

ROK LVI
Nr 30 (16 913)
Wydanie I
Nakład 65 946 egz.

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW
Sobota/Niedziela
5-6 II 2000
Cena 1 zł
www.dziennik.krakow.pl

Na warszawskiej giełdzie zapanowała euforia

WIG na szczycie

(INF. WL.) Wczoraj na warszawskiej giełdzie padł rekord wszech czasów. Główny wskaźnik giełdowej koniunktury, czyli WIG, po ponad 5-proc. wzroście wyniósł 21.224,6 pkt. Poprzedni rekord został ustanowiony 8 marca 1993 r. i wyniósł 20.760,3 pkt.

Hossa, z jaką mamy do czynienia od początku ubiegłego roku, wyniosła wczoraj WIG do rekordowego poziomu. Inwestorzy czekali na ten dzień już od końca ubiegłego roku. Na przeszkodzie stała jednak spadkowa korekta.

Od kilku dni na warszawskim parkiecie panuje euforia, głównie za sprawą spółek związanych z branżą komputerowo-internetową. Ich notowania z sesji na sesję poprawiają swoje historyczne maksima.

Zdaniem analityków, optymizm inwestorów jest na tyle duży, że akcje na warszawskiej giełdzie będą nadal rosnąć. Pojawiają się hipotezy, że WIG może wzrosnąć nawet do 30 tys. punktów.

Szerzej - w „Dzienniku Finansowym”

Szybka pomoc

Ratowanie na oddziale

(INF. WL.) Prawdopodobnie w dwóch krakowskich szpitalach utworzone zostaną, pierwsze w naszym regionie, oddziały ratownictwa medycznego; w całej Małopolsce ma powstać 5 takich oddziałów.

Trafiać będą tam pacjenci w ciężkim stanie, po wypadkach, urazach wymagający natychmiastowej pomocy. - Na takich oddziałach znajduje się sala operacyjna, łóżka „krótkoterminowe”, czyli takie, na których mogą przebywać pacjenci przez kilka dni. Po udzieleniu im pomocy na oddziale ratownictwa, mogą leczyć się potem w szpitalu lub wrócić do domu - powiedział nam Paweł Zieliński, rzecznik Małopolskiej Kasy Chorych.

Szerzej - str. 14

Kto zarobił?

(INF. WL.) Mijający tydzień giełdowy był niezwykle udany dla inwestorów. W ciągu pięciu dni na warszawskim parkiecie można było zarobić kilkadziesiąt procent.

Największy zysk przyniosła inwestycja w akcje spółki Szeptel. Jej akcje wzrosły aż o 63,9 proc. Oznacza to, że inwestując 1 tys. zł można było zyskać 639 zł. Równie pokaźne zyski przyniosły inwestycje w spółki z sektora informatycznego.

Szczegóły - str. 10

Zapory trzymają

Z wałami jest trochę gorzej

(INF. WL.) Służby odpowiedzialne za utrzymanie obiektów hydrotechnicznych zapewniają, że mieszkańcy Małopolski nie muszą obawiać się takiej tragedii, do jakiej doszło w Górowie Hławeckim. Wszystkie zapory wodne w naszym regionie są w dobrym stanie technicznym. Znacznie gorzej mają się natomiast wały przeciwpowodziowe, ale i tak są one lepsze niż w innych rejonach kraju.

Zasługą stosunkowo dobrego stanu małopolskich budowli hydrotechnicznych i wałów przeciwpowodziowych jest to, że w ostatnich latach Małopolskę nawiedzały powodzie, po których w budżecie państwa znajdowały się pieniądze nie tylko na usuwanie skutków wylewów, ale i na modernizację istniejących zabezpieczeń.

Dokończenie - str. 2

„Wojna” z Austrią

Po zaprzysiężeniu nowego rządu



Fot. PAP/EPA

Izolacja dyplomatyczna Austrii, zapowiedziana przez 14 państw Unii Europejskiej, może przynieść austriackiej gospodarce wielomilionowe straty.

Rozległy plac przed wiedeńskim Hofburgiem zamienił się wczoraj w pole bitwy. Podczas gdy rząd

Wolnościowej Partii Austrii (FPÖ) i Austriackiej Partii Ludowej (ÖVP) zebrał się po zaprzysiężeniu przez prezydenta Thomasa Kleßla na pierwszym posiedzeniu, tysiące Austriaków demonstrowało przez kilka godzin dezaprobatę dla nowej koalicji.

Szczegóły - str. 6

Na krawędzi

30-letnia Monika P. zabrała swoich synków: 3-letniego Łukasza i 6-letniego Sebastiana do warszawskiego lasu na Bemowie. Powiedziała dzieciom, że ma ciężkie życie, wyjęła nóż i dwukrotnie podcięła młodszemu szyję. Starszy zaczął uciekać. Po nocy spędzonej przy torach kobieta pojechała do szpitala, gdzie Łukasz poddany został udanej operacji.

Reportaż - str. 34

Sprawa Wolińskiej

Kolejny zarzut

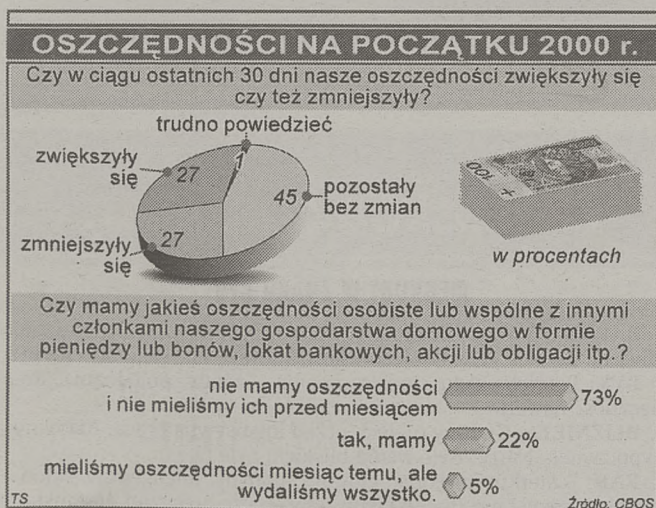
Bezprawne pozbawienie wolności płk. Bernarda Adamieckiego - to kolejny zarzut, który prokuratura wojskowa postawiła stalinowskiej prokurator Helenie Wolińskiej.

Dotychczas polskie organa ścigania podejrzewały 80-letnią Wolińską o to, że na początku lat 50., jako prokurator wojskowy, bezprawnie pozbawiła wolności 15 osób, w tym legendarnego generała AK Augusta Fiedorfa.

- Prokuratura uzupełni teraz zarzuty wobec Wolińskiej o kolejny element - powiedział wczoraj PAP rzecznik Wojskowej Prokuratury Okręgowej kpt. Jerzy Kwieciński. O nowy zarzut będzie też musiał zostać uzupełniony wniosek o ekstradycję Wolińskiej.

„Oskarżenia i wyroki” - str. 4

Zamożne państwo, biedni obywatele?



Według GUS od 1990 r. systematycznie rośnie nasz dochód narodowy brutto, ale społeczeństwo coraz gorzej ocenia swoją sytuację materialną...

Szczegóły - str. 3

Piękna Polka w areszcie

Zatrzymana przez Interpol, skazana na 21 lat więzienia za udział w morderstwie

Policja włoska zatrzymała, przy pomocy Interpolu, w Wiedniu polską tancerkę, 37-letnią Katarzynę Mirosławę, skazaną przez włoski sąd na długoletnie więzienie za udział w morderstwie swego kochanka, przemysłowca z Parmy.

Jak podała wczoraj telewizja RAI-Uno, Polka została skazana na 21 lat więzienia za udział w morderstwie Carlo Mazzy. Zbrodnia miała miejsce przed dziesięcioma laty. Wyrok zapadł dopiero w piątym procesie. Wcześniej, cztery kolejne procesy kończyły się wyrokiem uniewinniającym.

Proces, w którym skazano również męża i szwagra polskiej tancerki, miał charakter poszlakowy. Jedną z głównych poszlak był fakt, że Mazza zapisał na Mirosławę swoją polisę ubezpieczeniową na życie opiewającą na miliard lirów. Polka nie przyznała się nigdy do winy, a po wyroku skazującym ją na długoletnie więzienie wyjechała z Włoch. Przez pięć lat poszukiwał ją Interpol.

Sprawą pięknej Polki, która pracowała we włoskich klubach jako tancerka, od lat interesuje się włoska opinia publiczna. Znaczna jej część jest zdania, że poszlaki zebrane przez sąd nie wystarczały do wydania wyroku skazującego. (PAP)

Autoryzowany dealer z Metro-Motors wyludzał zaliczki

Peugeot zapłaci odszkodowanie

- postanowił wczoraj krakowski Sąd Okręgowy

(INF. WL.) Peugeot Polska będzie musiał wypłacić odszkodowanie w wysokości 30 tysięcy złotych wraz z odsetkami od grudnia 1997 r. Józefowi R., który został oszukany na kilkadziesiąt tysięcy złotych przez Metro-Motors - firmę autoryzowanego krakowskiego dealera Peugeota.

Taką decyzję podjął wczoraj krakowski Sąd Okręgowy. Złożenie pozwów przeciwko firmie Peugeot Polska zapowiedzieli już koledzy poszkodowani przez Metro-Motors.

Sprawa Józefa R. trafiła ponownie do Sądu Okręgowego w wyniku apelacji od wyroku wydanego przez sąd rejonowy, który uznał, że odpowiedzialność za straty klienta ponosi wyłącznie Metro-Motors, a nie Peugeot Polska. Firma Metro-Motors nie istnieje jednak od marca 1997 r., a jej właściciel, Bogdan L., przebywa w areszcie. Prokuratura oskarżyła go o wyłudzenie zaliczek na samochody od 84 osób. W tej sprawie od 3 lat jest prowa-

zione odrębne postępowanie przed sądem karnym.

Bogdan L. jest winien poszkodowanym ponad 2 miliony zł, ale nie ma pieniędzy; na krótko przed aresztowaniem cały majątek przepisał na rodzinę.

Oszukani klienci przestali wierzyć, że odzyskają pieniądze od Metro-Motors, dlatego postanowili domagać się odszkodowania od firmy Peugeot Polska.

Dokończenie - str. 4

S.C.D.Z. MEDICINA informuje, że prowadzi szczepienia przeciwko grypie

- ul. Rogozińskiego 12, tel. 412-24-59
- ul. Rzeźnicza 2, tel. 422-41-06
- ul. Barska 12 (Dębniaki), tel. 266-50-62

97K

Gotyckie arcydzieło

Ołtarz ze Zborówka kryje w sobie fascynujące tajemnice.

Szczegóły - str. 5

Małopolska

Wyścig Psich Zaprzęgów „Gorce 2000” Na półmetku

Będzie bezpieczniej?

Kamery w Brzesku

(INF. WL.) W Brzesku zainstalowano sprzęt umożliwiający monitoring najbardziej zagrożonych przestępczością i chuligaństwem terenów miasta. Bez wyjeżdżania z komendy, policjanci wiedzą, co się dzieje na placu Kazimierza Wielkiego i na zbiegu ulic Mickiewicza, Głowackiego i Kościuszki.

– Są to miejsca, gdzie najczęściej zdarzały się pobicia, kradzieże, wymuszenia, akty wandalizmu itp. Już od dawna zabiegaliśmy o stworzenie systemu monitoringu. Władze samorządowe przeznaczyły na ten cel odpowiednie środki – mówi rzecznik KPP w Brzesku, podkomisarz Piotr Wójciak.

Jeszcze w tym roku planowane jest zamontowanie kamer, które umożliwią obserwację drugiej strony Rynku oraz dworca PKS. Zdaniem policji, przyczyni się to do podniesienia stanu bezpieczeństwa w tych rejonach.

– Pieniądzy na dalszą część systemu szukać będziemy u sponsorów – mówi rzecznik Urzędu Miejskiego Jerzy Tyrkiel.

(ZS)



(INF. WL.) Siedem psich zaprzęgów z Rabki oraz Krakowa, Wrocławia, Gdańska, Zakopanego wczoraj pokonało już połowę swojej 300-kilometrowej trasy po Gorcach. Wśród maszerów dzielnie sobie radzi z morderczym dziennym dystansem jedyna „Amazonka wśród twardzieli” – ratownicza GOPR, Jagna Jeżyk.

Choć w czwartek nastąpiło załamanie pogody i wieczorem zaczęła się śnieżycy z silnymi podmuchami wiatru – już nazajutrz idealna pogoda, lekki mróz, nośny śnieg stworzyły idealne warunki dla psów i ludzi. Ratownicy GOPR – jako główni organizatorzy Wyścigu Psich Zaprzęgów „Gorce 2000” – zabezpieczają przez cały czas transport skuterem śnieżnym na

wypadek, gdyby coś przydarzyło się ludziom czy psom. Czworonogi jednak sprawują się dzielnie. Przed startem zresztą psy z rabczańskich hodowli – Mlekodajów, Górskich, Rutkowskich – miały już „w łapach” około 3 tysiące km. Do sanek zaprzagnięte są przede wszystkim syberyjany husky, ale najmłodszy uczestnik, Konrad Rutkowski, ruszył w Gorce ze swymi alaskanami malamute (tzw. lokomotywy Północy), spośród których najsilniejszy jest Wabigon.

Pokonawszy połowę trasy, psy odpoczną dzisiaj dłużej i wyruszą w Gorce przed zmrokiem, o godz. 16, by wrócić z Turbacz do Rabki już późnym wieczorem.

(ASZ)

Na Podkarpaciu

Łatwiej jeździć

Na Podkarpaciu wczoraj tylko nieliczne drogi wojewódzkie były nieprzejezdne, a na kilku panowały trudne warunki – poinformowała dyżurna Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie.

W rejonie Bieszczad nieprzejezdny był odcinek drogi z Wetliny do Brzegów Górnych i kilkusetmetrowy odcinek w Płonem, między Karlikowem a Szczawnem. Natomiast na drodze Wygnanka-Bukowsko-Wysoczany występowały utrudnienia. W pozostałych rejonach województwa drogi były oblodzone.

W niedzielę, po opadach śniegu, na Podkarpaciu nieprzejezdnych było aż 100 km dróg wojewódzkich.

W Bieszczadach w dalszym ciągu obowiązuje trzeci, w pięciostopniowej rosnącej skali, stopień zagrożenia lawinowego. Pokrywa śniegu wynosi od 70 cm w dolinach do 135 cm na połoninach.

Dyżurny Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego przestrzega przez złymi warunkami narciarskimi i turystycznymi w górnych partiach Bieszczad, natomiast przy trzech czynnych wyciągach (Rymanów, Karlików i Arłamów) warunki narciarskie są bardzo dobre.

(PAP)

W Tatrach

Zagrożenie II stopnia

(INF. WL.) W Tatrach obowiązuje już tylko drugi stopień zagrożenia lawinowego. Przypomnijmy, że w połowie stycznia notowano nawet „czwórki”. Kolejka na Kasproy Wierch kursowała wczoraj bez przeszkód.

Narciarzom towarzyszyła piękna słoneczna pogoda. Wszystkie trasy były przejezdne. Jedyną przeszkodą była więc tradycja w okresie ferii... kolejka do kolejki. Na wyjazd trzeba było czekać przeszło trzy godziny.

(PP)

Śliska autostrada

Jeden wypadek i trzy kolizje koło Bołęcina

(INF. WL.) Jeden wypadek i trzy kolizje, do których doszło wczoraj rano na autostradzie Kraków – Katowice w rejonie Bołęcina – to skutek jazdy po śliskiej nawierzchni na jednym z pasów.

Około godz. 7 w rowie znalazł się samochód osobowy. Po kilku minutach pojawił się radiowóz policyjny, który stanął na pasie awaryjnym. Chwilę później w poślizg wpadł samochód ciężarowy, a jego naczepa najechała na zaparkowany radiowóz. – Jeden z policjantów trafił do szpitala, ma rany cięte i tłuczone głowy; były podejrzenia o lekkie wstrząśnienie mózgu – powiedział nam dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Chrzanowie. W odstępie następnych kilku minut doszło do kolejnych dwóch kolizji.

Nawierzchnia na pasie w kierunku Katowic była bardzo śliska. Od początku lutego za utrzymanie autostrady odpowiada jej koncesjonariusz – Stalexport SA. – Solarki wyjeżdżały kilkanaście razy i nie pomogło – twierdzi Mariusz Stawinoga, kierownik ds. utrzymania i eksploatacji odcinka Kraków – Katowice. – Pierwszy raz pojawiły się tam o godzinie 20 w czwartek – wtedy nic nie wskazywało na trudności. Potem warunki się pogorszyły, więc zwiększyliśmy dawkę solanki. Wszędzie zlikwidowało to śliskość, a akurat w tym miejscu nie dało to rezultatu.

Według Mariusza Stawinogi, rejon Bołęcina jest trudny do utrzymania, gdyż autostrada w tym miejscu przebiega blisko lasu i terenów zabagnionych, co powoduje większe zawilgocenie nawierzchni, a przy niskich temperaturach – gołoledź. (GS)

Zapory trzymają

Niektóre wały mają ponad 50 lat i dopiero teraz będą zagęszczane

Dokończenie ze str. 1

O zapory wodne dbano szczególnie, gdyż stanowiły one realne zagrożenie, natomiast o wałach myślano tylko wtedy, gdy poziom wody w rzekach podnosił się do stanów alarmowych.

W Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej w Krakowie powiedziano nam, że wszystkie zapory spiętrzające wodę zaopatrzone są w systemy kontroli i obserwacji stanu technicznego obiektów. Obserwację skutków naporu wody prowadzi się codziennie, a dwa razy do roku wykonuje się dokładne pomiary geodezyjne i szczegółowe przeglądy techniczne.

– Wszystkie skarpy mamy zabezpieczone ekranem asfaltobetonowym – powiedział nam Józef Sobór, kierownik Inspektoratu Dobczyce RZGW, nadzorującego zbiornik dobczycki. – Mam też falochron, który nawet przy wypełnionym zbiorniku i silnym wietrze potrafi złamać fale. To właśnie brak takich ekranów i przepełnienie zbiornika był najprawdopodobniej przyczyną tragedii w Górach Iławeckim.

W znacznie gorszym stanie technicznym są wały przeciwpowodziowe małopolskich rzek. W najlepszej sytuacji jest Kraków, dla którego znalazły się pieniądze na podwyższenie obwałowań w centrum miasta.

– Choć od kilku lat jest więcej pieniędzy na remont obwałowań, to mamy jeszcze kilkanaście kilo-

metrów wałów, które wymagają natychmiastowego remontu – stwierdził Andrzej Nonckiewicz z krakowskiego oddziału rejonowego Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych. W ubiegłym roku pieniędzy wystarczyło na odbudowę 13 kilometrów wałów, w tym roku zaplanowano remont 10 km. Od kilku lat nie ma jednak pieniędzy np. na remont wałów w Liszkach. – Każda przyma ziemna po 20 latach samoistnie się rozgęszcza i należałoby ją ponownie zagęścić. Niektóre wały mają ponad 50 lat i dopiero teraz będą zagęszczane – dodał Andrzej Nonckiewicz.

Raport Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego z 1998 r. mówi, że ponad 40 proc. budowli hydrotechnicznych i ponad 1 tysiąc kilometrów wałów mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa ludzi lub mienia.

Kontrola GUNB wykazała, że administratorzy tych obiektów nie wykonywali regularnych przeglądów stanu technicznego i nie mieli pieniędzy na właściwe utrzymanie zabezpieczeń przeciwpowodziowych. Obecnie GUNB przygotowuje ocenę zabezpieczenia przeciwpowodziowego w roku 1999.

(GEG)



Tak zabezpieczano wały wiślane pod Wawelem w czasie powodzi w lipcu 1997 r.
Fot. Anna Kaczmarz



Prognoza pogody



Temperatura (min./max)

Bielsko	2	Nowy Sącz	3	7
Częstochowa	3	Przemyśl	2	4
Kasproy Wierch	-4	Rzeszów	3	5
Katowice	3	Tarnów	3	7
Kraków	3	Zakopane	1	4
Krosno	2	Warszawa	3	7



Sytuacja baryczna: Polska jest na skraju niżu z ośrodkiem nad Morzem Norweskim. Znad Atlantyku napływa cieplejsze i bardziej wilgotne powietrze polarno-morskie.

Prognoza pogody: Dzisiaj w ciągu dnia zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami (głównie na Śląsku i w zachodniej Małopolsce). Okresami (na ogół słabe) opady deszczu, wysoko w Tatrach śniegu. Temp. maks. od 3 st., w Bieszczadach do 8 st. lokalnie w zachodniej Małopolsce, na Podhalu około 4 st., w Tatrach –2 st. Wiatr dość silny z kierunków zachodnich, w górach porywy do 25 m/sek. W nocy słabe opady deszczu tylko na wschodzie Małopolski. Temp. min. od 2 do 3 st., na Podhalu około 1 st., w Tatrach około –4 st. Wiatr umiarkowany południowo-zachodni.

Uwaga kierowcy: Widzialność dobra. Nawierzchnie dróg okresowo mokre i śliskie.

Ciśnienie atmosferyczne w Krakowie (wczoraj o godz. 15): 1006 hPa, tj. 755 mm Hg, tendencja: spadek ciśnienia.

Sytuacja biometeorologiczna: Niekorzystna, spowoduje obniżenie sprawności psychofizycznej.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: W dzień dość słonecznie i nie powinno padać. Temperatura maksymalna od 8 do 12 st., na Podhalu 8 st., w Tatrach około 2 st. Wiatr umiarkowany południowo-zachodni i południowy. W nocy zachmurzenie umiarkowane i bez opadów. Temperatura minimalna od 1 do 3 st., na Podhalu około 1 st., w Tatrach –5 st.

Grubość pokrywy śnieżnej z dnia 4.02: Bukowina 50, Hala Gąsienicowa 148, Jabłonka 35, Kasproy Wierch 176, Krynica 46, Rabka 16, Rycerka 75, Szczyrk 9, Wysowa 40, Zakopane 46.

Temperatury wczoraj: Polska: – Bielsko-Biała 3,1, Gdańsk 3,5, Katowice 4,4, Kraków 3, Nowy Sącz 3,7, Poznań 2,3, Rzeszów 2,1, Tarnów 3,3, Warszawa 0,9, Wrocław 5,5, Zakopane -0,2; **Europa:** – Kijów -1,4, Kopenhaga 4,6, Londyn 10,7, Madryt 10, Oslo 3,7, Paryż 8,1, Rzym 14,9.

Horoskop codzienny

MERKURY W ZNAKU RYB

BARAN: Sprawny, skuteczny w interesach, mobilny... idziesz do sukcesu. Zwracaj jednak nieco większą uwagę na swe otoczenie!

BYK: Potrzeba ładu i porozumienia – zgody, pojednania. Konieczność nawet!

BLIŹNIĘTA: Głębszy oddech przed intensywną pracą. Aktywny wypoczynek. Narty? Byle wśród bliskich, byle razem.

RAK: Z Merkurem ponad głową – sprawny, inteligentny, skłonny do podróży. Lecz trochę nieuważny. Życie precyzji i dystansu.

LEW: Poszukuj płaszczyzny porozumienia ze światem – począwszy od domu rodzinnego. Jakiś mały kompromis, pojednanie...

PANNA: Masz trochę spraw do załatwienia. Nie trać dynamiki. Wkrótce odpoczniesz, a nawet się wybyczysz. Jeśli osiągniesz wyniki.

WAGA: Blask planet – sprzyja twórczości, życie – podsuwa nowe inspiracje, idziesz do przodu – po nowe satysfakcje.

SKORPION: Na prostej. Z Merkurem, Marsem – po nowe podboje. Rosną Twe biznesowe szanse!

STRZELEC: Pod szczytem najtrudniej. Każdy ruch wiele kosztuje. Wytrwaj. Wkrótce trud zaowocuje.

KOZIOROŻEC: Trzeba zmagazynować siły i nie poddawać się słabości. Odsunąć na bok namietności!

WODNIK: Układ gwiazd obiecuje spełnienie. Masz szansę zawrzeć dziś korzystne porozumienie.

RYBY: Lotny Merkury przydaje Ci fantazji, Mars napędza energią. Idziesz do przodu.

ASTROLOGUS

„Ustawy czyszczące” i „wyspy czystości”
Przeciw korupcji

- Polsce potrzebne są antykorupcyjne „ustawy czyszczące”. W MSWiA powstaną „wyspy czystości”, czyli zreorganizowane departamenty w oparciu o zasadę jawności - twierdzi minister spraw wewnętrznych i administracji Marek Biernacki, który rozpoczął wczoraj kilkudniową wizytę roboczą w województwie śląskim.

- Podpisałem list intencyjny z Transparency International. Chodzi o opracowanie ustaw czy ustawy czyszczącej, która ma spowodować, żeby w Polsce całe życie publiczne i polityczne było jak najmniej narażone na pokusy. Z drugiej strony wprowadzam w ministerstwie „wyspy czystości”, czyli reorganizowanie departamentów na zasadach jak najbardziej jawnych. Te zasady już są wprowadzone w miejscu najbardziej narażonym na korupcję, czyli w Departamencie Koncesji i Zezwoleń - powiedział Biernacki na konferencji prasowej w Katowicach.

Poinformował, że zgodnie z wynikami ostatnich badań, wykrywalność przestępstw w Polsce rośnie: - Najgorzej jest jednak z kradzieżami i włamaniami. Wykrywalność tych przestępstw nie jest najwyższa. Dlatego opracowaliśmy system, który wkrótce zostanie przedstawiony parlamentowi. Ma on na

celu budowanie większej aktywności policjantów, aby umotywować ich do wyjścia zza biurka na ulicę.

- Wzrasta przestępczość, wzrasta wykrywalność, ale za to spada przełożenie procesowe. Policja łapie, jak łapie, ale jak już kogoś zatrzyma, to prokurator stwierdza, że szkodliwość społeczna czynu była niska. Może dojść do tego, że zwiększona skuteczność policji doprowadzi do zawalenia się całego systemu procesowego - mówił minister.

Dodał, że w policji zostanie wprowadzony motywacyjny system wynagrodzeń: - Mimo sprzeciwu parlamentu, opozycji, wynagrodzenie motywacyjne będzie wprowadzone. Uzyskałem już obietnicę od premiera, że na ten cel wykorzystane będą środki z rezerwy budżetowej. Wokół służb nie powinno być gier politycznych - podkreślił.

Minister Biernacki pozytywnie ocenił też akcję antykorupcyjną wojewody śląskiego Marka Kempskiego (w jej ramach działa m.in. telefon antykorupcyjny, pod który można dzwonić, informując o przypadkach nadużyć). - Jeśli takie akcje są zgodne z literą prawa, przynoszą skutek, to ja oceniam je bardzo pozytywnie - powiedział minister.

(PAP)

Zamożne państwo, biedni obywatele?

Według GUS, od 1990 r. systematycznie rośnie nasz dochód narodowy brutto; ale społeczeństwo coraz gorzej ocenia swoją sytuację materialną

(INF. WŁ.) Polska gospodarka - przekonują ekonomiści, zwłaszcza krajowi, ale również zagraniczni - ma się dobrze. Dowodzi tego również statystyka. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, od 1990 r. systematycznie rośnie nasz dochód narodowy brutto; w 1999 r. wzrósł o 4,1 proc., gdy średnia dla krajów Unii Europejskiej wyniosła 1,9 proc.

Zaden też kraj Europy Środkowo-Wschodniej w ciągu ostatnich 10 lat nie rozwijał się w tak szybkim tempie, jak Polska. Nasz dochód narodowy w ciągu ostatnich 10 lat wzrósł o 20 proc., gdy dochód np. Słowenii (najbogatszego państwa, które powstało po rozpadzie imperium sowieckiego) zwiększył się jedynie o 3 proc.

Niestety, jak pokazują od kilku lat badania ośrodków opinii publicznej, społeczeństwo coraz gorzej ocenia swoją sytuację materialną. W 1997 r. 31 proc. Polaków określało ją jako złą, 1 1998 - już ponad 33 proc., a w połowie 1999 ten odsetek niezadowolonych wzrósł do niemal 40 proc.

- Taka ocena społeczeństwa mnie nie dziwi - mówi prof. Zdzisław Sadowski, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. - Regułą w ekonomii jest bowiem to, że nie ma bezpośredniego przełożenia tempa wzrostu PKB (produktu krajowego brutto) na ogólny dobrobyt. To, w jakim stopniu bogaci się całe społeczeństwo, w największym stopniu zależy od sposobu podziału dochodu narodowego. Zwykle z poprawy sytuacji gospodarczej państwa korzysta jedynie nieliczna grupa osób. Niestety, dziś w Polsce mamy do czynienia z taką sytuacją, że liczba osób,

które bogacą się wraz ze wzrostem zamożności państwa jest proporcjonalnie bardzo niewielka.

Bogdan Wyżnikiewicz, wicedyrektor Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową twierdzi natomiast, że trwający od 10 lat wzrost PKB musi skutkować bogaceniem się całego społeczeństwa. - Korzystają z tego nawet najbiedniejsi, chociaż nie zdają sobie z tego sprawy - twierdzi dyrektor Wyżnikiewicz. Ekspert przyznaje, że wzrost dobrobytu w Polsce nie rozkłada się równomiernie, ale uważa, że taka sytuacja ma miejsce we wszystkich krajach świata, nawet w najbogatszych.

Wiesław Zawadzki z Bussines Centre Club lekarstwa na większy powszechny dobrobyt upatruje w powszechnej prywatyzacji. - Jeżeli firma prywatna się rozwija, to jej szefowie podnoszą płace swoim pracownikom, bo w przeciwnym razie odejdą oni do konkurencji - argumentuje.

Gospodarka rynkowa polega na niesprawiedliwym podziale zysków. - przypomina abecadło ekonomii Wiesław Łagodziński, dyrektor Biura Prasowego GUS. - W Polsce rozwój gospodarczy nie jest wystarczająco dynamiczny, by obecnie na wroście PKB korzystała w sposób zadowalający większość społeczeństwa. Nie wytwarzamy na tyle dużo dóbr, aby korzystali z nich wszyscy. Najpierw muszą sporo zarobić bogaci, by potem mogli się dzielić z biedniejszymi. Dyrektor twierdzi, że w sposób ewidentny odczuwamy bogacenie się, gdy nasz PKB przynajmniej przez kilkanaście lat będzie rocznie rósł o 10-12 procent, a nie o 4-5 proc. jak obecnie.

(K.W.)



■ LEPPER NIE PRZEPROSI BALCEROWICZA. Szef „Samoobrony” Andrzej Lepper zapowiedział wczoraj w Katowicach, że nie przeprosi Leszka Balcerowicza. - Tego niedouka ekonomicznego i szkodnika Polski nigdy nie przeproszę - powiedział Lepper. Kilka dni temu prokuratury w Gdańsku i Łodzi podały, że wniosły do sądów akty oskarżenia przeciw Lepperowi za łżenie władz. Lepper zapowiedział, że jest gotowy do organizacji kolejnych blokad dróg. Zapowiedział, że może do tego dojść już na przełomie lutego i marca.

■ FORUM MŁODYCH. Przygotowaniom do Światowego Dnia Młodzieży, które odbędzie się od 15 do 20 sierpnia w Rzymie, poświęcone jest Krajowe Forum Młodych w Siedlcach. W spotkaniu, które potrwa do niedzieli, uczestniczy ponad 300 przedstawicieli ośrodków duszpasterskich młodzieży, ruchów i stowarzyszeń katolickich ze wszystkich diecezji polskich oraz delegacje z Czech, Litwy i Ukrainy.

■ PIKIETA LEWICOWEJ MŁODZIEŻY. Zniesienia zakazu aborcji domagali się wczoraj pikietujący przed Ministerstwem Sprawiedliwości członkowie Federacji Młodych Unii Pracy, Organizacji Młodzieżowej PPS oraz Pracowniczej Demokracji.

■ DZIAŁALI NA SZKODĘ ZUS? Jerzy W., właściciel firmy „Infotex”, podejrzany o wyrządzenie szkody majątkowej Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, trafi do aresztu. Chodzi o sprzedaż, w lipcu ubiegłego roku, łódzkiemu oddziałowi ZUS nieruchomości za niemal 26 mln zł, którą „Infotex” kupił miesiąc wcześniej od Próchnika SA za kwotę ponad dwa razy niższą. W areszcie przebywa 46-letni Bolesław P. - wiceprezydent Łodzi z ramienia Unii Wolności w latach 1994-98 i b. dyrektor łódzkiego oddziału ZUS. Prokuratura zarzuciła mu niegospodarność wielkich rozmiarów, przekazywanie niezetelnych informacji do centrali ZUS i poświadczanie nieprawdy.

■ MORZE WYRZUCIŁO ZWŁOKI. Wczoraj na plażę koło Czołpina morze wyrzuciło zwłoki mężczyzny. Okazało się, że jest to ciało zaginionego 11 stycznia mieszkańca Ustki, Marcina S.

■ ZABÓJSTWO W „STODOLE”. 15 lat więzienia zażądał prokurator dla Arkadiusza J. oskarżonego o zabójstwo studenta Jacka W. w jednej z warszawskich dyskotek. Wyrok ma zapadć 10 lutego. Dla dwóch kompanów Arkadiusza J. - Leszka F. i Dariusza G., oskarżonych o udział w bójkę prokurator żąda 3 i 2 lata więzienia. Do zdarzenia doszło w nocy z 24 na 25 stycznia 1998 r. w studenckim klubie „Stodoła” w Warszawie. Trzech oskarżonych było pod wpływem alkoholu. Podczas zabawy w dyskotekę wywiązała się szamotanina, w której zginął od ciosu nożem Jacek W.

■ PŁONĄCE CIĘŻARÓWKI. Dwie ciężarówki, które zapaliły się po zderzeniu, blokowały drogę nr 8 z Wrocławia do Warszawy, w pobliżu Sycowa na Dolnym Śląsku. Na szczęście nie było ofiar śmiertelnych, ale jedna osoba została ranna.

Po powodzi w Górowie Iławeckim

Nieumyślne zaniedbanie?

Po powodzi w Górowie Iławeckim, Prokuratura Rejonowa w Bartoszycach wszczęła śledztwo w sprawie „nieumyślnego wprowadzenia zagrożenia, co spowodowało utratę życia lub zdrowia wielu osób”.

W nocy ze środy na czwartek woda ze zbiornika na rzece Młynówce przerwała wał ziemny. Zginęły trzy osoby. Kilkanaście budynków zostało zniszczonych.

Według prokuratury, za użytkowanie i konserwację urządzeń hydrotechnicznych na sztucznym

jeziorze w Górowie Iławeckim odpowiedzialny jest Urząd Miasta i Gminy. Zatrudniony jest tam człowiek, którego obowiązkiem było dozorowanie stanu technicznego urządzeń oraz poziomu wody.

Przyczynę osunięcia się 8-metrowego pasa ziemi przy tamie na rzece Młynówce bada specjalna komisja powołana przez wojewodę warmińsko-mazurskiego.

W mieście uruchomiono wczoraj wodociągi. Woda jednak nadaje się jedynie do celów sanitarnych.

(PAP)

76 proc. biernych

Sondaż CBOS

Większość ankietowanych przez CBOS (aż 76 proc.) nie działa w żadnej organizacji. Aktywny udział w różnego rodzaju stowarzyszeniach i organizacjach deklaruje od 0,3 do 5,5 proc. respondentów.

Co czwarta dorosła osoba (24 proc.) deklaruje, że poświęca swój czas wolny na działalność społeczną. Z tego 13 proc. deklaruje działalność w jednej organizacji, a 11 proc. - w dwóch lub więcej. Najczęściej ankietowani działają na rzecz szkolnictwa i oświaty (5,5 proc.), w związkach zawodowych (4,8 proc.), wspólnotach parafialnych (3,9 proc.), organizacjach sportowych (3,1 proc.) oraz stowarzyszeniach działkowców, hodowców, wędkarzy, myśliwych (3,1 proc.) i organizacjach charytatywnych (2,9 proc.).

(PAP)

Prof. Chwalba stanął przed komisją etyki UJ

Ocena u rektora

Prof. Andrzej Chwalba stanął wczoraj przed Komisją ds. Etyki Nauczycieli Akademickich Uniwersytetu Jagiellońskiego, która miała ocenić jego postępowanie jako kandydata na prezesa Instytutu Pamięci Narodowej.

Domagał się tego rektor UJ prof. Franciszek Ziejka, który uznał, że prof. Chwalba, zatajając przynależność do PZPR i narażając się na zarzut kłamstwa, działał na szkodę uniwersytetu. Od stanowiska komisji rektor uzależnił ewentualne skierowanie wniosku do kolegium elektorskiego z prośbą o odwołanie prof. Chwalby z funkcji prorektora.

Jak dowiedziała się PAP z wiarygodnego źródła zbliżonego do komisji, prof. Chwalba złożył przed komisją swoje oświadczenie, a potem na temat jego postępowania wypowiedział się każdy z obecnych na posiedzeniu członków komisji.

Stanowisko komisji zostanie przekazane rektorowi UJ w poniedziałek i prawdopodobnie wtedy zapadną dalsze decyzje w tej sprawie.

- Komisja etyczna nie jest komisją dyscyplinarną, nie jest upoważniona do przesłuchiwania kogoś czy orzekania kar - podkreślił w rozmowie z PAP prof. Stanisław Grodziski, który w poniedziałek przekaze rektorowi UJ stanowisko komisji. Prof. Grodziski odmówił udzielenia informacji na temat treści tego stanowiska.

W życiorysie przedstawionym kolegium IPN i Sejmowi, prof. Chwalba nie ujawnił, że od 1977 r. do 1981 r. należał do PZPR. Nie wspomniał także o żadnej innej partii ani organizacji politycznej do których należał. Obecnie jest bezpartyjny.

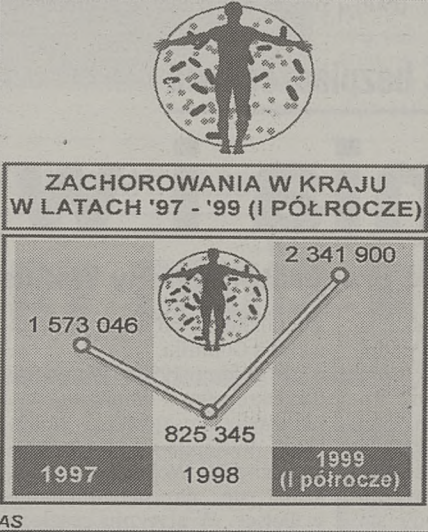
- Odnosnie PZPR, pytany odpowiadałem, nie pytany nie chwale się - mówił PAP prof. Chwalba. Powiedział, że do października - listopada 1981 przez cztery lata należał do PZPR, potem został członkiem NSZZ „Solidarność”, w której do dziś płaci składki. Krótko należał do Unii Demokratycznej. Był członkiem komitetów wyborczych Adama Strzembosza oraz Hanny Gronkiewicz-Waltz.

26 stycznia szef kolegium IPN Andrzej Grajewski poinformował, że prof. Andrzej Chwalba złożył pisemną rezygnację z ubiegania się o stanowisko prezesa IPN.

(PAP)

Pół miliona chorych

GRYPA W POLSCE I NA ŚWIECIE - STATYSTYKA



W ostatnim tygodniu stycznia zarejestrowano w Polsce ponad 456 tysięcy zachorowań na grype i schorzenia grypopodobne - poinformowało wczoraj Ministerstwo Zdrowia.

Liczba zachorowań w stosunku do liczby ludności wyniosła 1.173,6 na 100 tysięcy i była półtorakrotnie wyższa niż w poprzednim tygodniu. Wcześniej ten wskaźnik był ponad trzykrotnie wyższy niż w końcu stycznia.

27 proc. wszystkich zachorowań zdarzyło się wśród dzieci do lat 14.

Najwięcej przypadków grypy było w woj. łódzkim - ponad 73,5 tysiąca (ponad 2.700 na 100 tysięcy ludności) i pomorskim - ponad 57 tysięcy zachorowań (2.630 na 100 tysięcy mieszkańców).

Pandemia (epidemia na skale światowej) grypy.		
DATA	PANDEMIA	LICZBA ZGONÓW
1918 - 1919	"Hiszpanka"	20 mln
1957	"Azjatycka"	1 mln
1968	"Hong - Kong"	700 tys
Epidemiologia w Polsce w latach '69 - '97		
DATA	ZACHOROWANIA	LICZBA ZGONÓW
1969 - 1979	33 mln	13 tys
1980 - 1997	24 mln	11 tys

Najmniej zachorowań w stosunku do liczby ludności odnotowano w woj. wielkopolskim.

W całym kraju z powodu powikłań pogrypowych, głównie zapaleń oskrzeli i płuc, hospitalizowano 1.951 osób, tj. 0,43 proc. chorych. Od 23 do 31 stycznia zgłoszono 16 zgonów z powodu powikłań spowodowanych grypą. Przyczyną śmierci była zazwyczaj niewydolność krążeniowo-oddechowa.

W styczniu zarejestrowano 926.917 zachorowań, hospitalizowano 3.630 osób, a 36 chorych zmarło.

Zachorowań było o prawie jedną czwartą mniej niż w styczniu ubiegłego roku.

(PAP)

Krótko

■ **ORMIAŃSKA WY-TWÓRNA WÓDEK.** Policja zatrzymała trzech obywateli Armenii, którzy w wynajmowanych mieszkaniach w Białymstoku nielegalnie produkowali, rozlewali i sprzedawali alkohol. Skonfiskowano ponad 200 butelek wódki i 330 butelek spirytusu o pojemności 0,5 i 0,75 litra, 11 plastikowych beczek, w których było łącznie 55 litrów spirytusu.

■ **WIELKI PRZEMYT.** Dolnośląscy policjanci zlikwidowali gang zajmujący się przemytem samochodów z Niemiec. Policja zatrzymała we Wrocławiu sześć osób, 44 inne są podejrzane o przynależność i współudział w tej grupie przestępczej. Ujawniono ponadto 61 samochodów, nielegalnie sprowadzonych do Polski.

■ **ŁASKAWY SĄD?** Na karę 8 lat więzienia i zakaz prowadzenia pojazdów przez 10 lat skazał Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu Pawła R., któremu zarzucono spowodowanie po pijanemu śmierci trzech pasażerów. Do zdarzenia doszło wiosną 1996 r. w rejonie Komorna (woj. opolskie). Paweł R., prowadzący w stanie upojenia alkoholowego forda mustanga, nie zapanował nad pojazdem i uderzył w drzewo. Śmierć na miejscu poniosło trzech młodych mężczyzn jadących z oskarżonym. W krwi kierowcy stwierdzono 1,6 promila alkoholu.

■ **HANDLARZE „KOMPOTEM” ZDEMASKOWANI.** Ponad 100 kilogramów słomy makowej, półproduktu do wytwarzania „polskiej heroiny” oraz 150 cm sześciennych gotowego „kompotu” znalazła katowicka policja w mieszkaniach wynajmowanych przez 44-letniego mężczyznę. Zatrzymano 8 osób. Według nieoficjalnych informacji, rynkowa cena jednego centymetra sześciennego „kompotu” to około 5 zł. Worek słomy makowej wart jest około 50 zł.

■ **PORZUCONE DZIECKO?** Zwłoki noworodka przysypane cienką warstwą ziemi znalezione na poznańskim cmentarzu. Lekarz sądowy ustalił, że są to zwłoki kilkudniowej dziewczynki. Policja poszukuje matki, która prawdopodobnie po porodzie porzuciła dziecko.

Bezprawne pozbawienie wolności płk. pilota Bernarda Adameckiego, w czasie wojny szefa Wydziału Lotniczego Komendy Głównej AK – to kolejny zarzut, który prokuratura wojskowa postawiła stalinowskiej prokurator Helenie Wolińskiej.

Dotychczas polskie organa ścigania podejrzewały 80-letnią Wolińską o to, że na początku lat 50., jako prokurator wojskowy, bezprawnie pozbawiła wolności 15 osób, w tym legendarnego generała AK Augusta Fiedorfa, pseudonim „Nil”, a także działacza komunistycznego Zenona Kliszke.

– Prokuratura uzupełni teraz zarzuty wobec Wolińskiej o kolejny element – poinformował wczoraj rzecznik Wojskowej Prokuratury Okręgowej kpt. Jerzy Kwieciński. O nowy zarzut będzie też musiał zostać uzupełniony wniosek o ekstradycję Wolińskiej.

Po wojnie Bernard Adamecki był komendantem Technicznej Szkoły Lotniczej. W listopadzie 1950 r. aresztowano go z nakazu Wolińskiej. Został skazany na śmierć „za udział w organizacji dywersyjno-spiegow-

Dobiega końca proces „Miśka”

Filmy bez cięć montażowych

Oskarżony nie przyznaje się do zranienia nożem włoskiego piłkarza Dino Baggio i próby wręczenia łapówki policjantom

(INF. WL.) Przed krakowskim Sądem Okręgowym kończy się proces Pawła Michalskiego (ps. „Misiek”), oskarżonego o zranienie nożem włoskiego piłkarza podczas meczu drużyn Wisła Kraków i AC Parma. „Miśkowi” zarzucono również udział w zamieszkach w Chorzowie, a także próbę wręczenia policjantom łapówki. Podczas wczorajszej rozprawy sąd zapoznał się z zeznaniami policjantów, którzy sfilmowali zdarzenia podczas obydwa meczów.

Dotychczasowe zeznania świadków wykazały, że sprawcą zranienia włoskiego piłkarza Dino Baggio podczas meczu Wisły Kraków z AC Parma jest Paweł Michalski. Potwierdziły to nagrania na kasetach wideo, na których widać, jak mężczyzna ubrany w czarną kurtkę i czarny golf rzęca w kierunku boiska jakiś srebrny przedmiot. Prokurator ma pewność, że tą osobą jest Paweł Michalski.

Wczoraj jako świadkowie zeznawali policjanci filmujący zdarzenie. Obaj stwierdzili, że sądowi został przedstawiony cały film; nie dokonano w nim żadnych cięć montażowych.

Paweł Michalski przyznał się tylko do udziału w zamieszkach w Chorzowie, podczas których kibice obrzucali kamieniami 500-osobową grupę policjantów. Zaprzeczył, że rzucił nożem we włoskiego piłkarza. Nie przyznał się też do próby wręczenia policjantom łapówki.

W tej chwili „Misiek” odsiaduje karę roku więzienia za pobicie. Kara ta została mu odwieszona po tym, jak w cztery miesiące po wyroku pobił policjanta i znieważał dwóch innych funkcjonariuszy policji, za co również został później skazany, na kolejny rok.

W obecnie trwającym procesie oskarżonemu grozi kara 10 lat więzienia.

(STRZ)

Peugeot zapłaci

Dokończenie ze str. 1

Jako pierwszy pozew złożył Józef R. W procesie przed sądem pierwszej instancji twierdził, że wchodząc do salonu z szyldem Peugeot miał pewność, że nikt go nie oszuka, gdyż gwarantem transakcji jest francuski koncern. Na drukach zamówień na samochody, które musiał wypełnić każdy klient, widniał znak firmowy Peugeota.

Radca prawny Peugeot Polska utrzymywał jednak, że umowa o autoryzowaną dystrybucję z dealerem Metro-Motors nie przewidywała żadnej odpowiedzialności Peugeota; autoryzowany dystrybutor to odrębna spółka prawa handlowego.

Wczoraj krakowski sąd orzekł, że firma Peugeot Polska

będzie musiała wypłacić Józefowi R. 30 tysięcy zł odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami, a także opłacić koszty procesowe, które wyniosły 10 tysięcy zł.

Firmie Peugeot Polska udowodniono pomocnictwo w oszukańskim procederze. W uzasadnieniu wyroku sąd stwierdził, że Peugeot Polska odpowiada za straty poniesione przez klientów Metro-Motors, ponieważ miał prawo kontrolować działania dealera. Fakt, że tego nie zrobił, jest wynikiem niedbalstwa.

Zgromadzeni na sali inni oszukani przez Metro-Motors zapowiedzieli złożenie pozwów przeciwko firmie Peugeot Polska.

(STRZ)

Śmierć za nieposłuszeństwo

Łódzka policja zatrzymała dwóch członków grupy przestępczej wyłudzającej pieniądze z kont bankowych i podejrzanych o dokonanie brutalnego zabójstwa. Sprawcy mieli zabić 32-letniego łódzianina, bo nie rozliczył się z gangiem. Jak ustaliła policja, 40-letni Marek M. i 32-letni Dariusz S., wraz z innymi osobami, od co najmniej kilku miesięcy wyłudzały pieniądze z banków. Na podstawie sfałszowanych dokumentów zakładali konta, a następnie wypłacali z nich pieniądze. Posługując się czekami, jednorazowo brali od kilku do kilkunastu tysięcy złotych. Grupa wyłudziła około 100 000 zł od co najmniej 6 różnych banków. Nieporozumienia finansowe były przyczyną zabójstwa 32-letniego łódzianina, który kilkakrotnie pomagał gangowi zarówno w dokonywaniu wypłat, jak i w znajdowaniu osób chętnych do współpracy.

(PAP)



Oficerowie śledczy udają niewinnych

Stalinowskie tortury

Prokuratura wojskowa wysłała za miesiąc do sądu akt oskarżenia przeciw pięciu śledczym z lat stalinizmu, którzy torturowali oficerów WP, oskarżonych w głośnym w latach 50. sfingowanym procesie generała Stanisława Tatara.

Wojskowa Prokuratura Okręgowa w Warszawie prowadziła śledztwo od grudnia 1998 r., kiedy sprawę tę skierowała do niej Główna Komisja Badania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu. Komisja wniosła do prokuratury o postawienie zarzutów oficerom Głównego Zarządu Informacji Wojskowej (ówczesnego kontrwywiadu wojskowego).

Pięciu oficerom postawiono zarzut fizycznego i psychicznego znęcania się nad oficerami Wojska Polskiego. Są nimi: Józef K., Zbigniew K., Antoni L., Czesław Ś. i Marian P. Oficer prasowy Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Warszawie Jerzy Kwieciński poinformował wczoraj, że akt oskarżenia ma trafić do sądu za „około miesiąc”.

Osoby, którym przedstawiono zarzuty, to oficerowie śledczy. Potwierdzili oni, że uczestniczyli w przesłuchaniach, zaprzeczili jednak, by kogokolwiek torturowali. Jedynie Antoni L. powiedział, że uczestniczył w „konwejerze”, którego celem było utrzymywanie podejrzanych w ciągłym napięciu psychicznym, tak by przyznali się do winy.

„Sprawa Tatara” to najgłośniejszy polityczny proces pokazowy w stalinowskiej Polsce, w któ-

rym pod sfabrykowanymi zarzutami sądzono grupę wojskowych z armii II Rzeczypospolitej i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. W celu wymuszenia zeznań stosowano wobec nich zbrodnicze metody śledcze. Wykonawcą scenariusza był prowadzący śledztwo płk Antoni Skulbaszewski, sowiecki oficer pełniący funkcję m.in. naczelnego prokuratora wojskowego. Nasza prokuratura umorzyła wobec niego postępowanie, bo mieszka obecnie na Ukrainie.

W procesie, zwanym od nazwiska głównego oskarżonego „sprawą Tatara”, zapadły wysokie wyroki. Gen. Stanisław Tatar (wcześniej oficer Komendy Głównej AK) dostał dożywocie. Innymi oskarżonymi byli m.in. gen. AK Franciszek Herman, gen. Jerzy Kirchmayer, gen. Józef Kuropieśka, gen. Stefan Mossor, płk Marian Utnik. Po 1956 r. zostali oni zrehabilitowani.

Jednak 20 innych oficerów rozstrzelano w latach 1952-53 po procesach, które były „odpryskami” tej sprawy. Ofiarami „mordów sądowych” padli wtedy m.in. oficerowie zasłużeni w obronie Wybrzeża we wrześniu 1939 r., m.in. dowódca floty kmdr Stanisław Mieszkowski i szef artylerii MW kmdr Zbigniew Przybyszewski.

Sądy wojskowe PRL w okresie stalinowskim wydały około 6 tysięcy wyroków śmierci, z których około 3 tysięcy wykonano.

(PAP)

Pod dyktando komunistycznych służb bezpieczeństwa

Oskarżenia i wyroki

Kolejny zarzut wobec prokurator Heleny Wolińskiej

skie”. W sierpniu 1952 r. Adameckiego rozstrzelano.

W styczniu prokuratura poinformowała, że Wielka Brytania zażądała dodatkowych wyjaśnień formalnoprawnych w sprawie wniosku Polski o ekstradycję Wolińskiej. Chodzi m.in. o sprawy związane z kodeksem karnym z 1932 r. (według którego odpowiadać ma Wolińska – przyp. red.). – Anglików interesuje na przykład, dlaczego to sąd wojskowy jest właściwy w sprawie Wolińskiej – informowała wtedy prokuratura. Według polskiego prawa, sprawę Wolińskiej musi prowadzić prokuratura wojskowa, gdyż jest ona podpułkownikiem Wojska Polskiego w stanie spoczynku.

Wniosek o ekstradycję Wolińskiej Polska wysłała do Wielkiej Brytanii w sierpniu ubiegłego

roku. W 1950 r. Wolińska, jako prokurator wojskowy, podpisała nakaz aresztowania legendarnego szefa „Kedywu” Komendy Głównej AK gen. Fiedorfa. UB fałszywie oskarżyło go o wydawanie rozkazów likwidowania przez AK partyzantów radzieckich. Dowody sfabrykowane. Sąd, po jednodniowej, tajnej rozprawie w kwietniu 1952 r., skazał Fiedorfa na śmierć. Powieszono go w 1953 r.

Wolińską obciąża się odpowiedzialnością za bezpodstawne aresztowanie również 14 kolejnych osób. Jedną z nich jest Zenon Kliszko, aresztowany przez UB w sprawie Gomułki w 1953 r. Po 1956 r. stał się on drugą po Władysławie Gomułce najważniejszą osobą w PRL. Odegrał główną rolę w masakrze robotników Wybrzeża w grudniu 1970 r.; wtedy też zo-

stał odsunięty od władzy, razem z ekipą Gomułki.

W grudniu 1998 r. Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie wydał nakaz aresztowania Wolińskiej. Wystąpiła o to prokuratura, ponieważ Wolińska nie zgłaszała się na przesłuchanie w Polsce. W styczniu zeszłego roku Izba Wojskowa Sądu Najwyższego z przyczyn formalnych odesłała wniosek do ponownego rozpatrzenia. Sąd Najwyższy zarzucił Sądowi Okręgowemu, że uzasadnienie jego decyzji było zbyt lakoniczne.

Sąd Okręgowy przeanalizował materiały, uwzględniając wskazówki Sądu Najwyższego i po miesiącu ponownie wydał nakaz aresztowania Wolińskiej. Sąd uznał, że „można z dużą dozą prawdopodobieństwa” stwierdzić, iż Wolińska świadomie popełniła przestępstwo. W marcu

Jawna lustracja?

Zdjąć odium „sądu kapturowego”

Sąd Lustracyjny zwrócił się do ministra koordynatora służb specjalnych o uchylenie klauzul tajności z akt przesyłanych do sądu po wszczęciu postępowania. Gdyby akta były odtajnione, rozprawy mogłyby być jawne.

– Sędziom naprawdę zależy na ujawnianiu tych procesów. To by znacznie uprościło postępowanie, a z sądu zdjęte byłoby odium „sądu kapturowego” – powiedziała wczoraj PAP Barbara Trębska, rzeczniczka warszawskiego Sądu Apelacyjnego, którego wydziałem jest Sąd Lustracyjny.

Poinformowała, że pismo szefa Sądu Lustracyjnego Jana Kro-

śnickiego do ministra Janusza Pałubickiego zostało wysłane w styczniu. Krośnicki zwraca się w nim o „rozważenie uchylenia lub obniżenia klauzul nałożonych na akta archiwalne MSWiA oraz UOP sprzed 10 maja 1990”.

– W ocenie naszego sądu 90 procent akt nadesłanych do sądu nie wypełnia przesłanek ustawy o ochronie informacji, niezbędnych do uznania je za tajne – wyjaśniła Trębska.

PAP nie udało się w piątek skontaktować z Januszem Pałubickim. W jego sekretariacie doowiedzieliśmy się, że minister jest chory.

(PAP)

Prawa jazdy za łapówki

Sześć osób z Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Gorzowie Wielkopolskim odpowie przed sądem za przyjmowanie i dawanie łapówek w zamian za potwierdzenie zdania egzaminów na prawo jazdy. Korupcja w ośrodku trwała od kwietnia 1998 r. do jesieni 1999 r. W tym czasie przyjęto pieniądze od kilkunastu osób. Ceny za zdany egzamin były różne, od 100 do 400 marek niemieckich lub od 300 złotych w górę.

(PAP)

jest niewinna, a jej sprawa ma charakter polityczny i antysemicki. Uważa, że nie może liczyć na sprawiedliwy proces w Polsce.

W czasie II wojny światowej Wolińska uciekła z warszawskiego getta, dzięki pomocy Gwardii Ludowej. Kierowała biurem Sztabu Głównego Armii Ludowej. Po wojnie pracowała w Komendzie Głównej MO (jej mężem był wtedy ówczesny szef MO Franciszek Jóźwiak), potem zatrudniona była w Naczelnej Prokuraturze Wojskowej. Po 1956 r. pracowała w Instytucie Nauk Społecznych przy KC PZPR, skąd zwolniono ją w 1968 r. Wkrótce potem Wolińska wyjechała z Polski; osiadła w Wielkiej Brytanii, gdzie otrzymała obywatelstwo.

W grudniu 1997 r. przed sądem w Warszawie miał się zacząć proces przewodniczącej sądu, który skazał „Nila” – 83-letnią Marię Górowskiej, oskarżonej o „mord sądowy”. Śmierć Górowskiej uniemożliwiła ten proces. Miałby on charakter precedensowy, nigdy bowiem nie odpowiadał sędzia, oskarżony o wydawanie wyroków pod dyktando SB i UB.

(PAP)

Gotyckie arcydzieło

Ołtarz ze Zborówka zobaczymy na wystawie „Wawel 1000–2000”

(INF. WL.) W kościele parafialnym w Zborówku koło Połańca (diecezja kielecka), w ołtarzu głównym znajdują się fragmenty gotyckiego tryptyku, wprawione wtórnie w strukturę barokowej nastawy. Dwa obustronnie malowane skrzydła, rzeźba św. biskupa oraz nisza z napisem, choć znane i wzmiankowane w literaturze, nigdy dotąd nie wzbudziły większej uwagi badaczy. Wszystko zmieniło się w ostatnim czasie, a to dzięki zespołowi trójki badaczy z Zamku Królewskiego na Wawelu, przygotowujących wystawę „Wawel 1000–2000”. Okazało się, że ołtarz ze Zborówka kryje w sobie fascynujące tajemnice i jest jednym z najcenniejszych dzieł małopolskiej plastyki z czasów późnego średniowiecza.

Po dokładnym sprawdzeniu okazało się, że w archiwum Kapituły Krakowskiej na Wawelu zachowały się zapiski, pozwalające na dokładne prześledzenie dziejów ołtarza, wykonanego w 1481 r. w krakowskim warsztacie Jana Wielkiego. To właśnie jego własnoręcznym dziełem są świetnie malowane skrzydła. Aż do początku XVII w. ołtarz zdobił kaplicę św. Mikołaja w Katedrze Krakowskiej. W 1629 r.

kapituła podjęła decyzję o przeniesieniu nastawy do Zborówka, wsi należącej wówczas do rozległej diecezji krakowskiej, co stało się rok później. Od tej pory wawelski ołtarz znajduje się we wnętrzu drewnianego kościoła.

Jak pierwotnie wyglądał katedralny ołtarz? – Był to tryptyk



o jednej parze skrzydeł. Na ich zamknięciu przedstawiono scenę uroczystym otwarciu postaci patronów Polski: św. Stanisława Biskupa i Męczennika i św. Wojciecha. Pośrodku ołtarza, w głębokiej niszy, znajdowała się figura św. Mikołaja, patrona kaplicy. Wszystkie wymienione elementy zachowały się w dobrym stanie, umieszczone luźno w barokowym ołtarzu – objaśnia Dariusz Nowacki, który wraz z Magdaleną Piwocką i Krzysztofem Czyżewskim „odkrył” zborówecki tryptyk.

Rozmawiamy w wawelskiej pracowni konserwatorskiej, oglądając przywiezione ze Zborówka gotyckie arcydzieło. Po wstępnym oczyszczeniu, spod warstwy zabrudzeń, wydobyto wspaniałe żywe kolory i precyzyjnie malowane detale.

Kłęczący przed Marią Archanioł Gabriel odziany jest we wspaniałą kapę z wiernie odtworzonym wzorem, występującym na średniowiecznych tkaninach.

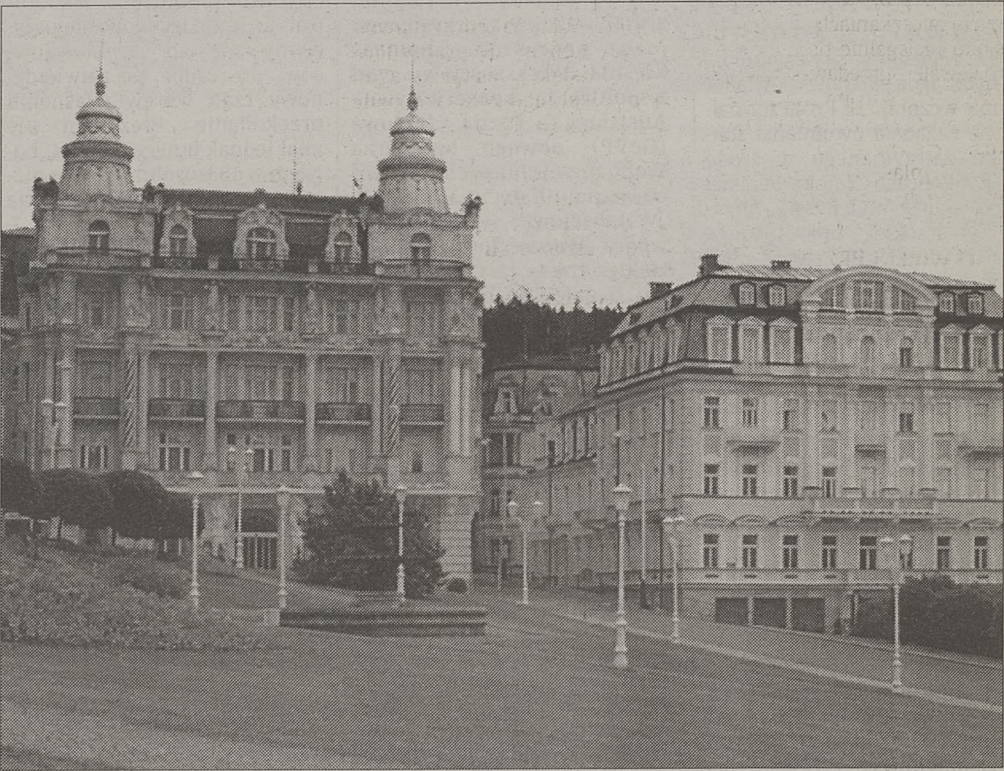
Podobnie jest w przypadku postaci dwóch świętych biskupów na awersach skrzydeł ołtarza. Patronowie Polski w strojach pontyfikalnych stoją na tle wzorzystych tkanin, mając nad sobą ozdobne złote maswerki. – Jan Wielki był wybitnym mistrzem cechowym, najciekawszą indywidualnością krakowskiego malarstwa 3 ćwierci XV wieku. Jego autorstwa są dzieła tej klasy co ołtarz olkuski, ołtarz z Więclawic czy Koronacja Marii z fary w Krośnie. Odkrycie ma szczególne znaczenie także w przypadku rzeźby. W Polsce do rzadkości należą tak dokładnie datowane ołtarze gotyckie, zwłaszcza z tzw. ciemnego okresu, czyli z czasów pierwszych lat pobytu Wita Stwosza w Małopolsce.

Konserwacja skrzydeł i rzeźby św. Mikołaja, prowadzona pod kierunkiem konserwatora Ewy Wiłkojć, była możliwa dzięki dotacji Festiwalu Kraków 2000. Jest to precedens, gdyż festiwal z reguły nie sponсорuje podobnych przedsięwzięć. Krakowianie obejrzą odnowiony ołtarz już w maju.

(KA)

Chemobudowa w Karlowych Warach

Magiczny duch źródła



Hotele Hvezda i Skalnik

Fot.: Hvezda

(INF. WL.) Karlowe Wary, czeski kurort o międzynarodowej sławie, przywraca świetność imponującym zabytkowym budowlom, które powstały w tej miejscowości na przełomie XIX i XX w. Wiele udanych rekonstrukcji to dzieło Chemobudowy Kraków SA. W ubiegłym tygodniu krakowska firma przystąpiła do prac nad odbudową Zamkowej Kolonady, nigdy nie dokończonej budowli – będącej dziełem austriackiego architekta Friedricha Ohmanna, współtwórcy wiedeńskiego Hofburga.

Chemobudowa Kraków SA jest dziś jedną dużą polską firmą budowlaną obecną na czeskim rynku. Przed siedemnastoma laty, gdy wkraczała do Czech, znajdowały się tu centrale trzech dużych firm, m.in. warszawskiego Budimeksu, kieleckiego Exbudu oraz warszawskiego Polserwisu. – Działalność Chemobudowy Kraków SA – akcentuje prezes Tadeusz Zajac – koncentruje się przede wszystkim w trzech dużych ośrodkach miejskich: Pradze, Karlowych Warach oraz Mariańskich Łaźniach. Dwie ostatnie z wymienionych miejscowości, masowo odwiedzane przez przybyszów z Niemiec, są dziś terenem intensywnego inwestowania. Budowaliśmy m.in. obiekty praskiej polikliniki, odnawialiśmy zabytkowe obiekty w Mariańskich Łaźniach – wśród nich imponujące Casino, hotele Astoria, Hvezda oraz Skalnik, a także Nowe Łaźnie, odwiedzane niegdyś przez cesarza Franciszka Józefa. Naszym dziełem jest rekonstrukcja hotelu Eliška w Karlowych Warach.

Kontrakt dotyczący rekonstrukcji i rozbudowy Zamkowej Kolonady, o wartości 118 mln koron (ok. 12 mln złotych), jest realizowany pośrednio dla wiedeńskiego holdingu GCM, który dla potrzeb tego obiektu utworzył wraz z Urzędem Miasta Karlowe Wary spółkę Zamecka Kolo-

nada AS. – Jest to duża inwestycja – stwierdza Lesław Komański, kierownik oddziału Chemobudowy Kraków SA w Czechach – obejmuje bowiem nie tylko odbudowę, ale również, po wyburzeniu części budynku, realizację nowego, trzypoziomowego budynku. Oceniamy, że przy realizacji tego kontraktu będzie pracować około 60 osób.

Projekt, który stanowi dzieło arch. Aleksandra Mikolasa, opracowany został na miarę XXI wieku. Pod stylową architekturą bryły budynku znajdować się będą audiowizualne rozwiązania high-tech. – Poddawani zabiegom kuracjusze – mówi Jakow Frenkel, prezes spółki Zamecka Kolonada AS – otrzymają po wejściu na teren obiektu karty chipowe z zarejestrowanymi na nich wszystkimi danymi na temat przebiegu kuracji. Powitani w ojczywym języku (nad elektroniką czuć będzie centralny komputer) trafią do wnętrza o niepowtarzalnej, magicznej atmosferze. Budowla wykorzystywać ma naturalną urodę skały odsłoniętej we wnętrzu wzgórza, na którym zbudowano Zamkową Kolonadę. Powstanie w niej m.in. malowniczy basen z wnękami i jaskiniami. Miejscem przykuwającym uwagę już dzisiaj jest płaskorzeźba przedstawiająca ducha źródła, z którego wydobywa się woda o temperaturze 62 st. C. Inwestor ocenia, że same tylko efekty specjalne kosztować będą około 7 milionów koron.

W tzw. uroczystości rozbicia kamienia węgielnego pod rekonstrukcję Zamkowej Kolonady uczestniczył Jiri Cihar, wiceminister republiki zdrowia Czech oraz burmistrz Karlowych War Josef Pawel. – Bardzo cieszy mnie to – stwierdził – że za sprawą krakowskiej firmy, która ma w swoim dorobku wiele udanych realizacji, przywrócony zostanie do świetności obiekt, który od 25 lat nie był w ogóle użytkowany.

JANUSZ MICHALCZAK

Radio Kraków

Vivat akademica

Uniwersytet Jagielloński – najstarsza polska uczelnia i jedna z najstarszych w Europie, obchodzi w tym roku jubileusz 600-lecia odnowienia. Z tej okazji odbędzie się wiele imprez, a tematy związane z Jagiellońską Wszechnicą często goszczą na falach eteru.

Jedną z ciekawszych audycji będzie zapewne jutrzejszy program Anny Balickiej pt. „Vivat akademica”, w którym znany krakowski mediewista prof. Jerzy Wyrozumski opowie o historii i tajemnicach średniowiecznego uniwersytetu (godz. 16.30).

Uzupełnieniem tej opowieści będzie rozmowa z profesorem Franciszkiem Ziejką, rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego (godz. 17.10).

(G)

Dziesiąty rok działalności galerii Jana Fejka

Ascetyczny zapis wrażeń i emocji

Wystawa monotypii Andrzeja Kapusty „Rysunki z minionego roku”

(INF. WL.) Krakowska galeria Jana Fejka (wyspecjalizowana w grafice i wysoko w tej dziedzinie ceniona) zainaugurowała wczoraj dziesiąty rok działalności wernisażem wystawy monotypii Andrzeja Kapusty „Rysunki z minionego roku”.

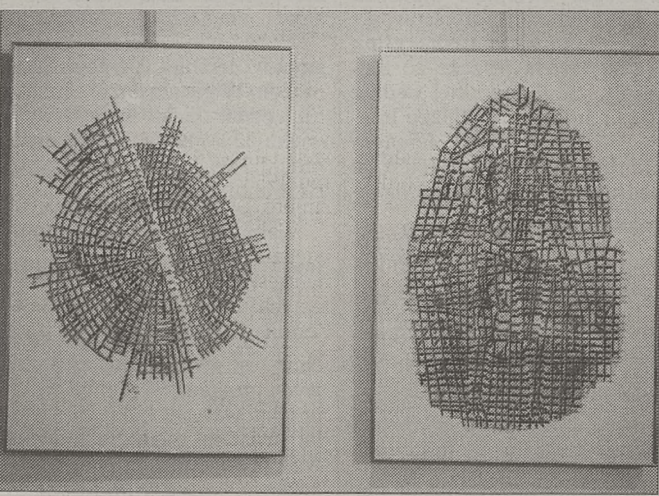
Wystawiane w galerii prace Andrzeja Kapusty są ascetycznym najczęściej, ale wyraźnym i oddziaływującym na widza zapisem wrażeń i emocji. Nie oznacza to, że mamy do czynienia z zapisem jednoznacznym i łatwym w „czytaniu”. Gdy krzyżujące się linie nabierają porządku i na papierze pojawia się kształt bliski najbardziej czystej, idealnej kompo-

zycji w abstrakcji geometrycznej – plastrowi pszczelemu, to artysta umieszcza obok linie splecione, pełne niepokoju.

Od linearnych abstrakcji odbiegają prace składające się w nieduży cykl „Ludwig Wittgenstein i ja”, gdzie w różnych konfiguracjach sąsiadują ze sobą dwa monumenty: krakowska Akademia i fragment murów Oksfordu – miejsca, dokąd przychodzi się z nadzieją, a czasem odchodzi; bo za ciasno, albo przeciwnie – bo zbyt monumentalnie.

Wystawa Andrzeja Kapusty należy do tych, z których wychodzi się powoli z mocną wolą powrotu. To nie zdarza się często.

(AN)



Fot. Anna Kaczmarz

Za Samuela

Nagroda dla Jerzego Treli

Nagrodą im. Konrada Swinarskiego za ubiegły rok uhonorowano Henryka Tomaszewskiego, a nagrodą im. Aleksandra Zelwerowicza – Dominikę Ostalską i Jerzego Trełę. Nagrody przyznał miesięcznik „Teatr”.

Henryka Tomaszewskiego wyróżniono za przedstawienie „Traktat o marionetkach” – według Henryka von Kleista – wystawione w Teatrze Narodowym w Warszawie, i za całokształt twórczości.

Dominika Ostalska została uhonorowana nagrodą im. Aleksandra Zelwerowicza za rolę Marianny w „Opowieściach Lasku Wiedeńskiego” Odona von Horvatha w Teatrze Ateneum w Warszawie, zaś Jerzy Treła – za rolę Samuela w „Sędziach” Stanisława Wyspiańskiego w Teatrze Narodowym w Warszawie. (PAP)



Unia Europejska zamraża stosunki dyplomatyczne z Wiedniem

„Wojna” z Austrią

Nowy koalicyjny rząd austriacki, którego skład wzbudził opinię międzynarodową, został wczoraj zaprzysiężony przez prezydenta Thomasa Klestila. Większościowy rząd współtworzą: konserwatywna Austriacka Partia Ludowa (OeVP) nowego kanclerza Wolfganga Schuessela i prawicowo-populistyczna partia „Wolnościowi” (FPÖ). Przywódca „Wolnościowców” Joerg Haider znany jest z wypowiedzi, bagatelizujących zbrodniczy charakter reżimu hitlerowskiego.

W trakcie ceremonii zaprzysiężenia, przed siedzibą prezydenta na Ballhausplatz odbywała się kilkutygodniowa demonstracja. Policja użyła pałek przeciwko osobom, próbującym przerwać kordon wokół budynku. W policjantów

i dziennikarzy ciskano jajkami i pomidorami.

Klestil publicznie deklarował, że jest zdecydowanie przeciwny wejściu „wolnościowców” do rządu i że zatwierdzi nowy rząd wbrew własnemu przekonaniu. Prezydent nie miał jednak innego wyjścia, bowiem w 183-osobowej izbie niższej parlamentu nowa koalicja ma zdecydowaną większość – dysponuje aż 104 mandatami (obie partie po 52).

Wolfgang Schuessel, który został zaprzysiężony jako kanclerz nowego rządu, jest pierwszym od 30 lat konserwatywnym szefem rządu. Jego gabinet liczy po pięciu ministrów z OeVP i FPÖ. Sam Haider nie wszedł do rządu federalnego, zachowując stanowisko premiera Karyntii.

Prezydent Klestil zaapelował jednak do świata, by dał szansę

nowemu rządowi i sądził go po czynach.

Partnerzy Austrii z Unii Europejskiej zapowiedzieli jej polityczną izolację, a Izrael odwołał swego ambasadora z Wiednia.

Premier Finlandii, socjaldemokrata Paavo Lipponen polecił wczoraj wszystkim ministerstwom zawieszenie stosunków z Austrią w związku z wejściem skrajnie prawicowej partii do austriackiej koalicji rządzącej.

Stany Zjednoczone wezwały wczoraj swego ambasadora z Austrii na konsultacje do Waszyngtonu.

Belgijski minister spraw zagranicznych Louis Michel powiedział w środę, że gdy w Austrii wejdzie do rządu partia Haidera, zimowy wyjazd na narty do tego kraju będzie niemoralny.

(PAP)

Fikcyjna wymiana?

Dziennikarz nie wrócił do domu



Zdjęcie z telewizji przedstawiające moment wymiany Andrieja Babickiego
Fot. PAP/AP

Bloki informacyjne wszystkich rosyjskich kanałów telewizyjnych wyemitowały wczoraj jednogodzinny film relacjonujący przekazanie dziennikarza radiostacji „Swoboda” Andrieja Babickiego Czechenom w zamian za żołnierzy rosyjskich trzymany przez nich jako zakładnicy. Kasetę z filmem nie została jednak przekazana samej redakcji „Swobody”, władze rosyjskie nie nawiązały też z nią żadnego kontaktu.

Andriej Babicki nadal nie daje znaku życia i – jak zapewniają czecheńscy komendanci polowi – dziennikarz nie został przekazany żadnemu z nich. Rosjanie zatrzymali go pod zarzutem przynależności do „zbrojnych band czecheńskich”.

Sprawa Babickiego może być wykorzystana przeciwko radiostacji „Swoboda” – oświadczył dyrektor moskiewskiego biura tej radiostacji Savik Szuster w rozmowie z korespondentką „Dziennika Polskiego”: – Oficjalnych zarzutów przeciwko radiostacji nie przedstawiono, chociaż niejednokrotnie napiętnowano reportaże Babickiego. Dodajmy, że był to jedyny rosyjskojęzyczny dziennikarz przekazujący informacje z bombardowanej stolicy Czechenii.

KRYSTYNA KURCZAB-REDLICH (Moskwa)

(INF. WL.) Jak zgodnie twierdzą pracownicy polskich biur podróży sytuacja polityczna w Austrii nie ma żadnego wpływu na sprzedaż wyjazdów narciarskich do tego kraju. – Ludzie bardziej przejmują się warunkami pogodowymi niż tym, kto rządzi w Austrii – mówi Wacław Walicki, dyrektor Krakowskiej Izby Turystyki.

– Na razie nie zanotowaliśmy żadnych sygnałów, które by świadczyły o tym, że Polacy rezygnują z wyjazdów do Austrii – mówi Jadwiga Pribyl z Austriackiego Ośrodka Informacji Turystycznej. – Otrzymaliśmy tylko jednego e-maila od klienta,

który pytał, czy w związku z sytuacją polityczną może mieć problemy z wyjazdem na narty.

Również zdaniem pracowników biur podróży zainteresowanie wyjazdami do Austrii nie maleje. Kraj ten jest najczęstszym miejscem wyjazdów narciarskich. W 1998 r. w Alpy Austriackie wyjechało ponad 200 tys. Polaków.

Z ofert biur podróży najczęściej korzystają mieszkańcy Polski północnej i centralnej. Narciarze z Małopolski i Śląska sami organizują sobie wyjazdy. Do najchętniej odwiedzanych rejonów Austrii należą Tyrol, Salzburg i Karyntia. (ET)

Prawdopodobnie zawiódł statecznik

Śmiertelny korkociąg

Śledztwo prowadzone w sprawie katastrofy samolotu Alaska Airlines, który rozbił się w poniedziałek u wybrzeży Kalifornii wykazało, iż maszyna – tak jak poinformowali naoczni świadkowie – w istocie wpadła w korkociąg i niemal pionowo uderzyła o taflę oceanu.

Według opinii specjalistów samolot MD-83 z 88 osobami na pokładzie znajdował się na wysokości około 5.500 metrów, gdy zaczął gwałtownie wytracać wysokość.

Na głębokości około 215 metrów odnaleziono w nocy z środy na czwartek jedną z dwóch „czarnych skrzynek” rejestrujących zapisy rozmów załogi samolotu.

Specjaliści z Krajowego Biura Bezpieczeństwa Transportu (NTSB) mają nadzieję, iż uda się także odnaleźć drugą „czarną skrzynkę” i odtworzyć informacje dotyczące parametrów lotu samolotu.

Już dziś wiadomo, że samolot miał poważne problemy ze stabilizatorem – poziomym statecznikiem zamontowanym na ogonie samolotu. Załoga poinformowała wieżę kontroli lotów, iż zablokował się on na kilka minut przed katastrofą. Po 41 godzinach od wypadku odrzutowca, akcja prowadzona przez ekipy ratownicze została przerwana z powodu trudności w poszukiwaniu. Tym samym dano do zrozumienia, iż szanse na odnalezienie kokpitu przy życiu zmalały do zera. Według specjalistów, w wodzie o temperaturze około 14 stopni Celsjusza człowiek może przeżyć zaledwie kilka godzin.

ELŻBIETA RINGER (USA)

Prognoza świstaka

Długa zima

Korespondencja „Dziennika” z Kanady

Zgodnie z przepowiednią Williego, świstaka albinosa z kanadyjskiej miejscowości Wiarton, amerykańska zima będzie trwała jeszcze co najmniej sześć tygodni, będzie ostra i śnieżna. Drugiego lutego Willie wyszedł bowiem z norki i zobaczył swój cień, co według starych wierzeń oznacza długą zimę.

Podobną prognozę „przepowiedni” świstaki z innych miejscowości: Shubenacadie Sam z Nowej Szkocji i Punxsutawney Phil z Pensylwanii. Wszystkie trzy wystawiły łebki i natychmiast powróciły do norek.

Ceremonia świstakowej przepowiedni ma 44-letnią tradycję. W Wiarton każdego roku prognozą Williego zaczyna się pię-

ciodniowy Festiwal Świstaka, na który przyjeżdżają tysiące turystów.

W zeszłym roku festiwal miał smutny przebieg, ponieważ poprzedni Willie nie dożył ceremonii: „oddał ducha” w sędziwym wieku 22 lat (świstaki żyją średnio od 7 do 10 lat). Williego pochowano po królewsku w asyście setek płaczących dzieci.

W tym roku nie było natomiast niespodzianek: organizatorzy festiwalu „zatrudnili” na wszelki wypadek aż dwa młode świstaki. Prognozą świstaków, choć jest gwoździem festiwalowego programu, nie ma się co przejmować: od kilkudziesięciu lat świstaki miały rację tylko w 37 procentach.

ZENON KUCZERA

Zamieszki w Kosowie

Pięciu francuskich żołnierzy sił międzynarodowych w Kosowie zostało wczoraj rannych w starciach z Albańczykami. Zamieszki w Mitrovicy trwają od czwartku.

Liczący kilkaset osób tłum kosowskich Albańczyków, usiłujących przedostać się do serbskiej części miasta, zaatakował kamieniami żołnierzy z francuskiego kontyngentu KFOR. Oddziały KFOR użyły w odpowiedzi gazu łzawiącego.

Położona na północy prowincji Mitrovica, jest jedną z ostatnich miejscowości, gdzie Serbowie i Albańczycy nadal żyją razem. Oddziela ich jedynie przepływająca przez miasto rzeka.

W czwartek wieczorem, po tym jak zastrzelono trzech Albańczyków, wzburzeni Albańczycy zaatakowali Serbów, z których co najmniej 21 zostało rannych.

(PAP)

Zawieszony rząd

Kryzys polityczny w Ulsterze

Proces pokojowy w Irlandii Północnej (Ulsterze) stanął pod znakiem zapytania, podczas gdy brytyjska Izba Gmin rozpoczęła wczoraj obrady nad zawieszeniem rządu ulsterskiego i ponownym wprowadzeniem bezpośredniego zarządzania prowincją z Londynu oraz zatrzymaniem dalszego przekazywania uprawnień władzom ulsterskim.

Rozpoczynając działania do zawieszenia w czwartek rządu ulsterskiego, rząd premiera Tony'ego Blaira opowiedział się po stronie unionistów.

Proces pokojowy załamał się po tym, gdy przewodniczący komisji do spraw rozbrojenia generała Johna de Chastelain stwierdził w swym raporcie, iż Irlandzka Armia Republikańska (IRA) nie przekazała do demobilizacji ani jednego karabinu. Co więcej, co-

raz jaśniejsze stało się, że nie wiadomo, czy IRA ma w ogóle zamiar rozbroić się.

Włączając się w gorączkowe negocjacje, Tony Blair powiedział w parlamencie brytyjskim, iż nadszedł czas prawdy i określenia przez grupy terrorystyczne, jak dalece mają zamiar poprzeć proces pokojowy. Brytyjski premier zażądał konkretnego oświadczenia, czy IRA rozpocznie rozbrojenie.

Posunięcie rządu spotkało się ze spodziewaną ostrą krytyką katolickiej partii Sinn Féin, która oświadczyła, że zawieszenie władz ulsterskich spowoduje jedynie dodatkowe trudności na drodze do rozbrojenia. Przewodniczący Sinn Féin, Gerry Adams, dodał, że IRA „jest proszona o to, czego nie zrobiła żadna niepokonana armia na świecie”.

DARIUSZ GALASIŃSKI (Londyn)

Strzelał najemnik?

Kulisy śledztwa w sprawie zabójstwa byłego premiera

Wiele wskazuje na to, że sprawa zabójstwa byłego bułgarskiego premiera Andreja Łukanowa zostanie przynajmniej częściowo rozwikłana. Podejrzewa się, że mordercą jest zatrzymany niedawno w Rosji Ukrainiec Oleg Procenko, o którego ekstradycję wystąpiły władze bułgarskie.

Za zabicie Łukanowa Procenko zainkasował podobno 85 tysięcy dolarów. Tak twierdzą dwaj przebywający w sofijskim areszcie pośrednicy – kierowca i krewny bułgarskiego biznesmena Angela Wasilewa, również przebywającego za kratkami. Twierdzą również, że skuszeni wielkością sumy przewidzianej dla płatnego mordercy początkowo mieli zamiar sami zastrzelić byłego premiera, lecz ostatecznie zrezygnowali.

Nie wyklucza się jednak, że strzelał nie Procenko, skądinąd podejrzany o kilka innych morderstw dokonanych na terytorium Bułgarii, lecz człowiek, którego zwłoki znaleziono przed blisko rokiem w nie używanej studni w okolicach Sofii. Tym człowiekiem jest prawdopodobnie inny Ukrainiec, niejaki Jurij Kutepinkin. W celu zidentyfikowania zwłok prowadzący śledztwo ma-

ją pobrać w Rosji próbki DNA od rodziny Kutepinkina.

Oczekuje się, że do ekstradycji Procenki dojdzie jeszcze w lutym. Podejrzany o zlecenie morderstwa Łukanowa Angel Wasilew został aresztowany w połowie ubiegłego roku w Czechach i po ekstradycji od września przebywa w areszcie w Sofii. Wasilew odmawia jednak składania jakichkolwiek zeznań. Podejrzewa się, że były pułkownik wojska, a później biznesmen z branży budowlanej jest również tylko pośrednikiem w tej ciemnej sprawie.

Zastrzelony w październiku 1996 roku przed własnym domem był socjalistyczny premier Andrej Łukanow był jedną z najbardziej wpływowych postaci na bułgarskiej scenie politycznej. Uchodził za kogoś w rodzaju „ojca” procesu transformacji, dzięki której komunistyczni aparatczycy zamienili władzę polityczną we wpływy ekonomiczne. Podejrzewa się, że zginął, gdy określił kręgi biznesu, powiązane z partią byłych komunistów, obawiały się zdemaskowania swoich machlojek i utraty pozycji.

PAWEŁ JANOWSKI (Sofia)

DZIENNIK Finansowy

KUP AKCJE, JEŚLI PÓJDA W GÓRĘ — SPRZĘDAJ JE. JEŚLI NIE PÓJDA — NIE KUPUJ ICH. WILL ROGERS

NR 575

Zdaniem analityka

Rekord wszech czasów pobity

Na ostatnich pięciu sesjach giełdowych inwestorzy nie mogli narzekać na brak wydarzeń, determinujących zachowania graczy warszawskiego parkietu. W poniedziałek podana została wartość zmiany Produktu Krajowego Brutto za 1999 rok. Wzrost PKB o 4,1 proc. w 1999 r. należy uznać za sukces polskiej gospodarki, która stosunkowo szybko zebrała siły po ciosie rosyjskiego kryzysu w 1998 r. Radość z tej wiadomości nie trwała jednak zbyt długo. Już we wtorek Narodowy Bank Polski podając wartość deficytu obrotów bieżących za grudzień, wprowadził sporo niepokoju wśród inwestorów. Rynek spodziewał się deficytu w wysokości 1,2 mld dolarów, a okazało się że jego wartość wyniosła niemal 1,7 mld dolarów. Daje to 7,6 proc. PKB, a za bezpieczną granicę uznaje się wartość 7 proc. Tak duży deficyt wymiany handlowej z zagranicą może doprowadzić do kryzysu walutowego, co z kolei poprzez inflację odbija się niekorzystnie na całej gospodarce. W najbliższych dwóch latach taki scenariusz jest mało prawdopodobny, gdyż niedobory na rachunku NBP zaspokojone zostaną wpływami z prywatyzacji (w tym roku 5 mld dolarów). Oprócz tego NBP posiada spore zapasy walutowe (ok. 26 mld

dolarów). Jednak sprawy nie można bagatelizować. Pocięszające jest to, że rząd zareagował na te dane natychmiastowo. Leszek Balcerowicz oświadczył, że zmniejszenie deficytu będzie priorytetową sprawą rządu w najbliższych latach. Głównym lekarstwem na zmniejszenie tej niekorzystnej tendencji będzie promowanie polskiego eksportu. Stosowne programy są w trakcie opracowywania. Wtorkowe notowania ciągle charakteryzowały się dużą nerwowością. Niekorzystne dane NBP przyczyniły się do wyprzedzających akcji. Jednak dane o deficycie na rachunku obrotów bieżących przeszły szybko do historii. Wszystko zostało przyćmione oczekiwaniem na środową decyzję FED w sprawie dalszej polityki pieniężnej w USA. Po ostatnich danych, dotyczących wzrostu tamtejszego PKB w IV kwartale (+5,8 proc.) oraz zwiększenia wskaźnika kosztów zatrudnienia EPI (+1,1 proc.) stało się jasne, że FED musi zacząć działać. Rozpędzona gospodarka amerykańska daje powody do zwiększania inflacji, czego Alan Greenspan (wybrany ponownie na czwartą kadencję jako prezes Banku Centralnego USA) boi się najbardziej. Na podwyżkę stóp o 0,25 proc. rynek był przygotowany. Należało liczyć się jednak z bardziej zdecydo-

waną postawą FED-u, co mogłoby wprowadzić sporo zamieszania na większości giełd światowych. Tym razem obyło się bez niespodzianek. Amerykańskie stopy procentowe zostały podniesione zgodnie z oczekiwaniami, co większość giełd światowych przyjęła z ulgą. W związku z tym już na czwartkowym fiksyngu WIG wzrósł o 2,5 proc., a notowania ciągle były istnym wybuchem optymizmu. W tej części sesji WIG 20 wzrósł o 4,6% przygotowując inwestorów do piątkowej próby bicia rekordu wszech czasów na WIG-u (20.760,3 pkt) ustanowionego 8 marca 1994 roku. Czwartkowego zapachu inwestorów nie ostudziła nawet podwyżka stóp procentowych dokonana przez Europejski Bank Centralny. ECB podwyższył wszystkie trzy stopy procentowe w strefie euro o 25 punktów bazowych.

Piątkowa sesja była łatwa do przewidzenia, chociaż ogromny popyt na akcje mógł zaskoczyć obserwatorów rynku. WIG zyskawszy 5,1 procent z łatwością pokonał swój historyczny rekord, wyznaczając nowy na poziomie 21.224,6 pkt. Pozostały po dogrywce popyt o wartości 168 mln zł, sugeruje że to jeszcze nie koniec wzrostów.

Największą popularnością na ostatnich sesjach cieszyły się walory spółek sektora infor-

matycznego. W ciągu tego tygodnia indeks IT zyskał 15,7 procent i wzrósł do 24.345 punktów. Kursy Prokumu Software (+33 proc.), Optimusa (47 proc.) i ComputerLandu (30 proc.) należały do ścisłej czołówki liderów wzrostu rynku podstawowego. Mniejszą dynamiką wykazała się TPSA, ale i akcje telekomunikacyjnego potentata zyskały w tym tygodniu ponad 6 proc. Optimus podał, że do końca pierwszego półrocza chce znaleźć partnerów dla swej firmy Optimus Pascal, która zarządza portalem Onet.pl. Najbardziej zyskowymi akcjami tego tygodnia okazały się Szeptel, który w czwartek poinformował, że w ciągu dwóch lat chce zainwestować w działalność internetową 100 milionów dolarów. Z uwagi na duży czwartkowy popyt na wyżej wymienione walory, w piątek zniesione zostały widełki cenowe na Szeptela. Dzięki temu na ostatniej sesji tygodnia zyskał on niemal 50 proc. Wydaje się, że zwykłe akcje spółek z sektora informatycznego są nie tylko wynikiem mody wśród inwestorów. Rynek próbuje też oszacować potencjalną wartość tych firm, ponieważ do nich należy przyszłość.

WOJCIECH WAŚNIEWSKI
Biuro Analiz i Informacji
RDM Polonia

Na rynku walutowym

Początek lutego zapowiadał ciekawe wydarzenia na rynkach finansowych i rzeczywiście nie było nudno. Od dłuższego już czasu spodziewano się, że Zarząd Rezerwy Federalnej po raz kolejny zacieśni politykę pieniężną w USA. Zastanawiano się jedynie nad skalą podwyżki stóp. 25 punktów bazowych było już wcześniej przez rynek zdyskontowanych, ale po informacji o prawie 6-procentowym wzroście gospodarczym w ostatnim kwartale 1999 r. nie brakowało głosów, że FED podwyższy stopy jednorazowo nawet o 50 punktów. Tym bardziej, że pozostałe wskaźniki nie wykluczały rychłego wejścia gospodarki USA w fazę przegrzania koniunktury ze wszystkimi przykrymi konsekwencjami tego faktu. W tej sytuacji doniesienia o podniesieniu przez FED Stopy Funduszy Federalnych o 25 punktów uznać możemy za ruch dość ostrożny. W jego ślady dzień później poszedł Europejski Bank Centralny. Trochę nieoczekiwanie, bo ostatnie dane gospodarcze nie potwier-

dzały wcześniejszych optymistycznych oczekiwań rynku co do wzrostu gospodarczego. Tym, co zmobilizowało ECB do działania była powiększająca się różnica pomiędzy rentownościami papierów amerykańskich i europejskich, co z kolei bezpośrednio rzutowało na kurs euro - dolar. W szeregu wypowiedziach przedstawiciele ECB odżegnali się od bezpośrednich interwencji na walutowym rynku, nie wyrażając zaniepokojenia tracącą na wartości walutą europejską, ale ostatnią podwyżkę traktować należy przede wszystkim jako wyraz troski o euro. Zwłaszcza w kontekście wypowiedzi przedstawicieli FED, którzy jednoznacznie zapowiadają usztywnienie polityki pieniężnej w najbliższym czasie, co każe oczekiwać na kolejne podwyżki stóp procentowych w Stanach Zjednoczonych. Do końca roku podwyżkę w USA o dalszych 50 punktów mamy chyba za pewnioną. Być może nawet o 100, jeśli tempo wzrostu gospodarki nie zmniejszy się znacząco. Dopóki wzrost gospodarczy bę-

dzie przewyższał 4 proc. w skali roku, dopóty Greenspan nie będzie spał spokojnie. Oczywiście w sytuacji gdyby znacząco wzrastały koszty pracy (zarobki) i w konsekwencji inflacja, FED na pewno zmieniłby delikatną w tej chwili taktykę na bardziej bezpośrednie działania. Na razie zanoszą się na spokojne, ale konsekwentne zacieśnianie polityki pieniężnej, co na pewno wymusi także podobne ruchy w Europie.

DARIUSZ KIELAN
DEPARTAMENT SKARB
BANKU HANDLOWEGO W WARSZAWIE SA
Warszawa, 4 lutego 2000 roku

UWAGA! Bank Handlowy w Warszawie SA nie ponosi odpowiedzialności za skutki finansowe decyzji podjętych w oparciu o powyższe informacje. Aktualna tabela kursowa jest dostępna w oddziale banku w Krakowie, ul. Grzegorzeczka 21, tel. 429-26-06, 429-29-51, w telegazecie na str. 710-713 oraz w „Wiadomościach Gospodarczych” w Radiu Kraków o godz. 8.30, UKF 101,6 lub 68,75 MHz.

Tydzień na skróty

Prezes Deutsche Bank (Polska) SA Hubert Janiszewski powiedział, że niemiecki bank, który ma 13,2 proc. **BIG Banku Gdańskiego SA**, jest zainteresowany zwiększaniem w nim udziału. - Jesteśmy zainteresowani zwiększaniem naszego zaangażowania w banku - odpowiedział Janiszewski na pytanie dziennikarzy dotyczącego tego, czy Deutsche zamierza odkupić 9 proc. akcji BIG BG od grupy PZU w bliższej lub w dalszej przyszłości. - Mamy zgodę nadzoru bankowego na 25 proc. - powiedział Janiszewski. Wcześniej zawieszony od soboty prezes PZU SA Władysław Jamroż, powiedział, że strategia ubezpieczyciela podczas piątkowego walnego zgromadzenia BIG BG miała przynieść PZU SA ponad 100 mln złotych. Nie powiedział jednak, czy chodziło o sprzedaż pakietu akcji BIG BG niemieckiemu gigantowi finansowemu. Janiszewski nie chciał komentować oświadczenia Jamrożego. - Sądzę, że prezes Jamroż wiedział co mówi, ale to jest tylko jego oświadczenie, a z naszej strony nie będzie komentarza - powiedział. Tymczasem źródło bliskie transakcji powiedziało PAP, że niewykluczone, iż przed walnym zgromadzeniem Deutsche Bank porozumiał się z PZU SA w sprawie zakupu akcji BIG BG od tego ubezpieczyciela.

- **Bank Handlowy w Warszawie SA** w imieniu Commerzbank AG złożył do Komisji Nadzoru Bankowego wniosek o zmianę uchwały KNB przez dodanie zapisu, że bank będzie mógł nabyć akcje, zapewniające od 20 do 25 proc. głosów na WZA BH - podał bank w komunikacie. W listopadzie 1999 roku KNB wydała zezwolenie na nabycie przez Commerzbank AG akcji Banku Handlowego w Warszawie SA, które uprawniają do wykonywania ponad 33 proc., ale nie więcej niż 50 proc. głosów, podczas WZA Banku.

Firma Cargill potwierdziła, że złożyła ofertę kupienia od skarbu państwa akcji **Rolimpeksu**. - Wyśleliśmy propozycję zakupu akcji Rolimpeksu do Ministerstwa Skarbu Państwa na początku grudnia. Dotychczas nie otrzymaliśmy oficjalnej odpowiedzi - powiedział Marcel Isler, prezes zarządu Cargill Polska. Na początku listopada 1999 r. MSP ogłosiło zaproszenie do rokowań w sprawie zakupu od 10 do 24,4 proc. akcji Rolimpeksu SA. W połowie stycznia ministerstwo poinformowało, że na krótkiej liście zainteresowanych kupnem 24,4 proc. akcji Rolimpeksu SA znajdują się trzy firmy. Według informacji prasowych są to, oprócz Cargilla, Central Soya i Nutreco. MSP informowało, że prywatyzację Rolimpeksu planuje zakończyć na przełomie I i II kwartału 2000 roku.

- Do końca pierwszego kwartału br. powinien zakończyć się proces obejmowania przez Deutsche Bank nowej emisji akcji **Banku Współpracy Regionalnej** - poinformował we wtorek rzecznik BWR Franciszek Palowski. Emisja ta da Deutsche Bankowi ok. 80 proc. udziału w kapitale akcyjnym BWR. Palowski zaznaczył,

że ze strony niemieckiej nie dotarły do krakowskiego banku żadne negatywne sygnały związane ze sprawą BIG Banku Gdańskiego. - Negocjacje będą zgodne z harmonogramem - stwierdził. - Obecnie trwają prace nad przygotowaniem prospektu emisyjnego. W połowie tego miesiąca zostanie on złożony w KPWiG. W połowie listopada ub.r. Deutsche Bank zadeklarował w komunikacie, że zamierza w lutym 2000 r. objąć co najmniej 80 proc. akcji BWR SA, za więcej niż 200 mln zł.

- W tym miesiącu zostanie podniesiony kapitał akcyjny spółki inernetowej „interia.pl”, utworzonej przez **ComArch SA** i radio RMF FM, wynoszący obecnie 3 mln zł - poinformował prezes ComArchu Janusz Filipiak. Jego zdaniem, w podwyższeniu kapitału będą uczestniczyć dotychczasowi akcjonariusze spółki. - W tym roku planujemy stopniowo zwiększać kapitał akcyjny 3-4 razy i dokapitalizować spółkę kwotą 7-10 mln dolarów - powiedział Filipiak. Poinformował, że akcjonariusze „interii.pl” dopuszczają możliwość pozyskania w tym roku jeszcze jednego udziałowca, firmy z branży telekomunikacyjnej. - Trwają rozmowy w tej sprawie z kilkoma krajowymi firmami - stwierdził prezes ComArchu. Według planów, w przyszłym roku „interia.pl” stanie się spółką publiczną. Prezes Filipiak uważa, że najlepszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie jej na rynek wolny GPW w Warszawie lub CTO.

- Rozmowy z potencjalnymi inwestorami branżowymi **Amiki SA** na pewno nie rozstrzygną się w ciągu najbliższych dwóch tygodni - poinformował we wtorek Stanisław Grynhoff, członek zarządu spółki. - W tym czasie spółka może jedynie zdecydować się na jakiegoś partnera do dalszych negocjacji. Wśród potencjalnych kandydatów wymienia się General Electric, Merloni Elettrodomestici i Candy. Nowy inwestor, według Grynhoffa, będzie miał 20-30 proc. udziału w kapitale Amiki. Jego zdaniem, spółka rozważy dwie możliwości nabycia przez inwestora tego pakietu - kupienie akcji nabytych w grudniu przez Amikę od Banku Handlowego albo emisja nowych akcji. - W przyszłości przewidujemy, że inwestor będzie miał pakiet większościowy, ale nastąpi to stopniowo, w ciągu kilku lat. Takie wstępne propozycje dajemy inwestorom - powiedział.

W czwartkowym komunikacie **Szeptel SA** poinformował, że prowadzi rozmowy z inwestorami branżowymi oraz finansowymi, zainteresowanymi inwestowaniem w spółkę w związku z realizacją nowej strategii spółki pod nazwą **SZEPTEL.NET**. Zgodnie z założeniami tej strategii, spółka zamierza w ciągu najbliższych pięciu lat stać się głównym niezależnym dostawcą usług szybkiego dostępu do Internetu oraz transmisji danych w Polsce za pomocą własnej sieci **SZEPTEL.NET**.

(KŻ)
Powyższe podsumowanie opracowano na podstawie serwisu Polskiej Agencji Prasowej i raportów spółek.

Brydż

piąty AS z rękawa, już w kioskach

Biuro Podróży
Dziennika Polskiego

„Jagiellonia”

Kraków, ul. Wiślna 2 tel. 422-03-45

Krótko

■ **W PKO BP BEZ ZMIAN.** – W planie posiedzenia najbliższej Rady Nadzorczej PKO BP, zwołanej na 14 lutego, nie przewiduje się zmian kadrowych – nieoficjalnie dowiedziała się PAP. 8 grudnia ub.r. Rada Nadzorcza banku zawiesiła prezesa Andrzeja Topińskiego w czynnościach. Zawieszeniu prezesa sprzeciwiła się Komisja Nadzoru Bankowego, kóra później mianowała Topińskiego kuratorem PKO BP. Jako następcę Topińskiego prasa wymieniała wiceministra finansów Jarosława Bauca, wiceminister skarbu państwa Alicję Kornasiewicz, wiceprezesa PKO BP Krzysztofa Markowskiego i odwołaną prezes BPH SA Henrykę Pieronkiewicz. Kandydaturę Jarosława Bauca sprzeciwiła się prezes NBP Hanna Gronkiewicz-Waltz twierdząc, że nie ma on doświadczenia w zarządzaniu dużą instytucją finansową.

■ **UPADEK ŻELATYNY.** Bank Pekao SA złożył w sądzie wniosek o upadłość firmy Grabek Industries należącej do znanego biznesmena Kazimierza Grabka. Firma wzięła w Pekao kredyt w 1992 r. W 1996 roku bank wypowiedział umowę kredytową, ponieważ wcześniej firma Grabka przestała spłacać kredyt. – W 1997 r. podpisaliśmy ugodę, na podstawie której część długu umorzyliliśmy. Resztę fima zobowiązała się spłacać. Spłacali ją do kwietnia 1999 roku, a po tym terminie przestali definitywnie spłacać cokolwiek – powiedział Sebastian Łuczak, rzecznik Pekao SA. – Ponieważ Grabek nie kontaktuje się z bankiem, uniemożliwia rozmowy, nie odpowiada na pisma, jedynym wyjściem dla nas jest w tej chwili doprowadzić do upadłości firmy i zrealizować nasze należności na majątku upadłościowym spółki. Kazimierz Grabek nazywany był „królem żelatyny” w Polsce. Kontrolował 100 proc. produkcji tego surowca.

■ **WIĘCEJ PRACY W USA.** – Bezrobocie w Stanach Zjednoczonych spadło w styczniu do 4 procent (w grudniu wynosiło 4,1 procent) i jest najniższe od 30 lat – poinformował amerykański resort pracy. Wielkie zapotrzebowanie na ręce do pracy przekłada się na wyższe płace. Średnia stawka godzinowa wyniosła w styczniu 13,5 dolara (w grudniu 13,44 USD).

■ **ZWOLNIENIA W STOMILU.** Stomil-Olsztyn SA zamierza w 2000 r. zwolnić 120 osób. Redukcja zatrudnienia ma spowodować obniżenie kosztów produkcji i zwiększenie konkurencyjności i jest częścią strategii wzrostu produktywności w Europie Grupy Michelin.

■ **NOWI W STREFIE.** Amerykańska firma produkująca uszczelki dla różnych branż oraz spółka należąca do producenta farb i lakierów Hajduki – to nowi inwestorzy w Katowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Dotychczas w Katowickiej SSE rozpoczęło działalność 50 podmiotów, powstało 20 fabryk.

■ **SŁABSZY DOLAR.** W czwartek na nowojorskiej giełdzie walutowej nastąpił spadek kursu dolara wobec euro, jena i franka szwajcarskiego, wzrost – w stosunku do funta brytyjskiego. W czwartek po południu czasu miejscowego za euro płacono w Nowym Jorku 98,95 centa (97,57 w środę), za funta brytyjskiego 1,5949 dolara (1,6064 w środę).

Pierwsza po urlopie konferencja Jerzego Kropiwnickiego

Realne przyspieszenie

Polska najlepsza w Europie Środkowo-Wschodniej

– W 2000 roku możliwe jest przyspieszenie tempa wzrostu PKB do 5 proc. z 4,1 proc. w 1999 roku – szacuje Rządowe Centrum Studiów Strategicznych. Według RCSS, w czwartym kwartale 1999 roku PKB wzrósł o 6,2 proc.

– Zważywszy na wyniki gospodarcze z 1999 roku, prognoza zawarta w budżecie jest poważnym wyzwaniem dla polskiej gospodarki, ale nie jest nierealna – powiedział wczoraj szef RCSS Jerzy Kropiwnicki.

Ustawa budżetowa zakłada w 2000 roku wzrost PKB na poziomie 5,2 proc. wobec 4,1 proc. w 1999 roku. Według budżetu, inflacja na koniec 2000 roku ma spaść do 5,2 proc., a średnioroczna do 5,7 proc.

Według ministra Kropiwnickiego, największym problemem gospodarczym w tym roku będzie narastający deficyt w obrotach bieżących, a największym problemem społecznym – wzrost bezrobocia.

– Wielkości ujemnego salda w obrotach bieżących, w tak dramatycznym wymiarze, nie przewidywałem nawet na ostatniej konferencji prasowej 27 października 1999 roku – powiedział Kropiwnicki.

Ujemne saldo na rachunku bieżącym wyniosło 11,6 mld dolarów, czyli 7,6 proc. PKB – Kropiwnicki przewidywał ok. 7 proc.

Minister powiedział, że lekarstwem na powiększający się deficyt w obrotach bieżących i rosnące bezrobocie jest zwiększenie dynamiki eksportu. Jego zdaniem, z ograniczenia popytu wewnątrz-

nego nie wyniknie poprawa konkurencyjności polskiej gospodarki.

Szef RCSS dodał, że deficyt w obrotach bieżących pojawił się przede wszystkim jako skutek deficytu w handlu zagranicznym, przy równoczesnym spadku i eksportu, i importu.

Kropiwnicki przypomniał, że w ubiegłym roku polska waluta w stosunku do euro się wzmocniła, a w stosunku do dolara osłabła.

– Z tego osłabnięcia w stosunku do dolara powinny, w ciągu najbliższych 3 miesięcy, zacząć występować pewne pozytywne efekty dla ożywienia polskiego eksportu w tej strefie. A to jest ok. 30 proc. naszego eksportu – powiedział Kropiwnicki. – Jednocześnie nastąpiło wzmocnienie polskiej waluty do euro. A to jest rynek, na który trafia 60 proc. naszych wyrobów. Również na rynkach wschodnich naszymi konkurentami są kraje strefy euro.

Kropiwnicki ocenił pozytywnie sytuację gospodarczą Polski w 1999 roku na tle innych państw Europy Środkowo-Wschodniej. Węgry, Czechy, Słowacja i Rumunia osiągnęły niższy wzrost gospodarczy niż Polska (odpowiednio: +3,6 proc., -0,5 proc., +2,8 proc., -4,0 proc.).

Zdaniem ministra, inflacja w 1999 roku była inflacją typu kosztowego. Przypomniał, że ceny paliw płynnych w minionym roku wzrosły 22 razy. Nie mogło to przejść bez efektu dla wzrostu cen. Minister, w zgodzie ze wszystkimi analitykami, zapowiada, że poprawa inflacji nastąpi od II połowy roku.

(PAP)

Rekord i co dalej?

Giełda na szczycie

(INF. WL.) Euforia, jaka panuje od kilku dni na warszawskiej giełdzie, doprowadziła do ustanowienia przez WIG rekordu wszech czasów. Wczoraj po 5,1-proc. wzroście główny wskaźnik koniunktury wyniósł 21.224,6 pkt.

Swoją poprzednią rekordową wartość WIG osiągnął 8 marca 1994 r. podczas pamiętnej hossy. Wówczas wyniósł 20.760,3 pkt. Inwestorzy wolą tego nie pamiętać, ale trzeba przypomnieć, że niedługo po osiągnięciu rekordowego wyniku na giełdzie nastąpił krach, który zapoczątkował długotrwałą bessę. Czy i teraz sytuacja się powtórzy?

Inwestorzy, a także większość analityków jest optymistami. Nie dostrzegają oni oznak przegrzania koniunktury. Świadczą o tym duże wzrosty oraz spore obroty. Analitycy twierdzą, że akcje spółek mają jeszcze spory potencjał wzrostowy. Zdaniem analityków, dobrą passę na giełdzie będą podtrzymywać fundusze emerytalne. Dysponują one coraz większymi sumami, które muszą zaінwestować. Zdaniem specjalistów, spora część pieniędzy z funduszy trafi właśnie na giełdę. W połączeniu z dużym optymizmem inwestorów indywidualnych powinno to podtrzymać

dobłą passę warszawskiej giełdy. Pojawiają się nawet prognozy, że WIG może osiągnąć pułap aż 30 tys. punktów.

Część inwestorów przestrzega jednak przed takim optymizmem. Zwracają oni uwagę na podobieństwo do sytuacji z 1994 r., kiedy to giełda po rekordowych wzrostach poeciwała na łeb na szyję. Analitycy podkreślają również, że ostatnie mocne wzrosty giełdy zawdzięcza przede wszystkim spółkom z sektora informatycznego, które ostro idą do góry na fali światowego szaleństwa, jakie ogarnęło inwestorów na punkcie spółek tego sektora, głównie internetowych.

Prawdopodobieństwo wystąpienia korekty jest duże. Jednak większość analityków jest raczej optymistami. Uważają, że WIG jeszcze trochę wzrośnie, a potem nadejdzie korekta. Nie powinna być ona jednak głęboka, ale na tyle mocna, aby WIG nabrał oddechu przed kolejną falą wzrostów.

Już po wczorajszych notowaniach ciągłych, podczas których WIG-20 spadł o 1,5 proc. widać było, że część inwestorów przestraszyła się ostрых wzrostów i postanowiła zrealizować zyski. A to może być zapowiedzią spadków.

(KŻ)

Sądy swoje, ministerstwo swoje

Renty do odliczenia

– Ministerstwo Finansów w przyszłym tygodniu zajmie stanowisko w sprawie wyroku Sądu Najwyższego mówiącego, że renty zawarte na określony czas można odliczać w ramach ulgi podatkowej – poinformowało wczoraj biuro prasowe resortu.

W czwartek Sąd Najwyższy wydał trzy wyroki uchylające niekorzystne dla podatników orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego. Wszystkie przypadki dotyczyły możliwości zmniejszenia dochodu podlegającego opodatkowaniu przez odliczenie renty wypłaconej przez podatnika na rzecz osoby trzeciej.

Podstawą korzystania z tej ulgi jest przepis ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych mówiący, że podatnik ma prawo odliczyć od dochodu przed opodatkowaniem kwoty „rent i innych trwałych ciężarów opartych na tytule prawnym”.

Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że prawo podatkowe nie definiuje pojęcia renty, dlatego decydujące znaczenie ma tu interpretacja przepisów kodeksu cywilnego.

Według kodeksu cywilnego, umowa renty musi mieć konkretną przyczynę. Jeśli została zawarta tylko dla uniknięcia zobowiązania podatkowego, jest nieważna. Według kodeksu cy-

wilnego, renta może być ustanowiona na czas określony.

Mimo iż stanowisko Departamentu Podatków Bezpośrednich Ministerstwa Finansów, w sprawie odliczania rent i trwałych ciężarów, zostało opublikowane w biuletynie skarbowym w 1999 roku, zachowanie organów skarbowych, a zwłaszcza orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego w tym zakresie, nie jest jednolite.

Na przykład ośrodki zamiejscowe NSA w Łodzi orzekł, że renta ustanowiona na trzy miesiące może być odliczona od dochodu, natomiast NSA w Warszawie orzekł, że nie podlega odliczeniu renta, której końcowy termin jest już określony w momencie zawarcia umowy renty.

Kwestie sporne między podatnikami a organami skarbowymi dotyczą zazwyczaj okresu, na jaki została ustanowiona renta, oraz tego, czy jej umowa została zawarta w formie aktu notarialnego.

Paweł Narożny dyrektor biura prasowego MF, powiedział, że odliczenia rent nie stanowiłoby problemu, gdyby prezydent Aleksander Kwaśniewski podpisał w listopadzie nowelizację ustawy o podatku PIT, która likwidowała możliwość odliczania trwałych ciężarów od dochodu. (PAP)

Huta z certyfikatem

(INF. WL.) – Pod koniec stycznia w Hucie im. Tadeusza Sendzimiry przedstawiciele TÜV Rheinland Zetom Polska przeprowadzili audyt wznawiający ważność certyfikatu ISO 9002 – poinformowało biuro prasowe HTS.

HTS miał certyfikat zgodności z normą ISO od 1997 r., jednak jego ważność upływała po trzech latach. Przyznanie certyfikatu na dalsze trzy lata wymagało sprawdzenia funkcjonowania systemu zapewnienia jakości.

Audyt zakończył się pozytywnie i w najbliższych dniach huta spodziewa się oficjalnego przekazania certyfikatu. Jak poinformowano nas w biurze prasowym, nastąpi to najprawdopodobniej na początku przyszłego tygodnia.

(KŻ)

Handlowy dla Citibanku?

PZU chce sprzedać posiadany pakiet akcji

– Citibank złożył wniosek do Komisji Nadzoru Bankowego o zgodę na nabycie akcji dających do 75 proc. głosów na WZA Banku Handlowego – poinformował Bank Handlowy w piątkowym komunikacie.

Przed kilkoma dniami Władysław Jamroz, wówczas prezes PZU SA, mającego łącznie ok. 33 proc. kapitału Handlowego, poinformował, że Citibank ma wyłączność do końca drugiego tygodnia lutego w negocjacjach o kupnie od PZU akcji i obligacji zamiennych na akcje Handlowego. Wcześniej PZU zablokowało w sądzie fuzję Handlowego i BRE Banku SA wspieranego przez Commerzbank AG.

Grzegorz Wieczerek, prezes PZU Życie, spółki zależnej PZU SA, mówił niedawno, że oprócz Citibanku nabyciem akcji BH zainteresowane są dwa inne banki. Nieoficjalnie wymieniane są francuskie BNP i Societe Generale.

Rzecznik PZU SA Adam Taukert nie skomentował w piątek, czy Citibank porozumiał się już z PZU SA. Komentarza nie udzielił też Citibank.

PZU wraz ze skarbem państwa sprzeciwiają się fuzji Handlowego z BRE Bankiem, gdyż uważają, że przy zaproponowanym przez zarządy Handlowego i BRE parytecie wymiany akcji obu banków, niemiecki Commerzbank, akcjonariusz BRE, przejąłby BH bez zapłacenia za to dodatkowej premii.

W grudniu ubiegłego roku odbyło się NWZA Handlowego, na którym przegłosowano fuzję

z BRE, po ograniczeniu głosów skarbu państwa, PZU oraz portugalskich akcjonariuszy Handlowego, związanych kapitałowo z PZU. Po protestach skarbu państwa i PZU sąd wstrzymał fuzję banków.

Według nieoficjalnych informacji „Financial Times”, Citigroup skłonna jest zapłacić ponad 1 mld dolarów za pakiet PZU. Już w ubiegłym tygodniu na rynku pojawiły się pogłoski, iż Citibank jest zainteresowany kupnem 65 proc. akcji Banku Handlowego.

Zdaniem analityków, zamiar nabycia akcji Banku Handlowego ma sens zarówno w przypadku samego Handlowego, jeśli by nie doszło do fuzji z BRE, jak również gdyby Citibank próbował uzyskać w nim dosyć silną pozycję po połączeniu Handlowego z BRE.

Citibank, kupując Handlowy i nie dopuszczając na przykład do fuzji, mógłby próbować bronić swojej pozycji rynkowej. W ten sposób nie dopuściłby do powstania silnego konkurenta na rynku bankowości korporacyjnej.

Analitycy zwracają uwagę, że poza porozumieniem się ze skarbem państwa i PZU, Citibank musiałby porozumieć się z obecnymi akcjonariuszami stabilnymi Banku Handlowego.

Zdaniem analityków, gdyby doszło do kupna akcji Banku Handlowego przez Citibank, fuzja między BRE a Handlowym ma minimalne szanse.

(PAP)

Kredyt dla kopalń

Prawdopodobnie w końcu II kwartału br. możliwe będzie uruchomienie drugiej transzy kredytu, przyznanego Polsce w ubiegłym roku przez Bank Światowy na wsparcie restrukturyzacji górnictwa.

Informację taką przekazał wiceminister gospodarki Jan Szlązak. Wcześniej zakładano, że druga transza w wysokości 230 mln USD wpłynie w I kwartale 2000 r. Pierwsza część pożyczki (70 mln USD) uruchomiona została w końcu zeszłego roku.

Powodem opóźnienia jest brak studium na temat możliwej strategii prywatyzacji całego sektora górnictwa. W Ministerstwie Skarbu kończą się prace nad wyborem doradcy, który opracuje tę strategię.

(PAP)

W ślad za giełdą

Złoty mocniejszy

– Złoty umocnił się w piątek o 0,75 proc. w stosunku do czwartku i osiągnął poziom 3,3 proc. odchylenia powyżej parytetu – poinformował Marek Gackowski, dealer BPH SA. Za jednego dolara trzeba było zapłacić 4,1720 zł, a za euro 4,0950 zł.

Zdaniem Marka Zuber, analityka BPH, złoty umocnił się dzięki pozytywnym informacjom z Giełdy Papierów Wartościowych.

– Dzisiejsze zakupy na giełdzie umożliwiły wzmocnienie polskiej waluty – powiedział Marek Zuber.

Analitycy ostrzegają jednak, że jeśli inwestorzy zechcą realizować zyski, wówczas złoty może zacząć słabnąć.

W przyszłym tygodniu złoty powinien oscylować w granicach 1,5–2,5 proc. odchylenia po mocniejszej stronie parytetu.

– W przyszłym tygodniu na rynek nie powinny wpływać żadne dane makroekonomiczne, poza informacjami o cenach żywności w styczniu. Dane te pozwolą ocenić, jak wysoka będzie styczniowa inflacja – powiedziała Katarzyna Zajdel z Citibank.

– Jeśli inflacja wystrzeli powyżej 10 proc., złoty może znacznie osłabnąć – uważa Marek Zuber.

(PAP)

NOTOWANIA GIELDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (SESJA 1744-1748)

Kurs		AKCJE	Kurs (zł) 4.02	Zmia- na (%)	Obrót		Proc. em.	C/WK	P/E (C/Z) (a)	Kapita- lizacja	Oferty i dogrywki				Kursy akcji			
Min	Max				Wol.	Wart.					K/S	Oferta	Real	Dogr.	31.01	1.02	2.02	3.02
(zł)	(zł)				(szt.)	(tys. zł)						(szt.)	(tys. zł)	(zł)	(zł)	(zł)	(zł)	(zł)
AKCJE – Rynek podstawowy																		
35.90	108.00	Agora	108.00	4.9	59 879	12 934	0.11	8.31	53.40	6129.81				11 781	84.90	92.00	94.00	103.00
11.00	39.50	Agros	39.50	9.7	10 158	802	0.09	1.17	52.30	434.50				770	31.50	33.00	34.90	36.00
25.60	37.00	AmerBank	29.20	-2.7	476	28	0.01	1.24	11.90	224.84	K	181	20		30.00	30.00	29.10	30.00
14.30	45.00	Amica	45.00	2.0	33 643	3 028	0.39	1.40	10.70	393.19	K	10 670	86		37.60	41.30	41.30	44.10
16.70	73.80	AMS	73.80	10.0	6 188	913	0.15	4.97	26.80	311.20	K	17 339	26		56.00	57.50	61.00	67.10
5.15	11.20	Animex	7.00	0.7	15 763	221	0.06	1.23	x	172.57	S	6 007	6 007		6.65	7.00	6.50	6.95
1.30	4.20	Atlantis	3.55	5.0	130 328	925	1.05	1.01	243.60	44.02	S	2 601	2 601	20 699	3.04	3.25	3.57	3.38
14.80	27.00	Belchatów	20.00	2.6	4 987	199	0.19	0.62	72.80	53.48	S	3 946	3 946	167	19.45	19.30	19.30	19.50
6.30	17.20	Best	13.10	1.6	4 314	113	0.20	0.52	x	28.82	K	450	0		12.40	12.80	12.70	12.90
2.50	13.55	BIG BG		0.0				3.27	26.50	0.00								
7.20	15.60	BKomunalny	13.90	6.1	4 965	138	0.09	1.41	9.20	75.26	S	1 652	1 652	143	13.00	13.50	13.20	13.10
7.30	25.10	Boryszew	23.00	0.0	2 814	134	0.13	1.22	10.10	51.62	K	3 168	732		22.70	23.00	23.00	23.00
39.80	77.00	BOS	77.00	2.7	810	125	0.01	1.83	10.90	1016.40	S	251	250		74.10	74.50	74.10	75.00
172.00	274.00	BPH	210.00	2.4	3 269	1 373	0.02	1.29	21.40	2949.97				501	201.00	209.00	205.00	205.00
51.50	147.00	BRE	135.50	6.3	31 025	8 408	0.14	1.52	4.10	3089.40	K	1 870	377		123.00	123.00	125.50	127.50
123.50	325.00	BSK	306.00	9.1	8 147	4 986	0.09	2.06	16.00	2833.56				4 016	289.00	289.00	282.00	280.50
13.40	35.50	Budimex	35.00	0.0	109 145	7 640	0.55	1.73	17.10	692.66	S	21 281	21 281	44 269	31.00	31.50	33.00	35.00
1.50	3.90	BWR	3.40	0.0	23 028	157	0.08	2.23	x	96.68	S	478	478	5 000	3.40	3.30	3.50	3.40
3.00	7.90	Syrm	7.10	-2.7	881	13	0.12	0.78	2.50	5.33	K	2 884	0		7.50	7.45	7.60	7.30
12.15	25.00	Centrozap	17.00	2.4	6 662	227	0.24	0.39	3.90	46.31	S	379	379	2 261	16.70	16.60	15.70	16.60
6.00	30.50	Darsanit	30.50	5.2	31 076	1 896	0.27	4.25	25.70	354.80	K	4 944	865		25.50	28.00	27.30	29.00
13.00	32.30	Compensa	26.50	3.9	200	11	0.01	1.74	x	92.89	S	204	0		25.50	26.50	27.00	25.50
30.80	108.50	ComputerLand	108.50	9.8	39 742	8 624	0.65	8.38	48.30	667.51	K	113 655	399		83.10	89.90	89.90	98.80
35.20	67.00	Debita	44.80	5.4	35 639	3 283	0.27	1.18	9.70	618.36				3 020	39.80	40.50	40.80	42.50
20.10	59.00	Drosed	52.00	4.0	352	37	0.02	1.56	15.90	95.68	S	3 518	60		51.00	50.00	50.00	50.00
22.50	132.00	Echo	132.00	4.3	10 812	2 854	0.31	3.19	9.10	462.00				7 803	110.00	115.00	115.00	126.50
19.30	47.00	Elektrobudowa	37.60	5.6	32 173	2 419	0.72	1.82	8.40	169.15	K	463	463	746	33.10	34.10	34.20	35.60
25.90	57.00	Elektrom	49.60	10.0	466 459	46 273	0.62	16.76	x	3732.39	K	617 929	1 838		43.00	44.60	45.00	45.10
1.92	3.30	Elektroex	3.00	7.1	21 751	131	0.20	0.83	x	32.00	K	5 481	5 481		2.63	2.70	2.70	2.80
1.90	2.85	ElemtWar	2.45	2.9	12 189	60	0.14	0.52	7.40	21.03	K	6 054	0		2.34	2.38	2.35	2.38
18.10	33.00	Elzab	25.80	8.9	6 967	359	0.55	0.64	6.40	32.66				2 509	23.60	23.10	23.00	23.70
12.70	28.20	Energopld	28.20	0.7	13 081	738	1.19	0.59	17.30	31.02	S	219	219	5 731	26.10	27.00	27.00	28.00
5.50	19.80	Energopn	19.20	-3.0	1 815	70	0.05	0.64	17.60	71.37				130	19.00	19.70	19.50	19.80
2.70	6.45	Espebepe	6.15	0.8	5 013	62	0.23	x	4.00	13.22	S	2 745	862		6.15	6.10	6.00	6.10
23.00	39.50	Exbud	38.20	2.7	100 570	7 684	0.67	1.53	31.40	573.00				19 538	35.70	36.60	36.30	37.20
12.35	21.90	Farmacol	19.00	5.0	56 053	2 130	0.72	1.17	10.80	148.20	S	21 998	160		16.30	16.60	17.00	16.10
9.50	18.70	Farmfood	16.10	2.5	8 069	260	0.23	0.58	x	55.74				3 600	14.30	14.40	14.50	15.70
9.90	19.90	Ferum	16.80	-1.2	4 234	142	0.06	0.89	283.60	122.88	K	663	663		17.40	17.00	16.05	17.00
2.65	8.00	Forte	8.00	9.6	21 527	344	0.12	1.20	24.70	138.47	K	88 991	117		6.45	7.05	7.20	7.30
3.70	11.00	GFPD	8.60	-4.4	2 423	44	0.03	1.38	8.40	64.50				8 600	8.70	9.00	9.00	9.00
21.00	54.00	Grajewo	41.00	5.7	18 068	1 482	0.35	1.48	x	211.56	K	15 010	100		32.80	36.00	36.00	38.80
28.10	74.50	Handlowy	71.00	1.3	86 791	12 324	0.12	1.61	18.60	4964.14	S	6 595	6 595	22 790	71.00	70.00	68.00	70.10
8.20	15.30	Hulmen	13.90	3.7	1 585	44	0.06	0.41	x	39.53	S	1 989	0		13.50	13.25	13.30	13.40
13.00	25.00	Hydrog	22.50	5.1	1 466	66	0.05	1.21	21.40	64.18	K	630	0		21.90	22.00	22.10	21.40
7.80	30.50	Impexmet	30.20	0.0	29 372	1 774	0.28	0.95	33.30	321.04				16 302	29.80	30.50	29.90	30.20
24.30	36.30	Indykpol	32.00	3.2	299	19	0.01	2.63	x	99.98	S	1 828	0		31.90	33.00	31.00	31.00
2.85	8.00	Irena	7.70	10.0	65 018	1 001	1.04	0.75	183.30	48.03	S	3 008	3 008	700	6.20	6.40	6.75	7.00
136.50	462.00	Izolacja	402.00	-6.3	3	2	0.00	3.88	27.70	462.30	K	3	0		390.00	402.00	402.00	429.00
17.70	48.80	Jella	48.80	9.9	44 031	4 297	0.65	1.02	29.50	331.84	K	71 999	153		40.10	42.00	42.00	44.40
11.00	34.60	Jutrzenka	29.60	8.0	46 617	2 760	1.30	0.90	31.50	105.77				11 600	26.10	26.60	27.10	27.40
10.90	21.40	Kable	21.10	-1.4	14 101	595	0.47	0.91	x	63.30	S	671	671	5 969	18.65	19.15	20.50	21.40
5.00	9.55	Kable Holding	9.05	9.7	113 516	2 055	0.09	1.62	33.60	1082.12	K	499 417	632		7.90	8.10	8.10	8.25
18.00	68.00	Kity	68.00	4.6	6 053	823	0.06	2.32	16.10	714.05	K	10 233	390		63.00	63.00		

W opinii maklerów

Różnica zdań

- W ciągu kilku dni nastąpi krótka, być może bardzo płytka korekta i jeszcze jeden ruch wzrostowy - uważa Paweł Zach, analityk Citibanku. - Piątkowe notowania ciągle, podczas których przeważały spadki, a indeks zamknął się o 1,5 proc. poniżej poziomu z fixingu, wskazują, że część inwestorów traci nerwy i zaczyna realizować zyski.

Jego zdaniem, na rynku zapanała nieuzasadniona obecna sytuacja makroekonomiczna euforia. W piątek indeks WIG ustanowił swoje historyczne maksimum przekraczając poziom 21 tys. punktów. Według Zacha, panująca na rynku atmosfera przypomina atmosferę z przełomu 1993 i 1994 roku.

- Inwestorzy ignorują wszystkie negatywne sygnały. Zignorowana została na przykład wiadomość o bardzo dużym deficycie na rachunku obrotów bieżących - powiedział.

Zach uważa, że uwaga inwestorów koncentruje się na akcjach spółek, które mają cokolwiek wspólnego z Internetem. Jego zdaniem, dochody z Internetu będą rosły w najbliższych latach w tempie trzykrotnym.

- Jednak to, co się obecnie dzieje, jest - żeby użyć słów Allana Greenspana - nieracjonalną przesadą - powiedział.

Przykładem tego jest, według Zacha, 67-proc. wzrost kursu akcji Szeptela po tym, gdy w czwartek spółka poinformowała, że w ciągu kilku lat stanie się krajowym liderem na polskim rynku Internetu.

- Teraz tylko czekać, aż jakaś inna spółka, np. z sektora tekstylnego, powtórzy to samo, a jej akcje poszybują o kilkadziesiąt procent do góry - powiedział.

Zdaniem Zacha, doświadczenie uczy, że rynki przechodzą od fazy skrajnego niedowartościowania na dnie bessy do fazy skrajnego „przewartościowania” na szczycie hossy. Dodał, że jeśli chodzi o akcje tzw. internetowe, ta zawyżona wartość jest już faktem, co nie znaczy, że nie może ona jeszcze bardziej wzrosnąć.

Zach uważa, że w okresie silnych wzrostów najważniejsza jest dyscyplina.

- Rozumiem rozgoryczenie inwestorów, którzy będąc aktywni na rynku w okresie słabej lub umiarkowanej koniunktury szybko realizują zyski, gdy rynek zaczyna przyspieszać, i sfrustrowani obserwują, jak akcje, które sprzedali, rosną dalej w zadziwiająco tempie - powiedział.

Dodał, że trzeba przewartościować opinie o rynku, nastawić się na większe wahania na nim i poczekać na najbliższą, choćby małą korektę.

- Strategia taka jest ryzykowna, ale chyba najlepsza w obecnej sytuacji - powiedział.

Zdaniem Marka Pokrywki, maklera DM BOŚ, całkiem prawdopodobne wydaje się także wystąpienie korekty, zwłaszcza gdy uwzględni się skalę wzrostów ostatnich dwóch dni.

Hossa cały czas dotyczy spółek z branży komputerowej. W piątek dołączyły do nich również Jelfa, Kable Holding, AMS, Orbis oraz banki.

- Z punktu widzenia analizy technicznej można wskazać kilka poziomów, na które WIG powinien wejść w najbliższym czasie - powiedział Marek Pokrywka.

Według niego, najbardziej prawdopodobne wydaje się osiągnięcie przez indeks 24 tys. pkt, gdyż ostatnie wzrosty spowodowały, że „wybił się on z długoterminowego kanału wzrostowego”. Biorąc pod uwagę szerokość tego kanału, można oczekiwać, że WIG przekroczy 24 tys. pkt - powiedział Marek Pokrywka.

Dodał, że równie prawdopodobny wydaje się mniej optymistyczny scenariusz. Zakłada on, że wzrosty mogą zakończyć się przy 22,5 tys. pkt. Jego zdaniem jednak, zakończenie wzrostów na którymś z wymienionych poziomów nie będzie oznaczało końca hossy, a jedynie jej korektę.

- Wszystko wskazuje na to, że prognozowane wcześniej 30 tys. pkt, przy których powinien znaleźć się WIG, po wypełnieniu się obecnej hossy, ma spore szanse realizacji - powiedział.

Dodał, że nie należy jednak zapominać o korektach, które z pewnością wystąpią po drodze.

(PAP)

Kto zarobił? Kto stracił?

Już dawno inwestorzy nie mieli tylu powodów do zadowolenia. Nie dość, że indeks WIG pobił swój rekord wszech czasów, to do tego większość akcji notowanych na warszawskim parkiecie przyniosła spore zyski. Co więcej, optymizm, jaki zapanał na parkiecie, w opinii wielu obserwatorów i analityków rynku zapowiada dalsze wzrosty. Są jednak i tacy, którzy te zapęły studzą. I bardzo dobrze, bo kubłek zimnej wody na rozpalone głowy inwestorów nie zaszkodzi.

Bohaterem, dodajmy dość niespodziewanym, minionego tygodnia został Szeptel.

W ciągu pięciu dni jego akcje wzrosły aż o prawie 64 proc. Wystarczyła jedna informacja, że spółka planuje poważne inwestycje w Internet, aby kurs jej akcji gwałtownie skoczył. Szeptel skorzystał na oszałamiającej popularności, jaka, wśród inwestorów zyskała ostatnio spółki działające w branży komputerowej i internetowej. To właśnie one były szlagierem minionego tygodnia.

Kursy akcji Optimusa, ComArch, Prokomu, Computerlandu i Softbanku rosły w minionym

tygodniu jak na drożdżach. Maksymalne wzrosty mieszały się z redukcjami kupna. Nic więc dziwnego, że inwestorzy, którzy na nie postawili, mogą podsumowywać kilkudziesięcioprocentowe zyski.

Miała i giełda swoich pechowców, ale może nie psujemy dobrego nastroju giełdowym graczom.

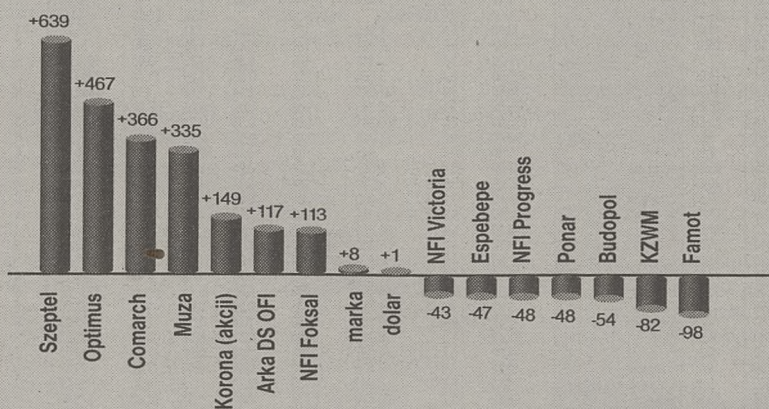
Tak dobrego tygodnia nie miały też dawno fundusze powiernicze, które wykorzystały giełdową hossę. Oczywiście największe zyski przyniosły jednostki uczestnictwa

funduszy zwanych potocznie agresywnymi, czyli inwestującymi przede wszystkim w akcje. Tym razem liderem okazała

się Korona, której jednostki wzrosły aż o prawie 15 proc. O ponad 10 proc. wzrosły też jednostki Arki, CA-IB OFI, PBK

Spokojnie było na rynku walutowym. Dolar i marka praktycznie utrzymały się na niezmiennym poziomie w porównaniu

Ile złotych można było zarobić lub stracić, inwestując 1 tys. zł (28 I - 4 II 2000 r.)?



Uwaga! Dane: PAP, kursy walut według tabeli NBP, obliczenia własne, stopy zwrotu z wybranych inwestycji nie uwzględniają ewentualnych prowizji.

ATUT, Forum Dragon i ING. W minionym tygodniu straty zanotowały zaledwie dwa fundusze.

z ubiegłym tygodniem. Dość sporo, bo ponad 2 proc., stracił do złotego brytyjski funt.

(KŻ)

Z pozycji gracza

Z siatką na „komara”

emisji pierwotnej, twierdzi, że ciągle dzisiejsza cena nie jest za wysoka. Dodatkowo zgodnie ze swym zwyczajem przy każdym spadku kursu akcji tej spółki kupuje jej niewielki pakiet. W tej chwili uskładał mu się niezły kapitał. Na pytanie, co będzie, gdy trend się odwróci lub też czynniki zewnętrzne spowodują powszechną wyprzedaż, odpowiada, że i tak jego stopa zwrotu będzie dużo wyższa niż z lokat bankowych czy też obligacji. Zresztą jego horyzont inwestycyjny sięga kilku, a być może kilkunastu lat, gdyż jest stonkowo młodym człowiekiem. Poza Softbankiem posiada on jeszcze niewielkie pakiety innych spółek i jak twierdzi na żadnym z nich w ciągu

ostatnich lat nie stracił. Wcale się nie przejmując okresowymi korektami, jak np. tą ostatnią spowodowaną oczekiwaniami na podwyżkę stóp procentowych w USA. Podwyżka była taka, jak się spodziewano, a rynek odrząbił koniec korekty i akcje ostro ruszyły do góry.

Wreszcie został pokonany maksymalny poziom indeksu WIG z czasów wielkiej hossy. Dla niektórych to oczywisty dowód, że przed dalszymi wzrostami cen droga otwarta, zwłaszcza że jest sporo czynników sprzyjających kupowaniu akcji. Osobiście także należą do grona optymistów, jednak moim zdaniem aktualnego tempa wzrostu nie da się utrzymać. Czasy, kiedy codziennie na kilku walorach notowano

maksymalne wzrosty połączone z redukcjami czy też ofertami kupna, chyba są za nami. Doświadczenie inwestorów jest już dużo większe. Pokusa realizacji zysków oraz świadomość, że klasyczne zasady wyceny spółek wyraźnie wskazują, że część aktualnych liderów jest już dobrze wyceniona, żeby nie powiedzieć przeceniona, skłania do ostrożności. Można się spodziewać, że inwestorzy rozpoczną poszukiwanie nowych hitów w grupie spółek, których notowania jeszcze niewiele urosły. Być może wyniki finansowe czwartego kwartału, które powoli poznajemy, pozwolą znaleźć kolejne perełki.

GRACZ

DZIENNIK Finansowy

Krzysztof Żyra

61-99-193

Tabela NBP nr 25/2000 (z 4 II)	Kurs średni	zmiana w %
Australia 1 AUD	2,6596	-0,60
Austria 1 ATS	0,3006	0,64
Belgia 100 BEF	10,2521	0,62
Czechy 1 CZK	0,1155	0,87
Dania 1 DKK	0,5556	0,62
Estonia 1 EEK	0,2643	0,61
Finlandia 1 FIM	0,6956	0,62
Francja 1 FRF	0,6305	0,62
Grecja 100 GRD	1,2436	0,53
Hiszpania 100 ESP	2,4856	0,62
Holandia 1 NLG	1,8767	0,62
Irlandia 1 IEP	5,2513	0,62
Japonia 100 JPY	3,8809	-0,63
Kanada 1 CAD	2,8939	-1,18
Luksemburg 100 LUF	10,2521	0,62
Norwegia 1 NOK	0,5104	-0,39
Portugalia 100 PTE	2,0629	0,61
RFN 1 DEM	2,1145	0,61
USA 1 USD	4,1681	-1,34
Szwajcaria 1 CHF	2,5709	0,80
Szwecja 1 SEK	0,4870	0,56
Węgry 100 HUF	1,6184	0,62
W. Brytania 1 GBP	6,6118	-2,26
Włochy 100 ITL	0,2136	0,61
strefa euro 1 EUR	4,1357	0,62

Kursy w kantorach - w złotych

■ **KRAKÓW** - dolar, skup: 4,150, sprzedaż: 4,170-4,200, marka, skup: 2,095, sprzedaż: 2,115-2,120, funt, skup: 6,570-6,610, sprzedaż: 6,700-6,800, frank szw., skup: 2,550, sprzedaż: 2,580-2,600, frank fr., skup: 0,624, sprzedaż: 0,633-0,635, szyling, skup: 0,295-0,298, sprzedaż: 0,301.

■ **NOWY SĄCZ** - dolar, skup: 4,150, sprzedaż: 4,220, marka, skup: 2,095, sprzedaż: 2,150, frank fr., skup: 0,625, sprzedaż: 0,640, szyling, skup: 0,298, sprzedaż: 0,305, fr. szw., skup: 2,550, sprzedaż: 2,590, funt, skup: 6,600, sprzedaż: 6,750, korona czeska, skup: 0,113, sprzedaż: 0,117, korona sł., skup: 0,098, sprzedaż: 0,103.

■ **TARNÓW** - dolar, skup: 4,150, sprzedaż: 4,195, marka, skup: 2,095, sprzedaż: 2,110, funt, skup: 6,650, sprzedaż: 6,750, szyling, skup: 0,298, sprzedaż: 0,300, frank fr., skup: 0,622, sprzedaż: 0,630, frank szw., skup: 2,520, sprzedaż: 2,560.

(KŻ), (IWO), (JT)

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (SESJA 1744-1748)																		
Kurs		AKCJE	Kurs (zł)	Zmia- na (%)	Obrót		Proc. em.	C/WK	P/E (C/Z)	Kapita- lizacja	Oferty i dogrywki			Kursy akcji				
Min (zł)	Max (zł)				Vol. (szt.)	Wart. (tys. zł)					K/S	Oferta (szt.)	Real (szt.)	Dogr. (szt.)	31.01 (zł)	1.02 (zł)	2.02 (zł)	3.02 (zł)
AKCJE – Rynek wolny																		
1.10	1.96	Ampel	1.60	1.3	60 251	193	1.84	0.80	x	5.25	K	3 045	3 045	6 687	1.54	1.57	1.57	1.58
41.00	62.00	Bakoma	47.50	-3.1	224	21	0.00	3.85	18.40	546.25				100	49.00	49.00	49.00	49.00
18.00	30.20	Będzin	21.50	0.0	898	39	0.03	0.88	35.60	67.71	S	655	655	200	21.50	21.50	22.00	21.50
9.85	35.00	Brick	35.00	2.9	4 499	315	0.22	1.52	34.90	70.44				20	32.00	33.00	32.00	34.00
1.95	3.40	Budopol	2.65	-3.6	544	3	0.01	1.18	10.70	11.93	K	1 271	0	20	2.75	2.65	2.75	2.75
1.89	3.40	Caspol	3.30	5.4	17 300	114	0.43	1.29	32.80	13.33	S	400	400		3.00	3.00	3.05	3.13
9.65	18.20	Cif	12.80	4.1	3 100	79	0.08	3.76	18.30	47.10	K	1 076	1 076		12.80	12.80	12.20	12.30
1.20	4.10	Delia	3.60	0.0	2 400	17	0.02	2.84	x	45.90	S	2 067	600		3.45	3.60	3.60	3.60
1.30	2.95	Egi	2.19	4.3	75 774	332	1.21	1.41	16.80	13.71				26 761	2.11	2.17	2.05	2.10
2.50	7.25	Famot	5.55	-5.1	382	4	0.01	1.75	8.00	30.27					6.00	6.15	5.90	5.85
3.38	5.00	Gant	3.79	1.1	300	2	0.01	1.26	7.70	10.70	S	76	76		3.80	3.80	3.79	3.75
4.50	6.85	KZWM	4.50	-3.2	3 425	31	0.23	0.73	33.60	6.75	K	125	125	975	4.50	4.65	4.65	4.65
2.40	17.00	LETA	2.50	-2.0	5 653	28	0.12	1.53	6.00	11.54	K	2 925	2 925		2.40	2.58	2.55	2.55
12.70	17.30	LTL	12.80	-1.5	1 045	27	0.03	1.42	84.00	47.38	K	554	0		13.00	13.00	12.90	13.00
1.62	6.75	LZPS	4.45	3.5	100	1	0.01	0.35	6.10	7.44	K	900	0		4.40	4.50	4.50	4.30
1.80	4.30	Murawski	4.14	4.8	16 500	137	0.56	2.79	x	12.28	S			250	3.51	3.60	3.75	3.95
2.95	7.00	Odlewie	3.21	1.9	44 777	287	1.14	0.64	x	12.62	S	11 709	11 709	19 418	3.05	3.10	3.13	3.15
7.00	17.50	Patr	17.00	6.3	4 975	169	0.11	4.48	10.90						15.50	16.00	15.30	16.00
6.50	10.70	Pekabex	8.70	2.4	117	2	0.01	0.50	17.60	18.53	K	37	37		8.40	8.50	8.50	8.50
5.10	8.40	Permestia	7.35	5.0	5 282	78	0.27	0.85	6.90	14.37	S	1 134	1 134		7.00	6.90	7.00	7.00
18.00	35.00	Skotan	35.00	6.1	3 859	270	0.54	1.03	5.20	25.20	S	819	819	1 800	31.20	33.10	33.00	33.00
17.00	22.60	Ster-Projekt	22.60	9.7	29 132	1 317	0.26	6.20	26.40	255.76	K	70 218	12 000		18.50	18.70	19.50	20.60
7.00	14.80	Suway	14.70	4.3	1 584	47	0.19	0.79	5.70	12.33	K	53	53	47	13.00	13.20	13.50	14.10
6.05	16.00	TU Europa	10.10	2.0	6 343	128	0.24	1.81	6.70	26.51	S	1 548	1 548	2 070	9.40	9.60	9.50	9.90
1.98	3.00	TUP	2.10	0.0	12 038	51	0.22	0.77	x	11.61	S	1 262	300		2.20	2.10	2.10	2.10
5.25	9.85	ZEG	7.60	2.7	1 300	20	0.11	0.30	14.30	8.63					7.70	7.50	7.50	7.40
17.00	23.20	Ster-PDA	22.00	10.0	1 182	52					K	3 863	0		18.20	19.70	20.00	20.00
AKCJE – Narodowe Fundusze Inwestycyjne																		
2.50	5.30	01NFI	3.33	5.0	16 087	107	0.05	0.30	x	100.09				822	3.00	3.12	3.10	3.17
2.20	5.15	02NFI	3.15	1.6	16 363	103	0.05	0.36	x	94.68	K	2 280	375		2.88	3.00	3.10	3.10
2.57	5.70	03NFI	3.24	4.5	18 363	119	0.06	0.48	x	97.38				3 000	2.98	3.09	2.98	3.10
2.85	8.30	04PRO	4.00	0.0	39 054	312	0.13	0.37	x	121.83	K	22 581	22 581	7 900	3.82	3.93	3.93	4.00
2.20	7.15	05VIC	3.11	3.7	26 706	166	0.09	0.38	x	93.47	K	1 151	1 151	305	2.81	2.98	2.92	3.00
3.50	7.65	06MAGNA	4.21	4.3	6 312	53	0.02	0.37	x	126.54	K	561	561	305	4.20	4.26	4.15	4.40
2.06	4.90	07NFI	2.63	3.1	70 712	372	0.24	0.27	x	79.05				34 177	2.38	2.50	2.45	2.55
3.85	7.70	08OCJAWA	6.60	3.1	8 946	118	0.03	0.57	x	201.02	K	921	921		6.10	6.20	6.10	6.40
3.30	8.80	09KWIA	6.00	0.0	5 776	69	0.02	0.49	x	180.34	K	18 773	375		5.75	5.80	5.90	6.00
2.49	6.60	10FOKSA	3.14	4.7	61 997	389	0.20	0.27	x	95.64	K	463	463	37 078	2.74	2.89	2.85	3.00
2.38	6.25	11NFI	3.19	0.6	39 136	250	0.13	0.32	x	95.88	S	183	183	9 701	2.96	3.04	3.05	3.17
1.92	5.90	12PIAST	2.60	3.6	47 004	244	0.15	0.31	x	79.19				16 785	2.36	2.47	2.44	2.51
2.33	7.15	13FORTUNA	3.37	2.1	15 852	107	0.05	0.36	x	102.64	S			7 843	3.10	3.30	3.20	3.30
4.00	7.30	14ZACH	4.66	4.5	21 681	202	0.07	0.42	x	140.06	K	684	684	5 087	4.30	4.50	4.42	4.46
2.70	7.00	15SHETMAN	4.85	2.1	21 031	204	0.07	0.54	x	145.77	S	4 950	4 950	977	4.50	4.73	4.66	4.75
OBLIGACJE																		
Min (zł)	Max (zł)	Śred. tygodnia (zł)	max -min	NAZWA	Data wykupu	Kurs aktualny (zł)	Zmia- na (%)	Odse- tki (zł)	Cena rozł. (zł)	Obrót		Kursy obligacji						
										(szt.)	(tys.) (zł)	31.01 (zł)	1.02 (zł)	2.02 (zł)	3.02 (zł)			
99.4	99.6	99.5	0.2	IR0300	3/1/00	99.6	0.1	10.15	109.75	409	90	99.4	99.4	99.5	99.5			
99.1	99.4	99.3	0.2	TZ0201	2/6/01	99.4	0.1	0.14	99.54	6 847	1 363	99.2	99.3	99.3	99.3			
99.2	99.2	99.2	0.1	TZ0202	2/6/02	99.2	0.0	0.14	99.34	3 892	773	99.1	99.2	99.1	99.2			
99.7	100.1	100.0	0.4	TZ0500	5/6/00	100.1	0.4	0.14	100.24	100	20	99.9	100.0	100.1	99.7			
99.0	99.2	99.2	0.2	TZ0501	5/6/01	99.2	0.0	0.14	99.34	10 758	2 137	99.0	99.2	99.2	99.2			
99.0	99.2	99.1	0.2	TZ0502	5/6/02	99.0	0.0	0.14	99.34	8 119	1 613	99.0	99.2	99.1	99.2			
99.7	99.9	99.8	0.2	TZ0800	8/6/00	99.9	0.0	0.14	100.04	275	55	99.7	99.8	99.8	99.9			
99.0	99.2	99.1	0.2	TZ0801	8/6/01	99.2	0.0	0.14	99.34	5 648	1 122	99.0	99.2	99.1	99.2			
98.9	99.2	99.1	0.3	TZ0802	8/5/02	99.1	-0.1	0.14	99.24	2 322	461	99.0	98.9	99.2	99.2			
99.3	99.6	99.5	0.3	TZ1100	11/6/00	99.3	-0.3	0.14	99.44	1 611	320	99.5	99.6	99.6	99.6			
99.0	99.2	99.1	0.2	TZ1101	11/6/01	99.2	0.0	0.14	99.34	4 264	847	99.0	99.0	99.1	99.2			
99.2	99.8	99.4	0.6	TZ1102	2/11/00	99.6	-0.2	0.14	99.74	1 409	281	99.3	99.2	99.2	99.8			

Ostatnio zioła wracają do łask. Nie tylko dlatego, że wobec zbyt wielu chorób, szczególnie przewlekłych, typu astma, alergie, medycyna okazuje się bezradna. Jak się wydaje, ważniejszym powodem renesansu ziołolecznictwa jest modny od paru lat trend ekologiczny. Alternatywny styl życia dopuszcza więc alternatywne metody leczenia. Istnieje teoria, że zioła są bezpieczne i nie mają ubocznych działań. Niekoniecznie musi to być prawda. Nawet zioła, jeśli zostaną przedawkowane, mogą okazać się trującą. Grożą nie tylko chorobą, ale nawet śmiercią.

- Na przykład jemioła, która sama w sobie jest wspaniałym środkiem obniżającym wysokie ciśnienie krwi, używana w zbyt wielkich ilościach powoduje zaburzenia wzroku - ostrzega znana krakowska zielarka Bożena Grygny. - Przedawkowany dziurawiec uczuła skórę na promieniowanie ultrafioletowe. Zawarta w nim hiperzyna powoduje tak silne uczulenie słoneczne, że w niektórych wypadkach tylko natychmiastowa pomoc lekarska może uratować człowieka od śmierci...

Rośliny lecznicze obok witamin zawierają także (w ilościach śladowych) substancje odżywcze i związki mineralne, takie jak: wapń, potas, fosfor, siarkę, magnez, krzemionkę i wiele innych, oraz pewne ilości skrobi, cukrów, białka i tłuszczów. Dzięki zawartości mikroelementów są ważnym czynnikiem remineralizującym ustrój. Poczynione przez naukowców obserwacje świadczą, że właściwości roślin można wykorzystać w poprawie ogólnego stanu zdrowia. Działają one wprawdzie wolno, lecz za to bardzo skutecznie.

Czy jednak leczą, czy tylko wspomagają leczenie?

- Z mojej praktyki wynika, że w niektórych chorobach można poprzestać wyłącznie na ziołach, bez pomocy farmakologii - mówi Bożena Grygny. - Ja np. leczę ziołami wrzody żołądka i dwunastnicy, małe, nieoperacyjne kamienie nerkowe i żółciowe w woreczku, bóle głowy, choć tutaj wiele zależy od tego, na jakim powstają podłożu, oraz wszelkie dolegliwości ucha.

Zioła z pewnością pomocne są tam, gdzie występują schorzenia przewlekłe i gdzie wszelka chemia jest absolutnie niewskazana, szczególnie u dzieci podatnych na stany zapalne i ludzi w podeszłym wieku z miażdżycą czy niedomaganiem serca. Z kolei nie są przydatne tam, gdzie potrzebna jest pomoc natychmiastowa.

- Niektóre mają bardzo szerokie spektrum działania. Np. ziele srebrnika, stosowane w chorobach serca, jest także wspaniałe na krążenie i na miażdżycę. W chorobach krążenia bardzo pomocne są m.in. naparstnica, nasiona strofantusa, konwalia, mitek wiosenny, liście oleandra

- wylicza Bożena. - Dziś już wiadomo, dlaczego. Podstawowymi lekami w chorobach krążenia są glikozydy nasercowe, występujące właśnie w wymienionych wyżej roślinach.

- Ja słyszałam jeszcze od babci, że najlepiej zabezpiecza przed zawałem woreczek z nasionami gorczycy, noszony w okolicach serca - mówię.

- Nie mam pojęcia, czy to zabezpiecza przed zawałem. Wiem, że gorczyca rzeczywiście dobrze robi przy schorzeniach sercowych i krążeniowych. Osobiście polecałabym wyciągi

Elżbieta Borek

Zielarka

Zioła dały jej wolę walki z chorobą, wzmogły osłabione siły organizmu, wróciły radość życia

z nasion marchwi i kopru ogrodowego.

Romans z ziołami Bożena zaczęła, gdy była jeszcze zupełnie młoda - od pomagania babci przy zbiorach ziół dla własnych potrzeb. Najpierw poznała liście babki, potem nauczyła się, jak wyglądają pączki sosny i czarny bez. Ten bez pamięta szczególnie dobrze, bo jako dziecko dziwiła się, dlaczego czarny bez kwitnie na biało, a owoce, które tak słodko pachną, są trujące? Babcia zarówno pączki sosny, jak i owoce bzu zasypywała cukrem, zalewała miodem albo nalewką z bursztynu. Szukała różnych metod, by wyleczyć wnuczkę, chorą niemal od urodzenia.

Dorosła Bożena jest absolutnie przekonana, że choć lekarzom zawdzięcza powrót do zdrowia, to bez ziół byłby to powrót częściowy. Zioła dały jej wolę walki z chorobą, wzmogły osłabione siły organizmu, wróciły radość życia.

Los sprawił, że Bożena wyszła za mąż za człowieka, którego matka była w trzecim pokoleniu zielarką - sławną w całym Krakowie „Grygną”. Nieustające tłumy ludzi w domu teściowej zmusiły młodą synową do releksji. Po co oni tu przychodzą? Dlaczego decydują się na wycekiwanie w korytarzu zielarki, a potem wielomiesięczną kurację, uciążliwą, bo związaną z codziennym parzeniem ziół, jeśli dwie ulice dalej mają bezpłatną przychodnię lekarską?

- Zafascynowana patrzyłam teściowej na ręce, a ona mnie zachęcała. Mówiła: „Chodź tu dziecko, siadaj i ucz się. Ty masz rentgen w oczach, możesz pomagać ludziom” - wspomina dzisiaj pani Bożena.

Babcia zresztą wszystkich goniła do pracy. Każdy miał przydział zajęć i chcąc nie chcąc, niemal przy okazji, człowiek nabywał wiedzy. Bożena była cieka-

wa. Z rodzinnego domu przyniosła odziedziczone po babci książki zielarskie. Przy teściowej sama tworzyła własne księgi, spisując na bieżąco przepisy na mikstury, nalewki i maści.

- Ale zawsze byłam najbardziej ciekawa pacjentów z chorobami skóry. W dzieciństwie to był też mój problem zdrowotny. Patrzyłam, przyglądałam się. Fascynował mnie taki wyraźny efekt na ciele. Myślałam: musi być na to jakaś rada - mówi Bożena.

- Mogę powiedzieć - wyspecjalizowałam się w tej dziedzinie i jestem w tym najlepsza. Miałam

poważną motywację. Mój syn przyszedł na świat z ciężką chorobą skóry i to właściwie dla niego i przez niego poważnie zabrałam się za zielarstwo.

Lecz dopiero po śmierci babci Zofii Grygny, która zostawiła w spadku zioła, Bożena zdecydowała się na leczenie innych. Najpierw trzeba było posortować nietypową schedę i spisać, jakie zioła są, a jakich brakuje. Te brakujące należało do zbierać.

- Babcia nigdy nie kupowała ziół, tylko sama, z naszą pomocą, zbierała w miejscach ekologicznie czystych. Ja robię tak samo. Zbieram albo zbierają ludzie, do których mam zaufanie. Wiosną i jesienią kłoczą i korzenie, w maju liście brzozy, pokrzywę, mniszek lekarski, pączki na początku kwitnienia, kwiat akacji w sierpniu, róże też. Ale tak naprawdę najwięcej ziół zbiera się od czerwca do lipca. Mogłabym oczywiście kupić gotowe w torebkach, ale skąd ja wiem, gdzie one były zbierane i czy nie są zatrute ekologicznie? - mówi Bożena i dodaje - poza tym jaka to frajda, takie zbieranie w słoneczny, letni dzień pachnących ziół na czystej łące! Spędzamy tak całe wakacje. W letnim domu mam wielką suszarnię, sita, ramy i to jest prawdziwa frajducha.

Pierwsze dwa tygodnie przyjmowania własnych pacjentów Bożena wspomina jako pasmo udręki. Ponad rok nie mogła się zresztą zdecydować na otwarcie własnego gabinetu. Nie wiedziała, czy będzie umiała nie tylko pomóc ludziom, ale poradzić sobie samej z ogromem ludzkiego bólu, cierpienia i rozpacz.

- Myślałam, że zrezygnuję. Nie byłam w stanie znieść tego psychicznie - wspomina. - Ludzie pytali mnie na przykład: „Niech pani powie, ile ja jeszcze będę żyć?”. Boże, jak można odpowiedzieć na takie pytanie. I co trzeba czuć, żeby je zadać? Na początku płakałam przy pacjentach. Mówi-

łam do pani, która mi pomagała: „Jak ktoś zemdleje, to i ja zemdleję”. Musiałam się dopiero nauczyć, jak tych ludzi wspierać duchowo. Przecież oni przychodzili do mnie z taką mniej więcej motywacją: jak mi lekarz nie pomógł, to może mi Grygny pomoże? Wcale o tym nie myślałam, kiedy dawałam ogłoszenie w gazecie. Chciałam leczyć choroby ciała, a tu okazało się, że najpierw trzeba wyleczyć chorobę ducha!

Czy dzisiaj, w stechnicyzowanych, szybkich czasach leki

ne z roślin, do niedawna znanych wyłącznie afrykańskim Buszmenom, syberyjskim szamanom czy amerykańskim Indianom. Taki np. czarci pazur, czyli hakorośl rozestłana (*Harpagophytum procumbens*). Z korzeni tej rośliny, rosnącej na półpustynnych rejonach południowoafrykańskich, wytwarza się leki działające przeciwpalnie, przeciwbólowo, przeciwozłonowobrzętkowo, rozkurczowo. Z innej tajemniczej rośliny - eleuterokok kolczasty (*Eletherococcus senticosus*), rosnącej w dalekowschodniej Tajdze, otrzymuje się wyciągi alko-

i daje dobre samopoczucie. Natomiast sok ze świeżego ziela jeżówki znany jako echinacea (roślina także w naszym kraju, w Kłęce), skutecznie zwiększa odporność na zakażenia.

Egzotycznym, bo pochodzącym z Afryki Płd., choć dobrze już u nas znanym surowcem roślinnym jest też aloes. Z nasion palmy *Serenoa serulata*, rosnącej w Ameryce Płn., otrzymuje się wyciąg, stosowany jako lek na prostatę. Uncaria - tzw. koci pazur - pochodzi z Ameryki Płd., działa ogólnie wzmacniająco na nasz układ odpornościowy, profilaktycznie przeciwnowotworowo.

- Jestem zdania, że wszystko, co może pomóc choremu, powinno być stosowane - mówi Bożena Grygny. - Ziołolecznictwo to na dodatek metoda sprawdzona, a zioła są bazą niemal wszystkich współczesnych leków. Nie ma powodu, by nie wierzyć w ich działanie.

W początku lat osiemdziesiątych przy ministrze zdrowia powołano Komisję ds. Niekonwencjonalnych Metod Leczenia, która miała badać skuteczność alternatywnych terapii i możliwość ich wykorzystania przez medycynę akademicką. W 1985 roku minister zdrowia wydał decyzję zalecającą lekarzom współpracy z bioenergoterapeutami i zabraniającą wstępu uzdrowiaczom do państwowych i spółdzielczych placówek służby zdrowia.

Na początku lat dziewięćdziesiątych, gdy zliberalizowano prawo i aby otworzyć gabinet terapii naturalnej, wystarczyło zarejestrować działalność gospodarczą, liczba uzdrowiaczy ponownie zaczęła rosnąć.

Nie ma jednak żadnej organizacji, która odpowiadałaby za etykę terapeutów, za egzekwowanie zasad, za dopuszczanie do tego zajęcia tylko ludzi sprawdzonych, skutecznych i odpowiednio przygotowanych. Pacjentom, szczególnie tym zdesperowanym, trudno odróżnić hochsztaplery od fachowca. Trzeba się przed tym bronić, stosując po prostu zdrowy rozsądek.

Skąd tak wielka popularność medycyny naturalnej? Z kryzysu medycyny akademickiej, która zamiast człowieka widzi jego chorobę, jej numer statystyczny.

- Ja mam dla pacjentów czas, pozwalam się im wygadać, wspólnie szukamy przyczyny złego stanu zdrowia i to nie tylko w jednym schorzeniu - mówi Bożena Grygny. - Zawsze uprzedzam chorych, że nie jestem cudotwórcą, mówię im, że leczenie ziołami to długotrwały proces i trzeba wielkiej systematyczności, by zobaczyć efekty.

Na koniec warto napisać, że jednym z najlepiej sprzedających się na świecie bestsellerów jest książka dr. Weila „8 Weeks to Optimum Health” (Osiem tygodni do zdrowia), proponująca ziołolecznictwo, zdrowe odżywianie oraz aktywny styl życia. Po dziewięciu miesiącach obecności na amerykańskim rynku sprzedano jej 650 tys. egzemplarzy.



Fot. Archiwum „Dziennika”

ziołowe mają szansę konkurować z syntetycznymi?

Na to pytanie trudno odpowiedzieć, bowiem na świecie nie prowadzi się żadnych badań dotyczących skuteczności działania ziół w porównaniu ze skutecznością chemicznych farmaceutyków. Jednakże badania świata roślinnego w poszukiwaniu nowych surowców do leków ziołowych wciąż trwają. Niedawno wyodrębniono np. z igieł i kory cisu tzw. taksol, odznaczający się rewelacyjnymi właściwościami przeciwnowotworowymi. Kariery robią także leki otrzymywa-

holowe, działające ogólnie wzmacniająco i podwyższające odporność organizmu. Surowiec ten, zwany również syberyjskim ginsengiem, jest dużo tańszy od żeń-szenia.

Nowymi roślinami, które zrobiły już karierę w światowym ziołolecznictwie, są m.in. miłorząb japoński z Dalekiego Wschodu oraz jeżówka purpurowa z Ameryki Płd. Nalewka z liści miłorzębu - *Tinctura Ginkgo bilobae* - poprawia krążenie w naczyniach włosowatych, szczególnie w mózgu, dzięki czemu polepsza pamięć

WYPRZEDAŻ

ostatnie sztuki sezonu
-70%
do

Polowanie na modę. Setki najlepszych marek pod jednym dachem.



GALERIA CENTRUM

ul. Świętej Anny 2
(dawny Krakus)

7 dni w tygodniu

DZIENNIK Na zagrodzie

Nr 201

Z targowisk Małopolski

Krakowskie i okolice

Zboża (w zł za kwintal): pszenica – od 47 (Miechów) do 56 (Wadowice); żyto – od 40-45 (Wolbrom) do 47 (Proszowice); jęczmień – od 48 (Proszowice) do 54 (Wadowice); owies – od 48 (Proszowice) do 52 (Wadowice); kukurydza – od 50 (Proszowice) do 60 (Wolbrom)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 51 (Proszowice) do 70 (Wadowice)

Prosięta (w zł za parę): od 160 (Miechów) do 180-200 (Wadowice)

Krowy (w zł za sztukę): od 1300 (Miechów) do 1400 (Proszowice)

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy – od 3,00 (Miechów) do 3,20 (Proszowice); wołowy młody – od 3,20 (Proszowice) do 3,40 (Wolbrom)

Ceny na placu targowym na Rybitwach z 3 lutego (w zł za kilogram): ziemniaki – 0,60, buraki – 0,50-0,60, pietruszka – 2,00, marchew – 0,60, seler – 1,50, por – 0,60-0,90, cebula – 0,50, kapusta biała – 0,50, czerwona – 0,80, ogórki – 6,60, pomidory – 5,50-5,80, papryka czerwona – 9,00, żółta – 9,00, zielona – 9,00, jajko – 0,30-0,32, jabłko – 1,00-1,80, gruszki – 2,00-3,00

(MAT)

Tarnowskie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica – od 50 (Szczucin) do 56 (Zakliczyn); jęczmień – od 50 (Szczucin) do 55 (Brzesko); żyto – od 40 (Szczucin) do 50 (Bochnia); owies – od 40 (Tarnów) do 50 (Bochnia)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 50 (Szczucin) do 55 (Brzesko)

Krowy (w zł za sztukę): od 850 (Zakliczyn) do 1370 (Szczucin)

Prosięta (w zł za parę): od 170 (Dąbrowa Tarn.) do 200 (Tarnów)

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy – od 3,05 (Szczucin) do 3,10 (Ciężkowice); wołowy 3,00 (Szczucin, Ciężkowice)

Spółdzielnie mleczarskie płacą za mleko w klasie I: dla członków spółdzielni – od 0,68 zł (Szczurowa) do 0,69 zł (Bochnia); dla pozostałych – od 0,54 zł (Tarnów) do 0,55 zł (Bogoniowice)

(JT)

Nowosądeckie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica – od 57 (Grybów) do 60 (Nowy Sącz); żyto – od 40 (Limanowa) do 50 (Grybów); owies – od 40 (Limanowa) do 55 (Nowy Sącz); jęczmień – od 52 (Limanowa) do 60 (Nowy Sącz)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 60 (Nowy Sącz) do 65 (Limanowa)

Prosięta (w zł za parę): 180 (Limanowa, Nowy Sącz)

Krowy (w zł za sztukę): od 1000 (Grybów) do 1100 (Nowy Targ)

Jabłka (w zł za kilogram): 1,30 (Nowy Sącz), 2,00 (Limanowa)

Jajka (w zł za sztukę): 0,35 (Nowy Sącz), 0,50 (Limanowa)

(IWO)

Polsko-austriacka konferencja w Wieliczce

Odnawianie po europejsku

Kiedy 15 lat temu w Dolnej Austrii zakładano organizację, której celem była odnowa wsi, perspektywa przystąpienia tego kraju do Unii Europejskiej była bardzo odległa. Nie było też żadnych funduszy pomocowych, ale istniała świadomość, że zorganizowane struktury z własnymi programami będą przez Brukselę traktowane poważnie i łatwiej im będzie uzyskać unijne pieniądze. – *Radzę wam zrobić to samo, bo Unia pomaga tym, którzy chcą pomóc sami sobie* – mówił na konferencji w Wieliczce Walter Stroebel ze Związku Odnowy Wsi i Miast w Dolnej Austrii.

Konferencję zorganizowało Małopolskie Towarzystwo Rozwoju Wsi PRO EUROPA, które jako cel działania postawiło sobie wdrożenie w Małopolsce programu Odnowy i Rozwoju Wsi. Program ten, realizowany od lat w krajach Unii Europejskiej, powstał po to, by zapobiec wyludnianiu się wsi, poprzez tworzenie nowych miejsc pracy w otoczeniu rolnictwa, poprawiać standard życia, zachować kulturalne i przyrodnicze walory danego regionu. Jak mówił podczas konferencji Walter Stroebel, najważniejszą sprawą jest przekonanie ludzi, co także w Austrii nie było na początku rzeczą łatwą. Ale tylko wówczas, gdy program będzie tworzony przy jak największym udziale mieszkańców, gdy będą się oni z nim identyfikować, przedsięwzięcie może się udać.

W Austrii akces do ruchu Odnowy Wsi może zgłosić nie tylko gmina, ale i każda miejscowość. Wtedy, przy udziale jak największej liczby mieszkańców, wypracowuje się dla niej tzw. wzorzec, definiujący cele i założenia przyszłego rozwoju. Każdy może zgłosić swój pomysł, a wnioski z tego płynące służą władzom lokalnym jako swoisty drogowskaz, z którego mogą i powinny korzystać.

Walter Stroebel twierdzi, że najważniejszy jest zapał i praca ludzi, ale oczywiście większość pomysłów wymaga także pieniędzy. W Austrii przyjęto zasadę, że część kosztów pokrywa gmina, część zaś – i to niekiedy znaczną – budżet państwa i landu oraz Unia Europejska. Przyznanie środków publicznych jest jednak uzależnione od wkładu pracy mieszkań-

ców; mają one wspierać ich własne inicjatywy i stanowić coś w rodzaju nagrody dla tych, którzy taką inicjatywę podejmują.

W obszarze zainteresowań ruchu Odnowy Wsi znajdują się sprawy podstawowe, jak przeciwdziałanie bezrobociu, ochrona środowiska naturalnego (np. segregacja odpadów i wsparcie dla odnawialnych źródeł energii), poprawa komunikacji, dbałość o zachowanie lokalnych tradycji. Są też zadania, które dla nas brzmią nieco egzotycznie – np. organizacja wolnego czasu, która ma przyczynić się do integracji społeczności i wyzwalać nowe inicjatywy. Samo rolnictwo na liście zadań znajduje się dopiero na trzecim miejscu – i to głównie jako element kulturowy i społeczny – bo w Austrii już wiedzą, że w nowoczesnej Europie produkcję żywności przejmą wielkie, przemysłowe fermy.

W Polsce pierwszą próbę przeszczenia programu wypróbowanego w Europie podjęło w 1997 roku województwo opolskie. W 1999 roku do ruchu Odnowy Wsi należało tu 111 sołectw i 43 gminy. Twórca tej inicjatywy, Ryszard Wilczyński podkreśla, że w centrum ruchu Odnowy Wsi jest człowiek z jego prawem do samorealizacji. Przez te lata w Opolu przeskoczono wiejskich liderów, przeprowadzono konkursy na najpiękniejsze wsie i zagrody, zorganizowano wiele imprez integracyjnych. – *Wiele miejscowości wypiękniało, zwiększyła się aktywność ludzi, a liczba zrealizowanych projektów przekroczyła 500* – mówi Ryszard Wilczyński.

– *Bez zaangażowania się w ten proces władz lokalnych nic się nie uda* – przestrzegał Walter Stroebel. Dlatego w Austrii pracowano od początku nad zmianą nie tylko mentalności mieszkańców, ale i przedstawicieli władzy. To właśnie oni powinni stworzyć warunki wyzwalające inicjatywę i przygotować dokumenty programowe, które, po zaakceptowaniu przez Brukselę, zaowocują konkretnymi środkami pomocowymi. I, jak podkreślił Marian Pajdak, szef Towarzystwa PRO EUROPA, utworzone dziś struktury mają wszelkie szanse, by zaakceptowała je Unia Europejska, co po przyjęciu Polski w poczet członków UE da nam znacznie łatwiejszy dostęp do unijnej kasy. (MAT)

Podpisano porozumienie

Izby Rolnicze zjednoczone

Pod koniec stycznia cztery Izby Rolnicze z regionu Polski południowo-wschodniej podpisały porozumienie. Chęć wspólnego działania zadeklarowały Izby Rolnicze ze Śląska, regionu świętokrzyskiego, Małopolski oraz Podkarpacia.

Porozumienie czterech izb jest swoistą strukturą poziomą, która jednak nie zamierza stawiać się w opozycji do krajowej reprezentacji tych organizacji. Wręcz przeciwnie, jednym z pierwszych zadań, jakie postawili sobie sygnatariusze

porozumienia, jest wsparcie działań podjętych przez centralę w sprawie wprowadzenia dopłat do paliwa rolniczego.

Głównym celem zrzeszonych izb będzie wspólne działanie na rzecz rolnictwa w regionie ich działania. Planowane są więc m.in. działania w ramach regionalnych programów rozwoju, a także przygotowywanie projektów zmian legislacyjnych, np. propozycje do wciąż nie mogącej powstać ustawy górskiej. (MAT)

Człowiek i jego zwierzęta (1)

Kombinacje rasowe

Panowanie człowieka nad zwierzętami nie zawsze przynosi same plusy. Pewne, szkodliwe według ludzkiej oceny, cechy są tępione, inne, przynoszące korzyści, rozmnażane bez opamiętania. Jak się teraz okazuje, na takiej polityce tracą nie tylko zwierzęta.

Większość gatunków człowiek uzależnił od siebie, regulując w mniej lub bardziej precyzyjny sposób ich liczebność oraz ich cechy przydatne za użytkowe. W miarę gwałtownego wzrostu populacji ludzkiej, w gospodarce pojawiły się dążenia do zwiększenia efektów hodowlanych zwierząt, takich jak selekcja, poprawa warunków utrzymania, przemysłowe metody chowu czy inżynieria genetyczna.

Intensywne metody produkcji zwierzęcej zaczęły już jednak dawać znać o sobie w postaci zagrożeń dla środowiska, zarówno ludzkiego, jak i zwierzęcego. Problematyką tą zajmują się m.in. profesorowie Andrzej Łysak, Jerzy Korelski i Piotr Hanczakowski z krakowskiego Instytutu Zootechniki w Balicach.

Intensyfikacja produkcji zwierzęcej pociągnęła za sobą w ostatnich dziesięcioleciach zjawisko groźne dla równowagi biologicznej naszej biosfery. Dotyczy to różnych składników wydalanych przez zwierzęta gospodarskie do środowiska. Np. azot i fosfor – odpowiedni ich poziom w glebie decyduje o efektywności wykorzystania użytków rolnych.

Ze względu na zachowanie w glebie i mniejszą mobilność fosfor stanowi mniejsze zagrożenie dla środowiska niż azot. Szkodliwość obydwa pierwiastków zaznacza się dopiero po ich przeniknięciu do cieków wodnych. Obecność w wodzie zanieczyszczeń organicznych i azotanów pogarsza jej stan mikrobiologiczny i chemiczny i obniża przydatność jako wody pitnej. Amoniak (i siarkowodor) wydzielający się z odchodów wpływa na zanieczyszczenie powietrza, co jest szkodliwe dla roślin i człowieka

(MN)

Rolnik na trzech arach

✴ Jeśli pomieszczenie, w którym przechowujemy owoce i warzywa, jest zbyt suche, można zwiększyć wilgotność powietrza poprzez umieszczenie w przechowalni kilku mokrych cegieł, a następnie dbanie, by były one stale wilgotne. Jeśli natomiast w przechowalni panuje zbyt duża wilgoć (co – niestety – zdarza się znacznie częściej), można ją zmniejszyć kładąc w kilku punktach przechowalni płaskie miski z solą. Gdy sól wchłonie wilgoć z powietrza, należy ją wymienić na suchą, a „zużytą” można wysuszyć np. w piekarniku czy na kaloryferze i zastosować ponownie. (I)

Pani Sąsiadka się martwi

Każda baba wie

– *N*iby żem już po chorobie, ale słaba jestem jak mucha – jęknęła Pani Sąsiadka. – *Martwię się, żem już taka stara, bo dawniej to żadna zaraza się człowieka nie chytała. Można było po mrozie na bosaka biegać – i nic. A teraz – wystarczy, że trochę zawieje, przymrozi i już gorączka albo i grypa...*

– *To zaliczyła Pani grype?*
– *A ja tam wiem, co to było? Wszystko mnie bolało, kości ledwie zbierała, w głowie się mąciło, gardło piłowało. No to m się legła pod pierzyną i takem prawie trzy dni leżała. Ino tylem musiała nos na chwilę wyściubić, coby se coś do picia wziąć, bo przecie całe przedpłodnie sama w chałupie jestem.*

– *Ale u lekarza pani była?*
– *A i po co? Przecie zwolnienia do pracy nie potrzebuję, chyba coby krowom w oborze pokazać i się usprawiedliwić, że ich nie ja doję, ino dziopina. Lekarstwa jakiesi jeszcze w domu są, a inszych bym i tak nie kupiła, bo już nie mam za co. Jak bym musiała jeszcze do miasteczka po takiej zimnicy jechać, potem czekać u lekarza kto wie, ile godzin, to bym się ino jeszcze lepiej zaprawiła. I co by mi taki konował poradził? Że mam*

w łóżku leżeć? Tyle to każda głu-pia baba wie...

– *No tak, ale w ten sposób to nigdy nie będzie wiadomo, czy jest epidemia czy nie. Bo niby skąd lekarze mają wiedzieć, ilu ludzi choruje, jak do gabinetu przychodzi co piąty?*

– *Ale też pani już w głowie poprzewracali! Po kiego licha pani wiedzieć, czy jest jakasi epidemia czy nie? Przecie wi-dać, że ludzie chorują, wystarczy popytać po znajomych. A jak pani ino papierkom wierzy, to pani powiem, że jak sąsiadka z chorem dzieciakiem na pogotowie pojechała, to jej lekarka powiedziała, że mały ma grype. Ale do papierów wpisała „zapalenie gardła”. Pewnie tak im kazali, ino nie wiem po co... Jak by im zabronili pisać, że kobita jest w ciąży, to by naskrobali, że za bardzo przytyła... No i ma pani te swoje „dokumenty”.*

(BAR)

Redaguje
Barbara Matoga
tel. 61-99-250

KRONIKA KRAKOWSKA

Kto będzie orzekał o zdrowiu nauczycieli?

Dwie są, dwóch nie ma

W styczniu nauczycieli, którzy chcieli uzyskać przedłużenie półrocznego urlopu dla poratowania zdrowia zaskoczył fakt, że nie wszystkie komisje, które do tej pory prowadziły takie orzecznictwo jeszcze istnieją. Do tej pory w każdym z czterech Samodzielnych Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej istniała tryosobowa komisja lekarska, która wydawała orzeczenie o stanie zdrowia nauczyciela i mogła skierować go na urlop dla poratowania zdrowia. - Dzwonią i przychodzą do nas nauczyciele, którzy nie wiedzą, gdzie się udać po orzeczenie - mówi Marek Podoluk, wicedyrektor Wydziału Edukacji i Kultury Urzędu Miasta Krakowa. - Z naszych informacji wynika, że komisje nie działają już w Krowodrzy i Podgórzu. Na razie Wydział Edukacji i Kultury Urzędu Miasta prosi, by nauczyciele z tych rejonów zgłaszali się do urzędu, gdzie uzyskają informację, co zrobić w danej sytuacji. Tymczasem w Urzędzie Miasta przeprowadzono analizę prawną, z której wynika, że SP ZOZ-y niepotrzebnie zajmowały się orzecznictwem, ponieważ nie one są do tego uprawnione. Nauczycielami powinny zająć się specjalistyczne jednostki, zajmujące się medycyną pracy, a szczegółowych informacji w tym względzie powinien udzielić nauczycielom pracodawca. Co za tym idzie - kosztami orzecznictwa (oraz wykonania badań) miełoby być obciążeni pracodawcy nauczyciela, czyli szkoły. Z taką interpretacją przepisów nie zgadza się Urząd Marszałkowski, który uważa, że orzeczenia w sprawach nauczycieli nie mają nic wspólnego z medycyną pracy i jako takie powinny być finansowane przez kasę chorych. Już w ubiegłym roku w SP ZOZ Podgórze komisja taka zbierała się „w czynie społecznym”, a teraz już nie działa. - Trzej le-

karze i sekretarka przychodzili raz w tygodniu i przyjmowali nauczycieli chcących otrzymać urlop zdrowotny. Nie otrzymywali za to wynagrodzenia. W ciągu dyżuru przyjmowali około 15 osób, którym, na podstawie przedstawionej dokumentacji medycznej i wniosku lekarza przyznawali roczny lub półroczny urlop dla poratowania zdrowia - mówi Wiesław Marcowski, zastępca dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Krowodrzy. W Podgórzu komisja działała jeszcze do 31 stycznia i od tej pory zawiesiła działalność. W SP ZOZ Nowa Huta komisja orzekająca jeszcze funkcjonuje. - Lekarze są opłacani przez nas, a nie przez szkoły, w których pracują nauczyciele. W skład komisji wchodzi lekarz ogólny i dwaj specjaliści, do tej pory jednak nikt nie wymagał od nas, by znaleźli się niej lekarze zajmujący się medycyną pracy. Ale jeśli będzie taka konieczność możemy to zorganizować - mówi dyrektor SP ZOZ Nowa Huta Władysław Łętowski. Komisja ta obsługuje nauczycieli zatrudnionych w Nowej Hucie i raczej nie przyjmuje osób spoza tego terenu. Komisja dla nauczycieli działa także w Śródmieściu. Obsługuje największą ich liczbę, ponieważ w tym rejonie jest najwięcej szkół, a właśnie miejsce zatrudnienia określa, która komisja jest właściwa. - Co prawda rejonizacji nie ma, ale obsługujemy przede wszystkim nauczycieli zatrudnionych w Śródmieściu - na więcej nie mamy pieniędzy - mówi Zbigniew Król, dyrektor SP ZOZ Śródmieście. Wynika z tego, że nauczyciele z rejonu Krowodrzy i Podgórza, nie mogą raczej skorzystać z istniejących jeszcze komisji. Trzeba poczekać na rozstrzygnięcie, kto powinien powoływać i finansować te komisje. (WT)

Zabrali 4, jeden zostawili

Obraz pod schodami

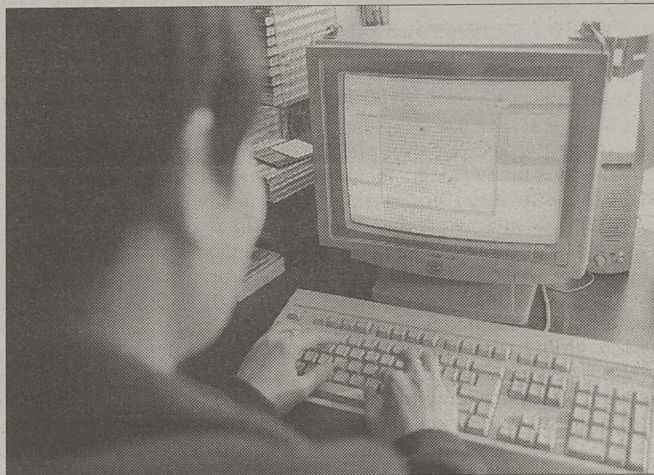
Wczoraj w godzinach południowych osoba opiekująca się domem jednorodzinnym (pod nieobecność gospodarzy, którzy byli poza Krakowem) w Bronowicach stwierdziła, iż willę odwieźli włamywacze. Z wstępnych informacji wynika, że rabusie wynieśli sprzęt rtv, w tym komputer, magnetowid i wiele obrazów. W pierwszej chwili policzono, że złodzieje ukradli pięć płócien dwudziestowiecznych malarzy polskich, w tym autorstwa: Cieckiewicza, Dąbrowskiego i Piotrowskiego. Wkrótce okazało się, że zginęły „tylko” cztery płótna, gdyż na jeden obraz natknięto się w... schowku pod schodami. Było to dzieło jednego z bardzo znanych krakow-

skich malarzy; nie wiadomo, dlaczego włamywacze zostawili ten obraz. Wczoraj do domu wrócili jego gospodarze, którzy na razie nie oszacowali jeszcze wartości skradzionych rzeczy; w grę może wchodzić przynajmniej kilkadziesiąt tysięcy złotych. Podkomisarz Robert Szydło, rzecznik krakowskiej policji powiedział nam, że jest to pierwsza w tym roku kradzież, w trakcie której zrabowano dzieła sztuki (obrazy). W ubiegłym roku doliczono się aż 20 takich przypadków; specjalna grupa powołana przez komendanta miejskiego policji odzyskała 26 obrazów o wartości 1,5 miliona złotych. (J.ŚW)

Internet jak ucho

- Mamy prawo do pełnego dostępu do wszelkich informacji, które są najlepszą drogą do zdobycia wykształcenia i pracy; mamy też prawo do normalnego, bardziej samodzielnego życia - argumentuje prezes Sabina Kosoń

- Niestety, to nie jest prosta sprawa. Inaczej jest, gdy chodzi np. o jedną, konkretną osobę. Wtedy łatwiej rozpatrzyć wniosek o udzielenie pomocy - darowizny, zwolnienia z części opłat itp. - mówi Zdzisław Golenia z Dyrekcji Okręgu Telekomunikacji Polskiej SA w Krakowie. - Problem jest znaczący, gdyż chodzi o pomoc ludziom, którzy nie mają takich samych warunków startu, działania, jak wiele innych osób. Do Telekomunikacji Polskiej zwrócił się ostatnio Polski Związek Głuchych Oddział Terenowy w Krakowie z prośbą o zastosowanie ulgowych opłat za korzystanie z Internetu, poczty elektronicznej oraz faksu. - Dotychczasowe opłaty są nieporównywalnie wysokie w stosunku do opłat za korzystanie ze zwykłego telefonu, do którego, niestety, nie mamy dostępu z powodu braku słuchu. Konwersacja prowadzona za pomocą faksu jest trzykrotnie, a nawet czterokrotnie droższa od takiej samej rozmowy prowadzonej za pomocą zwykłego aparatu. Do tego dochodzą dodatkowe koszty m.in. za papier. Nie mamy też możliwości korzystania ze zniżki w godzinach nocnych i rannych, gdy można rozmawiać dwa razy dłużej za taką samą cenę trzminutowego impulsu w ciągu dnia - podaje Sabina Kosoń, prezes Zarządu Koła Terenowego Polskiego Związku Głuchych w Krakowie. - Sama wysyłka jednej strony listu faksowego formatu A-4 trwa średnio 40 sekund, a zawsze płacimy za to jednakowo - bez względu na porę dnia - jak za trzminutową rozmowę przez zwykły telefon. Obecny poziom techniki pozwala z dużą dokładnością rejestrować długość rozmów. Łatwo jest sprawdzić, że wysyłanie listów faksowych czy internetowych nie obciąża tak bardzo sieci telekomunikacyjnych i trwa bardzo krótko w porównaniu z rozmowami telefonicznymi, które często blokują linie. - Członków związku i naszych podopiecznych jest ok. 2 tysiące. Sa to osoby niesłyszące. Niektórzy korzystają z możliwo-



Fot. Anna Kaczmarz

ści dofinansowania np. zakupu telefaksu (instytucje, które pomagają dopłacają np. 800 złotych; sprzęt kosztuje 1300 zł). Trzeba czasami sporo dołożyć z własnych oszczędności, ale jest to wydatek jednorazowy, gdy później rachunki za połączenia już stale sporo kosztują. Trzeba wziąć pod uwagę, że w przypadku telefaksów - z możliwościami porozumiewania się w ten sposób korzystają często renciści, osoby bez pracy lub zarabiający niewiele w zakładach zatrudniających inwalidów. Młodzi, którzy nie słyszą, a mogą rozmawiać dzięki Internetowi chcieliby mieć możliwość takiego kontaktu, ale to też niemało kosztuje. Zwróciliśmy się więc do Telekomunikacji z prośbą o zniżkę, gdyż chcemy spróbować pomóc osobom niesłyszącym - mówi Marta Majda, instruktor ds. rehabilitacji Polskiego Związku Głuchych. - Nasza firma pomaga wielu instytucjom, osobom. Na pewno zastanowimy się, jak odpowiedzieć na taką prośbę, co można zrobić dla tych ludzi - mówi Zdzisław Golenia. - Może, gdyby organizacja wskazała konkretne osoby - byłoby łatwiej podejmować decyzje. Mielismy np. niewidomego studenta, który korzystał ze zwolnień z części opłat, by mógł uczyć się w domu i kontaktować telefonicznie - w szerszym niż

przeciętnie zakresie - z innymi. W przypadku jakiejś grupy konieczne byłoby bowiem szersze uregulowania prawne, o czym musiałoby decydować kierownictwo spółki. Sądę, że wszystko co będzie możliwe do zrobienia - zrobimy i potraktujemy prośbę bardzo poważnie. - My, ludzie niesłyszący mamy bardzo ograniczony dostęp do wszystkich informacji - napływających z radia, telewizji, z rozmów międzyludzkich. Fakt ten nas bardzo upośledza intelektualnie; z tej też przyczyny ciągle walczymy z ograniczeniami bardzo utrudniającymi nam życie. Mamy prawo do pełnego dostępu do wszelkich informacji, które są najlepszą drogą do zdobycia wykształcenia i pracy. Mamy też prawo do normalnego, bardziej samodzielnego życia - argumentuje prezes Kosoń. - Poczta elektroniczna oraz Internet są coraz bardziej powszechnymi środkami komunikacji. Za ich pośrednictwem człowiek niesłyszący może uzyskać ogromną liczbę informacji dotyczących różnych problemów. Koszt braku właściwej rehabilitacji człowieka niepełnosprawnego jest niebagatelny i obciąża całe społeczeństwo. Stosując ulgi ułatwiające życie i rehabilitację osobom niesłyszącym zyskujemy wszyscy. (J.ŚW)

Pielęgniarki czekają na pieniądze

Wyплаты na raty

Pielęgniarki z Samodzielnego Publicznego ZOZ Nowa Huta nie otrzymały jeszcze całej pensji za grudzień, a także ani złotówki wynagrodzenia styczniowego. - Z czego mamy żyć? Niektóre z nas mają mężów na bezrobociu - pytają. Od kwietnia ubiegłego roku pielęgniarki dostają pobory z miesięcznym opóźnieniem, ponieważ SP ZOZ Nowa Huta utracił płynność finansową. W grudniu dostały wypłatę za listopad: najpierw jedną czwartą pensji, potem resztę. W połowie stycznia otrzymały ćwiartkę wynagrodzenia grudniowego. Od tego czasu nie było już wypłat. Średnia pensja pielęgniarki wynosi 600 złotych netto. - Dopiero teraz dostaliśmy pieniądze od Małopolskiej Kasy Chorych za styczeń. Pieniądże zostały już przebrane na konta. Pielęgniarki powinny otrzymać wypłatę w najbliższych dniach - powiedział Władysław Łętowski, dyrektor SP ZOZ Nowa Huta. Obecnie w SP ZOZ Nowa Huta zatrudnionych jest około 120 pielęgniarek. Na opóźnienie wypłat mają wpływ również późno podpisane kontrakty. Umowy na ten rok przychodnie otrzymały dopiero pod koniec stycznia. (AM)

Notujemy

■ **POGRYPOWE POWIŁANIA.** W czwartek do krakowskich szpitali trafiły trzy osoby z powikłaniami pogrypowymi (zapalenie płuc i oskrzeli). W tym dniu odnotowano ponad 1300 chorych w Krakowie i powiecie krakowskim. Spadek liczby zagrypionych odnotowano w powiecie wielickim (61 osób), myślenickim (120 osób) oraz proszowickim (76). W tym ostatnim nadal jednak proporcjonalnie do liczby mieszkańców choruje najwięcej osób. W całym województwie małopolskim doliczono się w czwartek w sumie prawie 3300 chorych osób, w tym 785 dzieci. (jś)

■ **BEZ PRĄDU.** Skarżą się mieszkańcy kilku kamienic w rejonie ulicy Tarłowskiej (głównie po stronie nieparzystej), iż od paru miesięcy nekają ich prądowe awarie. - W Wigilię nie miałam prądu przez pięć godzin. Innym razem awaria zaskoczyła mnie w wannie (z mokrą głową), ostatnio na krótko przed wyjazdem do Warszawy. Zgłaszałyśmy już ten problem Zakładowi Energetycznemu (na telefony awaryjne), ale jeśli uda się nam dodzwonić - słyszymy, że ekipa już pracuje - co pewnie jest zgodne z prawdą, tyle, że znowu za jakiś czas prąd wysiada - mówi mieszkanka ul. Tarłowskiej. - Rozumiem, że może się zdarzyć awaria, ale może ktoś raz, porządnie się tym zajmie, gdyż teraz jesteśmy co pewien czas zaskakiwani. Na dodatek późno zapalają się lampy uliczne u zbiegu ul. Tarłowskiej i placu na Groblach i tam również długo panują egipskie ciemności. (jś)

■ **SKRADZONE SAMOCHODY.** Z ulicy Jasnogórskiej skradziono peugeota kosztującego 44 tysiące złotych, z ulicy Wadowickiej volkswagena jette cenionego na 36 tysięcy złotych, z ulicy Białoruskiej poloneza za 12 tysięcy złotych, z ulicy Mackiewiczza forda explorera o wartości 100 tysięcy złotych, a z osiedla Na Lotnisku fiata tipo za 11 tysięcy złotych. (jś)

■ **NAGANNE PALENIE.** W okolicach Hali Targowej przy ulicy Grzegórzeckiej strażnicy miejscy zatrzymali 15-latkę, który palił papierosy. Jest on uczniem szkoły podstawowej przy ulicy Stachiewicza. Na pytanie, dlaczego palił - chłopiec odpowiedział, że poczęstował go starszy kolega. O paleniu przez 15-latkę zostali poinformowani rodzice i szkoła. (jś)

■ **ŻADNYCH DOKUMENTÓW.** Na ulicy Grodzkiej strażnicy miejscy zatrzymali kierowcę fiata 126p, który nie miał identyfikatora zezwalającego na wjazd samochodu do strefy B. Wkrótce okazało się, że kierowca nie miał również ubezpieczenia OC oraz dowodu rejestracyjnego pojazdu. W związku z tym - wyjaśnieniem przyczyny braku dokumentów zajęła się policja, której strażnicy przekazali delikwenta. (jś)

Nie słyszeli o misji

58 krakowian stwierdziło, że jest zbyt duża biurokracja, a 73 że załatwianie spraw trwa zbyt długo



Fot. Anna Kaczmarz

W grudniu ubiegłego roku i styczniu tego roku na zlecenie Urzędu Miasta Krakowa przeprowadzono badania opinii społecznej na temat misji miasta, wizerunku magistratu i działania poszczególnych wydziałów. 319 petentów urzędu pytano o ocenę pracy urzędników i poszczególnych wydziałów. Przeprowadzono także ponad 40 wywiadów wśród dyrektorów wydziałów i przedstawicieli kilku grup zawodowych, które miały przynieść ocenę misji miasta i wizerunku magistratu.

Przy ogólnej ocenie krakowskiego magistratu aż 64 proc. petentów uznało, że urzędnicy dobrze pracują, 57 proc. stwierdziło, że urzędnicy spełniają oczekiwania krakowian, a 67 proc. zadeklarowało, że pozytywnie wypowiadają się

o urzędnikach. Jako przykład dla innych urzędników – pracowników krakowskiego magistratu postawiłoby już tylko 39 proc. ankietowanych. Na pytanie, co się podoba w urzędzie, 130 petentów odpowiedziało, że obsługa była miła, 35 było przeciwnego zdania. 88 pytanych uznało, że obsługa jest sprawna, a 55 pozytywnie oceniło organizację. Z drugiej strony – 58 krakowian stwierdziło, że jest zbyt duża biurokracja, a 73 – że załatwianie spraw trwa zbyt długo. Także przy pytaniu – co się podoba, 47 petentów odparło, że kompetencja, choć 39 uznało, że „urzędnicy nie są kompetentni”. Najgorzej oceniany jest Wydział Architektury, Geodezji i Budownictwa (średnia – 3,4), nieco lepiej (średnia 3,6) – Skarbu Miasta, Spraw Społecz-

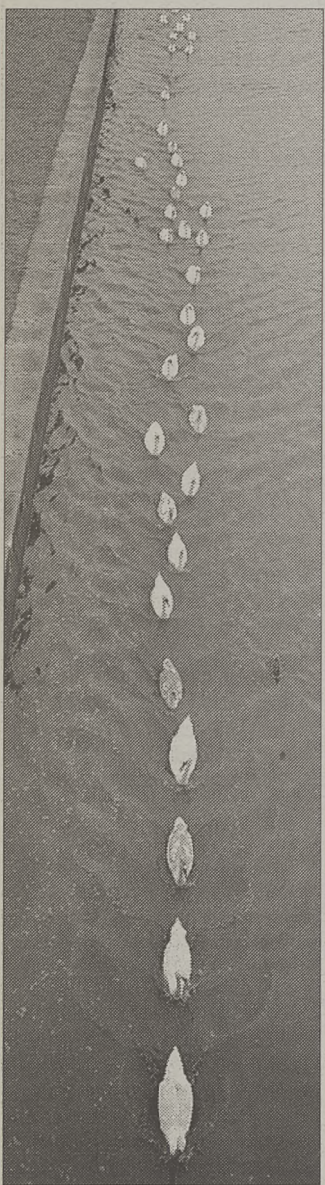
nych, Edukacji i Kultury. Najlepszy (średnia – 4,5) okazał się Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, ale tu na pytania odpowiadało tylko 17 petentów (gdy przy innych było ich od 33 do 53).

Dyrektorzy wydziałów pozytywnie ocenili reorganizację magistratu, choć krytykowali np. umieszczenie zbyt wielu zadań w jednym wydziale i rozproszenia siedzib poszczególnych wydziałów. Jako mocne strony UM wskazali usprawnienie i skrócenie czasu obsługi, jasno określone miejsce urzędnika i bezwzględne wymagania wobec niego, ale w słabościach na pierwszym miejscu znalazło się „niezupełnie udane zreformowanie UM”, a po nim – konieczność dotarcia się nowych mechanizmów, wydłużony czas załatwiania spraw w niektórych komórkach organizacyjnych.

O ile dyrektorzy wydziałów potrafili rozwinąć misję Krakowa, zapisaną w „Strategii Rozwoju Krakowa”, to pytani o to ludzie sztuki i kultury, nauki, biznesu, organizacji społecznych, księży, lekarze, prawnicy i architekci nie słyszeli o misji miasta. Tylko 7 pytanych stwierdziło, że „coś na ten temat słyszało”, ale nikt z nich nie potrafił przytoczyć lub scharakteryzować założeń misji miasta. Dopiero, gdy im przytoczono misję Krakowa, uznali ją za dobrze sformułowaną. Do najważniejszych zmian w UM zaliczyli: zmniejszenie biurokracji, decentralizację, poprawę obsługi, informacji i promocji miasta.

(GEG)

Łabędzie gęsiego



Fot. Anna Kaczmarz

Zatrzymano trzech mężczyzn

Najpierw ukradli, później oszukali

W końcu stycznia złodzieje włamali się do dwóch krakowskich firm przy jednej z ulic Podgórze. Zrabowali wtedy sprzęt biurowy, części samochodowe, elektronarzędzia oraz pieczątki firmowe.

Właśnie te pieczątki wykorzystali w dalszej działalności, by wyłudzić telefony komórkowe. Pieczątki posłużyły bowiem do podrobienia zaświadczeń o wysokości zarobków – co było niezbędne przy zakupie telefonów na raty. Po tym oszustwie na trop złodziei oszustów wpadli funkcjonariusze z Wydziału

Kryminalnego z Komisariatu Policji Kraków – Wola Duchacka – Swoszowice. Namierzili złodziei i dokonali rewizji w mieszkaniach. W efekcie zatrzymano trzech mężczyzn (w wieku od 25 do 30 lat) i odzyskano część skradzionych rzeczy.

Oszuści przebywają obecnie w policyjnym areszcie, a przedstawiono im zarzut dokonania kradzieży z włamaniem oraz fałszowania dokumentów; policja złożyła wniosek o zastosowanie wobec nich aresztu tymczasowego.

(J.ŚW)

Śmiertelna bójka

Za zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem stanie przed krakowskim Sądem Okręgowym 20-letni Paweł M., który w ubiegłym roku zadał nożem kilka śmiertelnych ciosów 25-letniemu mieszkańcowi Wieliczki. 19-letniej Beacie M., konkubinie Pawła M., postawiono zarzut zacierania śladów zabójstwa.

Do zdarzenia doszło w październiku ubiegłego roku w pobliżu jednej z krakowskich kamienic przy ul. Grodzkiej. Jak ustaliła prokuratura, Paweł M. i Beata M. bawili się wówczas w jednej z dyskotek przy ul. Grodzkiej. Tam spotkali 24-letniego Pawła P., który miał użyć obraźliwych słów pod adresem Beaty M. To stało się powodem awantury, którą mężczyźni postanowili zakończyć na ze-

wnątrz budynku. Tam jednak doszło do bójki, podczas której Paweł P. został trzykrotnie ugodzony nożem i skopany po głowie w efekcie czego stracił przytomność, a potem zmarł. Po zdarzeniu Paweł M. oraz Beata M. oddalili się z miejsca zabójstwa. Beata M. ukryła nóż najpierw na klatce schodowej jednej z krakowskich kamienic, a potem wrzuciła go do studzienki ściekowej. Policji udało się jednak odnaleźć narzędzie zbrodni.

Prokuratura oskarżyła Beatę M. o zacieranie śladów zabójstwa, co zagrożone jest karą od 3 miesięcy do 5 lat więzienia. Pawłowi M. prócz zabójstwa zarzucono również dwukrotne zagrożenie śmiercią jednemu ze świadków zdarzenia. Grozi mu dożywocie.

(STRZ)

Warto wiedzieć i skorzystać...

□ **KRAKOWSKI OGRÓD ZOOLOGICZNY** zaprasza dzieci 6 bm. o godz. 11 (spotkanie koło kasy). Uczestnicy imprezy wezmą udział w konkursach i zabawach z nagrodami (połączonymi z oprowadzaniem po ogrodzie). Bilet ulgowy do zoo kosztuje 3 zł, normalny 5 zł, natomiast dzieci z domów dziecka mają wstęp bezpłatny.

□ **OGRÓD BOTANICZNY** przy ul. Kopernika zaprasza 6 bm. o godz. 12 na prelekcję Olafa Rejthara pt. „Alpy Julijskie – impresje przyrodnicze”. Szklarnie ogrodu będą otwarte od godz. 10 do 12.

□ **ŚRÓDMIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA** zaprasza 7 bm. o godz. 11 (filia przy ul. Łąkowej 27) na imprezę dla dzieci – konkurs literacki „I lektury można polubić”.

□ **W HARRIS PIANO JAZZ BAR** (Rynek Główny 28) – dziś o godz. 21 wystąpią: Z. Namysłowski, J. Skowron, R. Kubiszyn, M. Sitkowski. 8 bm. o godz. 21 wystąpi Beale Street Band. Wstęp wolny. 10 bm. o godz. 21 jam session studentów Akademii Muzyki Rozrywkowej i Jazzu. Wstęp wolny.

□ **SPOTKANIE CHORYCH Z CLIVEM HARRISEM** 7 bm. o godz. 6 w Staromiejskim Centrum Kultury Młodzieży przy ul. Wietora 13.

□ **AKADEMIA DZIENNIKARSKA** Staromiejskiego Centrum Kultury Młodzieży, działająca pod patronatem Międzynarodowej Szkoły Dziennikarskiej UJ, ogłasza dodatkowy nabór na zajęcia dziennikarskie na rok 2000. Informacje i zapisy w SCKM przy ul. Józefa 12 (tel. 430-65-36).

□ **W ŚRÓDMIEJSKIM OŚRODKU KULTURY** (ul. Mikołajska 2) – 7 bm. o godz. 18 „Teatr Plastyczny na slajdach Marii Wąsowskiej” – „Strefa Mroku”. 8 bm. o godz. 18 spotkanie warsztatowe Koła Młodych Autorów przy KO ZLP.

□ **ODDZIAŁ KRAKOWSKI PTTK** organizuje kurs przewodników beskidzkich i terenowych o zasięgu przyszłych uprawnień na Beskid Zachodni i województwo małopolskie. Zapisy i informacje w biurze oddziału – ul. Westerplatte 5 (I p., w godz. 15 – 19 – od poniedziałku do piątku – tel. 422-85-28).

□ **W GALERII WOJSKOWEGO OŚRODKA KULTURY** (ul. Zybkiewicza 1) do 10 lutego trwa wystawa „Cmentarz Orłat Lwowskich – historia dewastacji – stan obecny”. Wystawa czynna od poniedziałku do piątku w godz. 10 – 18, w soboty od godz. 10 do 13. Wstęp wolny.

□ **KOMISJA URBANISTYKI I ARCHITEKTURY PAN** zaprasza 7 bm. o godz. 18 (sala 26 przy ul. Sławkowskiej 17) na referat prof. Janusza Bogdanowskiego „Odkrycie wieży zamkowej w Cieszynie”.

□ **W GALERII SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ BUNKIER SZTUKI** (pl. Szczepański 3a) – 8 bm. o godz. 12 otwarcie wystawy „World Press Photo”. Wystawa czynna do 5 marca codziennie w godz. 10 – 20. 10 bm. o godz. 18 otwarcie wystawy „Festiwal plakatu 1999” (połączone z wręczeniem nagród laureatom tegorocznej edycji oraz wystawą grafiki Andrzeja Szejnweisa).

□ **W DOLNYM PAŁACU SZTUKI** (pl. Szczepański) – 8 bm. o godz. 17 otwarcie wystawy malarstwa Grażyny Janczewicz-Kuleszy „Pejzaże andaluzyjskie”; o godz. 18.30 otwarcie wystawy malarstwa Henryka Wójcika. Wystawy czynne do 27 lutego.

Ratowanie na oddziale

Dwa krakowskie szpitale chciałyby utworzyć oddziały ratownictwa medycznego: Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. L. Rydygiera oraz Szpital Specjalistyczny im. S. Żeromskiego. W całej Małopolsce ma powstać 5 takich oddziałów. Trafić będą tam pacjenci w ciężkich stanach, po wypadkach, urazach, wymagający natychmiastowej pomocy. Będą to pierwsze tego typu oddziały w województwie.

– Na świecie odchodzi się od mało wyspecjalizowanych izb przyjęć na rzecz oddziałów ratownictwa medycznego. Znajduje się na nich sala operacyjna, łóżka krótkoterminowe, czyli takie, na których mogą przebywać pacjenci przez kilka dni. Po udzieleniu im pomocy na oddziale ratownictwa mogą leczyć się potem w szpitalu lub wrócić do domu – powiedział Paweł Zieliński, rzecznik Małopolskiej Kasy Chorych.

Izba przyjęć spełnia raczej rolę selekcji pacjentów: lekarz, który na niej pełni dyżur, decyduje, na jakie oddziały skierować chorego. Oddziały ratownictwa będą wyposażone w specjalistyczną aparaturę, np. rentgen, rezonans magnetyczny, aby na miejscu dokonać szybkiej diagnozy. – Lekarz nie będzie czekał w budynku, aż przyniesiony zostanie do niego pacjent, ale zajmie się nim od momentu wyniesienia z karetki – mówi Lucyna Zajdak-Ciba, p.o. dyrektora Szpitala im. S. Żeromskiego.

Pieniądze na wyposażenie oddziałów ratownictwa medycznego przeznaczy Ministerstwo Zdrowia. Usługi wykupi kasa chorych. – Najpierw musimy poczekać na ustawę o ratownictwie medycznym. Prawdopodobnie zostanie uchwalona do maja tego roku. Potem rozpiszemy konkurs ofert na te usługi – powiedział Paweł Zieliński. Po pojawieniu się w szpitalach nowych oddziałów, dalej będą funkcjonować izby przyjęć.

(AM)



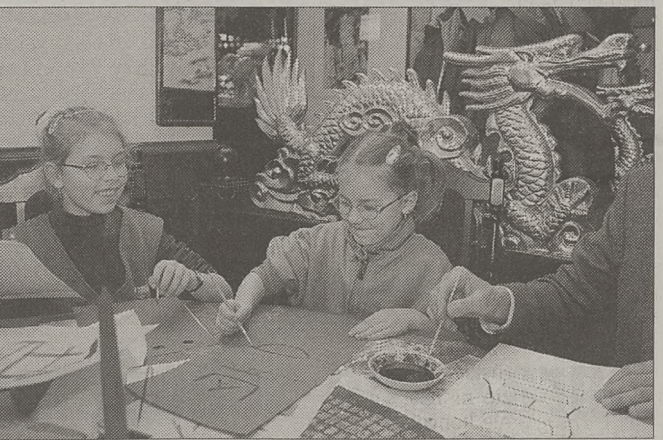
Fot. Anna Kaczmarz

Muśnięcie skrzydeł motyla

Krakowski oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej zorganizował wczoraj dla dzieci i młodzieży warsztaty kaligrafii. – Chińczycy właśnie rozpoczynają obchody nowego roku. Tym razem będzie to Rok Smoka. Z tej okazji zorganizowaliśmy spotkanie z okazji obchodów nowego roku. Tym razem będzie to Rok Smoka. Z tej okazji zorganizowaliśmy spotkanie z okazji obchodów nowego roku. Tym razem będzie to Rok Smoka. Z tej okazji zorganizowaliśmy spotkanie z okazji obchodów nowego roku.

kojarzone jest z domowym ogniskiem, przypominają pagodę, inne są zupełnie abstrakcyjne – wyjaśniał Wiesław Adamik.

Jak dodawał, kaligrafowanie jest pracą umysłową, wymaga więc skupienia. Pomaga w tym zapalenie kadzidełka. – My mamy tylko kadzidełka indyjskie, ale w Chinach również ich używają – przekonywał. Mówił, że podstawowych zasad kaligrafowania można nauczyć się w ciągu czterech miesięcy, w miarę dobre



Fot. Anna Kaczmarz

Opowiadał, że nowy rok jest dla Chińczyków czasem spotkań rodzinnych. Przyozdabiają oni wtedy domy różnego rodzaju inskrypcjami, modlą się w świątyniach oraz próbują wywróżyć sobie przyszłość. Smok jest jednym z 12 zwierząt symbolizujących kolejne lata cyklu księżycowego – uznaje się go za symbol szczęścia. W Chinach wielu przyszłych nowożeńców odkłada datę swojego ślubu czekając właśnie na Rok Smoka.

Podczas spotkania dzieci uczyły się kaligrafować talizmanowe formy piktogramu „fu”, oznaczającego „szczęście”. – Słowo to można rozisać przynajmniej na sto sposobów. Jedne piktogramy, z racji tego, że szczęście

opanowanie tej sztuki zajmuje kilka lat. – Malując piktogramy wykonujemy pędzelkiem ruch podobny do muśnięcia skrzydeł motyla – tłumaczył przewodniczący W. Adamik.

Po lekcji kartografii dzieci uczyły się zasad jedzenia pałeczkami, potem szef TPPCh odczytywał im horoskopy. Wieczorem w restauracji „Chiński Pałac” (ul. Mikołajska 5) otworzono wystawę lalek i fotografii zatytułowaną „Aktorzy chińskiej opery w Pekinie”. Wernisażowi towarzyszyła degustacja napojów i koktajli ziołowych „o różnych smakach i zdrowym działaniu”. Zdjęcia i lalki będzie można oglądać do 28 lutego w godz. 12 – 20.

(KRM)

Wandale sprzed wieków

Co siostry norbertanki trzymały w sepecie...

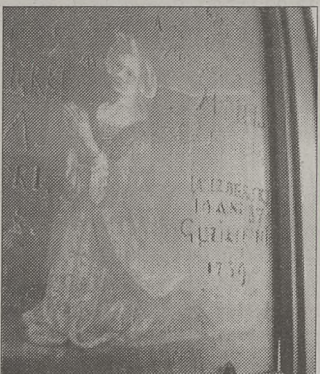
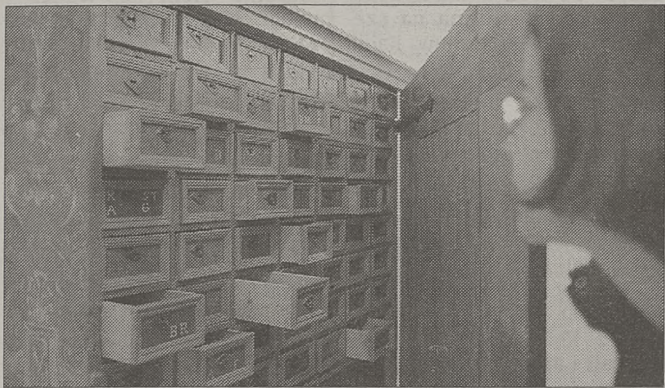
W Zwierzynieckim Salonie Artystycznym można oglądać wystawę poświęconą patronce Zwierzynicy – błogosławionej Bronisławie. Żyła ona w XIII wieku, a pierwsza informacja o jej życiu pochodzi z żywota św. Jaka, gdzie napisano o „niewieście szlachetnego rodu imieniem Bronisława, która z górą czterdzieści lat służyła Bogu w klasztorze siostr, który pospolicie zwą Zwierzyniec”. Długo nie było wiadomo, gdzie znajdują się jej szczątki – udało się je odnaleźć w pozostałościach XVII wieku. Kult jej przetrwał przez wszystkie wieki – w roku 1839 została beatyfikowana. Uważana jest za orędowniczkę w sprawach obrony dobrego imienia i w chorobach (szczególnie w epidemiach).

Na wystawie możemy zobaczyć przedmioty udostępnione przez ss. norbertanki – większość z nich pierwszy raz opuściła mury klasztoru. Są wśród nich obrazy od XVII wieku do czasów współczesnych z przedstawieniami błogosławionej, klasztoru Norbertanek i kaplicy pod kopcem Kościuszki. Najciekawszy jest chyba XVIII-wieczny obraz przedstawiający Chrystusa rozmawiającego z patronką Zwierzynicy. Na jego powierzchni zachowało się wiele śladów „wandalii” sprzed wieków, którzy pokryli obraz swoimi podpisami. Pokazano także trumienki na relikwie błogosławionej z XVII i XVIII wieku.

Na ekspozycji możemy zobaczyć także niezwykle sepet – szafę z mnóstwem szufladek, do których siostry po wstąpieniu do zakonu wkładały swoje kosztowności. Są także części stroju liturgicznego z XVIII wieku i codzienny strój siostr norbertanek. Zaprezentowano także księgi z regułą norbertańską, druki świadczące o kulcie Bronisławy oraz rysunki dzieci ze szkoły podstawowej przy ul. Senatorskiej z portretami błogosławionej.

Wystawę w Zwierzynieckim Salonie Artystycznym przy ul. Królowej Jadwigi 41 można oglądać do końca marca (poniedziałek, wtorek – nieczynne, środa – godz. 11 – 18, czwartek – niedziela – godz. 9 – 15).

(WT)



Fot. Anna Kaczmarz

Wiedeńscy klasycy

Otwarte seminarium i koncert finałowy

Po raz drugi, od dzisiaj do 13 bm., trwać będzie w Krakowie Seminarium Interpretacji Literatury Wokalnej – Klasyki Wiedeńscy. Zajęcia – codziennie w sali konsulatu austriackiego, ul. Cybulskiego 9, w godz. 10 – 14 i 18 – 21.

Seminarium jest rodzajem mistrzowskiego kursu wokalnego przeznaczonego dla studentów i absolwentów krajowych i zagranicznych akademii muzycznych. Prowadzone przez znakomitego pedagoga, prof. Christiana Elsnera z Hochschule für Musik w Dreźnie, seminarium składa się będzie z ośmiu dniowych warsztatów doskonalenia techniki i interpretacji muzyki wokalne, zakończonych publicznym koncertem uczestników kursu. W czasie indywidualnych, otwartych lekcji z prof. Elssnerem opracowywane będą utwory wokalne (arie oratoryjne, operowe, pieśni), zwłaszcza z kręgu tzw. klasyków wiedeńskich.

Ich też będzie można posłuchać w programie koncertu finałowego, który odbędzie się 13 bm. o godz. 18 w sali konsulatu Austriackiego.

(WAK)

Okup za samochód

Funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego Komendy Miejskiej Policji w Krakowie zatrzymali 53-letniego mieszkańca województwa zachodniopomorskiego (mężczyzna jest bezrobotny).

53-latek usiłował wyłudzić okup od mieszkańca Krakowa w zamian za zwrot samochodu skradzionego ostatnio z parkingu sprzed jednego z supermarketów.

(J.ŚW)

Od starodruków po książki kucharskie

Licytacja podpisów

Dzisiaj odbędzie się 29. aukcja starej książki i kartografii, organizowana przez antykwariat „Rara avis” w Centrum Kultury Żydowskiej (ul. Meiselsa 17).

Pod młotek pójdzie 125 starodruków, w tym wiele niezwykle rzadkich (np. H. Cardanusa „In Hippocratis coi Prognostica”, Bazylea 1568, K. Linneusza „Genera plantarum”, Lejda 1737, wyd. I, 16 druków gdańskich z XVII-XVIII w. czy wydawnictwa poświęcone naukom tajemnym), drzeworyty Dürera z cyklu „Wielka Pasja” z 1511 r. (cena wywoławcza 7,6 – 8 tys. zł), druki ulotne, plakaty, wspomnienia ze zsyłki syberyjskiej, książki kucharskie... Będzie można nabyć 22 mapy Rzeczypospolitej (XV – XX w.), mapy Śląska, Pomorza, Litwy oraz najstarsze publikowane widoki Krakowa, Wrocławia i Nysy z 1493 roku (ceny od 2,5 do 3,6

tys. zł). Do wzięcia będą też dedykacje i podpisy m.in.: Śniadeckiego, Słowackiego, Lechońskiego i Przesmyckiego. Wydawnictwo poświęcone umundurowaniu Wojska Polskiego (z ręcznie kolorowanymi 18 tablicami) będzie licytowane od 1600 zł. Nie zabraknie poezji międzywojnia: pojawiają się m.in. „Żywe linie” Peipera (Kraków 1924) i „Śruby” Przybosia (Kraków 1925). Do zlicytowania przeznaczono też bardzo rzadkie, florenckie wydanie „Sonetów krymskich” Adama Mickiewicza z akwafortami M. Tyszkiewiczowej. Poza tym do kupienia wiele judaików, masoników, książ adresowych, wydawnictw poświęconych łożnictwu, przewodników.

Wystawione na aukcję starodruki można oglądać dzisiaj od godz. 8 rano, licytowane zaś będą o godz. 11.

(MM)

Integracja w kasynie

Dzisiaj o godz. 20 polonezem rozpocznie się czwarty już, roczny Bal Karnawałowy dla Niepełnosprawnych. W krakowskim Kasynie Wojskowym bawić się będzie kilkadziesiąt osób: krakowianie, ale też – jak co roku – grupa niepełnosprawnych z Katowic. Imprezę organizuje Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem Oddział w Krakowie.

W balu wezmą udział głównie osoby niesprawne ruchowo: ok. 15 osób na wózkach, sporo o kulach. – Zostanie dla nich urządzony konkurs, w którym nagrodą dla zwycięzcy będzie bardzo dobry, drogi, niemiecki wózek inwalidzki, który ufundowały Krakowskie Zakłady Sprzę-

tu Ortopedycznego – powiedział nam Stefan Chłopicki, wiceprezes Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem.

Nie zgłosił się dotąd, niestety, żaden zespół muzyczny, który chciałby przygrywać uczestnikom balu – będzie jednak można potańczyć przy muzyce z kaset i płyt. Bezpłatne rozwieszenie inwalidów do domów umożliwi Radio-Taxi Barbakan.

Jeśli byłoby jeszcze chętni do wzięcia udziału w balu, mogą zjawić się na miejscu (kasyno mieści się przy ul. Bronowickiej 5) tuż przed rozpoczęciem imprezy – bilet wstępu na zabawę z konsumpcją kosztuje 50 zł.

(MM)

Ferie w mieście

□ **KLUB „KUŹNIA”** (os. Złotego Wieku 14, 648-08-86) organizuje w ferie zajęcia dla dzieci od 7 do 12 lat. W planach: plenerowe zajęcia rekreacyjno-sportowe, zajęcia plastyczne, warsztaty lalkarskie, zabawy taneczno-ruchowe, „Mój ulubiony bohater literacki” (rozmowy, quizy, zagadki literackie), udział w akcji dokarmiania ptaków, poznawanie zasad ruchu drogowego. Na zakończenie (12 II) – Wielki Miśtrzejowski Bal Karnawałowy. Zajęcia pon. – pt. w godz. 10 – 15. Odpłatność za pełny turnus – 20 zł, w trakcie zajęć II śniadanie. Informacje i zapisy codziennie w godz. 10 – 19.

□ **NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY** (al. Jana Pawła II 232, tel. 644-02-66) zaprasza w ferie, od poniedziałku do piątku, do: pracowni komputerowej i na tenis stołowy (godz. 10 – 14, odpłatność 3 zł za godzinę), pracowni modeli latających (w godz. 10 – 15, 3 zł/godz.), do czytelnicy (godz. 13 – 15), pracowni plastycznej (zajęcia dla dzieci od 9 do 13, dla młodzieży i dorosłych od 16 do 20, a w sob. 10 – 14). Ponadto NCK proponuje: Małą Akademię Tańca Towarzystwa (10 lekcji po 2 zł), konsultacje wokalne dla dzieci lubiących śpiewać (1 i 8 lutego, godz. 17 – 19), filmy wideo (dla dzieci godz. 13, dla młodzieży godz. 16), zabawy rytmiczne dla przedszkolaków (śr. i pt. godz. 16, 17 i 18). Przez całe ferie w NCK będzie się odbywać Festiwal Teatrów dla Dzieci – Kraków 2000.

□ **ŚRÓDMIEJSKI OŚRODEK KULTURY** (ul. Mikołajska 2, tel. 422-19-55 lub 422-08-14) organizuje w czasie ferii: kurs rysunku i malarstwa dla młodzieży w wieku 13 – 18 lat (pon. – pt., godz. 10.30 – 13, wstęp wolny); naukę obsługi komputera (pon. – pt., godz. 10 – 14, wstęp wolny); intensywny kurs tańca dyskotekowego dla dzieci i młodzieży (pon. – pt., 11 – 12, odpłatność 20 zł za 5 lekcji); kurs fotograficzny dla dzieci w wieku 9 – 13 lat (pon. – czw., godz. 10 – 13); „Uczmy się szybciej i skuteczniej” – kurs kinezylogii edukacyjnej (w godz. 16 – 17.30). Ponadto ŚOK zaprasza w ferie na projekcje filmów wideo dla dzieci i młodzieży (pon. – pt., godz. 10.30, wstęp wolny).

□ **MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY** (ul. Grunwaldzka 5) proponuje w ferie zajęcia hip-hop, kurs tańca rap, hip-hop, naukę języka angielskiego, gry na instrumentach dętych, elektronicznych instrumentach klawiszowych oraz fortepianie, a także zajęcia w: zespole wokalnym FIRMA, teatrze Tańca DF, siłowni, pracowni plastycznej. Najmłodszych MDK zaprasza do artystycznego klubu przedszkolaka. Informacje i zapisy tel. 411-67-03.

Nie siedz w domu

Teatry Krakowa

W ramach cyklu „Zdobytamy Odnagę Przyjaciela Krakowa” Koło Grodzkie PTTK organizuje w niedzielę (6 bm.) wycieczkę „Teatry Krakowa” (spotkanie przed Domem Turysty w godz. 9.00 – 9.30) oraz „Wizyty sławnych ludzi w Krakowie” (spotkanie przed Domem Turysty w godz. 9.45 – 10.15).

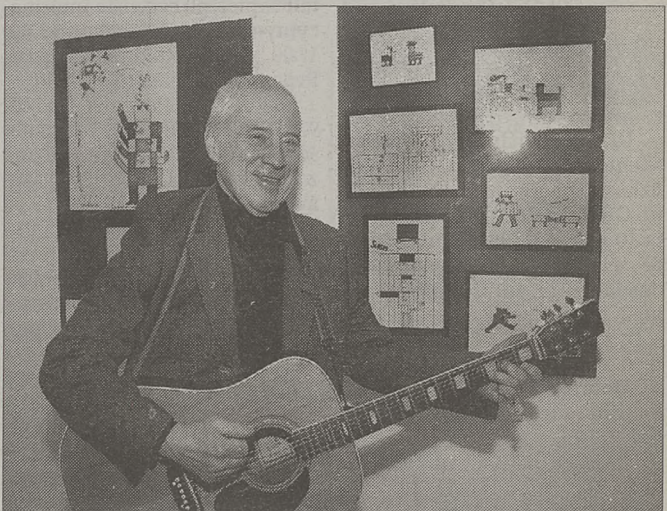
W tym dniu odbędzie się też wycieczka do Muzeum Teatru dla tych, którzy wcześniej zapoznawali się w miejscówce. Miejscówki są do nabycia u kierowników tras podczas zbiórek w Domu Turysty.

(K)

Kwadratowy świat

Nawet anioły Adama Macedońskiego są kwadratowe. Dawno temu, zanim zdążyliśmy się urodzić, pewien wielki malarz powiedział, że co nie da się opisać figurą geometryczną nie istnieje. Kwadratowy świat Adama Macedońskiego jest realny – do bólu i do śmiechu. A przede wszystkim w kwadratowym sposobie przedstawiania jest jego własny, rozpoznawalny bez podpisu.

Wykreowany został na łamach „Przekroju” wtedy, gdy „Przekrój” był świetnym magazynem w kiepskich czasach. A jak dalece



Fot. Wacław Klag

aktualnym pozostał – można sprawdzić w Galerii Temporary Contemporary przy ul. Dolnych Młynów 7, gdzie wczoraj otwarta została wystawa Adama Macedońskiego.

Wystawa – to Macedoński na kilka sposobów. Obok rysunków jest malarstwo, już nie wyłącznie w kwadrat wpisane, choć czasem tak. Wśród rysunków – nawet duży portret, najzupełniej realistyczny, zaświadcza, że student Adam Macedoński pilnie uczęszczał na wieczorny rysunek w Akademii i bynajmniej nie po to, żeby wpisać się na listę obecności. A dalej jest już kwadratowe utrwalanie-komentowanie rzeczywistości. Z wielu lat; są na wystawie oryginały rysunków publikowanych w „Przekroju”, opisane do druku z boku i u podstawy – i takie, które oryginałami pozostały. Ważne, gdy spojrzeć na nie jak na rysunki i ważne, gdy oko zmącone sentymentem patrzy na nie jak na pamiątkę pokolenia.

Na wernisażu była także poezja, gitara i śpiew przywołujący dawne Adamowe folksongi. Teraz – przyzwyczajone tak, że mogłyby być wykonane choćby i z chórem kościelnym. Podobno czas w swoim biegu oswaja nawet tygrysy.

(AN)

KLUB stałego CZYTELNIKA

Nagrodą główną, która będzie rozlosowana wśród Klubowiczów ze wszystkich oddziałów „Dziennika Polskiego”, jest

SAMOCHÓD OSOBOWY PEUGEOT 206 XR PRESENCE O WARTOŚCI 35000 zł

Samochód można oglądać w salonie Auto Centrum Golemo w Krakowie, przy ul. G. Roweckiego 6

Chłodziarko zamrażarka Indesit
Odkurzacz Electrolux
Robot Philips
Depilator Ufesa
Toster Tefal
Żelazko Braun
Ekspres Rowenta
Czajnik Philips
Blender Braun
Suszarka Braun

Łączna pula nagród do wygrania w najbliższym losowaniu wynosi 2 500 zł.

Szanowni Państwo,

z przyjemnością zawiadamiamy, że 16.02.2000 (środa) o godz. 16.30 w siedzibie „Dziennika Polskiego” (Kraków, ul. Wielopole 1) odbędzie się finałowe losowanie V edycji konkursu Klubu Stałego Czytelnika. Nagrodą główną jest samochód osobowy Peugeot 206 XR PRESENCE. Wszystkich Klubowiczów serdecznie zapraszamy. Wyniki losowania opublikujemy w piątkowym wydaniu „Dziennika Polskiego” 18.02.2000.

Przypominamy, że w losowaniu będą brać udział wszystkie numery kart i certyfikatów wydanych w V edycji konkursu, tj. od 1.04.1999. do 10.02.2000. Jednocześnie informujemy, że w związku z zakończeniem tej edycji od 1 lutego kupony konkursowe nie są już drukowane.

KLUB STAŁEGO CZYTELNIKA „DZIENNIKA POLSKIEGO” ma swą siedzibę w Krakowie przy ul. Loretańskiej 6 (przecznica ulicy Krupniczej). Kod pocztowy 31-116 Kraków. Nasz telefon 430-08-48. Przyjmujemy w poniedziałek od 10.00 do 18.00 oraz wtorek – piątek 10.00 – 16.00. Przerwa w godz. 11.45-12.10.

5 lutego sobota

Agaty, Adelajdy

Dyżury aptek

Ul. Starowiślna 77, „Apteka Niebieska”, sobota 8 - 18, niedziela 10 - 15, tel.: 421-24-63; ul. Grodzka 26, niedziela i święta 10 - 17, 421-98-81; ul. Długa 88, tel.: 633-42-90, sobota - niedziela 8 - 23; ul. Dunajewskiego 2, poniedziałek - niedziela, 8 - 21, tel. 422-65-04, ul. Kupa 3, niedziela 8 - 14, tel.: 421-01-96, ul. Dobrego Pasterza 67, sobota 8 - 18, niedziela 9 - 15, tel. 412-38-88.

CAŁODOBOWE: ul. Mogilska 21, tel.: 411-01-26; pl. Wszystkich Świętych 11, tel.: 422-91-39; os. Centrum A bl. 3, tel.: 644-17-36; os. Teatralne 16, tel.: 644-07-28; ul. Galla 26, tel. 636-73-65; ul. Balicka 18, tel.: 423-74-17; ul. Kalwaryjska 94, tel.: 656-18-50, ul. Na Koźłowiec 27, tel.: 658-51-87;

KRZESZOWICE, ul. K. Wyki 6a; MYŚLENICE, Rynek 17/18; PROSZOWICE, ul. Krakowska 32; SKAWINA, ul. Ogrody 101; WIELICZKA, ul. Piłsudskiego 75.

Szpitala

Sobota

CHIRURGII OGÓLNEJ - Kopernika 40 (I Klinika Chirurgii CM UJ), CHIRURGII URAZOWEJ - Kopernika 19a (Klinika Ortopedii CM UJ), CHIRURGII DZIECIĘCEJ - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), Na Skarpie 66 (Szpital im. St. Żeromskiego), LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY - Na Skarpie 66 (Szpital im. St. Żeromskiego), OKULISTYCZNY - Witkowie (Woj. Szpital Okulistyczny), MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

Niedziela

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ - Kopernika 21 (II Klinika Chirurgii CM UJ), CHIRURGII DZIECIĘCEJ - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), Na Skarpie 66 (Szpital im. St. Żeromskiego), LARYNGOLOGICZNY - Śniadeckich 2 (Klinika Otolaryngologii), OKULISTYCZNY - Kopernika 38 (Klinika Okulistyki CM UJ), UROLOGICZNY - Grzegórzecka 18 (Klinika Urologii CM UJ), MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

Pogotowia

Św. Łazarza 14: tel. 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewozy, 422-29-99; Centrala: tel. 422-36-00; Lotnisko Balice: Alarmowy: tel. 285-59-99, Linia zwykła: 285-50-89; Teligi 8: tel. 658-59-99, 658-59-79; Rynek Podgórski: tel. 656-59-99; Nowa Huta: tel. 644-49-99; Krowodrza, Piastowska 32: tel. 633-39-99, Alarmowy: tel. 633-39-99; Skawina: tel. 999, 276-14-44; Wieliczka: tel. 278-12-89, Alarmowy: tel. 999; Myślenice: tel. 999; Jerzmanowice: tel. 389-50-99 (alarmowy), 389-50-48; Niepołomice: tel. 281-19-99; Skała: tel. 389-19-99; Krzeszowice: tel. 999; Podstacja Pogotowia Ratunkowego Słomniki, tel. 64 lub 67 czynna całą dobę; Proszowice: tel. 999, Zachorowa-

Sobota

Radio ALFA

Gorący telefon konkursowy (012) 200-1-200

Serwisy informacyjne: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 15.00, 18.00, 19.00 (dyżury szpitali i aptek po serwisie informacyjnym), Serwis lokalny: 13.00, 17.00, Serwis kulturalny: 16.00, Repertuar kin i teatrów: 14.00

7.00 - 9.00 Poranny budzik 9.00 - 10.00 Muzyka i rozmaitości 10.00 - 12.00 Dwie godziny z życia miasta 12.00 - 13.00 Muzyka i rozmaitości 13.00 - 15.00 Popołudnie czytelnika 15.00 - 18.00 Muzyka i rozmaitości 18.00 - 20.00 Lista przebojów Radia Alfa 20.00 - 3.00 Gwiazd na noc 3.00 - 6.00 Nocny program Radia Alfa.

Radio BLUE

7.00 - 12.00 Rano 12.00 - 18.00 Popołudnie 18.00 - 20.00 „Gra Wstępna” (soul taneczny) 20.00 - 2.00 „CSS FM” (dance).

Jazz Radio

6.00 - 10.00 Bułka z funkiem 19.00 - 21.00 Mariusz Adamiak prezentuje płytowe nowości i plany koncertowe gwiazd światowego jazzu. Audycja szerzej prezentuje dokonania Johna Zorna i Bila Laswella 21.00 - 24.00 Technics Jazz Live - transmisja koncertu z jazz klubu Akwariu - czołówka polskiego jazzu i goście z zagranicy.

Radio KRAKÓW

Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00 Skróty wiadomości 6.30, 7.30, 8.30 Zaproszenia kulturalne: 7.30 Autoserwis: 6.15, 6.45, 7.15, 7.45, 8.15, 8.45 Wiadomości sportowe: 8.05, 17.05, 18.05, 19.05, 20.05.

5.50 Agroserwis 6.05 - 9.00 Dzień w dzień - Sławomir Mokrzycki, Andrzej Kukuczka 9.05 - 12.00 Przystanek Łobzowska - program Antoniego Krupy, w tym: 9.15 „Grota króla Łokietka” odc. 11 12.05 - 13.00 Grająca szał - Piotr Czyż 13.00 - 15.00 To lubię - zaprasza Justyna Nowicka 15.10 - 16.00 „Klasy” - lista przebojów muzyki filmowej - Piotr Chronowski 16.05 - 17.00 „Na wschód od zachodu” - aud. Anny Kluz 17.05 - 19.00 Radio Muzyka Sport 19.05 - 21.00 Anielskie przeboje RK - Marek Anioł 21.05 - 22.00 Uwaga! reportaże - prowadzi Ewa Szkurlat 22.00 - 23.30 BBC 23.05 - 6.00 Nocny szlak RK - Paweł Sołtysik.

Radio ŁAN

Wiadomości z kraju i ze świata: od 6.25 do 16.25 co godzinę i 16.25, 17.25, 19.25 Wiadomości lokalne i regionalne: 6.55, 7.55, 9.55, 12.55, 15.55, 18.55 Informacje kulturalne: 8.45, 12.45, 16.45

nia i przewozy: tel. 386-21-35; Małopolska Kolumna Transportu Sanitarnego - transport chorych: tel. 421-71-58.

FALCK - całodobowe wizyty lekarskie, transport chorych, tel. 96-75, 636-46-11.

„MEDICINA” - wizyty domowe lekarzy, tel. 411-13-78.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - całodobowo, ul. Augustańska 13, 292-33-00, 0501-697-005.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - Mogilska. 121, tel. 413-04-66.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - MCS Nowa Huta, os. Jagiellońskie 1, tel. 641-49-18.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE - wyjazdy całodobowe, 655-55-33.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE - lecznica - całodobowo, 643-53-08.

6.00 Wstawaj! Twoje Radio gra! - poranny blok informacyjno-muzyczny 9.00 Z 9 na 12 - program reporterów, wywiady, rozmowy, reportaże 12.30 FUN Program Radia Łan - hity non stop 15.00 Między nami - magazyn 16.00 Lista przebojów Radia Łan 18.00 Sobotnie Disco Dance Party 22.00 VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu - program polskojęzyczny dziennik VOA (10 minut) 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 1.00 - 6.00 VOA Europe „Music & More”.

Opera FM

6.42 J. Offenbach „Opowieści Hoffmanna” - N. Gedda, E. Schwarzkopf, V. de Los Angeles 9.14 W. A. Mozart „Don Giovanni” - R. Raimondi, K. Te Kanawa, T. Berganza 12.02 G. Donizetti „Don Pasquale” - R. Bruson, E. Mei, T. Allen 14.05 R. Leoncavallo „Pajace” - M. Caballe, P. Domingo, S. Milnes 15.22 P. Mascagni „Rycerskość wieśniacza” - M. Arroyo, F. Bonisoli, B. Wiek 16.38 V. Bellini „Purytanie” - M. Callas, G. di Stefano, N. Rossi-Lemeni 19.04 Ch. Gounod „Faust” - F. Corelli, N. Giaurow, J. Sutherland 22.17 G. F. Haendel „Saul” - D. Fischer-Dieskau, J. Varady, P. Esswood 0.33 D. Scarlatti „Tetyda na Skyros” - A. Martino, L. P. Fumagalli, W. Madonna 3.08 A. Vivaldi „Catone in Utica” - C. Gasdia, M. Schmiege, S. Rigacci 4.51 J. J. Rousseau „Wiejski filozof” - J. Micheau, N. Gedda, M. Roux 5.46 J. Strauss „Zemsta nietoperza” - E. Gruberova, B. Bonney, W. Hollweg.

Radio Plus

Serwisy informacyjne: 6.00 - 22.00 Serwisy sportowe: 9.05, 10.05, 19.05, 21.05 Prognoza pogody: 6.30 - 14.30 (co godzinę)

Sobota w Plusie: 6.00 - 9.00 Na równe nogi: w tym: 6.10 Dobre słowo, 6.50 Zwykli Niezwykli, przegląd prasy 8.12 Poranny gość Plusa, 8.40 Plus poleca - rekomendacje kulturalne 9.08 „Szaleńcy Pana Boga” - czyta Bogusław Linda 9.15 Rabka na antenie Radia Plus 9.30 Wiadomości regionalne 9.45 Niepołomice na antenie Radia Plus 10.00 - 11.00 I o korcie, i o sporcie - rozmowy z Bohdanem Tomaszewskim 12.05 - 14.00 Muzyczny kalendarz - Marcin Wilk 17.05 - 21.00 Lista World Chart Show - w każdą sobotę między 17.00 a 21.00 fantastyczna podróż przez muzyczny The World Chart Show z Hirkim Wroną, to cotygodniowe zestawienia hitów z przeszło 200 rozgłośni na świecie, wywiady z gwiazdami oraz relacje z koncertów 21.00 - 1.00 Poczuj Plusa - Mariusz Kuś i Tomek Brhel 24.00 - 6.00 Nocny odcień Plusa.

Radio RAK

Wiadomości codziennie od 7.30 do 20.30 - co godzinę 24.00 - Janosik

6.00 Poranek 6.45 Serwis RFI 12.00 Włókn ślepy kulawego - program młodzieży niepełnosprawnej 18.00 Kącik Muzyki Duszy - Soul 20.00 Dance Party 23.00 Programofonia 24.00 Noc muzyki.

Radio Wanda

Serwisy informacyjne: zawsze o pełnej godzinie Pogoda: 8.10, 9.10, 17.10

6.15 - 10.00 Wstawaj, szkoda dnia 9.15 Przedpołudnie z konkursem 11.00 - 13.00 Konkurs muzyczne oczko 14.00 - 15.00 Konkurs 30 pytań 18.00 Hity dawnych lat 0.15 Muzyczna noc z Wandą.

Sklepy nocne

Delikatesy „OCZKO”, ul. Stradom 21, tel. 421-71-41

Delikatesy „DELICJE”, Rynek Kleparski 5, tel. 421-74-38.

Krakowska antena

Radio Wawa

Wiadomości od 6.00 do 18.00 co godzinę Serwis sportowy co godzinę w wiadomościach Przegląd prasy - 7.11, 8.11 Przegląd prasy dla kobiet - 8.50

9.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 10.30 Rozmowy z oldbojem - spotkanie z Bohdanem Tomaszewskim 13.00 - 16.00 Trzy po trzy - wywiady, goście Radia Wawa 18.10, 18.35 Klasy - nowości w kinach 20.05 Radioaktywna wojna na czerwieni - sobotni show Radia Wawa.

Niedziela

Radio ALFA

Gorący telefon konkursowy (012) 200-1-200

Serwisy informacyjne: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 15.00, 18.00, 19.00 (dyżury szpitali i aptek po serwisie informacyjnym) Serwisy lokalne: 13.00, 17.00, Serwis kulturalny: 16.00, Repertuar kin i teatrów: 14.00

7.00 - 9.00 Poranny budzik 9.00 - 10.00 Muzyka i rozmaitości 10.00 - 11.00 Alfolandia 11.00 - 15.15 Muzyka i rozmaitości 15.15 - 15.30 CHIP - magazyn komputerowy 15.30 - 17.00 Muzyka i rozmaitości 17.00 - 19.00 Z dyskotekowej szuflady 19.00 - 21.00 Opowieści niezwykłe 21.00 - 23.00 Muzyka i rozmaitości 23.00 - 4.00 Noc 4.00 - 6.00 Nocny program Radia Alfa.

Radio BLUE

8.00 - 12.00 Po wszystkim (soul miłosny) 12.00 - 18.00 Niedzielnny artysta (nasz faworyt) 18.00 - 20.00 Twój Ruch (nasze płyty, wasza muzyka) 20.00 - 24.00 Blue Fm Extra (bez poręczy).

Jazz Radio

6.00 - 10.00 Bułka z funkiem 11.00 - 12.00 Jam(nik) session Mariusza Adamiaka. Nie zabraknie dobrej muzyki, prawdziwych dyskusji oraz oczywiście jamników na antenie 19.00 - 20.00 GiGi Distribution - audycja poświęcona nowościom z firmy zajmującej się dystrybucją płyt z wydawnictw niezależnych, m.in. Avant, DIW, ENJA, Knitting Factory, Winter & Winter i in. 21.00 - 22.00 Grolsch Jazz Live - koncert z Archiwum Akwariu - największe gwiazdy światowego jazzu.

Radio KRAKÓW

Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00 Zaproszenia kulturalne: 7.30 Wiadomości sportowe: 8.05, 18.05, 19.05, 20.05.

6.05 - 8.00 Pejzaże regionalne - zaprasza Jan Stępień, w tym: 6.15: Na swojską nutę - w oprac. Andrzeja Starca 7.50 „Prawdy nieoczywiste - biblijne końce świata” - felieton o. Jana Andrzeja Kłoczowskiego 8.10 - 10.00 Niedzielnny budzik familijny, w tym: 8.25 Szlachetki Duszy - Soul 10.05 - 11.00 Globtroter - program Marka Tomalika i Jacka Torbica 11.05 - 11.45 Piosenki, których sam chciałbym posłuchać - aud. Marka Pacuły 11.45 - 12.00 „Bogu co boskie” - z biokupem Tadeuszem Pieronkiem rozmawia Jarosław Gołwin 12.15 - 18.00 Kocham radio - prowadzi Wojciech Markiewicz, w tym: 12.15 „Co ja powiem Panu Bogu” - reportaż Agnieszki Czarkowskiej - I nagroda w konkursie „Polska i świat” w roku 1999 13.10 „Długi sygnał” - miniśłuchowisko Lucyny Mielczarek 13.30 Stary Teatr po powrocie z Paryża - Wojciech Markiewicz 14.10 Listy zesłane z 1864 roku Marii Brzezińskiej według poematu

tu Marii Józefackiej w wyk. Marii Perkowskiej i Krzysztofa Gosztyły 15.10 Więcej niż piosenka - aud. Józefa Opalskiego 16.10 „Barwy Uniwersytetu” - rozmowa z rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Franciszkiem Ziejką 16.30 Z cyklu „Vivat Academia” - aud. o Uniwersytecie Jagiellońskim w opr. Anny Balickiej 17.10 „Retro i jutro - z radiowego archiwum” - „Wspomnień czar” - piosenki Henryka Warsa - w opr. Andrzeja Starca 18.05 - 21.00 Radio Muzyka Sport 21.05 - 21.30 Krakowskie aktualności sportowe 21.30 - 22.00 Galicyjskie gadanie - w opr. Witolda Ślusarskiego 22.00 - 22.30 BBC 22.35 - 23.00 „Klub Ambasadorów” - program Adama Szostakiewicza 23.05 - 23.35 Rewia piosenek - Lucjan Kydryński 23.45 - 24.00 „Spowiedź rewolucjonisty” - rozważania ks. prof. Józefa Tischnera nad sensem historii 0.05 Nocny szlak RK - Piotr Czyż.

Radio ŁAN

Wiadomości z kraju i ze świata: 7.25, 8.25, 10.25, 12.25, 13.25, 16.25, 19.25 Wiadomości lokalne i regionalne: 7.55, 9.55, 12.55, 15.55, 18.55 Informacje kulturalne: 8.45, 14.45

6.00 Wstawaj! Twoje Radio Gra - poranny blok muzyczny 10.00 Regionalny Tygodnik Radiowy - wydarzenia z regionu, kraju i świata 12.30 FUN Program Radia Łan 15.00 Koncert życzeń 18.00 Moje radio - magazyn wybitnie niedzielny 20.00 Program dla zakochanych 22.00 VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu - program polskojęzyczny dziennik VOA (10 minut) 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 1.00 - 6.00 VOA Europe „Music & More”.

Opera FM

7.32 W.A. Mozart „Mitridates, król Pontu” - W. Hollweg, A. Auger, E. Gruberova 10.46 E. Humperdinck „Jaś i Małgosia” - D. Fischer-Dieskau, A. Moffo, H. Donath 12.31 A. Boito „Mefistofeles” - N. Treigle, P. Domingo, M. Caballe 14.52 H. Berlioz „Potępienie Fausta” - J. Veasey, N. Gedda, J. Bastin 17.03 L. van Beethoven „Fidelio” - T. Adam, J. Altmeyer, S. Jerusalem 19.11 G. Puccini „Cyganeria” - M. Callas, G. di Stefano, R. Panerai 21.01 G. Verdi „Bitwa pod Legnano” - K. Ricciarelli, J. Carreras, M. Manuguerra 22.49 J.Ph. Rameau „Les Indes Galantes” - J. Smith, P. Huttenlocher, G. Hartman 2.13 R. Wagner „Walkiria” - E. Marton, Ch. Studer, J. Morris 6.05 G.B. Pergolesi „Służąca panią” - K. Farkas, J. Gregor.

Teatry

Sobota

SŁOWACKIEGO (pl. św. Ducha 1) - 19: „Czarownice z Salem”. MINIATURA (pl. św. Ducha 1) - 19: „Zdarzenia na Brygu Banbury”.

STARY - DUŻA SCENA (ul. Jagiellońska 1) - 19.15: „Don Juan”.

MAŁA SCENA (ul. Sławkowska 14) - 19.30: „Listy miłosne”. SCENA POD RATUZZEM (Rynek Główny 1) - 19.30: „Symfoniczna wazelina 1917”.

Filharmonia

Godz. 18.00: Koncert symfoniczny: Sinfonietta Cracovia, Tomasz Bugaj - dyrygent, Zofia Kilanowicz - sopran. W programie: Purcell - The Fairy Queen, Britten - Les Illuminations, Dvořák - Serenada na smyczki.

Niedziela

MINIATURA (pl. św. Ducha 1) - 19: „Zdarzenia na Brygu Banbury”.

STARY - DUŻA SCENA (ul. Jagiellońska 1) - 19.15: „Don Juan”.

MAŁA SCENA (ul. Sławkowska 14) - 19.30: „Listy miłosne”. SCENA POD RATUZZEM (Rynek Główny 1) - 19.30: „Symfoniczna wazelina 1917”.

OPERA na Scenie Teatru Słowackiego (pl. św. Ducha 1) - 19: „Cyganeria”

Radio Plus

Serwisy informacyjne: 9.00 - 22.00 (co godzinę) Wiadomości sportowe: 9.05, 10.05, 20.05, 21.05

Niedziela w Plusie: 6.10 Dobre Słowo 6.50 Zwykli Niezwykli 9.00 - 10.00 Poranna kawa - politycy od lewicy do prawicy... komentują - pałaszując ciastka i popijając kawę - wydarzenia minionego tygodnia. Kawę zaparza smakosz Piotr Semka 10.30 Krakowskie wydarzenia tygodnia - serwis 10.35 Audycje miesięczników „List”, „Więź”, „Jezus żyje” 11.05 - 12.00 Kościół żywy - komentarze 12.05 - 15.00 Nasz styl - wywiady Patrycji Michońskiej z lubianymi artystami, piosenkarzami, aktorami i znanymi politykami 15.05 - 18.00 Piosenki na życzenie 18.10 - 19.00 Czas Millennium - Świadkowie XX wieku 19.00 Serwis diecezjalny - wydarzenia 19.15 - 20.00 Z życia Kościoła - przegląd najważniejszych wydarzeń z życia archidiecezji. Rozmowy z osobami ważnymi w życiu Kościoła krakowskiego, reportaże oraz zapowiedzi najbliższych uroczystości 20.05 - 21.00 Karnet - magazyn publicystyki kulturalnej Magdy Dobrzyńskiej 22.15 - 22.25 Kościół żywy - wydarzenia 22.30 Dobre Słowo dla Krakowa.

Radio RAK

Wiadomości codziennie od 7.30 do 20.30 - co godzinę 24.00 - Janosik

6.00 Poranek 6.45 Serwis RFI 8.00 Na 4/4 - muzyka rockowa 10.00 Lista przebojów muzyki soul 17.00 Studencka Lista Przebojów Piosenki Poetyckiej 20.00 Lista Przebojów Radia RAK 23.00 Muzyka z ekranu.

Radio Wanda

Serwisy informacyjne: zawsze o pełnej godzinie Pogoda: 8.10, 9.10, 17.10

6.15 - 9.00 Wstawaj, szkoda dnia 9.15 Przedpołudnie z konkursem 11.00 - 13.00 Konkurs muzyczne oczko 14.00 - 15.00 Konkurs 30 pytań 18.00 Hity dawnych lat 0.15 Muzyczna noc z Wandą.

Radio Wawa

Wiadomości od 6.00 do 22.00 co godzinę Serwis sportowy co godzinę w wiadomościach

11.10 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 11.46 Przegląd tygodników polskich - powt. z piątku 20.10, 20.30, 20.45 Sekretny dziennik moła książkowego - audycja o nowych książkach 18.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 22.10 Rockowa trzynastka.

Kina

Sobota

WANDA (ul. św. Gertrudy 5) (dolby stereo SR, kawiarnia filmowa): „Zakochani” (pol., 12 l.) - 10, 12, 14, 18.15, „Ghost dog: Droga samuraja” (USA, 15 l.) - 16, 20.15, 22.30; **POD BARANAMI** (Rynek Główny 27) (stereo): „Pan Tadeusz” (pol., 12 l.) - 11.45, „Taniec ulotnych marzeń” (irl./ang., 15 l.) - 14.45, „Prosta historia” (USA, 15 l.) - 16.30, 20.30, „Wszystko o mojej matce” (hiszp./fr., 18 l.) - 18.30, „Królestwo” (duń., 18 l. cz. I. 135', cz. II. 143') - 22.30.

APOLLO (ul. św. Tomasa 11a) (stereo, ekran perłkowy): „Świat to za mało” (USA, 15 l.) - 15.45, „Pociąg życia” (fr., 15 l.) - 18, „Mickey Niebieskie Oko” (USA, 15 l.) - 20.

ARS: ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6, nowa sala) (dolby stereo, ekran perłkowy, klimatyzacja): „Cube” (kan., 15 l.) - 11.45, 17.15, 21, „Tarzan” (USA, b.o., dubbing) - 13.30, „Mickey Niebieskie Oko” (USA, 15 l.) - 15.15, „Prawo ojca” (pol., 15 l.) - 19, „Dług” (pol., 18 l.) - 22.45; **KINOTEATR REDUTA** (ul. św. Jana 6) (dolby digital surround EX, ekran perłkowy, klimatyzacja): „Pociąg życia” (fr., 15 l.) - 12.15, 21, „Pan Tadeusz” (pol., 12 l.) - 14, „Mickey Niebieskie Oko” (USA, 15 l.) - 16.45, 23, „Świat to za mało” (USA, 15 l.) - 18.45; **SZTUKA** (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perłkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy): „Tarzan” (USA, b.o., dubbing) - 11.15, „Mickey Niebieskie Oko” (USA, 15 l.) - 13, 21, „Austin Powers - szpieg, który nie umiera nigdy” (USA, 15 l.) - 15, „Prawo ojca” (pol., 15 l.) - 17, „Dług” (pol., 18 l.) - 19, „Świat to za mało” (USA, 15 l.) - 23.15.

PIF „APOLLO FILM”: KIJÓW (al. Krasieńskiego 34) (dolby digital surround EX, klimatyzacja, kawiarnia, parking): „Toy story 2” (USA, b.o., dubbing) - 11, 12.45, 14.30, 16.15, „Dziewięte wrota” (fr., 15 l.) - 18, 20.30; **WARSZAWA** (ul. Stawom 15) (dolby stereo A, kawiarnia): „Tarzan” (USA, b.o., dubbing) - 11.30, 13.30, „Zakochani” (pol., 15 l.) - 15.30, 20.30, „Pan Tadeusz” (pol., 12 l.) - 17.30.

MIKRO (ul. Lea 5): „Wyśnione życie aniołów” (fr., 15 l., 1997, 113') - 16, „Ostatnia noc” (kanad., 1998, 90', 18 l.) - 18, „Purpurowe skrzypce” (kanad./wł., 18 l.) - 20.

UCIECHA (ul. Starowiślna 16) (dolby stereo, ekran perłkowy): „Toy story 2” (USA, b.o., dubbing) - 10.45, 14.30, 16.15, „Szósty zmysł” (USA, 15 l.) - 12.30, 20.30, 22.30, „Zagubione serca” (USA, 15 l.) - 18.

PASAŻ (Rynek Główny 9) „Asterix i Obelisk contra Cezar” (USA, 12 l.) - 13.30, „Gwiezdne wojny cz. I Mroczne widmo” (USA, 12 l.) - 15.30, „Matrix” (USA, 15 l.) - 17.50, „Wszystko o mojej matce” (USA, 15 l.) - 20.15.

SWIT (os. Teatralne 10) (dolby Pro Logic, kawiarnia, parking), (duża sala): „Toy story 2” (USA, b.o., dubbing) - 11, 12.45, 14.30, 16.15, „Szósty zmysł” (USA, 15 l.) - 18, 20; (mała sala): „Pan Tadeusz” (pol., 12 l.) - 17, „Moja Angelika” (pol. 15 l.) - 20.15.

SFINKS (os. Góralski 5): „Dr Dolittle” (USA) - 15.30, „Nawiedzony” (USA) - 17, „Uciekająca panna młoda” (USA) - 19.

ROTUNDA (ul. Oleandry 1) (dolby digital, barek): „Wyśnione życie aniołów” (reż. Erick Zonka) - 18.

TECZA (ul. Praska 52): „Asterix i Obelisk contra Cezar” (USA, 12 l.) - 15, „Gwiezdne wojny” (USA, b.o.) - 16.45, „Tydzień z życia mężczyzny” (pol., 15 l.) - 19.

ANIKINO - kraina zabaw dziecięcych: ul. Nieduża 4, tel. 411-30-07.

OGRÓD ZOOLOGICZNY, Las Wolski, ul. Kasy Oszczędności m. Krakowa 14. Dojazd autobusem linii 134. Kasy czynne w godz. 9 - 15.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50) „Asterix i Obelisk contra Cezar” (USA, 12 l.) - 15.45, „Łowcy wampirów” (USA, 15 l.) - 17.30, „Czarny kot, biały kot” (jug., 18 l.) - 19.30.

MYŚLENICE - MUZA (ul. Piłsudskiego 20): „Asterix i Obelisk contra Cezar” (USA, 12 l.) - 17, „Cała ona” (USA, 15 l.) - 19.

SKAWINA - PIAST (ul. Węgierska 3): „Wszystko o mojej matce” (USA, 15 l.) - 17.15, „Pan Tadeusz” (pol., 12 l.) - 21.

Niedziela

WANDA: „Zakochani” (pol., 12 l.) - 10, 12, 14, 18.15, „Ghost dog: Droga samuraja” (USA, 15 l.) - 16, 20.15; **POD BARANAMI**: „Pan Tadeusz” (pol., 12 l.) - 11.45, „Taniec ulotnych marzeń” (irl./ang., 15 l.) - 14.45, „Prosta historia” (USA, 15 l.) - 16.30, 20.30, „Wszystko o mojej matce” (hiszp./fr., 18 l.) - 18.30.

APOLLO: „Świat to za mało” (USA, 15 l.) - 15.45, „Pociąg życia” (fr., 15 l.) - 18, „Mickey Niebieskie Oko” (USA, 15 l.) - 20.

ANIEKS SZTUKI: „Cube” (kan., 15 l.) - 11.45, 17.15, 21, „Tarzan” (USA, b.o., dubbing) - 13.30, „Mickey Niebieskie Oko” (USA, 15 l.) - 15.15, „Prawo ojca” (pol., 15 l.) - 19; **KINOTEATR REDUTA**: „Pociąg życia” fr., 15 l.) - 12.15, 21, „Pan Tadeusz” (pol., 12 l.) - 14, „Mickey Niebieskie Oko” (USA, 15 l.) - 16.45, „Świat to za mało” (USA, 15 l.) - 18.45; **SZTUKA**: „Tarzan” (USA, b.o., dubbing) - 11.15, „Mickey Niebieskie Oko” (USA, 15 l.) - 13, 21, „Austin Powers - szpieg, który nie umiera nigdy” (USA, 15 l.) - 15, „Prawo ojca” (pol., 15 l.) - 17, „Dług” (pol., 18 l.) - 19.

KIJÓW: „Toy story 2” (USA, b.o., dubbing) - 11, 12.45, 14.30, 16.15, „Dziewięte wrota” (fr., 15 l.) - 18, 20.30; **WARSZAWA**: „Tarzan” (USA, b.o., dubbing) - 13.30, „Zakochani” (pol., 15 l.) - 15.30, 20.30, „Pan Tadeusz” (pol., 12 l.) - 17.30.

MIKRO: „Wyśnione życie aniołów” (fr., 15 l., 1997, 113') - 16, „Ostatnia noc” (kanad., 1998, 90', 18 l.) - 18, „Purpurowe skrzypce” (kanad./wł., 18 l.) - 20.

UCIECHA: „Toy story 2” (USA, b.o., dubbing) - 10.45, 14.30, 16.15, „Szósty zmysł” (USA, 15 l.) - 12.30, 20.30, „Zagubione serca” (USA, 15 l.) - 18.

PASAŻ: „Asterix i Obelisk contra Cezar” (USA, 12 l.) - 13.30, „Gwiezdne wojny cz. I Mroczne widmo” (USA, 12 l.) - 15.30, „Matrix” (USA, 15 l.) - 17.50, „Wszystko o mojej matce” (USA, 15 l.) - 20.15.

SWIT (duża sala): „Toy story 2” (USA, b.o., dubbing) - 11, 12.45, 14.30, 16.15, „Szósty zmysł” (USA, 15 l.) - 18, 20; (mała sala): „Pan Tadeusz” (pol., 12 l.) - 17, „Moja Angelika” (pol. 15 l.) - 20.15.

SFINKS (os. Góralski 5): „Dr Dolittle” (USA) - 15.30, „Uciekająca panna młoda” (USA) - 17, „Nawiedzony” (USA) - 19.

ROTUNDA: „Wyśnione życie aniołów” (reż. Erick Zonka) - 19.

TECZA: „Asterix i Obelisk contra Cezar” (USA, 12 l.) - 15, „Gwiezdne wojny” (USA, b.o.) - 16.45, „Tydzień z życia mężczyzny” (pol., 15 l.) - 19.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50) „Asterix i Obelisk contra Cezar” (USA, 12 l.) - 15.45, „Łowcy wampirów” (USA, 15 l.) - 17.30, „Czarny kot, biały kot” (jug., 18 l.) - 19.30.

MYŚLENICE - MUZA (ul. Piłsudskiego 20): „Asterix i Obelisk contra Cezar” (USA, 12 l.) - 17, „Cała ona” (USA, 15 l.) - 19.

SKAWINA - PIAST (ul. Węgierska 3): „Moja Angelika” (pol. 15 l.) - 17.15, „Matrix” (USA, 15 l.) - 20.40.

Muzea

KOPALNIA SOLI (ul. Daniłowicza 10): **PODZIEMNA TRASA TURYSTYCZNA I - III poziom, Kaplice solne: św. Kingi, św. Krzyża; Jeziora solankowe: E. Barącz, J. Piłsudskiego, Weimar; Kolekcja solnych rzeźb; Kolekcja maszyn i urządzeń górniczych** (8 - 16); inf. tel. 278-73-66; **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH**:

- **EKSPOZYCJA PODZIEMNA (III poziom Kopalni Soli, gł. 135 m):** Wyst. stała: *Archeologia solnictwa, dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze, rezerwaty górnicze, geologia złóż soli w Polsce, sztuka górnicza, sztuka sakralna, makieta XVII-wiecznej Wieliczki, model zjazdu górników na linie*; wyst. czasowa: *Od kotłowni do komputera (górnictwo Harzu)* (do 31 marca) otwarte: poniedziałek - sobota (9.00 - 19.00), niedziela (9.30 - 16.30), kasa czynna poniedziałek - sobota (9 - 18), niedziela (9.00 - 15.30);

- **EKSPOZYCJA W ZAMKU ŻUPNYM** (ul. Zamkowa 8): Wyst. stała: *Pradzieje Wieliczki, odbudowa Zamku Żupnego, Miasto Wieliczka, kolekcja solniczek, Rezerwat górniczy z najstarszym szymbem w Polsce z połowy XIII w.*; wyst. czas.: *Dawne szyby wielicckie* (do 15 lutego) wyst. czasowa: *Małe formy meblarskie ze zbiorów Bożeny i Marka Sosnków* (do 15 lutego); poniedziałek (wstęp wolny), środa, czwartek, piątek, sobota (9 - 15), wtorek, niedziela - nieczynne;

ZAMEK KRÓLEWSKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE: Wyst. czas.: *Sztuka cenniejsza niż złoto* (obejmuje terrase „Prywatne apartamenty królewskie”), jednorazowo do 10 osób wyłącznie z przewodnikiem 10, 11, 12 z j. angielskim, 13, 14); wtorek - czwartek (9.30 - 15), piątek (9.30 - 16), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15; wstęp wolny), poniedziałek - nieczynne;

WAWEL ZAGINIONY: poniedziałek, środa, czwartek (9.30 - 15.30), piątek (9.30 - 16), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15; wstęp wolny), wtorek - nieczynne;

WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH: wtorek, środa, czwartek (9.30 - 15), piątek (9.30 - 16), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15, wstęp wolny), poniedziałek - nieczynne;

SKARBIEC I ZBROJOWNIA: wtorek, środa, czwartek (9.30 - 15), piątek (9.30 - 16), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15; wstęp wolny), poniedziałek - nieczynne;

KATEDRA: wtorek - sobota (9 - 15), niedziela (12.15 - 17.15); poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM REGIONALNE PTTK IM. WŁADYSŁAWA KOWALSKIEGO (Dobczyce, Stare Miasto): Wyst. stała: *Historia, archeologia, etnografia* - wtorek - piątek (10 - 16), sobota - niedziela (10 - 18); rezerwacja tel. 271-14-55;

MUZEUM FARMACJI (ul. Floriańska 25): wtorek (15 - 19), środa, czwartek, piątek, niedziela (11 - 14), 2. 3. i 4. sobota miesiąca (11 - 14), poniedziałek, 1. i 5. sobota miesiąca - nieczynne;

GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): Wyst. stała: *Galeria Rzemiosła Artystycznego, Galeria Broń i barwa w Polsce*; wyst. czasowa: *Józef Mehoffer Opus Magnum* (do 24 kwietnia); wyst. czasowa: *Pan Tadeusz i dzieci* (do 31 marca); wtorek, czwartek, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny tylko na stałe galerie) (10 - 15.30), środa (10 - 18), poniedziałek nieczynne; sprzedaż biletów zakończona pół godziny przed zamknięciem muzeum, rezerwacji grup na zwiedzanie wystawy z przewodnikiem należy dokonywać z tygodniowym wyprzedzeniem

pod numerami telefonu: 0-12 634-35-26, 634-33-77 (wystawy dostępne dla osób niepełnosprawnych);

MUZEUM NARODOWE - SUKIENICE: *Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku*; wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny) (10 - 15.30), czwartek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne;

KAMIENICA SZOŁAJSKICH (pl. Szczepański 9): nieczynne do odwołania;

DOM MATEJKI (ul. Floriańska 41): Wyst. czas.: *Pokaz obrazu Portret Pauliny Giebułtowskiej*, wyst. czas.: *Zbiory sakralne w kolekcji J. Matejki*, wyst. czasowa: *Spotkanie po latach raz jeszcze - Obrazy i rysunki z Lwowskiej Galerii Sztuki*; wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (wstęp wolny, co trzecia niedziela nieczynne) (10 - 15.30), piątek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne (telefoniczna rezerwacja dla grup: 422-59-26, możliwość oprowadzenia z przewodnikiem);

MUZEUM ST. WYSPIAŃSKIEGO (ul. Kanonicza 9) - nieczynne do odwołania - poniedziałek - piątek (10 - 15) (wstęp wolny);

CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPANEJSKIEJ MANGGHA (ul. Koponickiej 26): Wyst. stała: *Hall Główny: Dawna sztuka japońska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie* - kolekcja Feliksa Jasieńskiego; wyst. czasowa: *Sepecik w stylu namban; Temat miesiąca: Gry i zabawy noworoczne* (do końca lutego); wtorek - niedziela (10 - 18) (wystawy dostępne dla osób niepełnosprawnych);

DOM JÓZEFA MEHOFFERA (ul. Krupnicza 26): Muzeum biograficzne - wtorek, czwartek, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny) (10 - 15.30), środa (10 - 18), poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH (ul. św. Jana 19), *Arse nał Muzeum Czartoryskich* (ul. Piłarska 8): *Galeria Malarstwa Zachodnioeuropejskiego; Galeria Sztuki Starożytnej; Pamiątki puławskie; Galeria Europejskiego Rzemiosła Artystycznego; Zbrojownia*; wtorek, środa, czwartek (10 - 15.30), piątek (10 - 18), sobota, niedziela (wstęp wolny tylko na stałą ekspozycję) (10 - 15.30), poniedziałek - nieczynne; Zgłaszanie grup i zamawianie przewodnika pod nr. tel. 422-55-66;

DWOREK JANA MATEJKI W KRZESŁAWICACH (ul. Wańkowiec 25): poniedziałek - piątek (10 - 14), sobota, niedziela (tylko po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym - tel. 644-56-74);

MUZEUM PRZYRODNICZE (ul. św. Sebastiana 9): nieczynne;

MUZEUM ZOOLOGICZNE UJ (ul. Ingardena 6): Wyst. stała: *Fauna świata* - poniedziałek - środa, piątek (10 - 14), niedziela (11 - 14);

MUZEUM GEOLOGICZNE INSTYTUTU NAUK GEOLOGICZNYCH PAN (ul. Senacka 3): Wyst. stała: *Budowa geologiczna obszaru krakowskiego* - czwartek, piątek (10 - 15), sobota (10 - 14), poniedziałek - nieczynne; grupy po telefonicznym uzgodnieniu terminu - tel.: 422-89-20, 422-19-10;

PAŁAC SZTUKI (pl. Szczepański 4): (Górny Pałac): *Wystawa retrospektywna prof. Józefa Lucjana Żąbkowskiego* (do 6 lutego); (Dolny Pałac): *Wystawa malarstwa Romana Hennela* (do 6 lutego); wstęp wolny dla członków TPSP i ich najbliższych, osób niepełnosprawnych wraz z opiekunami, studentów ASP, Wydziału Plastycznego WSP, Historii Sztuki UJ i uczniów PLSP w Krakowie, codziennie (8.15 - 20).

Telefony

ZAUFANIA

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 - (14 - 19). **TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW:** 430-61-46 (9 - 18). **NOCNY TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI UZALEŻNIONYCH OD ALKOHOLU I ICH RODZIN:** 656-27-34, sobota oraz wszystkie noce poprzedzające dni świąteczne (20 - 6). **OŚRODEK INTERWENCJI KRZYŻOWEJ** - bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - ul. Radziwiłłowska 8b: 421-92-82. **TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII:** 421-00-60 czynny w godz. 10 - 11. **OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW:** tel.: 422-28-11, czynny w godz. 15 - 17. **TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICIUM”** - ul. Fatimska 17, tel.: 641-46-55, 641-46-57 - czynne 10 - 14. **INFORMACJA** (automatyczna) o AIDS 958. **DOM OTWARTYCH DRZWI**, ul. Różana 5: Pomoc dzieciom i młodzieży w każdej sytuacji. Czekają psycholog, pedagog, a jeżeli chcesz - terapeuta i duszpasterz. **INFORMACJA TOKSYKOLOGICZNA**, os. Złotej Jesieni 1 (Szpital im. L. Rydygiera), tel.: 411-99-99. **STOWARZYSZENIE PRZECIW PRZEMOCY W RODZINIE „PROMYK”, Kraków**, ul. Radziwiłłowska 8b, tel.: 421-82-42 (soboty godz. 17.30 - 19.30). **SCHRONISKO DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE**, Kraków, os. Krakowiaków 46, tel.: 425-81-70 (dyżury: psychologa, pedagoga, pracownika socjalnego, prawnika, psychiatry). **SZKOŁA RODZENIA** im. dr Jadwigi Beaupré - AWF ul. Jana Pawła II, tel. 646-14-51 - zajęcia dla kobiet w ciąży.

INTERWENCYJNE

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA tel. 610-79-43 czynny całą dobę. **POLICJA KRYMINALNA:** Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21 - Sekretariat KM tel. 412-89-09, 610-26-00, oficer dyżurny KM tel. 610-25-10, 610-25-11, 610-25-12, 997, Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM 610-19-97, bezpłatna infolinia 0-800-300-997, KP Proszowice - tel. 386-11-10, 386-18-00, KP Myślenice - tel. 274-37-70. **ŻANDARMERIA WOJSKOWA:** tel. 613-40-61, czynny całą dobę. **TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ:** Komenda Straży Miejskiej, ul. Dobrego Pasterza 116 - tel. 411-26-81, Śródmieście - tel. 411-00-45 (całą dobę), Nowa Huta, os. Zgody 2 - tel. 644-17-81 (7 - 22), Krowodrza, ul. Stachiewicza 3 - tel. 636-02-99 (7 - 22), Podgórze Prokocim, ul. Jerzmanowskiego 34 - tel. 658-47-86 (7 - 22), Podgórze Wola Duchacka, ul. Ossowskiego 4 - tel. 655-51-08, tel. 655-44-77 (całodobowo). **URZĄD CELNY** - tel. 429-25-11 (7 - 19). **SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** - tel. 429-74-72. **NOCNE POGOTOWIE WETERYNARYJNE** tel. 429-74-72, 429-92-41 (19 - 7, bezpłatne w przypadku bezdomnych zwierząt). **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH** (al. Słowackiego 20) - tel. 634-42-66 w. 518 lub 633-65-26. **ZIELONY TELEFON** - tel. 421-33-64.

INFORMACYJNE

CAŁODOBOWA INFORMACJA TELEFONICZNA - usługi, medycyna, handel, produkcja: 292-02-00. **BIURO NUMERÓW** - 913. **INFORMACJA PKP:** komunikacja krajowa i międzynarodowa - 94-36, 422-41-82, 624-54-39, 422-22-48; informacja taryfowa - 624-15-80, 421-86-64. **PKS** - 93-16 (rozkład jazdy w telegazecie TV Kraków, str. 622, 623). **SŁUŻBA ZDROWIA** - 422-05-11 (dyżury aptek i szpi-

tali - całą dobę). **PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH** im. Brata Alberta, ul. Kościuski 22 - 421-85-25. **TELEFON SAFO DLA KOBIET:** 0-601-466-896, 0-601-958-941, 0-501-789-525 - codziennie (20 - 22). **CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ**, ul. św. Jana 2 - 421-77-87 (sobota 11 - 19). **INFORMACJA TURYSTYCZNA** - 9319 (sobota - niedziela 9 - 15). **MIEDZYNARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE** - 423-16-76 (sobota 9 - 14). **INFORMACJA MORSKA I PROMOWA** - 422-54-88, 423-09-10 (sobota 9.30 - 14). **PRZEWOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH** - 96-33, 96-88. **BIURO INFORMACJI I PORAD OBYWATELSKICH**, ul. Szlak 73a (II p.) - 633-51-54, 632-38-14 (informacje i porady udzielane są po dokonaniu wcześniejszej rejestracji telefonicznej, czynnej codziennie w godz. 8.00 - 16.00, biuro nie udziela porad i informacji telefonicznie) - informacje dotyczące prawa, gospodarki, organizacji i stowarzyszeń, spraw administracyjnych, mieszkaniowych itp. oraz obowiązujących przepisów i procedur, jak również bezpłatne doradztwo w zakresie przysługujących mieszkańcom praw, w sprawach rodzinnych, pomocy społecznej, pracy itp.

AWARYJNE

STRAŻ POŻARNA - 998. **POLICJA** - 997. **GAZOWE** - 992, 430-70-36 (czynne całą dobę), 430-70-11 (czynne 15 - 7). **DŹWIGOWE** - 411-02-22, 411-53-40, 644-23-08. **ELEKTRYCZNE** Nowa Huta - 644-19-69. **ENERGETYCZNE** Śródmieście - 421-27-49, Krowodrza - 633-06-97, Nowa Huta - 644-12-10, Podgórze - 656-21-55. **TECHNICZNE** - 648-00-84. **C.O.** - 644-38-46, 658-40-61, 648-41-08. **WODOCIĄGOWE** - 421-20-11, Nowa Huta - 648-28-61, Podgórze - 655-53-98, (okręg miejski) - 422-92-05. **MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI** - bezpłatna infolinia - 0-800-300-60 (informacje o czasowych ograniczeniach w dostawie wody, awariach i rejonach ich występowania). **CIEPLNE MPEC** - 993.

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA: 421-18-21. **CAŁODOBOWA:** 262-01-69, (0-90) 31-96-93. **CAŁODOBOWA:** 012/644-55-99.

CAŁODOBOWA: „FALCK”: 96-75.

AUTOHOLOWANIE: 655-87-46.

WYPOŻYCZALNIE SAMOCHODÓW

UL. REYMONTA 22: 637-97-82.

OSOBOWE, ŚLUBY: Piastowska 20, 012/637-12-55.

„WIGO”: ul. Bora Komorowskiego 9, 413-07-16; 0602-634-088.

„WEGA”: ul. Żmudzka 10a, 411-00-34.

AUTO-BOOM, nowe, osobowe: tel. 657-03-83, 0601-429-538.

USŁUGI POGRZEBOWE

ŁYSOKANIE, RADZISZÓW, WIELICZKA, ZIELONKI,

W Łysokaniach

Pierwsza legalizacja

Jak już informowaliśmy, w Łysokaniach (gmina Kłaj), na terenach byłych pracowników ogrodów działkowych „Grodkowice”, wybudowano

kowców w sprawie ustalenia, czyje są to tereny. W międzyczasie pobudowano altany, niejednokrotnie domy mieszkalne, a tymczasem na planach

dezyjne, Gminny Zakład Komunalny przejął dystrybucję energii elektrycznej i wodnej, wszczęto też proces legalizacji budynków wybudowanych przed 1 stycznia 1995 roku oraz zaczęto wydawać zgody na zasiedlanie budynków, pojawiły się też pytania o możliwość budowy nowych budynków.

Sporo jeszcze zostało do zrobienia. Przedstawiciele Stowarzyszenia Właścicieli Parcel Budowlanych złożyli pismo do przewodniczącego Rady Gminy Kłaj, poświęcone ocenie współpracy z władzami gminy oraz problemom, które dotyczą właścicieli nieruchomości. Stowarzyszenie oczekuje w najbliższym czasie przede wszystkim modernizacji istniejącej sieci elektrycznej i wodociągowej, budowy sieci kanalizacyjnej oraz dostosowania istniejącej sieci dróg do wymagań terenu jako obszaru niskiej zabudowy. Najważniejsze jest jednak bezpieczeństwo; by je poprawić, nawiązano kontakt z niepołączonym komisariatem policji, działa też system tzw. sąsiedzkich dyżurów.

Tekst i fot. PK



sporo domów, które powstawały nie całkiem zgodnie z prawem.

Powodem zamieszkania było ciągnące się latami postępowanie sądowe pomiędzy gminą a Polskim Związkiem Dział-

była tam „geodezyjna pustynia”.

Niemal dokładnie przed rokiem wydano ostateczny wyrok. Od tego momentu przystąpiono do prawnego porządkowania terenu. Wykonano podkłady geo-

Od 8 do 13 lutego

Z rodziną taniej

Specjalnie dla turystów, którzy chcą w czasie szkolnych ferii zwiedzić największą w świecie podziemną ekspozycję muzealną – Muzeum Żup Krakowskich po przejściu kopalnianej trasy turystycznej – dyrekcja MZK wprowadza promocyjną cenę – 8 zł za tzw. bilet rodzinny. Komory ekspozycyjne mieszczą się na trzecim poziomie kopalni – 135 metrów pod ziemią. Bilety rodzinne obowiązują od 8 do 13 bm.

Dla tych, którzy będą chcieli zwiedzić tylko ekspozycję muzeum, codziennie o godz. 13 będzie organizowany specjalny zjazd kopalnianą windą w szybie im. Daniłowicza.

Zainteresowani proszeni są o wcześniejszy kontakt z Biurem Obsługi Turystów Muzeum Żup Krakowskich, które mieści się w parku Kingi 6, tel. 278-58-49.

Ponadto w czasie ferii za symboliczną złotówkę zwiedzić można Zamek Żupny w Wieliczce, z jedną z najciekawszych kolekcji solniczek. Zamek czynny jest codziennie (oprócz wtorków i niedziel) od godz. 9 do 15. (KG)

Muzyka w gotyckiej sali

Choć sytuacja finansowa Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce wciąż jest trudna, to i w tym roku, wspólnie z Filharmonią Krakowską im. Karola Szymanowskiego, MZK kontynuować będzie cykl koncertów umuzykalniających. Najbliższy koncert, prowadzony jak zwykle przez Ewę Lis, odbędzie się 22 lutego br., młodzi słuchacze będą mogli, w sali gotyckiej zamku zapoznać się z muzyką kompozytorów polskich oraz Sergiusza Prokofiewa i Jana Sebastiana Bacha.

Ferie w Zielonkach

Otwarte szkoły

Bardzo atrakcyjny program dla najmłodszych mieszkańców gminy Zielonki przygotowano na ferie w tamtejszych placówkach oświatowych. Program nazywany „Otwarte szkoły”.

W Szkole Podstawowej w Owczarach odbył się konkurs „Wiem więcej”, wzorowany na popularnym teleturnieju „Milionerzy”, w SP w Zielonkach zaproponowano młodym ludziom uczestnictwo w Akademii Filmowej.

Uczniowie z Owczar mają w programie wyjazdy na lodowisko do Krakowa, przed kilku dniami mogli przysłuchiwać się sesji Rady Gminy.

W przyszłym tygodniu uczniowie SP w Korzkwi mogą codziennie od godz. 9 uczestniczyć w wielu zajęciach. We wtorek będą to turnieje: tenisa stołowego dla uczniów klas IV-VI, siatkówki i minihokeja, w środę zajęcia komputerowe oraz zawody ping-pongowe uczniów klas VIII i I gimnazjów, w czwartek koszykówka, minihokej i tenis stołowy, w piątek siatkówka, minihokej i także ping-pong.

W szkole w Zielonkach w poniedziałek o godz. 9 odbędzie się kolejne spotkanie Akademii Filmowej, następnego dnia, a także w środę w sali gimnastycznej w Woli Zachariaszowskiej od godz. 9.30 trwać będzie gminny turniej piłki nożnej, a na czwartek zaplanowano zajęcia w siłowni.

Także w SP w Bibicach przez cały tydzień, z wyjątkiem środy od godz. 9 odbywać się będą zajęcia dla młodzieży.

Także uczniowie gimnazjum mogą aktywnie i ciekawie spędzić ferie – tak w Zielonkach, jak i w pozostałych oddziałach w Korzkwi i Woli Zachariaszowskiej. Choć sala gimnastyczna w Zielonkach jest dopiero w budowie, to przygotowano dla nich zajęcia w pomieszczeniach klubu sportowego oraz w gminnej sali gimnastycznej.

Duża sala oraz świetlica w Woli Zachariaszowskiej dostępne są dla gimnazjalistów codziennie między godz. 9 a 14.

(KG)

Turniej Piłki Siatkowej w Radziszowie

„Ogniotrwałe” na czele

Zakończyły się eliminacje II Międzyzakładowego Turnieju Piłki Siatkowej o puchar przewodniczącego Komisji Zdrowia, Kultury i Rekreacji Rady Miasta w Skawinie.

SZMO – PKS Promień 3-0, Ceramtech – PKS Promień 3-0, Gimnazjum – Ceramtech 3-2, Gimnazjum – UMiG 3-0, UMiG – Radziszów II 3-0, Vesuwius – Radziszów II 3-0, Radziszów Podlesie – Vesuwius 3-0

Końcowa tabela
1. SZMO 7 7 21 - 0
2. Vesuwius 7 5 15 - 8

3. Ceramtech 7 5 15 - 9
4. G. – Radzisz. 7 4 16 - 11
5. Radziszów Podl. 7 4 14 - 9
6. UMiG 7 2 6 - 15
7. Radziszów II 6 0 1 - 18
8. PKS Promień 6 0 0 - 18

Do finału zakwalifikowały się cztery drużyny.

Po raz drugi imprezę organizują Gimnazjum w Radziszowie oraz skawieńskie Centrum Kultury i Sportu.

Turniej trwać będzie do marca, a mecze finałowe będą rozgrywane 19, 26 i 27 lutego.

ETY

Informator Medyczny



WIZYTY DOMOWE

ABACUS, interniści, ekg, kroplówki, analizy. (012) 654-52-04. 10266

ABC DOKTOR. Specjaliści pediatrii, cały tydzień. 636-45-91. 771525

ABC Lekarzy (wizyty) - interniści, EKG, laryngolog, odtrącanie, wszywanie esperalu. 0601-48-52-62. n-41

CHOROBY dzieci - specjalista, dr medycyny, L-4, 0601-520-082. n-33

DERMATOLOG. (012) 415-46-21. 215351

GRYPA. (012) 655-61-69. 773350

INTERNISTA geriatra, Barbara Latała. (012) 425-32-42. 217466

LARYNGOLOG. 0602-358-357. 750808

MASAŻ kręgowanie - mgr Trybulec. 633-15-54. n-3

MASAŻ i rehabilitacja, (012) 414-11-97. c-85/m/k

MASAŻ, rehabilitacja. (012) 642-22-20. c-85/m/k

MASAŻ leczniczy. (012) 412-90-87. 766814

NEUROLOG. (012) 65-65-510. 769965

OKULIŚCI. 0501-392-544, 090-392-544. 751161

PEDIATRA (012) 648-78-41, 0603/245-765. c-144/a/v

PEDIATRA. (012) 647-57-34. 726520

PEDIATRA. 0603-088-395. 773116

PEDIATRA, doświadczony specjalista, L-4, codz. (012) 415-85-00, 0601-465-743. 770615

PEDIATRA całodobowo. (012) 425-83-03. gk28/00

PEDIATRA wizyty 7 dni w tygodniu. (012) 413-63-23, 0601-43-65-04. k-1390

PEDIATRYCZNE domowe wizyty, L-4. 8.00-24.00, (012) 422-00-49, 451-45-60, 0603-181-110. m-185

PSYCHOLOG. (012) 647-17-72. 769256

SPECJALISTA chirurg naczyniowy, Doppler-647-59-52. n-6

PIELĘGNIARSKIE wizyty domowe. (012) 649-89-53, 0501-758-202. 773384

PIELĘGNIARKI. (012) 655-88-43, 0601-46-33-20. k-1425

PIELĘGNIARKA. 643-73-49. c-201/a

PIELĘGNIARSKIE usługi 422-08-18. n-7

PRZEKŁUWANIE uszu. (012) 643-73-49. c-201/a

Lekarskie wizyty domowe

- internista

- laryngolog

- druki L4

- szczepienia: grypa, żółtaczka

tel. (012) 655-45-41, 0501418351
w godz. 8.00 - 21.00

es-8

MAXI-MED

wizyty domowe

- psychiatra, psycholog

- ODTRĄCANIE POALKOHOLOWE

- terapia dla osób z problemami alkoholowymi,

- TERAPIA MAŁŻEŃSKA

- chirurg - ortopeda, internista - EKG

- neurolog, rehabilitacja.

tel. 427-02-61 całą dobę

421-71-56 w godz. 20⁰⁰-6⁰⁰

n-3772

„LEKARZ” 658-49-59

WIZYTY DOMOWE

LEKARZY SZPITALI I KLINIK

● Pediatrów

● Internistów - EKG

● Laryngologów

Codziennie 8-22

Przyjmujemy zgłoszenia z całego Krakowa

L4

n-10

DOMOWE WIZYTY LEKARZY,

chirurg, internista,

pediatra, urolog, neurolog.

MEDICINA®

Tel. 411-13-78, całą dobę

WIZYTY DOMOWE

Dr med., 655-61-69,
INTERNISTA - EKG - USG
- GASTROLOG - USG L4

Natychmiastowe próby wątrobowe i nerkowe

Przyjęcia: ul. Emilii Plater 4, tel. 633-36-56

Zgłoszenia do godz. 24.00

n-9

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH

• INTERNISTA, EKG, REUMATOLOG,
PEDIATRA, CHIRURG OGÓLNY,
NACZYNIOWY ORTOPEDA,
GINEKOLOG, NEUROLOG, ORTOPE-
DA, ENDOKRYNOLOG, DERMATO-
LOG, LARYNGOLOG, OKULISTA,
PSYCHIATRA, PSYCHOLOG
• ZABIEGI CHIRURGICZNE
• MEDYCYNĄ PRACY - kierowcy
• ODTRĄCANIE poalkoholowe,
wszywanie ESPERALU
• WYMIANA CEWNIKÓW

647-43-18 L4

649-14-70 MEDICUS

codziennie 9-22

Zgłoszenia z całego Krakowa

k-1374/11

SPECJALIŚCI INTERNIŚCI I RADIOLODZY

USG, EKG, L-4 (biopsje, pełny zakres)

Nowa Huta, os. Złota Jesień 15c/4

rej. tel. 644-10-49
(godz. 9⁰⁰-21⁰⁰)

WIZYTY DOMOWE!

cały Kraków 25541



GABINETY

ALERGIA, testy aparatem „BICOM-BRT”, od-
czulanie; pediatra, internista; Włoczków 20.
(012) 634-31-26, 0501-188-149. k-1396

ALKOHOLIZM, nerwice-hipnoza 421-62-01

n-27

AKTYWNE płukanie jelita grubego (okrężni-
ca), 637-95-39, 090-37-45-80. es-7a

BÓLE stawów, kręgosłupa, reumatolog, krio-
terapia. (012) 636-68-95. 217383

CENTRUM Psychoterapii, Kraków, Batorego
2, 633-76-08 psychiatry, psycholodzy, inter-
nista, logopeda, neurolog. k-1374

CHOROBY wątroby, USG, L4, lek. Śliwińska,
Krakowska 4, tel. 421-55-29. k-1397

DEPRESJE, nerwice, psychoterapia. Irena
Nowak psychiatra. 0602 711-740. 770605

GABINET reumatologiczno-rehabilitacyjny -
laseroterapia, magnetoterapia, krioterapia, ki-
nezyterapia, wizyty domowe - 422-05-
61, 0603-914-201. n-14

GASTROSKOPIA kolonoskopia (znieczule-
nie), leczenie, Helicobakter, test żółtaczkowy.
SZEWSKA 4/5, 421-25-20 (8-17). n-03

GER-MED - rajstopy przeciwżylakowe, chirurg
- choroby naczyń, odbytu, ginekolog - USG do-
pochwowe. Pleszowska 23 (012) 415-58-00

GINEKOLOG. (032) 2408-606, 0601-428-
158. 756914

GINEKOLOG. anestezjolog. 0501-96-35-13 c-

159/a/v

GINEKOLOG, USG. 0603-345-491. 215266

GINEKOLOG. 0603-511-522. 773114

GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY, specjalist-
ka Lidia Jończyk. (012) 655-05-30. 770488

GINEKOLOGIA, USG 423-38-88. n-15

GINEKOLOG (wszystko) Kraków. 0604-682-
269. 744775

GINEKOLOG (wszystko) centrum Krakowa.
0603-616-491. 744775

GINEKOLOG (012) 658-24-14. 192/1

GINEKOLOGIA (012) 412-69-94, 0601-439-
027. 771963

GINEKOLOGIA i położ., codziennie, dr n. med.
Mieczysław Hetnał. (012) 656-38-35, 0604-
238-938. 770633

HERBALIFE, odchudzanie. 425-70-56.

gl 132/00

KOSMETYKA lecznicza 0602-782906.
m-309

LARYNGOLOG, laser, wizyty. (012) 411-53-
63, 0604-77-11-15. 773100

LARYNGOLOG. 0605-100-823, (012) 644-
27-08. 767895

LOGOPEDA. (012) 655-61-69. 764240

LOGOPEDA dyplomowany. (012) 658-83-09
766751

OKULISTYKA - poradnia, Szylinga 24, 266-
55-46. n-17

ONKOLOG. 0602-27-02-53. k-1426

ORTOPEDA chirurg urazowy, os. Oświecenia
44, (012) 649-85-52. 773510

POLSKO-FRANCUSKA KLINIKA „GAMETA”
niepłodność męska i kobieca, pozaustrojowe
zapłodnienie - in vitro, mikroiniekcja plemni-
ka do jaja - ICSI - wizyty, rejestracja codzien-
nie 15⁰⁰-18⁰⁰. Łódź. TEL. 0-42 640-95-51,
640-95-52. k-3105

PROFESJONALNY masaż leczniczy i relaksa-
cyjny (0501) 702-622, godz. 1730-20.30. k-
1354

PSYCHOLOG, psychoterapeuta Wanda Kwie-
cińska 0601-444-564 c-51/a/v

PSYCHOLOG - porady. (012) 413 16 30.
m-240

PSYCHOLOG Ciżkowicz Bogumiła. (012)
415-11-57, (012) 413-80-47. 773209

PSYCHOLODZY, logopeda, psychiatra: doro-
śli, dzieci. Psychoterapia, testy, autohipnoza,
masaże. 012/423-62-27. 773292

REUMATOLOGIA I REHABILITACJA, lek.
Wójcik, wizyty domowe. (012) 655-24-28,
0501-343-942. 773347

SEKSUOLOGIA, depresje, nerwice, uzależnie-
nia, akupunktura. Pro-Vita, Kraków, ul. Majora
5/1, (012) 413-80-47. 770055

SPECJALISTYCZNY gabinet psychiatryczny
(012) 421-15-77 k-1374

USG Btorego 4. 633-52-80. 1374k

SPECJALISTYCZNY GABINET
ALERGOLOGICZNO-PULMONOLOGICZNY

Kraków, ul. Krakowska 4, I piętro

prof. dr hab. med. Ewa Niżankowska

Przyjmuje: wtorki i czwartki
od godz. 15.00

Rejestracja: od godz. 14.00,
tel. 012/421 55 29

ah/0094

MULTIMEDICA

KARDIOLOG, NEUROLOG

MAŁOPOLSKIE CENTRUM ALERGOLOGII
os. Piastów 40, IV p.
KONSULTACJE:
ALERGOLOGICZNE, PULMONOLOGICZNE, DERMATOLOGICZNE, INTER-
NISTYCZNE, PEDIATRYCZNE
Leczenie i diagnostyka dzieci i dorosłych.
Testy, szczepienia, inhalacje, spirometria,
kropiówki, oznaczanie IgE...
Informacje i rejestracja: tel. (012) 647-05-75

GABINET LARYNGOLOGICZNY ENDOSKOPOWE OPERACJE NOSA I ZATOK PRZYNOSOWYCH
Dr hab. med. Paweł Stręk
Kraków, ul. Kasztanowa 44c
Rejestracja tel. 0601-40-42-30 w godz. 15-20
Kraków, ul. Pomorska 10/1
Rejestracja tel. 632-14-22 w godz. 11-18

PRACOWNIA ANALITYCZNA
UL. KROWODERSKICH ZUCHÓW 23/31
PON.-PT. 6.30-9.30, SOBOTY 8.00-9.30
TEL: 634-17-84 do 21⁰⁰
UL. NABIELAKA 24 (Woronica - boczna)
PON.-PT. 7.00-9.00 SOBOTY: nieczynne
TEL: 415-07-58 do 15.00
TAKŻE WIZYTY DOMOWE

CHOROBY SKÓRY
• różne postacie łysienia
• łuszczycy
• trądzik
• grzybyce
• inne zmiany skórne
• laser CO₂
• lasery biostymulacyjne
Gabinet lekarski 637-95-39, (090) 37-45-80

POPIELA SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE
► chirurgia
► USG
► gastroscopia
► kolonoskopia
► laryngologia
► ERCP, RTG
► endoskopowe usuw. kamieni z przewodów żółciowych
► ginekolog
► bad. manometryczne
► bad. pH-metryczne
► bad. urodynamiczne
► bad. analityczne

PEDIATRZY
► pediatria ogólna
► chor. przew. pokarmowego i żywienie
► chor. układu moczowego (moczenie nocne i dzienne)
► choroby alergiczne
(012) 415-09-05

MEDYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-TERAPEUTYCZNE
Kraków, Rynek Główny 34
tel. 421-70-21, 421-95-83

● Porady specjalistyczne, także profesorów, docentów i ordynatorów
● Centrum Onkologiczne (także choroby piersi)
● Centrum Okulistyczne (także szkła kontaktowe)
● USG, endoskopia, analizy
● Zabiegi operacyjne

CMM
OSRODEK MEDYCZNY
maszchaba
Kraków, ul. Mazowiecka 4-6, tel. (012) 634-33-69, 633-21-11, 633-66-66 w. 233
pn.-pt. g. 8-20, sob. g. 9-13
SZEROKI ZAKRES SPECJALISTYCZNYCH USŁUG MEDYCZNYCH

KARDIODENT
ul. Królewska 56/2, tel. 423-44-22.
KARDIOLOGI (dorośli i dzieci)
EKG, EKG wysiłkowy, Holter serca i ciśnieniowy, ECHO-Doppler u dorosłych i dzieci, leczenie nadciśnienia, DERMATOLOG, NEUROLOG, ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG, USG brzucha.

BÓLE KRĘGOSŁUPA
leczenie dyskopatii, lumbago oraz pochodnych jak: bóle i zawroty głowy, ból kończyn i kłatki piersiowej, uczucie „duszenia się”, rwa kulszowa itp.
Gabinet Rehabilitacji Leczniczej
Kraków, ul. Długa 31,
tel. 633-38-12 (10-17), pn.-pt.

HORMON - DIA LABORATORIUM
► BADANIA HORMONALNE
► BADANIA ALERGOLOGICZNE
► BAKTERIOLOGIA
► MARKERY NOWOTWOROWE
► CHOROBY ZAKAŻNE
► PEŁNY ZAKRES BADAŃ KRWI I MOCZY
Kraków, Mazowiecka 25,
tel/fax 423-37-66, 632-77-32

UNIWERSYTECKIE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-LECZNICZE
KLINIKA COLLEGIUM MEDICUM UJ
Rejestracja:
* Okulistyka 618-88-36
* Endokrynologia 421-05-06
* Laryngologia 618-83-19
* Gastrologia 421-11-64 w. 281
* Interna, choroby metaboliczne 421-37-82
Czyn. ryz. chor. wień. 421-92-22 w. 243
Leczenie nierzawności 618-86-49
* Badania diagnostyczne
RTG 618-81-14, 618-84-12
Hormonalne, cytologiczne 421-41-02
USG i biopsja 421-92-22 w. 205
Diag. wirus zapal. wątroby C i B
cytomegalii 421-92-22 w. 255
Helicobacter pylori 618-86-47 (14⁰⁰-16⁰⁰)
Test oddechowy
Gastroscopia 618-86-47 (13-15)
* Badania laboratoryjne pełny zakres, międzynarodowa kontrola jakości
24 h i cito 618-85-69 (8⁰⁰-15⁰⁰)
618-85-42, 618-83-02 (15⁰⁰-8⁰⁰)

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
SCANMED
Centrum Diagnostyczno-Lecznicze Spółka z o.o.
PEŁNY ZAKRES KONSULTACJI SPECJALISTYCZNYCH I BADAŃ ANALITYCZNYCH, BADANIA WSTĘPNE I OKRESOWE
BADANIA KIEROWCÓW, LECZENIE BÓLU, PROFESJONALNE ODCHUDZANIE
USG W TYM BADANIA NACZYNIOWE, GINEKOLOGICZNE, STAWÓW, ECHO SERCA I BIOPSJE
ZABIEGI OPERACYJNE U DZIECI I DOROSŁYCH, CHIRURGIA PLASTYCZNA

AR MEDICA
ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34
LIPOPLASTYKA
* odciski nadmiaru zniekształcającego tłuszczu (głównie z brzucha, bioder, ud, tyłdek)
* powiększanie i ujędrnianie piersi
* usuwanie bruzd nosowo-wargowych oraz zmarszczek twarzy i szyi
* powiększanie warg, korekty nosa, uszu, błędn
* przeszczepianie włosów
* nieoperacyjne leczenie żyłaków
chirurgia plastyczna i estetyczna w pełnym zakresie

Podgórska Poradnia Lekarska
K-ów Rynek Podgórski 14
tel. 656-27-51, 656-24-90
pn. - pt. 8-20, sob. 8-13
* Konsultacje wszystkich specjalistów;
* Badania laboratoryjne, hormony;
* Bakteriologia - pełny zakres;
* EKG, ECHO SERCA, USG - pełny zakres;
* Gastroscopia, rektoskopia, cytologia, czystość
* Testy ciążowe;
* Badania okresowe, badania kierowców;
* OKULISTI - pełny zakres badań
udzielamy rabatów do 20%

DIAGNOSTYKA
Medyczne Centrum Laboratoryjne
BADANIA LABORATORYJNE
ul. Partyzantów 7
tel. 413-03-02, 413-64-57
ul. Sławowska 1
tel. 422-53-29, 422-53-49
al. Dygasińskiego 5
tel. 658-31-33 (przy Wielickiej)

RENTGEN USG
KRZYSZTOF WYROBEK
SPECJALISTA RADIOLOG.
Kraków, Smoleńsk 25a,
tel. 422-00-63.
Pełny zakres badań dorosłych i dzieci.
KRÓTKIE TERMINY

OSRODEK TERAPII LASEROWEJ
♦ CHIRURGIA zmiany skórne, choroby sutka,
żyłaki ♦ PROKTOLOGIA choroby odbytu,
jelita grubego M. Trystuła, K. Komnicki
♦ GINEKOLOGIA - M. Chrzanowski
♦ STOMATOLOGIA ♦ ORTOPIEDIA
LECZENIE LASEREM
owrzodzeń żylakowych, żyłaków odbytu,
usuwanie tatuaży, nadżerek szyjki macicy
N. HUTA - os. Ziota Jesień 15 B,
tel. 641-59-84

KRIOMED
* CHIRURGIA: naczyniowa, proktologiczna
* GINEKOLOGIA * DERMATOLOGIA:
dorośli, dzieci * KOLONOSKOPIA
* GASTROSKOPIA
Kraków, Friedleina 8,
tel. 633-82-82

GABINET LEKARSKI LECZENIE BIOREZONANSEM
Kraków, ul. Kasprzowska 3/1
tel. 412-35-26
♦ Alergie ♦ Bezbolesne testy ♦ 400
alergenów ♦ Odczulanie ♦ Spirometria
♦ Stany zapalne ♦ Terapie przeciwbólowe
♦ Nerwice ♦ Nadciśnienie ♦ Diag-
nostyka obciążeń metalami ciężkimi i grzy-
bicami ♦ odtruwanie.

Kraków, ul. Królewska 92
rej. tel. 637-60-77
pon.-pt. w godz. 10.00-19.00
OKULISTA OPTYK
• badania wzroku • cienkie lekie
• badania dla kierowców • szkła okularowe
• dobór okularów • szybka obsługa
i soczewek • 10% zniżki dla
kontaktowych pacjentów gabinetu
• gabinet leczenia zęza

SKOL MED
GABINETY LEKARSKIE
Prażmowskiego 26 b
411-88-03, 413-32-14
GASTROSKOPIA CYTOLOGIA USG
ENDOKRYNOLOG GINEKOLOG
NEUROLOG UROLOG KARDIOLOG
DERMATOLOG ALERGOLOG
LARYNGOLOG OKULISTA
CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYŃ
MAMMOGRAFIA, BAD. KRWI
Rejestracja w godz. 8-19

AR MEDICA
Kraków, ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34
Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰-19⁰⁰
* choroby wewnętrzne * choroby zakaźne * dermatologia * laryngologia * ginekologia
* położnictwo * kardiologia * endokrynologia * neurologia * alergologia
* chirurgia: ogólna, naczyniowa, onkologiczna, urazowa - ortopedia * okulistyka
* psychiatria * seksuologia * pulmonologia * hepatologia (leczenie schorzeń wątroby,
zakażenia pasożytne) * medycyna pracy * medycyna naturalna
* Akupunktura * Biopsja * USG - pełny zakres: jama brzuszna, tarczycy, gruczoły piersiowe,
badania narządów rodnych, naczyniowe * Badania analityczne, biochemiczne,
enzymologiczne, hormonalne (badania cytohormonalne w pełnym zakresie) * Krioterapia
USG EKG ECHO
(bieżnia, monitorowanie)

ANALIZY
KRAKÓW, UL. KATARZYŃSKA 5 TEL. 430-60-70
(Pracownia przeniesiona z ul. Augustiańskiej)
PRACOWNIA WYKONUJE BADANIA:
ANALITYCZNE, BIOCHEMICZNE,
HORMONALNE, BAKTERIOLOGICZNE,
SEROLOGICZNE,
TESTY ALERGOLOGICZNE
W SUROWICY KRWI

PRZYCHODNIA LEKARSKA
Kraków, Madalińskiego 10,
tel. 266-66-57
w godz. pon. - pt. 8.00-19.00
Chirurg, ginekolog - położnik, ginekolog
dziecięcy, internista, neurolog, okulista + wizy-
ty domowe, alergolog, testy alergologiczne, po-
radnia wieku rozwojowego, stomatolog, sek-
suolog, urolog, laryngolog, dermatolog, USG
pełny zakres, EKG, KTG, EEG, cytologia, próby
ciążowe, biocenoz, analityka, badania
nasienia, badania okresowe dla kierowców.

OSRODEK DIAGNOSTYCZNO - LECZNICZY
„CHIRURGIA JEDNEGO DNIA”
Szpital Zakonu Bonifratrów
Kraków, ul. Trynitska 11,
Rejestracja:
tel. 430-57-74, 430-55-00 w.193,
pn.-pt. godz. 8 - 20, sob. 8-15
Specjalistyczny Gabinet Urologiczny
Dr n. med. Adam Kwinta
OPERACJE LAPAROSKOPOWE
• Wysiłkowe nietrzymania moczu u kobiet,
• Żyłaków powrózka nasiennego u mężczyzn.

ZAKŁAD REHABILITACJI
5 WOJSKOWY SZPITAL KLINICZNY
ul. Wrocławska 1-3
Masaże klasyczne i wodne,
gimnastyka lecznicza,
krioterapia, laseroterapia,
magnetoterapia i inne zabiegi.
□ schorzenia kręgosłupa
□ choroby stawów
□ bóle i zawroty głowy
□ niedowłady i porażenia
□ nerwbóle
□ stany pourazowe
□ wady postawy
□ osteoporoza i inne
Zabiegi 8⁰⁰ - 18⁰⁰
Konsultacje specjalistyczne 8⁰⁰-15⁰⁰
tel. (012) 613 40 47

AMICOR
CENTRUM KARDIOLOGICZNE
ul. Oboźna 31,
tel. 633-59-06, 633-91-73
oddz. Nowa Huta
os. Złotego Wieku 19-20
tel. 649-95-25
pn.pt. 9-19, sob. 9-13
PEŁNY ZAKRES BADAŃ

USG
JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA
-POŁOŻNICTWO, TARCZYCA, PIERSI
BADANIA USG-DZIECI, ul. Długa 30
rej. codz: 8-20; sobota: 8-14
tel: 633-02-58, 632-80-80

OSRODEK REHABILITACJI
REMED KARDIOLOGICZNEJ
po zawale serca, w chorobie wieńcowej
po zabiegach kardiologicznych,
w chorobie nadciśnieniowej
PORADY LEKARZY SPECJALISTÓW
WIELU DZIEDZIN: EKG, ECHO
EKG wysiłkowe, ANALITYKA
Kraków, ul. Wróblewskiego 4, (12) 632 73 01

KRAKÓW
AL. POKOJU 2A
Czynne od 8.00 do 20.00
sobota od 8.00 do 14.00
(012) 412-07-99
412-36-93
412-58-36
FAX 411-08-36

APARATY SŁUCHOWE
♦ dobór komputerowy ♦ badania
♦ sprzedaż ♦ naprawy ♦ akcesoria
"FONMED" S.C. KRAKÓW
ul. Św. Katarzyny 4 (wejście od Augustiańskiej)
Informacja i zapisy: TEL/FAX 430-61-53
www.fonmed.com.pl
Realizujemy wnioski Kasy Chorych

NOWA HUTA
SPECJALIŚCI CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
USG ECHO
JAMY BRZUSZNEJ KARDIOGRAFIA
TARCZYCY DOPPLEROWSKA
PLAC CENTRALNY-OS. CENTRUM E 15
(OBOK APTEKI) 644-10-49

Szpital Zakonu Bonifratrów św. Jana Grandego w Krakowie, ul. Trynitska 11
PEŁNY ZAKRES BADAŃ LABORATORYJNYCH (CZYNNIE CAŁA DOBE)
• RTG • USG • GASTROSKOPIA • KOLONOSKOPIA • REKTOSKOPIA
• GABINETY LEKARSKIE: CHOROBY WEWNĘTRZNE, ALERGOLOGIA, LARYNGOLOGIA,
GASTROLOGIA, HEPATOLOGIA, DERMATOLOGIA, UROLOGIA,
OKPIA PALIATYWA, LECZENIE BÓLU, NEUROLOGIA,
KARDIOLOGIA, ENDOKRYNOLOGIA, GINEKOLOGIA, POŁOŻ-
NICTWO, CHOROBY PIERSI, NACZYŃ OBWODOWYCH, ODDBYTU,
ODBYTNIKI, JELITA GRUBEGO
• CHIRURGIA: OGÓLNA, NACZYNIOWA, ONKOLOGICZNA, URAZOWA, PROKTOLICZNA,
• ZABIEGI OPERACYJNE, AMBULATORYJNE I STACJONARNE
ZAPRASZAMY CHORYCH W GODZ. 7-19 PN.-PT.
REJESTRACJA I INFORMACJA TEL. 430-55-23, 430-55-00 W. 196

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE
MEDICINA
ul. Rogozińskiego 12, tel. 412-24-59, 412-68-20, rej. 8-20
ul. Barska 12 (Dębinki) tel. 266-50-62, 266-96-65, 267-01-55
● konsultacje wszystkich specjalistów ● choroby wątroby ● ZABIEGI
CHIRURGICZNE dla dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, wodniaki ją-
dra, tłuszczaki, kaszaki, guzki piersi, esperal i inne) ● ZABIEGI PLA-
STYCZNE - korekty uszu, nosa, piersi, usuwanie blizn itp. ● USUWANIE
ZĘBÓW - narkoza - protezy natychmiastowe ● ZABIEGI PLASTYCZNE,
NACZYNIOWE I ORTOPEDYCZNE ● GASTROSKOPIA - narkoza, REK-
TOSKOPIA ● RENTGEN - urografia, mammografia, zęby i inne ● USG -
pełny zakres (tarczycy, piersi, brzuch, stawy biodrowe, ginekologiczno-po-
łożnicze) ● leczenie chorób odbytu (hemoroidy) - mrożenie ● mrożenie
zmian skórnych - brodawki itp. ● szczepienia ochronne - grypa, kleszcze,
wzrost i inne ● EEG - z opisem u dzieci i dorosłych ● GABINET leczenia ze-
za - ortoptysta ● TESTY alergiczne + SONDY żołądkowe ● BADANIA krwi
- pełny zakres - w tym hormony (T₃, T₄ i inne) ● BADANIE słuchu - audio-
metria - dobór aparatów ● BADANIA profilaktyczne dla zakładów pracy ●
BIOPSJA tarczycy, piersi i innych guzów ● GABINET medycyny sporto-
wej ● LOGOPEDA ● SEKSUOLOG ● Soczewki kontaktowe ● kolono-
skopia ● chirurgia i leczenie schorzeń ręki
ZNIŻKI DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH.
MEDICINA 2000
Przychodnia Profesorów i Docentów
ul. Rzeźnicza 2, tel. 422-41-06, 421-79-27
● konsultacje specjalistyczne ● gastroscopia ● helicobacter pylori

Ośrodek Medyczny „OSTEOMED”
ul. Kazimierza Wielkiego 57, tel./fax (012) 423-40-43, 632-79-72,
pn.-pt. 8-20, sob. 9-14
● ginekolog-endokrynolog ● reumatolog ● KLIMAKTERIUM, OSTEOPOROZA, ANDROPAUZA
● ginekolog położnik ● laryngolog ● HORMONY ● ANALITYKA ● CYTOLOGIA
● endokrynolog ● neurolog ● ALERGOLOGIA ● czystość pochwy ● bakteriologia
● dermatolog ● medycyna pracy ● (posiewy) ● próby ciążowe ● KRIOTERAPIA ● laser
● chirurg ortopeda ● badania okresowe ● EKG z opisem ● biopsja tarczycy i sutka ● USG
● kardiolog, internista ● szczepienia ● pełny zakres ● USG dzieci - stawy biodrowe
● gastrolog ● onkolog
Uprawnienia L4

LAPAROSKOPIA
operacje: przepuklin
pęcherzyka żółciowego
GASTROSKOPIA
HELICOBACTER
KOLONOSKOPIA
w znieczuleniu
Dr med. Kazimierz Rembiasz
tel. 411-88-03, 413-32-14 w godz. 11-19
tel. 0-602-22-10-90 w godz. 14-20

PRYWATNA KLINIKA DERMATOLOGICZNA
ZDROWIE
■ Monitorowanie i leczenie zmian barwniko-
wych i nowotworów skóry
■ Diagnostyka i leczenie grzybic
■ Ciężkie postacie trądzika
■ Choroby włosów
■ Kosmetologia lecznicza
Kraków, hotel „Royal”, ul. św. Gertrudy 28
tel. 429-25-23; tel./fax: 429-35-38

PORADNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW
Rej. pon. - pt. 9-18, tel. 430-32-33
KRAKOWSKIE CENTRUM OSTEOPOROZY I MENOPAUZY
Kraków, ul. Kopernika 32
Rej. pon.-pt. 9-18 tel. 430-31-56, 430-31-94

● ginekolog - endokrynolog
● ginekolog - położnik
● reumatolog - chirurg ortopeda
● hematolog - endokrynolog - internista
● diabetolog - cukrzyca, otyłość
● otolaryngolog - onkolog
● lek. medycyny pracy (badania okres.)
BADANIA: EKG
Densytometria - badanie gęstości kości
Kolonoskopia - cytologia - bakteriologia
Badania analityczne krwi i moczu (markery)

INTERNISTA
wt. 16⁰⁰ - 20⁰⁰, czw. 16³⁰ - 20³⁰
* choroby serca, EKG, echo serca
* L-4, wizyty domowe
* j. ang.
ul. Grunwaldzka 9
(wejście od ul. Zaleskiego)
tel. (012) 413 54 88, 0501 45 15 40

EEG - GRAF - MED
KRAKÓW UL. JÓZEFITÓW 19B
EEG
EEG Z OPISEM
DZIECI I DOROŚLI
NEUROLOG
NEUROPEDIATRY
PSYCHIATRY
PSYCHOLOG
TEL. (012) 633-03-96.
PRACUJEMY OD PON. DO PT. 9⁰⁰ - 19⁰⁰.

CENTRUM REHABILITACJI
ZDROWIE
■ bóle kręgosłupa
■ bóle nóg
■ bóle i zawroty głowy
■ komputerowe badanie stóp
■ pełny zakres zabiegów
Kraków, hotel „Royal”, ul. św. Gertrudy 28
tel. 429-25-23; tel./fax: 429-35-38

Grochowska 22 a
624-36-15, 422-90-29
9⁰⁰-19⁰⁰, sb 9⁰⁰-14⁰⁰
LASER CO₂ w DERMATOLOGII
neurolog, dermatolog, endokrynolog,
chirurg naczyniowy, psychiatra,
akupunktura, bad. analityczne, ECHO,
reumatolog, Holter, tomograf, dietetyk,
gastrolog, hepatolog, laryngolog.
bad. okresowe dla zakładów pracy
wizyty domowe: internista, urolog

OSRODEK DIAGNOSTYCZNO - LECZNICZY
„CHIRURGIA JEDNEGO DNIA”
Szpital Zakonu Bonifratrów
Kraków,
ul. Trynitska 11,
tel. 430-57-74,
430-55-00 w.193
pn.-pt. 8-20, sob. 8-15

● OPERACJE LAPAROSKOPOWE
- pęcherzyka żółciowego, przepuklin,
wrostka robaczkowego i inne,
● CHIRURGIA OGÓLNA - operacje
tarczycy, j. gruczołu i odbytu,
● CHIRURGIA NACZYNIOWA
- leczenie zachowawcze i operacyjne,
● GINEKOLOGIA
- leczenie zachowawcze, operacje
laparoskopowe i klasyczne,
● LARYNGOLOGIA OPERACYJNA
- operacje gardła, migdałków,
plastyka nosa, uszu i inne,
● CHIRURGIA KOLANA I REKI - USG,
● UROLOGIA
- porady, zabiegi diagnostyczne
i operacyjne, cystostomia,
● ONKOLOGIA - choroby sutka, skóry,
● PULMONOLOGIA I ALERGOLOGIA
- szybka diagnostyka schorzeń płuc,
spirometria, testy skórne
● CHOROBY PRZEWODU POKAR-
MOWEGO, WĄTROBY I DRÓG
ŻÓŁCIOWYCH, OTYŁOŚĆ,
● NEUROLOGIA DZIECIĘCA,
● ENDOKRYNOLOGIA,
● PSYCHIATRIA - leczenie uzależnień,
● PORADY PSYCHOLOGA,
● SZCZEPNIENIA przeciw żółtaczce i grypie,
● USG, BIOPSJA CIENKOIGŁOWA
- tarczycy, piersi, gruczołu krokowego.

SCHUDNIJ!!!

ZAKŁAD
OTWARTOŚĆ
W PRAKTYCE

POWRÓT DO WŁAŚCIWEJ
SYLWETKI I WAGI
PRZY FACHOWEJ POMOCY
LEKARZY I DIETETYKÓW

**PORADNIA LECZENIA OTYŁOŚCI
I ZABURZEŃ LIPIDOWYCH**

Kraków, ul. Skarbowa 4, II p.
tel. 632-00-75; 632-00-68

**APARATY
SŁUCHOWE**

realizacja wniosków kas chorych -
pełna diagnostyka - również w domu
pacjenta - raty - laryngolog

KMED "dor-MED" Kraków
ul. Urzędnicza 10 ☎ 632-41-74
os. Uroczyska 2 ☎ 644-27-55

**APARATY
SŁUCHOWE**

badanie słuchu • dobór i sprzedaż
naprawy i akcesoria

"FONIKA"
Kraków, ul. Długa 46/1
Tel/fax (012) 634-25-51
akceptujemy wnioski kas chorych

**APARATY
SŁUCHOWE**

SPRZEDAŻ • SERWIS

tel. 422-52-13
31-025 Kraków
ul. M. C. Skłodowskiej 4

REALIZUJEMY WNIOSKI REGIONALNEJ
I BRANŻOWEJ KASY CHORYCH
Raty bez oprocentowania

USG GABINET LEKARSKI
DIAGNOSTYKI ULTRASONOGRAFICZNEJ
Kraków, ul. Szwedzka 27 (Przych. Rej.)

- PEŁNY ZAKRES BADAŃ USG DOROSŁYCH I DZIECI
- BAD. SUTKÓW, TARCZYCY ORAZ BIOPSJE (BAC)
- GINEKOLOGIA I POŁOŻNICTWO (głównie EV)
- ECHOKARDIOGRAFIA
- USG BIODER-PROFILAKTYKA • ORTOPEDIA DORO-
SŁYCH I DZIECI • OPISY ZDJEĆ RADIOLOGICZNYCH

rejestracja godz. 8⁰⁰ - 19⁰⁰
(0-12) 267-69-66

Poradnia specjalistyczna abcMED
konsultacje

alergologiczna, pulmonologiczna, internistyczna,
badania spirometryczne, testy skórne, inhalacje,
immunoterapia

rejestracja czynna od poniedziałku do piątku
w godzinach od 10 do 18

Kraków, ul. J. Lea 114, tel. 637 63 70

OSRODEK INFORMACJI MEDYCZNEJ
DLA ALERGIKÓW
http://www.medinet.com.pl

**DOM
SERDECZNEJ TROSKI
przyjmuje
osoby wymagające
całodobowej
opieki pielęgniarskiej**

Tel. 012/644-22-19,
644-63-08

**APARATY
SŁUCHOWE
PHILIPS**

MARKE-MED, Kraków, ul. Ślaska 3,
tel. (012) 633 56 81 pon.-pt. 9.00-17.00

Honorujemy refundację branżowej
i regionalnej kasy chorych

**MEDYCYNA
LASER**

**GABINETY
LEKARSKIE**

POŁOŻNIK, GINEKOLOG, UROLOG,
ONKOLOG, ENDOKRYNOLOG

HELICOBACTER TEST

cytologia, próby ciążowe, analiza.
USG EKG -KTG **UL. DŁUGA 30**
Rej. 8-20, sb: 8-14, tel. 632-80-80

**LECZENIE SCHORZEŃ
KRĘGOSŁUPA**

- bóle krzyża i szyi
- bóle nóg i ramion
- migreny i bóle głowy
- skoliozy
- wypadnięcia dysku
- wypracowane urazy powstałe
w wypadkach samochodowych
lub przy uprawianiu sportu
- przywracanie właściwej postawy
i stabilizowanie kręgosłupa

Kraków, ul. Westerplatte 12/4
rejestracja telefoniczna (012) 430-29-76

Przychodnia Lekarsko-Rehabilitacyjna
przy PSI „OCHRONA MIENIA”
KRAKÓW, UL. GÓRNIKÓW 13
Tel. (012) 658-96-96, 658-49-91, 658-47-54

Poleca usługi w zakresie:
MEDYCYNA PRZEMYSŁOWA, OKULISTY-
KA, UROLOGIA, NEUROLOGIA, PSY-
CHIATRIA, REUMATOLOGIA, KARDIOLO-
GIA, INTERNA, LARYNGOLOGIA, STOMA-
TOLOGIA, USG, ANALITYKA, REHABI-
TACJA

**CHIRURGIA
DERMATOLOGICZNA**

Dr med. Piotr Kanas
CHIRURG DERMATOLOG

- Leczenie zmian barwnikowych skóry
- Profilaktyka i leczenie nowotworów skóry
- Chirurgiczne leczenie guzów skóry i tkanki
podskórnej

Kraków, ul. Liryczna 7
rejestracja tel: (012) 411 81 43
(po godz 16⁰⁰)

ALPOL OSRODEK
DIAGNOSTYCZNO-MEDYCZNY

pon. 14-19, wt. 14-19, śr. 14-19, czw. 14-19, pt. 14-19

Kraków, ul. Kielecka 7a
tel. 4134561 lub 4119544 w.35
0 602 358054

**GINEKOLOG CYTOLOGIA
BAKTERIOLOGIA MYKOLOGIA**

Posiewy z pochwy, nosa,
gardła, ucha, rany, moczu

LABORATORIUM MEDYCZNE
Wola Justowska, ul. Podłęczne 24
Internet: www.labmed.com.pl

szeroki zakres analiz
bezbolne pobieranie krwi
gotowe profile badań dla każdego
krótki czas oczekiwania na wyniki
akceptujemy karty kredytowe
wyniki przesyłamy także faksem
lub przez INTERNET
tel./fax: 4253199 w.22,25

**GABINET CHIRURGII
PLASTYCZNEJ**

Kraków, ul. Mazowiecka 108
tel. 633 - 41 - 66
czynny 14 - 16

**OPERUJĄ CZŁONKOWIE
POLSKIEGO TOWARZYSTWA
CHIRURGII PLASTYCZNEJ.**

MAMMOGRAFIA
Histerosalpingografia, urografia
cystografia, colpocystografia
Radiologia ogólna
Rentgen panoramiczny zębów
USG - pełny zakres
Badania naczyniowe - Doppler
**Polsko - Francuskie
Centrum Medyczne**
ul. Reymonta 21a, tel. (0-12) 633 33 68
(wejście naprzeciw stadionu „Wisły”)

Fundacja Pomoc Krakowskiemu Hospicjum
**SPECJALISTYCZNA PORADNIA MEDYCZNA
„SAMARYTANKA”**
os. Słoneczne 8, tel. 643 65 70

CHIRURGIA NACZYŃ, CHIRURG OR-
TOPEDA, DERMATOLOG, INTERNI-
STA, KARDIOLOG, LARYNGOLOG,
NEUROLOG, REUMATOLOG, EKG
BADANIA KIEROWCÓW, DRUKI L-4

Czynna od poniedziałku do piątku
w godz. 11.00-19.00

**APARATY
SŁUCHOWE
PHILIPS**

MARKE-MED, Kraków, ul. Ślaska 3,
tel. (012) 633 56 81 pon.-pt. 9.00-17.00

Honorujemy refundację branżowej
i regionalnej kasy chorych

**LASEROWE
USUWANIE
ZBĘDNEGO
OWŁOSIENIA
NA STAŁE**

- SZYBKIE
- BEZPIECZNE
- BEZBOLESNE

KRAKÓW, pl. SIKORSKIEGO 11
Tel. (012) 292-74-65

**ODPADY
SANITARNE
odbiór i utylizacja
SINOMA**

012-425-96-96
012-644-19-02

STOMATOLOGIA

ANNDENTAL - stomatologia, protezy, or-
todoncja. Grzegorzeczka 12, tel. 411-36-
62. Protezy nielamiwe. k-13746

ALEJA Słowackiego 54, usługi stomato-
logiczne - kasa chorych 632-23-89. n-26

BEZBOLESNE, kompleksowe, leczenie
(protezy bezklamrowe, porcelana, rekon-
strukcje, implanty) RTG. Raty, Józefitów
3/10, 634-43-00. n-43

DOSTAWY naprawy, protezy. Poniedziałek-
niedziela 10.00 - 18.00, ul. Wrocław-
ska 19. (012)632-90-24

EKSPRESOWA naprawa protez. 10-18, Al.
Słowackiego 50, (012) 633-82-50. 770193

JERZY DOROŻYŃSKI - zabiegi w narkozie,
protezy natychmiastowe. Ul. Gwiazdista 9
(boczna Kobierzyńskiej), tel. 413-28-
52.0601-513-056 n-28

„KAMA DENT”, Stomatologia, protezy, pro-
tezy (3 dni), renciści - 20%, Prądnicka 59.
(012) 633-14-74. 764114

LIBRODENT. 8-20, Librowszczyzna 3, 292-
07-72. Pełny zakres usług, rentgen. n-0

OS. KAZIMIERZOWSKIE 30, tel. 647-94-48,
pełny zakres usług stomatologicznych. k-1374

POGOTOWIE, stomatologiczne, Mogińska
121. Czynne pon.-sob. 10.00-22.00, niedziela
9.00-15.00. (012)413-04-66 n-51

PROTEZY, ekspresowe naprawy, dostawianie
zębów. Os. Bohaterów Września 1A/3G.
(012)645-93-33. c-104m

PROTEZY, wizyty domowe, „ADH-dent”. 415-
81-90. n-30

PROIMED - Na Błonie 3b/34, 637-76-24, pełny
zakres. n-02

STOMATOLOGIA, narkoza, protezy natychmia-
stowe (raty), 0605-418-203. n-42

STOMATOLOGIA rodzinna: Protezy; porcela-
na; leczenie (raty, gwarancja) „Vitadent” Rusz-
nikarska 24. (012) 633-37-06, 0605-060-
846. 767598

WIE-MAR-DENT - stomatologia (CARISOLV -
żel, bez borowania) protezy, własne labora-
torium (korony teleskopowe). Codziennie 9-
19, Stachiewicza 3, 012/637-14-41. n-39

RENTGEN ZĘBÓW

PANORAMICZNY, PUNKTOWY, Gertru-
dy 8 - 8-19, soboty 9-14. NAJTANIEJ
421-92-72. n-31

GLOBUS
PEŁNY ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH
specjalizacja:

LECZENIE CHOROBY DZIAŁEŁ ORAZ
BŁONY SŁUŻOWEJ, JAMY USTNEJ,
KONSULTACJE PROFESORSKIE

WĘGERSKA 4/1 8-20 pon.-pt.
656-30-56 8-14 sob.
www.dentysta.com.pl

PROTEZY
naprawy

ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)
II piętro, pok. 211

czynne: 9 - 19, SOB. 10 - 13
tel. 269 28 70
EXPRESS

PROTEZY
BEZKLAMROWE, NAPRAWA
I DOSTAWA ZĘBÓW

„FA-DENT” — Orzechowa 5
(Borek Fałęcki — pętla)
☎ (012) 267 09 21

SUPEREKSPPRES
pn.-pt. — 10⁰⁰-18⁰⁰; sob. — 10⁰⁰-13⁰⁰

PROTEZY
naprawy

ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)
II piętro, pok. 211

czynne: 9 - 19, SOB. 10 - 13
tel. 269 28 70
EXPRESS

RTG ZĘBÓW

Kraków, ul. Batorego 3,
pok. 236, tel. 634-20-77

RTG PUNKTOWE,
PANORAMY
RADIOWIZJOGRAFIA
CEFALOMETRIA,
TOMOGRAMY i inne,
PON. - PT. 8.30 - 18.00.
Najniższe dawki promieni!

FAMA - DENT

PROTETYKA ORTODONCJA
CHIRURGIA - NARKOZY

Kraków - 637-28-04
UL. KRÓLEWSKA 65a
Myślenice - 274-21-14
UL. SOBIESKIEGO 4

EXPROM
Kurasia 26, tel. (012) 266-01-18

**PROTEZY BEZ KLAMER METALOWYCH
NAPRAWA, DOSTAWY ZĘBÓW**

Pon. - niedz. 9⁰⁰ - 19⁰⁰

SUPEREKSPPRES!
Przystępne ceny, miła obsługa,
wysoka jakość usług

**NAPRAWA
PROTEZ**
na poczekaniu

- korony, mosty z porcelany.
- **LECZENIE**

PROTEZY W CIĄGU 1 DNIA.
ul. Łokietka 13, tel. 633-97-88.
8.30-20.00. 25600

Przychodnia Stomatologiczna
ul. Kalwaryjska 92, tel. 656-47-73

- ☞ leczenie zachowawcze
- ☞ leczenie protetyczne
- ☞ zabiegi chirurgiczne
- ☞ LECZENIE ORTODONTYCZNE

Czynne 8-20, sobota 8-18
Wykonujemy usługi
w ramach Kasy Chorych

**Gabinet
Stomatologiczny**

Kraków, ul. Wielopole 9, tel. 423-16-87

- stomatologia zachowawcza
- protezy w pełnym zakresie
- chirurgia (zabiegi w narkozie)
- ortodoncja (aparaty ruchome)

Możliwość kredytu na wykonanie usługi

**GABINET
STOMATOLOGICZNY
ORTODONCJA**

**BEZ LĘKU, BEZ BÓLU,
NA WESOŁO!**
ul. Podwale 2,
tel. 430-10-50

Dentimed s.c.
centrum stomatologii

ul. Rakowicka 1 (róg z ul. Lubicz) 430-37-07
os. Złoty Wiek 77 649-92-10
(Nowa Huta)

- stomatologia zachowawcza
- protezy
- chirurgia

8-20 PN-PT
SOB. 9-13

DENTYSTYKA
UL. KIELECKA 7A

- Leczenie zachowawcze
- Leczenie protetyczne
- Chirurgia - narkozy
- Ortodoncja i RTG
- Raty i karty płatnicze

Tel. 411-96-13 413-01-95
411-95-44 413-12-52

Czynne pn. - pt. 8-21, sob. 9-14

STOMATOLOGIA
VADENT

LECZENIE, PROTEZOWANIE,
PORCELANA, REKONSTRUKCJE
ZŁAMANYCH ZĘBÓW
**LECZENIE
BEZ WIERTŁA
LASEREM
lub ŻELEM**

ul. Szlak 53 (14-20), tel. (012) 423-31-92

PROTEZY
BEZKLAMROWE, NAPRAWA
I DOSTAWA ZĘBÓW

„FA-DENT” — Orzechowa 5
(Borek Fałęcki — pętla)
☎ (012) 267 09 21

SUPEREKSPPRES
pn.-pt. — 10⁰⁰-18⁰⁰; sob. — 10⁰⁰-13⁰⁰

PRODENT

os. Niepodległości 3 (pawilon)
tel. 649-07-67, info 0601-502-835,
czynne codziennie: 10-18, sob. 10-14

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- PROTETYKA
- naprawy i wykonywanie protez,
- mosty, korony
- 30% zniżki dla emerytów i rencistów
- Raty!

PolDent
Centrum stomatologii

Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego),
tel. 633-44-42, 632-94-44, (090) 666-788, czynne od 9⁰⁰ do 21⁰⁰

Stomatologia zachowawcza

- bezbolesne usuwanie próchnicy laserem
- usuwanie próchnicy żelą Carisolv
- rekonstrukcja złamanych zębów
- lakierowanie zębów
- leczenie w narkozie
- usuwanie kamienia ultradźwiękami

Paradontologia

- kiretaż
- leczenie laserem

Protetyka

- protezy natychmiastowe
- wkłady koronowo-korzeniowe
- protezy kosmetyczne (porcelana)
- protezy szkieletowe

Chirurgia

- usuwanie zębów w narkozie
- podcinanie więzadełek laserem
- inne zabiegi chirurgiczne

Ortodoncja
RTG - Radiowizjografia
komputerowa

Niedziela i święta 9-20

CENTRUM ZDROWIA RODZINY
Rynek Podgórski 12
tel. (012) 423-54-45

- stomatologia zachowawcza i estetyczna
- zabiegi w narkozie :
chirurgia • wybielanie zębów
- PEDIATRA • INTERNISTA

własne laboratorium protetyczne
usługi dla gabinetów
stomatologicznych

Codziennie 9 - 20, soboty 9 - 14

STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO
również w niedzielę i święta

- PROTETYKA
- ORTODONCJA
- RENTGEN
- LECZENIE I USUWANIE

W NARKOZIE

- IMPLANTY
- BEZBOLESNE
BOROWANIE
LASEREM

UL. AUGUSTIAŃSKA 13
tel. 292-33-00,
430-60-76,
0501-697-005

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
dr n. med. Barbara Książkiewicz-Jóźwiak
SPECJALISTA Z PROTETYKI I STOMATOLOGII OGÓLNEJ

Kompleksowe leczenie stomatologiczne • Carisolv - usuwanie próchnicy bez
wiercenia • Wybielanie zębów metodą NITE WHITE • Implanty (wszczepy)
STRAUMANNA - autoryzacja Instytutu Straumanna Waldenburg - Szwajcaria

**NOWOŚĆ!!! ORTODONCJA • APARATY STAŁE I RUCHOME
U DZIECI I DOROSŁYCH - Dr ANNA WIDMAŃSKA - specjalistka ortodoncji**

Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2
e-mail: info@studios.med.pl, bk@ars.med.pl; www.studios.med.pl

UPOMINKI NOWOROCZNE

**GABINET
STOMATOLOGICZNY**
os. Dywizjonu 303
paw. 1 tel. 649-44-66
pn.-pt. 9-19, sob. 9-13

- ☞ pełny zakres usług
- ☞ stomatologiczno-protetycznych
- ☞ Rtg zębów

kowdent

ul. DIETLA 85/1, tel. 422-41-41, 431-27-70, pon.-pt. 8-20, sob. 8-14;
ul. DIETLA 75/2, tel. 429-21-84, 429-24-06, pon.-pt. 8-20

- leczenie specjalistyczne i laserami
- implanty branemark - uśmiech w jeden dzień • dgn. komputerowa • RTG • wybielanie zębów - lampa pla-
zmowa • Car'solv - żel leczenie bez wiertła

RATY
STOMATOLOGIA

leczenie, usuwanie, wybielanie, protezy,
KORONY PORCELANOWE
TANIEJ 20%

Pon.-pt. 9⁰⁰-19⁰⁰, 412 32 03, ul. Dobrego Pasterza 16

POLSKO-AMERYKAŃSKA KLINIKA STOMATOLOGICZNA
DentAmerica

KRAKÓW, PL. SZCZĘPAŃSKI 3,
Tel. 421 89 48, 430-21-88

- stomatologia zachowawcza i kosmetyczna
- protezy • implanty STRAUMANNA - Szwajcaria
- chirurgia - zabiegi w narkozie • wybielanie zębów
- RTG PUNKTOWY I PANORAMICZNY

Pn - pt 9⁰⁰ - 20⁰⁰, sob., niedz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰.

INFORMATOR MEDYCZNY
ukazuje się codziennie

CENY: ogłoszenia drobne 1 zł/słowo
ogłoszenia modułowe 35 zł/moduł

**SPRZEDAŻ TYLKO W PAKIETACH
2-TYGODNIOWYCH LUB MIESIĘCZNYCH.**

Ceny nie obejmują podatku VAT.

Informacja szczegółowa - tel. 421-99-77

Zapraszamy

**GABINET
STOMATOLOGII
ESTETYCZNEJ**

lek. stom. Barbara Borowska-Jachyn
- korekta kształtu i koloru zęba
- korony porcelanowe, chirurgia
os. Teatralne 10 (kino „Świt”)
tel. (012) 644-89-01.

ORTODONCJA

STOMATOLOGIA
PEŁNY ZAKRES USŁUG
ul. Lubelska 18
godz. 14⁰⁰ - 21⁰⁰
tel. 632-32-32

STOMATOLOGIA
PEŁNY ZAKRES USŁUG
ul. Lubelska 18
godz. 14⁰⁰ - 21⁰⁰
tel. 632-32-32

EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI

leczenie zachowawcze, ortodoncja
protezy, chirurgia, implanty,
RTG panoramiczny
Konsultacje profesorskie
Choroby przyzębia i błon śluzowych
Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 9-16
tel. 634-58-93, 634-24-09

PORADNIA STOMATOLOGICZNA
OS. WIDOK, TEL. 638-02-02

ul. Balicka 14 a (od ulicy Na Błonie)

Lekarze specjaliści w zakresie:

- stomatologii zachowawczej
- protetyki
- chirurgii
- ortodoncji

CARISOLV GEL RENTGEN

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 28 stycznia 2000 r. zmarł w Krakowie nasz serdeczny Kolega

ś t p

STANISŁAW ŁYKO

w latach okupacji uczeń Polskiego Gimnazjum i Liceum w Balatonboglár na Węgrzech.

Żegnamy Cię, Stasiu.

Boglarzczycy

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w środę, 9 lutego br. o godz. 13.00 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

ś t p

JADWIGA KRAMARZ

magister farmacji,

przeżywszy lat 77,

zmarła nagle dnia 25 stycznia 2000 r.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek, dnia 7 lutego 2000 r. o godz. 13.00 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Prochów Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

Rodzina

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań, również w niedziele i święta. ☎ **637-88-76**

ś t p

JADWIGA ROBAK

Prof. dr hab. nauk farmaceutycznych UJ, wybitny farmakolog polski, autorka głośnych prac naukowych, wychowawca wielu pokoleń lekarzy i pielęgniarek, em. dziekan Wydziału Pielęgniarskiego AM, wieloletni wolontariusz „Lekarzy Nadziei”.

Zmarła po długiej i godnej walce z cierpieniem.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek, dnia 8 lutego 2000 r. o godz. 9.40 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamia

Tadeusz

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2.02.2000 r. zmarła po ciężkiej chorobie, w wieku 30 lat, nasza Koleżanka

DOROTA KMITA

W Jej osobie utraciliśmy wzorową pracownicę i dobrą Koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5.02.2000 r. o godzinie 14.00 na cmentarzu w Morawicy koło Babic.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy najgłębszego współczucia i żalu.

Zarząd Spółki Geofizyka Kraków oraz Koleżanki i Koledzy

Pani

Urszuli Olszak

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI składają

Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy z Banku Pekao S.A. III Oddziału w Krakowie

Koledze

dr. Tadeuszowi Menke

wyrazy współczucia z powodu śmierci SYNA MICHAŁA składa

Zespół Anestezjologów przy Krakowskim Pogotowiu Ratunkowym

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA Pani

mgr Barbarze Celer

składają

Koleżanki i Koledzy z pracy

Z głębokim żalem żegnamy

Inż. EDWARDA REZNERA

zasłużonego pracownika przemysłu cementowego, byłego pracownika Instytutu.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Dyrekcja i Pracownicy Instytutu Mineralnych Materiałów Budowlanych



ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76, pn.-pt. 7.00 - 16.00, sob. i św. 8.00 - 14.00
ul. Reduty 1, tel. 411-35-26, pn.-pt. 7.00 - 16.00
cm. Grębałów, tel. 645-31-61, pn.-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00
cm. Podgórze, tel. 656-55-11, pn.-pt. 7.30 - 15.30
ul. Pielęgniarek 6, tel. 632-31-77, pn.-pt. 7.00 - 15.00.

DYŻUR CAŁODOBOWY - PRZEWOZY Z MIESZKAŃ również w soboty i święta pod tel. 411-45-02 lub 04 BATOWICE, UL. REDUTY 1

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien, obsługa żałobników, transport kraj i zagranica, kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.

REALIZUJEMY ZASIŁKI POGRZEBOWE

Uprzejmie informujemy, że Biuro Ogłoszeń „Dziennika Polskiego” przyjmuje zlecenia na druk ogłoszeń nekrologowych codziennie do godz. 18.

Ogłoszenia ekspresowe

Praca

APTEKA zatrudni magistra farmacji, technika farmacji. 090-24-37-26. 218734

BLACHARZY samochodowych z praktyką zatrudnimy. Kraków, Nowohucka 13 D, w godz. 8.00-15.00. 778118

FIRMA Ica-Maf poszukuje przedstawiciela handlowego. /012/638-20-33 777812

FIRMA poszukuje pracowników działu handlowego do dystrybucji swoich towarów na terenie Polski, Słowacji, Czech i Węgier. Oferty (c.v.) 218741 Kraków, Wiślna 2. 218741

FIRMA produkcyjna poszukuje kierownika narzędziowni. Oferty 218742 Kraków, Wiślna 2. 218742

OPERATORA koparki. 090-38-39-76. 218656

STUDENTA do pubu, min. 21 lat, badania. 0501-48-85-76. 218748

Szukam pracy

BARMANKA - kelnerka z doświadczeniem. Tel. /012/416-11-66, 0602-115-569. 218766

BARMAN z doświadczeniem. Tel. /012/416-11-66. 0602-115-569. 218767

Nauka

KURS operatorów agregatów tynkarskich. 0601-56-99-62. 777690

Matrymonialne

ATRAKCYJNA, młoda, pozna w celach rozrywkowych. 0602-533-539. 777557

Kupno

TELEFONY komórkowe. 0501-030-153. 777554

Zwierzaki

ALASKANY malamuty. 012/28-17-469. 776975

NOWOFUNDLANDY sprzedam. 0601-44-39-36. 777787

Motoryzacyjne

A. A. A. A. A. A. A. A. A. Absolutnie auta powypadkowe kupię. 012/2811-550, 0601-862-504. 776234

A. A. A. A. A. A. A. A. A. Auta, uszkodzone, powypadkowe, kupię. /012/645-02-85. /012/647-13-64. 774531

A. A. A. A. A. A. A. A. A. Auta, uszkodzone, powypadkowe, kupię. /012/645-02-85. /012/647-13-64. 778116

AUTA uszkodzone kupię. 012/645-03-72. 767068

AUTOSKUP. /012/388-26-90. 776620

CINQUECENTO 900, 1994, sprzedam. /012/421-11-23. 777550

FIAT 126p, 1988, cena ok. 2700,-. /012/422-30-95, 0604-091-625 777827

FORD KA 1997, 34.000 km, na gwarancji. /012/635-18-78. 218482

OPEL Corsa 1.4, sprzedam. /012/633-81-44, 0601-247-058. 218780

SKODA Felicia, 1.3 GLX, V 97, 20 tys. km, bordowy met, bogate wyposażenie, 24,5 tys. zł. 012/272-15-01. 776736

Lokale

AZORY, garsoniera do wynajęcia. 012/267-47-84. 777777

DO wynajęcia M-2. 0604-97-87-21. 777536

JEDNOPOKOJOWE 37 m², ul. Mała, wynajmę. 012/411-68-82. 218673

MIESZKANIE do wynajęcia. 012/643-71-48. 778460

OS. Kalinowe 2 pokoje z kuchnią umeblowane wynajmie właściciel. 012/425-60-72. 777238

TANIO do wynajęcia piętro domu, od zaraz. /012/267-02-22. 218629

„GLAZUREX” Flizowanie, hydraulika, panele, malarskie. /012/648-39-81, 0606-465-778. 778114

Biznes

ODSTĄPIĘ drink- bar. Automat do kluczy, meble kuchenne. /012/267-08-06 (14.00-24.00). 777432

PIT-y, księgowość, książka przychodów. 0606-71-23-67. 777708

Turystyka

POKOJE w górach, tanio. 018/26-425-98. 776354

RABKA, tanio. 012/267-77-40. 777482

Usługi budowlane

INSTALACJE sanitarne, co, VAT. /012/422-77-35. 218723

POMIARY elektryczne. 0602-472-065. 218766

Transport

TANIO Żuk. /012/655-44-58. 777479

TRANSPORT, naczepa. 0501-411-564. 777821

DZIENNIK POLSKI zaprasza na łamy kolejnego magazynu kolorowego

Komputer

który ukaże się 17 lutego.

Szczegółowe informacje można uzyskać w:

- Biurze Reklam i Ogłoszeń Dziennika Polskiego - 012/61-99-134
- Redakcji Magazynów Specjalnych Dziennika Polskiego - 012/61-99-116
- Terenowych Oddziałach Dziennika Polskiego
 - Nowy Sącz - (018) 443-54-78
 - Tarnów - (014) 21-35-20
 - Rzeszów - (017) 852-24-78
 - Oświęcim - (033) 844-16-00

Różne



**NOWOHUCKIE
CENTRUM KULTURY**
Kraków, aleja Jana Pawła II 232

**ANGIELSKI * FRANCUSKI
NIEMIECKI * WŁOSKI**

**kursy przygotowawcze
Cambridge FCE, CAE, matura**

rozpoczęcie zajęć: 14 II 2000

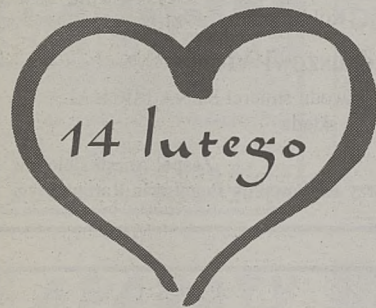
zadzwoń 644 09 39 zapytaj

Zakład Przetwórstwa Tworzyw Sztucznych

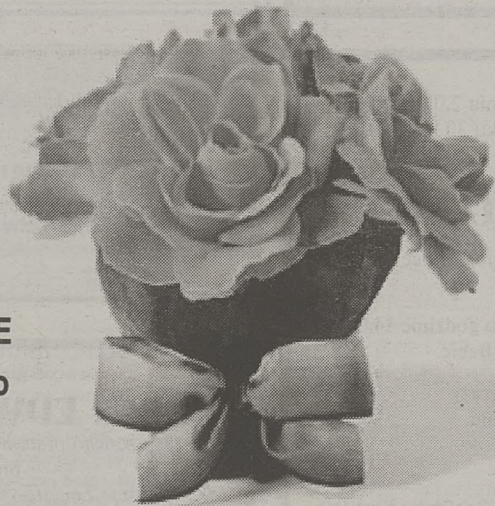
przyjmie do pracy

około 30 osób niepełnosprawnych w różnych zawodach, między innymi: ustawiacz maszyn, operator urządzeń, ślusarz itp. Szczegóły na spotkaniu w dniu 10 lutego 2000 r. o godz. 10.00 w Nowohuckim Centrum Kultury w Krakowie, ul. Jana Pawła II 232, budynek A, sala 203.

393K



Walentynki



ZAMIAST KWIATKA

zamieść

ŻYCZENIA WALENTYNKOWE

na łamach poniedziałkowego

„Dziennika Polskiego”.

Życzenia przyjmujemy do 9 lutego we wszystkich biurach ogłoszeń „Dziennika Polskiego”.
Koszt ogłoszenia (maks. 15 słów) 3 zł brutto.

OBWIESZCZENIE

Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie,
Wydział VIII Gospodarczy ds. upadłościowo-układowych
podaje do publicznej wiadomości, że postanowieniem z dnia
11.01.2000 r. do sygn. akt: U-66/96/S ukończono postępowanie
upadłościowe wobec upadłego:

„Raftom” sp. z o.o. w Krakowie.

360K



**Uwaga
Reklamodawcy**

W każdy poniedziałek
zapraszamy na łamy
nowego dodatku

7 kulturalnych dni

Informacje na nr tel. 619-91-46

DZIENNIK POLSKI

BIURA OGŁOSZEŃ DZIENNIKA POLSKIEGO

KRAKÓW, ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax 421-97-77
ul. Starowiślna 2, tel. 421-45-72
ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89

**NOWY SĄCZ,
RZESZÓW,
TARNÓW,
OŚWIĘCIM** ul. Narutowicza 6, tel./fax (018) 443-54-49
Księdza Jalewskiego 29, tel./fax (017) 85-22-478
ul. Krakowska 12, tel./fax (014) 21-35-20
ul. Dąbrowskiego 11a, tel./fax (033) 844-16-00

ORAZ AGENCJE

DOMENA Sp. z o.o., Kraków, ul. Józefińska 21, tel./fax 656-10-96 oraz „makro cash & carry”, ul. Jasnogórska 2, tel. 614-05-03

COMBEX Kraków, os. Handlowe 9, tel./fax 644-52-37, fax 642-16-48, ul. Jerzmanowskiego 14, tel. 658-74-29

SZANSA Kraków, ul. Lea 231, tel./fax 637-10-64

LABEO Kraków, ul. Kalwaryjska 9/15, tel./fax 012/656-04-61, 012/292-30-61 do 64

GIN s.c. Kraków, ul. Wielopole 3/1, tel. 429-44-22, 0603-063-881

ROAN Kraków, ul. Grzegorzewska 7/5, tel. 421-74-94, fax 422-44-57

ANONS Kraków, ul. Westerplatte 18, tel. 421-59-75

ALTAIR Kraków, ul. Rzeźnicza 13, pok. 319, tel./fax 421-51-33 w. 254

GARMOND Kraków, ul. Stolarska 1, tel. 421-77-70, fax 422-93-86

MULTI MEDIA CONTACT Kraków, ul. Lubicz 25, tel. 61-97-495, tel./fax 61-97-496

GRAFPRESS Kraków, al. Beliny-Prażmowskiego 41/3, tel./fax 012/413-60-77, 0501-437-232, 0501-485-430

PASJONATA Kraków, ul. Barska 12, tel./fax 267-24-03, 269-19-85

NASTROJE

DANTE

SZPITAL WOJEWÓDZKI im. św. ŁUKASZA SP ZOZ
33-100 Tarnów, ul. Lwowska 178 a

**ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
DO 30 000 EURO na dostawę:
odzieży i pościeli z włókniny.**

Termin realizacji zamówienia: 1 rok.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzymać w Szpitalu Wojewódzkim w Tarnowie – Sekcja Zaopatrzenia, pok. 25-26.

Osobą uprawnioną do kontaktów z oferentami jest p. Krystyna Jarmosz, tel. /014/621-25-10 wew. 303.

Oferty należy składać w Kancelarii Ogólnej Szpitala Wojewódzkiego w Tarnowie do dnia 22.02.2000 roku.

Otwarcie ofert – w dniu 25.02.2000 r. o godzinie 10.00 w sali nr 10 /Ilp./.

603205ta

SZPITAL WOJEWÓDZKI im. św. ŁUKASZA SP ZOZ
33-100 Tarnów, ul. Lwowska 178 a

**ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY
DO 30 000 EURO na dostawę:
odzieży i pościeli operacyjnej bawełnianej.**

Termin realizacji zamówienia: 1 rok.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzymać w Szpitalu Wojewódzkim w Tarnowie – Sekcja Zaopatrzenia, pok. 25-26.

Osobą uprawnioną do kontaktów z oferentami jest p. Krystyna Jarmosz, tel. /014/621-25-10 wew. 303.

Oferty należy składać w Kancelarii Ogólnej Szpitala Wojewódzkiego w Tarnowie do dnia 6.03. 2000 roku.

Otwarcie ofert – w dniu 10.03 2000 r. o godzinie 10.00 w sali nr 10 /Ilp./.

603205ta/1

SZPITAL WOJEWÓDZKI im. św. ŁUKASZA SP ZOZ
33-100 Tarnów, ul. Lwowska 178 a

**ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY
do 30 000 EURO
na dostawę: drobnego sprzętu i szkła.**

Termin realizacji zamówienia: 1 rok.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzymać w Szpitalu Wojewódzkim w Tarnowie – Sekcja Zaopatrzenia, pok. 10-11, lub pocztą za zaliczeniem.

Cena formularza: 20 PLN (słownie dwadzieścia złotych).

Osobą uprawnioną do kontaktów z oferentami jest p. Wiesław Jarosz, tel. /014/626-97-39, 621-25-10 wew. 790 lub 0604-641-348.

Oferty należy składać w Kancelarii Ogólnej Szpitala Wojewódzkiego w Tarnowie do dnia 20 marca 2000 roku do godz. 14.00.

Otwarcie ofert – w dniu 23 marca 2000 r. o godzinie 11.00 w sali nr 42 /Ilp./.

603205ta/2

Syndyk masy upadłości
Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowy Pieców Przemysłowych w Krakowie
ogłasza powtórnie

sprzedaż z wolnej ręki środków trwałych, wg poniższego wykazu:

Lp.	Nazwa sprzętu	typ	nr inwent.	nr fabr.	r. prod.	cena
1.	Sprężarka spaliniowa	WD-53	I-2163-444	2784	1986	4 200,00
2.	Sprężarka elektryczna	WE-53	I-2188-444	1058	1987	3 800,00
3.	Wózek widłowy GPW	GPW 2006	I-1472-763	475411	1975	6 200,00
4.	Wózek widłowy GPW	GPW 2005/S	I-1873-763	442516	1980	6 200,00
5.	Wózek widłowy RAK	RAK-7A	I-2150-763	2646	1986	7 200,00
6.	Wózek widłowy RAK	RAK-7A	I-2220-763	6405	1988	7 000,00
7.	Wózek widłowy GPW	GPW 2009/P	I-2262-763	126057	1989	11 700,00
8.	Żuraw samochodowy	R-061	I-1690-743	345	1978	9 100,00
9.	Podnośnik hydrauliczny	PDD-250	I-2341-641	brak	1989	150,00
10.	Podnośnik hydrauliczny	PDD-250	I-2343-641	brak	1989	150,00
11.	Podnośnik hydrauliczny	PDD-250	I-2344-641	brak	1989	150,00
12.	Wciąg wolno stojący	WBT5-600	I-2010-641	4152	1984	2 500,00
13.	Wciąg montaż 5 t	WEM-5000	I-2214-641	121	1988	600,00
14.	Wciąg montaż 5 t	WEM-5000	I-2215-641	130	1988	600,00
15.	Wciąg montaż 1,6 t	WEM-1600	I-2240-641	176	1988	650,00
16.	Wciąg montaż 1,6 t	WEM-1600	I-2242-641	208	1988	500,00
17.	Elektrowciąg 3,2 t	3,2 T IM	I-1511-641	8848	1975	400,00
18.	Elektrowciąg 5 t	11 T-106-76/M	I-2016-641	1144648	1984	700,00
19.	Przecinarka do mat. ogniotrw.	brak	I-1348-526	brak	1973	300,00
20.	Przecinarka Clipper	Clipper-super	I-1526-526	D09410	1975	300,00
21.	Przecinarka Clipper	Clipper-super	I-1530-526	C12321	1975	300,00
22.	Przecinarka Clipper	GFK-500	I-1776-526	brak	1979	450,00
23.	Przecinarka Clipper	GFL-500	I-1777-526	brak	1979	450,00
24.	Nożyce mechaniczne	N3-40	I-1477-424	402	1975	500,00
25.	Nożyce mechaniczne	N3-40	I-1578-424	4	1976	500,00
26.	Nożyce mechaniczne b.s.	N3-40	I-1579-424	10	1976	300,00
27.	Odkurzacz przemysłowy	US-2/4000	I-2205-653	683	1988	300,00
28.	Odkurzacz przemysłowy	US-2/4000	I-2206-653	692	1988	300,00
29.	Miot pneumatyczny	MPA-13	I-2321-581	brak	1989	50,00
30.	Miot pneumatyczny	MPA-13	I-2330-581	brak	1989	50,00
31.	Miot pneumatyczny	MPA-13	I-2334-581	brak	1989	50,00
32.	Miot pneumatyczny	MPA-13	I-2339-581	brak	1989	50,00
33.	Miot pneumatyczny	MP-28	I-2353-581	00956	1990	50,00
34.	Miot pneumatyczny	MP-28	I-2355-581	00638	1990	50,00
35.	Pustaczarka do pustaków trocinobetonowych				1992	900,00

Pisemne oferty przetargowe zawierające nazwę oferenta, oferowaną cenę zakupu, sposób zapłaty zabezpieczonej gwarancją finansową lub w inny sposób, należy wysłać w terminie 10 dni od daty ogłoszenia prasowego na adres: Syndyk masy upadłości „Piecud”, 32-065 Krzeszowice, skrytka pocztowa 47, z dopiskiem „Przetarg ofertowy - środki trwałe”.

Otwarcie kopert nastąpi w biurze przedsiębiorstwa w Krakowie, przy ul. Halickiej 9 w czwartym dniu po terminie składania ofert, o godz. 10.00. W przypadku dnia wolnego od pracy, otwarcie kopert nastąpi w następnym dniu roboczym.

Informacje ogólne można otrzymać pod telefonami: 0-601/440-842, 0-602/59-10-04 oraz 0-12/644-56-91.

Sprzet będzie można oglądać w każdy dzień w godz. od 8.00 do 14.00 od dnia ogłoszenia prasowego w miejscu:

1) Kraków - Łęg, ul. Centralna 51.

275856

CHEMOBUDOWA-KRAKÓW S.A.,

30-103 Kraków, ul. Stachowicza 18

wynajmie z dniem 10.02.2000 r.

**pomieszczenia biurowe (w budynku własnym,
VI kondygnacja) - o powierzchni użytkowej 405 m².**

W pomieszczeniach są zainstalowane wszystkie media. Informacje oraz warunki wynajmu można uzyskać pod nr. (012) 427-22-65.

341K

Turystyka

**WYPOCZYNEK W GÓRACH,
KONFERENCJE, SZKOLENIA,
ZIELONE SZKOŁY**

Ośrodek w Suchej Beskidzkiej

**SIŁOWNIA, SAUNA, BILARD,
SALA KONFERENCYJNA,
SALE SEMINARIJNE**

Tel./fax (033) 874-24-55, tel. (033) 874-25-84

274565

ZIMNA
1999/2000

JAGIELLONIA
BIURO PODRÓŻY DZIENNIKA POLSKIEGO
KRAKÓW, ul. Wiślna 2
tel. (012) 422-03-45
(012) 411-22-88

**SAMOŁOTEM
Z WARSZAWY**

- EGIPT
- TUNEZJA
- WSPY KANARYJSKIE
- ZJEDNOCZONE EMIRATY ARABSKIE

IMPREZY 7-, 14-dniowe

* przelot * transfer * hotele *** /*****

wyżywienie * opieka polskiego rezydenta
(za wyjątkiem Z.E.A.)

BILETY LOTNICZE



INTERHOME



terra



Jak zamieścić ogłoszenie?



Osobiście

**Biuro Ogłoszeń
Dziennika Polskiego, Kraków,
ul. Starowiślna 2, ul. Wiślna 2
w godz. 8 - 18, soboty 10 - 14**

Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 37,
tel./fax (014) 61-256-22;
Brzesko, ul. Głowackiego 29,
tel. (014) 66-300-77
Dębica, ul. Rzeszowska 14,
tel./fax (014) 670-87-72
Krosno, ul. Lewakowskiego 31,
tel./fax (013) 436-22-90, 432-58-23 w. 29
Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6,
tel./fax (018) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45
Miechów, ul. Rynek 3, tel. (041) 383-14-04
Nowy Targ, al. Tysiąclecia 37,
tel./fax (0187) 266-30-72
Oświęcim, ul. Dąbrowskiego 11a,
tel./fax (033) 44-16-00
Proszowice, ul. Rynek 18,
tel. (012) 386-28-25, fax 386-18-97
Przemyśl, ul. Katedralna 3,
tel./fax (016) 678-77-43
Rzeszów, ul. Ks. J. Jąłowego 29,
tel./fax (017) 852-24-78
Tarnów, ul. Krakowska 12,
tel./fax (014) 21-35-20, 22-31-48
Wadowice, ul. Mickiewicza 3,
tel. (033) 873-12-90
Zakopane, KMPIK, ul. J. Zborowskiego 2
tel./fax (018) 201-35-30

Agencje współpracujące

DOMENA, Kraków, ul. Józefińska 21,
tel./fax 656-10-96,
Oddział w Makro Cash&Carry, Kraków,
ul. Jasnowiejska 2, tel. 614-05-03,
COMBEX, Kraków, os. Handlowe 9,
tel./fax 644-52-37,
SZANSA, Kraków, ul. Lea 231, tel./fax 637-10-64,
LABEO, Kraków, ul. Kalwaryjska 9/15,
tel./fax 423-57-76, 292-30-61 do 64,
ROAN, Kraków, ul. Grzegorzewska 7/5,
tel. 421-74-94, fax 422-42-57,
ANONS, Kraków, ul. Westerplatte 18,
tel. 421-59-75,
GARMOND, Kraków, ul. Stolarska 1,
tel. 421-77-70, fax 422-93-86,
NASTROJE, Kraków, ul. B. Prądmowskiego 41/3,
tel./fax 413-60-77, 0501-437-232, 0501-485-430,
DANTE, Kraków, ul. Barska 12,
tel./fax 267-24-03, 269-19-85,
ALTAIR, Kraków, ul. Rzeźnicza 13, pok. 313,
tel. 431-20-17, tel./fax 421-51-33 w. 254,
PASJONATA, Kraków, ul. Grzegorzewska 12/VIII,
tel. 429-19-17,
GRAFPRESS, Kraków, al. Jana Pawła II
NCK, tel. 643-44-33, fax 643-66-33,
GIN s.c., Kraków, ul. Wielopole 3/1,
tel. 429-44-22, 0603-063-881,
MULTI MEDIA CONTACT s.c., Kraków,
ul. Lubicz 25, pok. 545, tel. 61-97-495,
tel./fax 61-97-496.

Telefonicznie lub Internetem

Agencja **TAO**, całodobowo,
(012) 637-21-80, www.tao.pl



Cennik

OGŁOSZENIA DROBNE

- wydanie powszednie - **1,20 zł/słowo**
- wydanie magazynowe - **2,40 zł/słowo**
- w Gieldzie Pracy - **0,60 zł/słowo**
- w Przeglądzie Nieruchomości - **0,60 zł/słowo**

- towarzyskie
- wydanie powszednie - **50 zł/słowo**
- wydanie magazynowe - **80 zł/słowo**
- ekspres - **dopłata 100%**

OGŁOSZENIA MODUŁOWE

- na kolumnach reklamowych (moduł 42 mm x 33 mm)
- poniedziałek - **85 zł/moduł**
- magazyn - **180 zł/moduł**
- pozostałe - **70 zł/moduł**
- na kolumnie ogłoszeń drobnych (maks. 3 moduły) - **dopłata 60%**
- ekspres - **dopłata 100%**



Internet

Ogłoszenia drobne zamieszczane w „Dzienniku Polskim” danego dnia, równocześnie ukazują się **gratisowo** na stronach internetowych **www.dziennik.krakow.pl**



Promocja

**Dla studentów 50% taniej
praca, nauka, kwatery.**



Informacja

tel. **012/619-91-47, 619-91-46,
619-91-76, 422-99-77**

Praca

AGENCJA towarzyska w Warszawie zatrudni superatrakcyjnych mężczyzn do 30 lat. Zarobki okolo pięćset złotych dziennie. 0602-513-100. 773605

AGENCJA zatrudni panie. /012/421-29-18, /012/413-83-41. 768305

APTEKA w Proszowicach zatrudni kierownika. 0604-47-74-34. 772553

APTEKA zatrudni kierownika, magistra farmacji, technika farmacji. /012/422-75-70, 0602-381-384. 769575

ATRAKCYJNE chałupnictwo. 0602-835-932. 774181

ATRAKCYJNE chałupnictwo. 0602-687-788. 762728

CUKIERNIKA przyjmie do pracy cukiernia, Prądnicka 64. 218264

DO towarzystwa i striptizu eleganckie panie zatrudni Kaya. 0601-500-427, /012/421-35-40. 775008

FIRMA zatrudni do reklamy i sprzedaży mebli, dyspozycyjne, ambitne panie do 38 lat, wykształcenie minimum średnie, łatwość nawiązywania kontaktów z naszymi potencjalnymi klientami w terenie. 0604-873-238. 772856

FRYZJERKĘ, /012/641-65-42. 776844

FRYZJERKĘ męską. Tel. /012/645-21-22, /012/413-92-22. 218419

OPERATORA mechanika "Ostrówka". /012/423-08-26, 0604-340-081. 218094

PHU "Import - Export" Marcus zatrudni do pracy w Belgii pracowników w zawodach budowlanych oraz pomocników budowlanych. 0605-467-628. 775662

SALON masażu zatrudni panie z zakwaterowaniem. 0501-260-670, /012/429-20-91. 772083

SKUTECZNE pośrednictwo pracy, Urzędnicza 32, (9.00-15). 772692

SPRZĄTANIE bloków (kobiety rencistki). /012/411-92-73 770835

ŚLUSARZA z doświadczeniem do montażu zamków, wiek 25- 35 lat. 0601-25-45-65, 775655

ŚREDNIE, wysokodochodowa. /012/658-61-57. 772641

WYSOKIE zarobki. 012/415-16-02. 217815

ZATRUDNIĘ dziewczyny do towarzystwa, z zakwaterowaniem. Wysokie zarobki. 0605-200-297. 218075

Szukam pracy

ABSOLWENTKA UJ, historia, studium pedagogiczne UJ, francuski. 041/383-07-58. 774133

CHAŁUPNICTWO elektroniczne przyjmę. 0605-433-539. 775353

DOŚWIADCZONY filiziar podejmie współpracę. Tel. 0605-084-797. 217680

KIEROWCA B.C. 012/647-98-43. 774240

KSIĘGOWA. 012/292-60-59, 0501-378-666. 774896

KSIĘGOWY, wszystkie usługi. 0501-368-568. 773282

STUDENT szuka pracy na 1/2 etatu, znajomość komputera, angielskiego, może być fizyczna. Tel. 0604-588-430. 773952

Nauka

A. A. A. Atrakcyjna nauka jazdy. /012/260-15-90. 773067

A. A. A. Prawo jazdy "Test" Wysokie 20e. /012/641-51-30 771315

A. A. Autokursy "Szofer" Rynek Podgórski 3. /012/656-38-72. Wykłady, plac manewrowy, raty, promocja. 761380

A. A. B. C. Prawo jazdy. Kalwaryjska "Korona". 012/292-29-09, 0602-362-355. 772827

A. Autokursy, rondo Mateczny ul. Mityry 16. 012/656-13-10, 0602-289-585. Rozpoczęcie 15.02 godz. 17.00. 773263

"ACADEMIA" proponuje kursy angielskiego, francuskiego, niemieckiego, hiszpańskiego. Karmelicka 36, /012/423-35-15, /012/634-14-48. 218297

ANGIELSKI. /012/649-62-47. 773280

ANGIELSKI, Amerykanin. /012/421-95-08. 217845

ANGIELSKI, Business English. /012/412-76-42. 771237

ANGIELSKI, dr Lutostawska. /012/266-19-98. 775528

ANGIELSKI, korepetycje, tanio. 012/282-07-67. 775584

ANGIELSKI z Anglikami. Stairway School, nowe kursy od lutego. /012/422-18-36, /012/422-67-83. 215337

EDUCATOR, kursy księgowości. 012/269-41-10, 0602-28-12-34. 217821

FRANCUSKI w dobrym towarzystwie - kursy dla dzieci, młodzieży, dorosłych, specjalne dla seniorów, przygotowanie do matury i DELF. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Francuskiej, Kraków, Tomasza 1. 012/421-28-23 (12.00-17.00). 213813

HISTORIA, WOS: doktorant UJ, matura, studia (testy), intensywnie, nowoczesnie, skutecznie. /012/636-36-43. 218305

JĘZYK angielski. 012/658-81-38. 775633

KURS tańca. /012/634-44-25. 772302

KURS włoskiego z Wiochem. Tel. 0602-320-433. 773671

KURSY komputerowe, księgowość komputerowa. Excogito. 012/429-53-56. 772891

KURSY półroczne, sekretarskie, od lutego, w renomowanej szkole. System dzienny, wieczorowy. Policealne Studium dr Małgorzaty Jantos, Dunajewskiego 6 Kraków, 012/422-71-03. 215154

LICEUM Ogólnokształcące i Handlowe Zaoczne Mgra Stefana Kwietniowskiego, od lutego, Kraków, Krzeszowice, Proszowice, Wieliczka. /012/276-50-91, 0604-266-151. 773423

MATEMATYKA. 012/658-81-38. 775635

MATEMATYKA, efektywnie, niedrogo. /012/421-58-53. 773148

MATEMATYKA, egzaminy, testy. /012/421-38-09 768086

NAUCZYCIEL LO fizyka, matematyka. 0501-737-240 770944

PIANINO, keyboard. /012/412-52-21. 218309

POLICEALNE Studium Zawodowe Zaoczne Mgra Stefana Kwietniowskiego, ekonomiczne, informatyczne, turystyczne, od lutego, Kraków, Krzeszowice, Proszowice, Wieliczka. /012/276-50-91, 0604-266-151. 773422

POLSKI, każdy poziom. 0501-801-553. 217825

POLSKI, VIII. 012/655-17-28. 775802

TANIEC. 0604-473-666. 772607

Matrymonialne

BIURO samotnych. /012/429-23-68. 218203

TELEFONOSWATKA. /012/411-59-73. 773445

Kupno

A. Aukcje w Warszawie! Przyjmujemy, kupujemy porcelanę, malarstwo, brązy. Dom Aukcyjny Ostoya, Grodzka 6/lp., tel. /012/429-54-39. 217600

A.auta uszkodzone, kupię. 012/645-03-72. 767330

A. Polski Dom Aukcyjny "Sztuka", Plac Wszystkich Świętych 6, przyjmie dzieła sztuki na wiosenną aukcję. /012/429-14-13. 772411

A. Skup, komis RTV. /012/411-55-75. 773953

ANTYCZNE obrazy kupi Salon "Connaissance", Rynek Główny 11. /012/421-02-34. 213595

ANTYKI na aukcję w Warszawie przyjmie Dom Aukcyjny "Rempex" w Krakowie, ul. Jagiellońska 6a. Tel. /012/421-88-62. 213094

ANTYKI, skup, sprzedaż, renowacja, raty. /012/278-41-82, /012/291-43-33. 217483

BUTY narciarskie, 46, używane. 012/412-82-83. 775646

EUROPALETY. 012/276-29-88, 012/270-60-39. 775386

GSM. 0604-717-419 763983

MAKULATURA, złom. "Sinoma", /012/425-96-96, /012/644-19-02. 214173

PRZEDWOJENNE meble, obrazy, porcelana, inne. Skup. sprzedaż, renowacja. "Belle époque" pl. Wolnica 7. /012/430-63-08. 772601

RZEŻBY - brąz, gips, drewno kupi Salon Antyków, Kraków, Rynek Główny 11. /012/421-02-34. 216932

Sklepy

CZĘŚCI komputerowe, notebooki, telefony. Komis - skup. 012/644-93-18. 775375

FLAGI, 012/423-71-16. 773913

KARCHER, nowe, używane, wypożyczalnia. /012/636-55-55, Balicka 41 773901

Sprzedaż

BRYKIET do kominków, pieców. 012/412-43-58. 772569

DREWNO kominkowe. /012/388-11-99. 764926

DREWNO kominkowe. /012/275-13-70, 0603-744-416. 775247

DREWNO kominkowe. 012/285-30-32. 775308

GARAŻE najtańsze w Polsce, (3x5) dwustronnie ocynkowane 850 zł, montaż gratis. /018/332-00-23, /018/332-00-18, /018/332-10-52, /012/655-17-29, /012/451-72-58. 771309

GARAŻE ocynkowane najtaniej. 012/271-58-70, 018/332-01-22. 774610

GARAŻE ocynkowe (3 x 5), 880,-, (dowóz, montaż gratis!). /012/271-51-50, 0601-349-934. 766963

GSM komis, Powiśle 2. 216185

HURTOWNIA odzieży używanej, sortowanej. /012/284-21-99. 773857

KASY fiskalne, najtaniej! 012/656-16-14 wew. 25, 0501-47-38-32. 212727

KRĘGI, pustaki, rury, producent. /012/267-45-80. 774656

KSEROKOPIARKI używane sprzedaż, gwarancja, serwis. Kraków ul. Ładna 25. 012/413-89-32. 773958

PANELE ścienne, podłogowe, parkiet, kleje, lakiery. - "Krupol" Zwierzyniecka 26. 012/421-89-68, Targowa 2 012/656-23-76. 217204

PANELE Tarkett Kahrs. 0602-273-168. 761983

PARKIET. 0603-365-274. 762793

PARKIETY. /012/632-54-65. 774727

PARKIETY eksportowe, parkiety, panele z drzew egzotycznych, profesjonalne kleje, lakiery, oleje "Bona", "Deve", amerykańskie bejce, raty, usługi. "Krak - Parkiet". Narzymskiego 11. 012/412-43-58. 772883

PIANINO. 0604-585-210. 774255

PIANINO, okazja. 0604-350-377. 775693

PODBICIÓWKA 10,-/ m², podłogi, okna, drzwi, parapety, schody, wykonawstwo. /012/413-91-87 762917

SIDING, hurtownia. /012/647-04-33. 768185

SPRZEDAM dobrze prosperujący zakład branży mechanicznej wraz z rynkiem stałych odbiorców. Tel. 0501-358-459. 776435

SPRZĘT kosmetyczny sprzedam (wynajmę). 0501-433-484. 218236

TANIO meble młodzieżowe. /012/643-59-34 776147

TANIO sprzedam aparat słuchowy zauszny na gwarancji. 012/632-89-61. 776875

TANIO szafa chłodnicza S-500. /012/655-62-06. 218387

URZĄDZENIA i maszyny ze starej żwirowni sprzedam. 090-383-334. 770579

URZĄDZENIA wulkanizacyjne tanio sprzedam. 0602-24-38-81. 776236

WALEC 1,3 t, zagęszczarka gruntu, stopka. /012/451-42-05. 770453

WTRYSKARKA. 012/283-94-11. 218221

Zwierzaki

BERNARDYNY szczenięta, sprzedam. 012/284-22-78 po 16.00. 216411

BOKSERKI. 012/270-25-64. 218093

BULDOGI angielskie szczeniaki rodowodowe, po doskonałych rodzicach.

Transport

A. A. Tani. /012/421-07-46. 217400

A. Auta transportowe. /012/644-59-74, 0602-173-422. 772110

A. Mercedes, VAT. 0501-190-730. 774268

A. Tani transport, wywóz gruzu. 0604-750-519. 769909

BAGAŻOWKA. 012/413-02-00. 217650

BEZPIECZNY furgon 1,5 t, VAT. 012/415-49-09, 0501-33-02-78. 218375

KONTENER 2 t. /012/633-11-13. 772203

KRAJ, zagranica, 3 t, ADR. 0604-592-129. 217354

KRAJ, zagranica, tanio, 19 m³. 0601-43-46-77. 217098

LAWETA, kraj zagranica. /012/632-54-65. 774735

MIKROBUS. /012/648-65-18. 767781

MIKROBUS. (0601)339-448. 772419

PIACH, żwir, kamień, 16, 3 tony, wywóz gruzu, ziemi, śmieci. /012/266-92-52. 774668

PLANDEKA do 14 ton. 0501-69-25-03. 771321

PRZEWIOZĘ bardzo tanio ładunki w kierunku Tarnobrzeg, Sandomierz. 0603-641-797, 012/388-28-53. 774302

RÓŻNE samochody, 13- 41 m³. /012/656-37-99, 0602-239-370. 733066

STAR, koparkoladowarka. 012/645-98-95, 0602-249-184. 771539

TANI transport 1,5 tony. 012/636-15-77. 766059

TANI transport, 3t. 012/6-422-522, 0606-456-286. 773189

TRANSPORT 3 t. /012/632-54-65. 774733

TRANSPORT z noszeniem, Żuk meblowy. 0604-22-14-77. 771463

Ż. Najtańszy. 0603-674-821. 771760

Biznes

A. „Acco” Prowadzimy księgowość. /012/634-14-44 wew. 340 765317

A. Biuro podatkowo - prawne, pełna obsługa, licencja, ZUS. Agnieszka 10. /012/422-69-41, /012/423-14-44. 771911

AGENCJA "Magus", odzyski, wywiadownia. /012/422-37-50. 772624

ALZA. Biuro rachunkowo-kadrowe. 0601-146-936. 217471

"AS" Biuro rachunkowe. 012/267-38-28. 757562

BHP - szkolenia, obsługa firm. 0602-12-47-48. 771798

BIURO rachunkowe. /012/648-23-37. 774830

BIURO rachunkowe doradcy podatkowego, księgowość ZUS, Pit-y. /012/655-95-29, 0601-42-81-09 773584

BIURO rachunkowe, księgowość, płace, ZUS. 012/292-60-59, 0501-378-666. 774934

"BOY", producent garniturów i płaszczy poszukuje odbiorców. 042/671-14-20, 0605-057-305. 776589

DLUGI natychmiastowo, wywiadownia, doradztwo. 0602-48-39-95. 207055

DORADZTWO podatkowe, prowadzenie ksiąg. 012/643-69-17. 775378

FIRMA odstąpi autoryzowany punkt Era GSM. 0602-292-487. 775369

KSIEGOWOŚĆ każdemu, specjalizacja: budownictwo, eksport, spółki, ZUS. /012/429-58-43. 773233

KSIEGOWY, usługi. 012/423-55-10, 0501-368-568. 759965

POSZUKUJEMY dostawców taśm samoprzylepnych, folii stretch, termokurczliwych. PHB Arispol, Pachońskiego 9, 31-223 Kraków. 218377

PRZEDSTAWICIELSTWO handlowe przyjmę. 0605-08-51-19. 774919

SPRZEDAM sklep zoologiczny z wyposażeniem i towaram. /012/658-16-85 od 1.02-5.02.2000. 775371

TWORZENIE komputerowych baz danych, serwis, Internetowe wyszukiwanie kontrahentów. 0601-058-681. 774884

ZAKŁADANIE firm, pełna obsługa rachunkowo-księgowa, deklaracje, roczne zeznania podatkowe PIT. 012/637-09-57, 012/413-05-35. 763109

Pożyczki

A. A. A. A. Pożyczki "Desa", 012/421-89-87, wyłącznie pod zastaw antyków, malarstwa i biżuterii; niski procent. Floriańska 13 (w podwórku). 216598

A. A. Atrakcyjny lombard, Długa 5, pożyczki pod zastaw wszystkiego, także nieruchomości, samochody. 012/430-01-23. 737055

A. Aktualnie korzystny lombard (wszystko przyjmujemy), ul. Długa 76. 012/632-43-66. 737078

A. Atrakcyjne pożyczki pod RTV, złoto, samochody, nieruchomości, działki, najkorzystniejsze oprocentowanie. Rabaty, skup, komis, Grzegorzeczka 17. /012/411-55-75. 773955

ATRAKCYJNE pożyczki w 24 godziny Best SA. 012/655-13-09, 012/422-89-13, 012/656-59-69, 012/652-76-42. 772068

BANKOWE pożyczki bez żyrantów, pl. Kossaka 5. 012/422-33-22 wew. 15, 0603-499-195, 012/411-58-05. 772878

KALWARYJSKA 20, lombard. /012/65-65-150 wew. 2, niskie odsetki. 775676

KORZYSTNY lombard, Kalwaryjska 18, naprzeciw Korony. /012/65-65-150, 0601-56-51-50. 756803

LOMBARD, Kalwaryjska 6. 012/656-37-68. 764335

NISKOPROCENTOWE. 012/632-12-36 wew. 34. 771613

NISKOPROCENTOWE pożyczki gotówkowe. 014/621-46-12. 763581

Różne

A. Śluby, wesela, komunie, przyjęcia okolicznościowe, wideofilmowanie. Limuzyny (Lincoln, Mercedes). Fotografia, makijaż, fryzury, dekoracja kościołów, sal, zaproszenia, bukiety. Projektownie, szycie, sprzedaż sukni ślubnych, wieczorowych. Modele jednostkowe. 012/292-60-59. 774939

AMERYKAŃSKA: wesela, studniówki. /012/422-83-24, 0604-42-64-57 771106

BANKIETY weselne, kameralne. /012/430-09-67. 218050

BIAŁA limuzyna. 0601-44-07-87. 768467

CATHERING. /012/422-85-77. 217124

"GASTRONOM" catering przyjęcia. 0501-342-354. 772650

HERBALIFE. /012/415-11-63. 773338

HERBALIFE serwis. /012/658-61-57. 772643

KOMUNIE, wesela. /012/422-85-77. 217123

MASAŻ, rehabilitacja. 0601-41-12-74 773606

ORKIESTRA. 012/641-22-09, 0501-817-802. 764048

ORKIESTRA. /012/647-16-54. 766722

ORKIESTRA. 0602-577-364. 742800

PANOWIE! Superwiadomość - pranie, prasowanie koszul, pościeli- usługa wykonana w 48godz. 0601-59-44-62 do 21.00. 768948

PORTRETY olejne maluję. 0604-359-515. 772794

PRZYJĘCIA i wesela, 55.00,-. 012/412-18-72. 773342

PRZYJĘCIA okolicznościowe 40 zł. 012/411-94-74, 0601-44-13-60. 773699

RESTAURACJA "Srebrna Góra" wesela, przyjęcia, bankiety. 012/429-71-23. 764239

RESTAURACJA, wesela, tanio. /012/267-09-50. 217693

TIPSY. Również u klienta. 012/292-60-59. 774938

WESELA, bankiety, klimatyzacja. "Hotel Kaziemierz", Miodowa 16. 012/421-66-29. 761076

WESELA, bankiety, konferencje. /012/27-232-31. 773457

WESELA, bankiety, tanio. Restauracja "Królewska", Grodzka. /012/422-96-94. 216051

WESELA, imprezy. 012/645-40-02. 775417

WESELA, studniówki, restauracja. /012/656-29-60. 765608

WESELNE przyjęcia - Wieliczka, promocja. 012/278-29-33, 411-53-80. 763070

WESELNE przyjęcia. 012/648-36-04, 411-26-54. 763068

WRÓŻBY wiarygodne. /012/421-58-84. 774029

WRÓŻKA Izda. /012/430-72-49. 769148

WYPOŻYCZALNIA kostiumów karnawałowych, masek. Grodzka 54. /012/281-34-33, /012/430-20-96. 764832

WYPOŻYCZALNIA obrusów. /012/28-58-470. 763928

WYPOŻYCZALNIA zastawy stołowej. 012/659-05-51. 773758

ZGŁASZAM kradzież pieczętek dotyczących wykonawstwa, nadzoru i projektowania w zakresie budownictwa powszechnego. inż. Stefan Brudnik. 776424

Turystyka

BIURO "Helenka"zaprasza na szampański karnawał w Wenecji 3-5.03. Cena 350 zł. 012/648-49-23. 768738

ROHACZE, sobota, niedziela. 012/421-87-80. 767506

TANIE wczasy, ferie, Beskid Wyspowy. /012/2714-588. 776364

Towarzyskie

012/26-92-376. 217605

012/422-45-30. 772799

012/632-56-97. 772802

012/633-18-86. 772797

012/656-09-14. 775746

012/657-62-14. 766524

0501-807-991. 777042

0604-993-731. 774234

090-56-11-50. 772804

501-825-079. 777037

604-725-905. 771432

AMANDI. 012/413-83-41. 768301

"BOA". 012/421-29-18. 768298

CLUB. 012/421-78-02. 770183

JAK NADAĆ OGŁOSZENIE?
(022) 629-95-70

Godziennie od 8.00 do 21.00
Nadaj ogłoszenie - podyktuj treść, a otrzymasz numer skrytki głosowej do nagranie dodatkowych informacji i tajny kod do odsłuchiwania nadanych do Ciebie wiadomości.
Zapewniamy anonimowość!

LINIA



SERC®

JAK ODPOWIEDZIEĆ?

0-700-88-11-22

Zadzwoń. Podaj numer skrzynki głosowej interesującej Cię osoby. Komputer odtworzy nagranie. Nagraj wiadomość dla osoby, do której dzwonicz. Ogłoszeniodawca nawiąże z tobą kontakt.

Koszt połączenia 4.22 zł/min

PANI POZNA PANA

♥ 30-letnia panna, 164 cm, zwyczajna, kobieta kobieta pozna wysokiego, zwyczajnego mężczyznę. Jeżeli jesteś kulturalnym mężczyzną z wyższym wykształceniem - zadzwoń. Kraków.

Skrzynka głosowa:7606

♥ Blondynka, 37/167, atrakcyjna wymagająca, w separacji pozna typowo przystojnego mężczyznę, który ma coś wartościowego do zaoferowania, ceniącego kobiety. Czekam na kontakt.

Skrzynka głosowa:7649

♥ Wolna, 160 cm wzrostu, prawnik o pogodnym usposobieniu pozna Pana w odpowiednim wieku, szukającego trwałego związku. Skrytka głosowa:7680

♥ Krakowianka, 43/170, szczupła, wykształcenie wyższe, niezależna materialnie pozna inteligentnego, eleganckiego Pana 45-55 lat, powyżej 180 cm, po studiach, który pragnie domowego ciepła.

Skrzynka głosowa:7700

♥ Liczę na kontakt z kulturalnym, eleganckim Panem, któremu tak jak mnie brakuje kogoś miłego do spędzania wolnego czasu. Mam 60 lat, żadnych kłopotów i zawsze dobry humor. Polska pld.

Skrzynka głosowa:7520

♥ Szatynka, w trakcie rozwoju, atrakcyjna, puszysta, 32 lata, wychowująca 9-letniego syna pragnie poznać Pana w wieku 38-42 lat, bez zobowiązań, niezależnego finansowo, może być z Niemiec.

Skrzynka głosowa:7586

♥ Dwie wdowy po 50., wysokie, zgrabne i kulturalne, z Warszawy poznają Panów po 50., o wysokiej kulturze osobistej. Tylko poważne oferty.

Skrzynka głosowa:7588

♥ Wolna, 31/164, okularnica z Trójmiasta, z dużym poczuciem humoru, chętnie porozmawia z miłym i sympatycznym mężczyzną 40 lat.

Skrzynka głosowa:7432

♥ Mam 34 lata, 171 cm, szczupła Szukam inteligentnego (!), wrażliwego chłopaka z dobrą kondycją, mającego własne zainteresowania. Kraków i okolice.

Skrzynka głosowa:7278

♥ 48-letnia krakowianka po studiach, elegancka, szczupła, średniego wzrostu, z poczuciem humoru, pozna wolnego, kulturalnego Pana. Kraków.

Skrzynka głosowa:7279

♥ Miła, ładna, wysoka i szczupła krakowianka, wyższe wykształcenie pozna sympatycznego Pana po studiach w wieku 45-55 lat. Małopolska.

Skrzynka głosowa:7311

♥ 24-letnia, szczupła, szatynka pozna w celu towarzyskim wolnego, kulturalnego Pana o pogodnym usposobieniu w wieku 28-35 lat, najchętniej z Krakowa.

Skrzynka głosowa:7356

♥ Szatynka lat 34, 156/48, wychowująca samotnie 2 synów, wykształcenie średnie, własne mieszkanie, pozna Pana do 45 lat, kulturalnego, poważnie traktującego życie.

Skrzynka głosowa:7233

♥ 30-letnia panna, atrakcyjna, kobieta, wykształcona szuka interesującego, niezależnego mężczyzny do 40 lat, na stałe.

Skrzynka głosowa:7099

♥ Potrzebny przyjaciel od zaraz. Wdowa od lat, bizneswomen po 40. Wrocław.

Skrzynka głosowa: 7198

♥ 39-latką zgrabną i atrakcyjną, pełną wdzięku i humoru, otwartą i szczerą, tolerancyjną dla wad bliźnich, z dwójką dzieci pozna wartościowego, wykształconego Pana. Skrytka głosowa: 7163

♥ Blondynka, lat 19, 180 cm wzrostu, wykształcenie średnie, niezależna finansowo, pozna przystojnego, dobrze zbudowanego, niezależnego finansowo, kawalera, wiek 23-30 powyżej 185 cm.

Skrzynka głosowa: 7183

♥ Zgrabna, subtelna, 23-letnia studentka pozna Pana powyżej 180 cm wzrostu, w wieku 22-35 lat. Cel towarzysko-matrymonialny. Skrytka głosowa: 7152

♥ Poznam dość młodego biznesmena, 30-35 lat, przystojnego, atrakcyjnego, z klasą, wyrozumiałego, czulego i delikatnego. 26/170/65, panna, brunetka, ładna, spragniona ciepła.

Skrzynka głosowa: 7168

♥ Jestem 33-letnią panną, szczupłą, wysoką, z wyższym humanistycznym wykształceniem, delikatną i kobiecą. Nie szukam przygód, liczę na fascynację i uczucie. Kielce, Busko i okolice.

Skrzynka głosowa: 7033

♥ 34-letnia kobieta, Waga, matka 12-letniej córki, chętnie pozna Pana w wieku 34 - 40 lat, najchętniej kawalera lub wdowca bez nałogów, zaradnego, z poczuciem humoru.

Skrzynka głosowa: 7094

♥ Dwie krakowianki, po studiach 36 l., stanu wolnego, z poczuciem humoru, wrażliwe, poznają wartościowych i wykształconych Panów z Krakowa i okolic. Nie szukamy przygód, liczymy na ciepło i uczucie.

Skrzynka głosowa: 7097

♥ Inteligentna, atrakcyjna 40-latką, niepalącą, z temperamentem, bizneswomen pozna uczciwego, mądrego mężczyznę na dobre i na złe.

Skrzynka głosowa: 6888

♥ Szatynka lat 45, bezdzietna bez zobowiązań, o naturalnym wyglądzie i sposobie bycia pozna Pana do lat 55, dla którego liczy się stałość uczuć, a nie uroda i pieniądze. Dolny Śląsk.

Skrzynka głosowa: 7030

♥ Bliźniak lat 42, wykształcenie wyższe pozna Pana w wieku do 50 lat. Kraków i okolice.

Skrzynka głosowa: 7022

♥ Brunetka około 50-tki, wolna, niezależna oczekuje bratniej duszy.

Skrzynka głosowa: 7039

♥ Wdowa lat 48, średniego wzrostu, wykształcenie wyższe, bez zobowiązań, niezależna materialnie pozna Pana do lat 60, z klasą, bez zobowiązań, najchętniej wdowca z Krakowa lub okolic.

Skrzynka głosowa: 6945

♥ Atrakcyjna, szczupła 35-latką (córka lat 13), pozna kulturalnego, niezależnego mężczyznę do 40 lat, któremu także dokucza samotność. Małopolska.

Skrzynka głosowa: 6957

♥ 29-letnia, atrakcyjna, wykształcona, finansowo niezależna pozna miłego i zamężnego Pana do lat 45 w celu zawarcia związku małżeńskiego.

Skrzynka głosowa:7538

♥ Młody 52 lata, 175/85, wdowiec z województwa mazowieckiego, 11-letni syn, wszystko niezbędne do życia, uwielbiam taniec, jeżdżę na лыжах i лыжворолках. Oczekuję odpowiedzi od Pani poniżej 40 l.

Skrzynka głosowa:7411

♥ 29/176, nietuzinkowy kawaler, katolik, ciemny blondyn, wysportowany, własna firma, zmotoryzowany pozna kobietę szczerą, wierną, która pragnie stałego, ciekawego związku a nie przygód.

Skrzynka głosowa:7445

♥ 29-letni kawaler z Warszawy pozna samotną dziewczynę lub Panią w celu nawiązania znajomości.

Skrzynka głosowa:7415

♥ Niskiej Pani, o dużym i ładnym atrybucie kobiecym, chętnie z małenstwem, zapewne wierną miłość i dostatek za poprowadzenie domu samotnemu, warszawskiemu prawnikowi lat 49.

Skrzynka głosowa: 7250

♥ Mam 24 lata, jestem wysokim, przystojnym blondynem, niezależnym finansowo, bez zobowiązań. Poznam sympatyczną dziewczynę z Krakowa lub okolic.

Skrzynka głosowa:7282

♥ Przystojny, wysoki, 45 lat, biznesmen z Krakowa pozna tylko reprezentacyjną, szczupłą Panią do lat 30 w celu towarzyskim.

Skrzynka głosowa:7309

♥ Kulturalny, przystojny, zdrowy, uczciwy 40-latek pozna w celu towarzyskim Panią, której też dokucza samotność. Małopolska.

Skrzynka głosowa:7312

♥ Sympatyczny, pogodny, a nawet wesoly 37-letni manager, o atrakcyjnym wyglądzie i wrażliwym wnętrzu pozna niebanalną kobietę.

Skrzynka głosowa:7323

♥ Atrakcyjny i nietuzinkowy mężczyzna lat 38, 190/95, kawaler, studia, niezależny, zaradny, pozna niezależną, atrakcyjną Panią do lat 45. Tylko poważne oferty. Cała Polska.

Skrzynka głosowa:7361

♥ 32/178/75, kawaler, na stałe zamieszkały w Niemczech pozna Panią do lat 28, spokojną, w celu matrymonialnym.

Skrzynka głosowa: 7115

♥ Poznam tę jedyną, superatrakcyjną Panią, dla której zrobię parę poważnych i mniej poważnych rzeczy. Wolny, atrakcyjny finansowo i intelektualnie, taki sobie facet.

Skrzynka głosowa: 7024

♥ 31 lat przystojny, wykształcony tolerancyjny, zamożny, wolny, atrakcyjny zawód pozna szczupłą, atrakcyjną, bezdzietną dziewczynę. Cel: prawdziwa miłość. Tylko Białystok i podlaskie.

Skrzynka głosowa: 7049

♥ Kawaler o brązowych oczach, lat 22, nieśmiały romantyk, 168 cm, niezależny finansowo pozna Panią z Krakowa do lat 23.

Skrzynka głosowa: 7082

♥ 25-letni kawaler o niebieskich oczach, średniego wzrostu, z własnym domem pozna miłą Panią, niekoniecznie samą, do 26 lat. K-ów.

Skrzynka głosowa: 7084

♥ 33-letni kawaler z własnym M, pracujący, lubiący góry i podróże, pozna Panią do lat 30, może być z dzieckiem, cel matrymonialny. Małopolska zachodnia.

Skrzynka głosowa: 7088

♥ Wesoly, miły, przystojny, brunet, 37 lat, 180 cm, chętnie pozna i zaprzyjaźni się z sympatyczną Panią w celu wspólnego spędzenia wolnego czasu. Kraków.

Skrzynka głosowa: 7118

♥ 41 lat, przystojny, interesujący, niezależny, niepalący pozna szczupłą, atrakcyjną i bezinteresowną Panią do 38 lat. Małopolskie i okolice.

Skrzynka głosowa: 7129

♥ Krzysztof lat 29, romantyczny realista, niezależny finansowo, mieszkający w Niemczech pozna miłe Panie w celu towarzysko-matrymonialnym.

Skrzynka głosowa: 7140

♥ 41 lat, 182 cm, przystojny, interesujący optymistą, niepalący, wolny zawód, dobra sytuacja materialna, rozwiedziony pozna szczupłą i atrakcyjną Panią do 38 lat. Małopolska i okolice.

Skrzynka głosowa: 7153

♥ Miły i sympatyczny facet z klasą, 40/171/70, mieszkancie Śląska, pozna ładną, zgrabną, sympatyczną, wrażliwą i inteligentną dziewczynę. Może wyjedziemy razem na narty?

Skrzynka głosowa: 7174

♥ Przystojny brunet z poczuciem humoru, wysportowany, romantyczny, bez nałogów, 23 lata, pozna Panią w celu matrymonialno-towarzyskim. Najchętniej z Wielkopolski. Tylko poważne oferty.

Skrzynka głosowa: 7179

♥ Dwudziestoletni, rozwiedziony, bezdzietny, z własnym M, zmotoryzowany, pozna ładną, zgrabną pannę do 27 lat z Krakowa i okolic, poważnie myślącą o życiu.

Skrzynka głosowa: 7176

♥ 47/176/90, samotny, wolny blondyn pozna Panią w wieku do 35 lat, Wrocław, Leszno, Poznań i okolice.

Skrzynka głosowa: 6859

♥ 35-letni, rozwiedziony, niezależny pozna kobietę z Krakowa lub okolic.

Skrzynka głosowa: 7253

Różne

HANDEL • USŁUGI • PRODUKCJA
oraz treści ogłoszeń drobnych
z ostatniego tygodnia
w "Dzienniku Polskim"

 94-77

Telefoniczna Agencja Informacyjna
http://www.tai.com.pl 79k



od 1 lutego

SERWIS czynny: 6-22

Libertów 466, 30-444 Kraków
tel./fax: serwis: 269-11-05

331k

Sport

PNZ ustalił kadry na alpejskie mistrzostwa świata juniorów

Sen o Kanadzie

Zwycięstwami w slalomie specjalnym Anny Klimek i Artura Habra z Zakopanego zakończyła się wczoraj w Szczyrku Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w konkurencjach alpejskich. Dzień wcześniej podwójny triumf odnieśli krakowianie: supergigant, zali-



Fot. Wacław Klag

Józefina Gocman

czany do mistrzostw Polski seniorów, wygrali Józefina Gocman i Wojciech Podgórny. Mimo to zawodnik KKN nie znalazł się w kadrze na mistrzostwa świata juniorów, które odbędą się w drugiej połowie lutego. Gocman zaś leci do Kanady na własny koszt.

W kadrze na MŚ juniorów, które odbędą się na trasach pod Quebec, znalazło się sześć dziewcząt i dwóch chłopców. - Braliśmy pod uwagę przede wszystkim notowania listy FIS w slalomie - tłumaczy zasady Jan Walkosz. Do Kanady pojadą najwyższej sklasyfikowane w tej konkurencji Ewa Tańczak, Dagmara Krzyżyńska, Anna Klimek i Aniela Strama oraz Katarzyna Karasińska i Józefina Gocman. Za przelot i pobyt tej ostatniej (koszt 7 tysięcy złotych) zapłaci rodzice. - PNZ może z pieniędzy przekazanych przez UKFiS finansować wyjazd tylko pięciu alpejek. Ale jeśli

Gocman znajdzie się w swoich konkurencjach wśród dwudziestu najlepszych zawodniczek, PNZ postara się jej zrefundować koszty - mówi trener kadry Jan Walkosz.

Andrzej Gocman, ojciec Józefiny: - Liczyłem się z takim rozwiązaniem. Problem jest jednak szerszy. Dlaczego na tym etapie szkolenia alpejek preferuje się te, które są najlepsze w slalomie? Powinna liczyć się wszechstronność. Nie chciałbym już w tym wieku szufladkować „Zuli”, kazać jej jeździć tylko slalomy. Ponadto teraz się mówi, że ma wystartować w Kanadzie w konkurencjach szybkościowych. Szkoda, że nie było takich jednoznacznych ustaleń w listopadzie, wtedy wiedziałaby, pod jakim kątem się przygotowywać. A tak, w tym sezonie miała tylko jeden start w zjeździe i cztery w supergigantach.

Rozczarowany jest Podgórny, który przez cały sezon liczył na wyjazd, tymczasem w ostatniej chwili zdystansował go Haber i to on znalazł się w kadrze obok Piotra Kaczmarka. - Wojtek ostatnio jeździł trochę gorzej. Chcemy go wystać na zawody Pucharu Europy, ale on koniecznie chce jechać na mistrzostwa świata. Jeszcze się zastanawiamy, czy go nie dokoopować do kadry, decyzja zapadnie w poniedziałek - powiedział nam Adam Klimek, szef wyszkolenia alpejczyków.

Wczoraj zakończyła się rywalizacja w Szczyrku. Dla 17-letniej Gocman zwycięstwo w supergigancie to pierwszy tytuł mistrzyni kraju w rywalizacji seniorskiej. Wygrała ze sporą przewagą, blisko dwóch sekund nad drugą Karasińską. Podgórny powtórzył osiągnięcie sprzed dwóch lat. - Ich zwycięstwa nie są zaskoczeniem - skomentował Jan Walkosz.

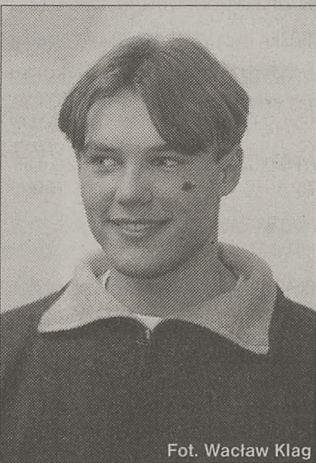
W slalomie gigancie olimpiady, rozgrywanym podobnie jak pozostałe konkurencje (z wyjątkiem supergiganta) jako mi-

strzostwa Polski juniorów, i Gocman, i Podgórny zajęli drugie miejsca. Wicemistrzynią Józefina została także w kombinacji, a we wczorajszym slalomie wypadła z trasy.

Najlepszą slalomistką okazała się Klimek, która parę dni wcześniej wygrała także slalom do kombinacji. W drugiej części tej konkurencji, czyli supergigancie, jednak nie wystartowała.

Medaliści OOM i MP juniorów. **Dziewczeta - slalom:** 1. Anna Klimek (WKS Zakopane), 2. Ewa Tańczak (AZS AWF Kraków - Zakopane), 3. Katarzyna Karasińska (Aeskulap Jelenia Góra). **Gigant:** 1. Dagmara Krzyżyńska (Gile Jelenia Góra), 2. Józefina Gocman (KKN Kraków), 3. Karasińska. **Kombinacja:** 1. Krzyżyńska, 2. Gocman, 3. Karasińska.

Chłopcy - slalom: Artur Haber (SMS Zakopane), 2. Piotr Kaczmarek (Aeskulap), 3. Jan Wojtiuk (Deski Warszawa) i Mateusz Herda (BPTS Włókniarz



Fot. Wacław Klag

Wojciech Podgórny

Bielsko-Biała). **Gigant:** 1. Kaczmarek, 2. Wojciech Podgórny (KKN), 3. Haber. **Kombinacja:** 1. Kaczmarek, 2. Marcin Malczewski (WKS Zakopane), 3. Marcin Witek (WKS Zakopane).

KRZYSZTOF KAWA

Łazarek we Włoszech

Nie tylko na audyencji u papieża

Dyrektor sportowy Wisły Wojciech Łazarek postanowił udać się do Włoch. Nie tylko dlatego, że piłkarze, trenerzy i działacze krakowskiego klubu zostaną przyjęci w niedzielę na audyencji u papieża Jana Pawła II.

Już dziś w trzecim meczu wiślaków, podczas międzynarodowego turnieju zimowego z ukraińskim Metalurgiem Zaporoże, mają wystąpić zapowiadani wcześniej Jugosłowianie: Srdan Aleksic i Simen Tucovic. Gdyby testy wypadły pozytywnie, dyrektor Łazarek podejmie rozmowy w sprawie ewentualnych transferów. Zamierza również obejrzeć inne spotkanie, aby ocenić kolejnego kandydata do zespołu „Białej Gwiazdy”.

Wojciech Łazarek był wczoraj dość tajemniczy, nie chciał podawać nazwisk piłkarzy. Uchylił jednak rąbka tajemnicy, że prowadzi pertraktacje z polskim zawodnikiem występującym za granicą. - Ten gracz ma taki kontrakt, że nie wolno mi pod żadnym pozorem zdradzić jego personaliów - podkreślał dyrektor Łazarek. Zostają więc tylko spekulacje...

Piłkarze pierwszoligowego Zagłębia Lubin przegrali z bułgarską drużyną FC Łowecz 3-4 (2-1) w międzynarodowym turnieju piłkarskim w Norcii we Włoszech. Bramki dla Zagłębia: Podbrożny dwie (45, 47), Żuraw (10). (SAS)

Porozumienie Legia - PAOK

Legia Daewoo Warszawa w czwerek tuż przed północą porozumiała się z przedstawicielami PAOK Saloniki w sprawie transferu definitywnego bramkarza Grzegorza Szamotulskiego. Wynegocjowana suma bliska jest 1 mln marek.

Przedłużające się rozmowy były podyktowane brakiem zaufania do greckich działaczy. Grupa kapitałowa, która w Warszawie negocjowała transfer Szamotulskiego, związana jest z klubami greckimi, które zalegają Legii z wpłatami za kontrakty Leszka Piszka występującego w Kavalii i Jacka Kacprzaka, który grał w Larissie. (PAP)

101 metrów Małysza i Matei

W sobotnim konkursie skoków narciarskich, zaliczanym do klasyfikacji Pucharu Świata w niemieckiej miejscowości Willingen, wystąpił Adam Małysz i Robert Mateja.

W piątkowej eliminacji obaj podopieczni trenerów Apoloniusza Tajnera oraz Piotra Fijasa uzyskali identyczną odległość 101 metrów.

Nie powiodło się w eliminacjach Wojciechowi Skupieniowi oraz Grzegorzowi Śliwce. Pierwszy skoczył 84 m, a drugi uzyskał odległość o 10 metrów dłuższą.

W eliminacjach triumfował Niemiec Christof Duffner - 130 m wyprzedzając Austriaka Martina Hoellwartha - 129,5 oraz kolejnego zawodnika gospodarzy Michaela Uhrmanna - 127,0 m.

Lider klasyfikacji pucharowej, Niemiec Martin Schmitt, po treningowym skoku na odległość 122 metry, zrezygnował z uczestnictwa w eliminacji. Regulamin dopuszcza do konkursu czołową piątnastkę w klasyfikacji Pucharu Świata. W Willingen odbędą się dwa konkursy, w sobotę i niedzielę. (PAP)

Dudek w formie

W jedynym czwartkowym meczu piłkarskiej ekstraklasy Holandii lider tabeli PSV Eindhoven przegrał u siebie z Feyenoordem 0-1 (0-1). Bramkę strzelił w 23 min Paauwe z wolnego. Gospodarze mieli przez cały mecz przewagę, ale świetnie bronił Dudek. Całe spotkanie w Feyenoordzie rozegrał także Rzaşa, który pilnował Rommedahla (po pierwszej zastąpił go Kolkka). W końcówce meczu goście grali w dziesiątkę, gdyż z boiska został usunięty (za drugą żółtą kartkę) De Visser.

Czołówka tabeli: PSV Eindhoven 41 (19 gier), Heerenveen 38 (19), Vitesse Arnhem 38 (20), Ajax 37 (18), Twente Enschede 36 (18) i Feyenoord 36 (18). (FIL)

Proces „Miśka”

- str. 4

Multi Lotek

3, 4, 9, 17, 24,
26, 32, 33, 42, 43,
44, 55, 58, 59, 62,
67, 68, 70, 72, 76

Twój Szczęśliwy Numerek

20
25, 38, 39, 40

Tajny plan Engela

We wtorek, w warszawskim hotelu „Jan III Sobieski”, spotkają się przedstawiciele sześciu reprezentacji grających w grupie piątej eliminacji piłkarskich mistrzostw świata w 2002 r., aby ustalić terminarz rozgrywek.

Selekcjoner polskiej drużyny Jerzy Engel od dawna ma przygotowany plan, ale nie chce zdradzać szczegółów. Kwalifikacje zaczną się jeszcze w tym roku, na jesieni. W tym okresie trener Engel chciałby rozegrać trzy mecze, wiosną 2001 r. cztery i jesienią 2001 r. - trzy.

- Jeśli strony nie dojdą do porozumienia, to bezpośrednio po rozmowach odbędzie się losowanie terminarza meczów - powiedział rzecznik PZPN, Jarosław Kofakowski.

Najwcześniej, w niedzielę, przyjadą do Warszawy działacze Armenii na czele z sekretarzem generalnym Armanem Hovhannisyanem. Reszta

ekip stawi się w poniedziałek. Każda z delegacji będzie liczyła po trzy osoby. Najsilniejszą zapowiedzieli Norwegowie, którym - jako jedynym z gości - będzie przewodniczył prezydent Federacji - Per Omdal. Będzie mu towarzyszył trener Nils Semb.

Pozostałe delegacje będą kierowane przez wiceprezydenta Anatolija Bidenko (Ukraina), wiceprezydenta Jurija Kurbyko (Białoruś) oraz sekretarza generalnego Davida Colinsa (Walia). Gospodarzy spotkania będzie reprezentował prezes PZPN Michał Listkiewicz i trener Engel.

Do wyznaczenia Warszawy jako miejsca spotkania doszło z inicjatywy PZPN bezpośrednio po losowaniu grup w Tokio - w grudniu zeszłego roku. Norwegowie początkowo nie chcieli zgodzić się na naszą stolicę, ale pod naporem federacji wywodzących się z byłego ZSRR ustąpili. (PAP)

Rodman znów w NBA!

Kontrowersyjny koszykarz Dennis Rodman po kilku miesiącach przerwy wraca do NBA. Mistrz zbiorów podpisał w czwartek obowiązujący do końca sezonu kontrakt z Dallas Mavericks (za milion dolarów). Trener i generalny menedżer Dallas, Don Nelson, powiedział, że Rodman będzie gotowy do gry w śróde przeciwko Seattle. Sam koszykarz mówi, że wolałby, aby jego powrót nastąpił po Mecz Gwiazd zaplanowanym na 13 lutego.

38-letni zawodnik, 5-krotny mistrz NBA (2 razy z Detroit i 3

razy z Chicago), 7-krotny król zbiorów, w ubiegłym sezonie rozegrał 23 mecze w LA Lakers, ale klub z powodów dyscyplinarnych rozwiązał z nim umowę.

CZWARTEK W NBA:

New York - Portland 98-88: Houston 22, Ewing 20, Sprewell 14 - S. Smith i Wells po 18, Stoudamire 16... Pippen 11, Sabonis 2. Dallas - Charlotte 106-96: Finley 32, E. Strickland 23 - E. Jones 21, Coleman 19. Houston - Philadelphia 109-106: Sh. Anderson 32, Olajuwon 14 - Iverson 40, Ratliff 25. W przerwie meczu odbyła

się ceremonia zastrzeżenia nr 22, z którym występował w „Rakietach” Clyde Drexler - aktualnie trener w jednym z college'ów w Houston. San Antonio - Toronto 112-95: Duncan 32 (17 zb.), A. Johnson 19 - McGrady 21, Carter 19. W ekipie Spurs nie grał kontuzjowany D. Robinson. Utah - Milwaukee 99-102: Malone 28 (10 zb.), Stockton 18 - Allen 36, G. Robinson 30. Piąta z rzędu porażka Utah.

Czołówka Wschodu: Indiana 29-15, Miami 28-16; Zachód: Portland i LA Lakers 34-11, San Antonio 30-16.

Głos na Nikonową

10 Asów Małopolski - finał plebiscytu „Dziennika” w Hotelu Francuskim

W plebiscycie „Dziennika Polskiego” na 10 Asów Małopolski nasi eksperci głosują w zasadzie na sportowców z listy 30 nominowanych, czyli tych, którzy naszym zdaniem odnieśli w 1999 roku największe sukcesy. Zdarzają się jednak głosy na zawodników spoza listy. Doceniono w ten sposób Czerwca, Kuzaja, Litewkę, Mróz, Kumorowskiego, Wrońskiego, Wojtalę, Pawlikowską, Zgłobickiego, a dziś dopisujemy jeszcze do tego grona Eugenię Nikonową, koszykarkę krakowskiej Wisły. Głosował na nią Wojciech Słoń z TVN.

Finał naszego plebiscytu z udziałem dziesiątki laureatów, jak już informowaliśmy, odbędzie się w Hotelu Francuskim, 29 lutego.

Oto kolejne głosy w naszym plebiscycie:

Julian Łopata, prezes Pogoni Miechów:

1. Szymańska-Lara
2. Urbaś
3. Zagórska i Siudek
4. Wieczorkowie
5. Czepiec
6. Grzywa
7. Frankowski
8. Grzesik
9. Kulawik
10. Stanaszek

Wojciech Słoń, dział sportowy TVN Południe:

1. Urbaś
2. Szymańska-Lara
3. Zagórska i Siudek
4. Wieczorkowie
5. Grzywa
6. Stanaszek
7. Frankowski
8. Nikonowa
9. Grzesik
10. Szafranec

Trzy zdania z za słupka

Los sędziego

Po niedawnym zwycięstwie Martiny Hingis nad Anną Kurnikową pojawiły się komentarze, że wygrała wprawdzie lepsza tenisistka, ale widownia i tak wpatrzona była w śliczną Rosjankę. Z tego widać, że w najgorszej sytuacji znaleźli się sędziowie. Oni musieli śledzić wyłącznie piłkę.

TOMASZ DOMALEWSKI

W Wawelu pierwsze wypłaty od roku

Pieniądze dla piłkarzy

Ryszard Górecki: Lubię ryzyko

Wczoraj piłkarze Wawelu otrzymali pierwsze pieniądze w nowym 2000 roku. - *To są pierwsze pieniądze, jakie dostaliśmy w Wawelu od roku - mówi czołowy piłkarz tego zespołu Arkadiusz Wołowicz.*

Spółka o nazwie Wawel Piłka Nożna Sportowa Spółka Akcyjna została wczoraj wpisana do rejestru (sprowadzaliśmy to w sądzie), jej prezesem jest Andrzej Krawiec, wiceprezesem Andrzej Płaszewski (prezes WKS Wawel). Dyrektorem spółki został znany piłkarz krakowski Wisły, były reprezentant kraju Krzysztof Budka, trenerem jest, o czym już informowaliśmy, Ryszard Górecki.

Z nowym trenerem rozmawialiśmy wczoraj po treningu. - *Co skłoniło Pana do objęcia funkcji trenera w Wawelu? Niełatwo będzie utrzymać zespół w III lidze, macie sporą stratę punktową...*

- Najkrócej odpowiem tak: lubię ryzyko. Rzeczywiście nasza pozycja w tabeli jest bardzo trudna, ale w sporcie nie ma rzeczy niemożliwych. Jeśli nastąpi konsolidacja w spółce, w drużynie, jeśli uda się nam wzmocnić zespół, dobrze przepracować okres przygotowawczy, to możemy obronić

III ligę dla Wawelu. Po pierwszych treningach widzę ogromny zapał w zespole. To budujące.

- *Z tego co słyszałem, z ubiegłorocznego składu nikt nie ubył?*

- Tak, ćwiczy około 16 piłkarzy, w tym wszyscy starsi zawodnicy, także młodzież. Mam świadomość, że 16 piłkarzy to za mało, by skutecznie walczyć o utrzymanie się. Szukamy wzmocnień.

- *Gdzie?*

- Rozmawialiśmy już wstępnie z Wisłą. Na razie nie chcę mówić o nazwiskach, to przedwczesne. Najpierw Wisła musi podjąć decyzję kogo zatrzymuje, kogo ewentualnie może przekazać do innych klubów. Myślimy o formie wypożyczenia. Konieczne są wzmocnienia w linii ataku, to w tej chwili pięta achillesowa drużyny. Mam jednego kandydata, to Martyniuk, grający ostatnio w Karpatach Siepraw. Wprawdzie prześladowały go ostatnio kontuzje, najpierw złamanie nogi w Cracovii, jesienią uraz łokotki, ale myślę, że wkrótce będzie gotów do gry.

- *Piłkarze otrzymali wczoraj pierwsze pieniądze...*

- Myślę, że jest to dobry sygnał dla zawodników, że spół-

ka traktuje ich poważnie. Jesteśmy po wstępnych rozmowach z piłkarzami, mam nadzieję, że w najbliższym czasie uda się nam dopiąć spraw umów. Spraw do załatwienia jest zresztą sporo, choćby problemy sprzętu, odnowy biologicznej. Mam nadzieję, że w przyszłym tygodniu zostaną dopięte. W pracy będzie mi pomagał Andrzej Mika, który został drugim trenerem. Szukamy kierownika drużyny.

- *Kiedy gracie pierwsze sparingi?*

- W najbliższą środę w Libiążu z IV-ligową Janiną. Potem wyjedziemy na tygodniowy obóz kondycyjny do Zakopanego. Tam ładować będziemy akumulatory. Musimy przystąpić do rozgrywek dobrze przygotowani, bo już pierwsze mecze będą dla nas rozstrzygające. Jeśli dobrze wystartujemy, wzrośnie szansa na utrzymanie w III lidze.

(AS)

PS. Wiosną nie zobaczymy na boisku bramkarza Wrzesnia, jest po ciężkiej kontuzji, czeka go jeszcze jedna operacja kolana. Z drużyną nie trenował ostatnio Nylec, chory na gripę.

Patryk Pysz czwartym strzelcem „Krokodyli”

Nie bać się Francji!

W składzie hokejowej reprezentacji Polski, która od przyszłego czwartku grać będzie w Gdańsku w kwalifikacyjnym turnieju przedolimpijskim (z Francją, Wielką Brytanią i Rumunią), znalazł się napastnik niemieckiego klubu „Krokodyl” z Hamburga Patryk Pysz.

Wczoraj rozmawialiśmy telefonicznie z Patrykiem Pyszem, który szykował się do kolejnego meczu ligowego.

- Przyjeżdżamy do Gdańska wraz z Jędrzejem Kasperczykiem, który od miesiąca gra w „Krokodylach”, w najbliższy poniedziałek. Na pewno szkoda, że zabraknie nas w dwóch towarzyskich meczach w Gdańsku z Estonią (*sobota i niedziela - mój przypis*), ale musimy grać w lidze. Będzie jednak parę dni na zgranie z kolegami.

- *Z tego co wiem, masz grać w pierwszym ataku właśnie z Jędrzejem Kasperczykiem i Jackiem Płachtą...*

- Słyszałem o tej propozycji. Z Jędrzejem gramy w jednym ataku od miesiąca, odkąd przyszedł do naszego Hamburga po bankructwie jego klubu. Dobrze się rozumiemy. Jacek Płachta jest bardzo doświadczonym graczem, wprawdzie jego drużynie ECR Lowen nie wiedzie się dobrze, jest na ostatnim miejscu w lidze, ale Jacek umie grać w hokeja.

- *Ile razy grałeś w reprezentacji Polski?*

- W zespołach juniorów występowałem wiele razy, grałem na mistrzostwach Europy w tej kategorii wiekowej. W reprezentacyjnej drużynie seniorów występowałem po raz ostatni bodajże przed 6 laty w mistrzostwach świata grupy „B” w Danii. Potem miałem przerwę.

- *Jak idzie Tobie i Twojej drużynie w niemieckiej lidze?*

- Osobiście nie mogę narzekać, jestem czwartym strzelcem swej drużyny, zdobyłem do tej pory 10 bramek, miałem 12 asyst. „Krokodyl” zajmują 7 miejsce w lidze. W tej chwili walczymy o miejsce w pierwszej ósemce. Uważam, że powinniśmy walczyć o miejsca 4-5, a potem w play off wszystko może się zdarzyć.

- *Ilu w Twojej drużynie jest obcokrajowców?*

- Mamy praktycznie jednego autentycznego Niemca. Reszta to albo straniery albo obcokrajowcy z niemieckim paszportem, wreszcie gracze, którzy mają prawo grać w lidze ze względu na długi staż pobytu w Niemczech.

- *Jak Polska wypadnie w turnieju przedolimpijskim w Gdańsku? Czy możemy ograć rywali, zwłaszcza bardzo silną Francję, która występuje w grupie „A”? Wielka Brytania to też trudny przeciwnik...*

- Uważam, że powinniśmy powalczyć o pierwsze miejsce. Francuzi i Brytyjczycy to na pewno bardzo groźni rywale, ale biorąc pod uwagę fakt, iż gramy u siebie, przy swojej publiczności, jesteśmy w stanie ich ograć. Czytałem skład naszej drużyny, uważam, że jest mocny. Musimy przystąpić do turnieju bardzo skoncentrowani, bo już pierwszy mecz gramy z Francją.

- *Niektórzy mówią, że to źle...*

- Tak nie uważam. I tak musimy się spotkać z Francuzami, może nawet lepiej, iż już w pierwszym dniu imprezy. Będziemy w pełni sił, nastawieni bojowo.

- *Jesteś optymistą?*

- W sporcie nigdy nie wolno z góry zakładać porażki. Gdybyśmy wyszli na lód spętani strachem, to byłoby bardzo źle.

Rozmawiał: AS

Andrzej Domicz, nowy trener kadry pingpongistek

Zgoda, mości panowie!

Andrzej Domicz został nowym trenerem kadry polskich tenisistek stołowych, zmieniając na tym stanowisku Andrzeja Kawę.

Ten ostatni w październiku złożył rezygnację z pełnionej funkcji, Domicz w tym czasie został zatrudniony przez Polski Związek Tenisa Stołowego na stanowisku kierownika wyszkolenia - trenera koordynatora w pionie kobiet. Od stycznia objął także funkcję trenera kadry kobiet i to we wszystkich kategoriach wiekowych.

- *Każdy kolejny trener obejmował reprezentację z planem podniesienia poziomu polskiego tenisa, ale, że cel był mało konkretny, trudno było z niego rozliczać. Czy Pana zadania są bardziej wymierne? Energetyzującą datą jest rok 2004, kiedy odbywać się będzie olimpiada w Atenach. Polka nie grała jeszcze na olimpiadzie...* - zwróciliśmy się do Andrzeja Domicza, który wczoraj przebywał w Krakowie.

- Po 6-letnim pobycie za granicą wróciłem do kraju i zaproponowano mi posadę kierownika wyszkolenia. Dostałem niewiele czasu na ocenę stanu kobiecego tenisa, spędziłem go na podróży po całej Polsce. Sformułowałem ocenę i ogólne pomysły na dalszą pracę. W najbliższych dniach będę te plany ukonkretniał. Oczywiście zarząd PZTS chciałby zapewne usłyszeć w tych planach o 2004 roku, mnie bardziej interesuje data 2008. Widzę lukę i potrzebę pracy od podstaw z młodymi adeptami dyscypliny. Urząd Kultury Fizycznej i Sportu uważa, że najmłodszymi rocznikami zawodników - młodzikami, wcześniej żakami - powinniśmy się interesować wyłącznie władze i związki wojewódzkie, a nie PZTS czy UKFiS. Myślę, że to błędne rozumowanie. PZTS przegapi szkolenie najmłodszych, a potem dostanie już kadetów z brakami technicznymi, a z osiągnięciem kadetów już musi się przed Urzędem rozliczać, bo ten łoży na ich utrzymanie. Zastanawiam się nad włączeniem w proces wyszkuwania i szkolenia młodych talentów Uczniowskich Klubów Sportowych. Zacząłem pracę z zamiarem skonsolidowania środowiska, były w nim konflikty, które rzutowały na wyniki reprezentacji. Drobnym krokiem już wykonałem - nawiązałem współpracę z tarnobrzeskim Telwitem, są w kadrze Lityńska i Stefańska, jedne z najlepszych Polek, które ze względu na konflikty nie grały w kadrze.

- *Zapowiadał Pan zmiany w funkcjonowaniu Ośrodka Szkolenia Centralnego dla kobiet w Krakowie...*

- Pomysł z tworzeniem ośrodków był prosty. Trener ośrodka miał być jednocześnie trenerem grup młodzieżowych, miał mieć pod stałą opieką w ośrodku wszystkich kadrowiczów, w ten sposób środki wydawane na ośrodek byłyby tożsame z tymi, które wydaje się na kadrę. Tak jest w Gdańsku, gdzie w centralnym ośrodku trenują chłopcy. Krakowska placówka dla kobiet żyje swoim życiem, dublowane były wydawane na centralne szkolenie kobiet środki. Utrzymywano ośrodek, a dla kadry dodatkowo trzeba było organizować zgrupowania. Być może problem wiązał się z animozjami w środowisku, w dodatku z zadaniem kompletowania zawodniczek do krakowskiego ośrodka prezes Bronowianki Kazimierz Skrzypek został sam, PZTS przestał w pewnym momencie pilotować sprawę. Różnie do idei wysyła-

nia do Krakowa swoich zawodniczek odnosili się klubowi trenerzy, rodzice. Dziś skład grupy w ośrodku niezupełnie mnie zadowala. Chcę więc sprowadzić do Krakowa młodsze zawodniczki, nie planuję jednak wielkiej rewolucji.

- *A co z tymi, którymi interesował się poprzedni trener kadry: krakowiankami Martą Piłką, Magdą Górską, a także Iwoną Kuszą, Moniką Pietkiewicz, Kingą Stefańską? Co ze starszymi zawodniczkami: Wandą Lityńską, Pauliną Narkiewicz, których poziom wciąż jest wyższy od reszty młodych zawodniczek? Będą w kadrze Polski?*

- Chcę tej grupie dać szansę występów w kadrze. Do udziału w drużynowych MŚ w tym miesiącu w Malezji powołałem: Narkiewicz, Lityńską, Stefańską i Górską. W żadnym kraju nie rezygnuje się z zawodniczek, które wygrywają, wspierają reprezentację wynikami. Starsze jak Lityńska i Narkiewicz są lepsze od pozostałych, ich rolą będzie mobilizowanie młodszych koleżanek wynikami, przykładem. Oczekuję, że będą się wykazywały, nawet pojedynczymi zwycięstwami. Jeśli nie ciekawego nie pokażą, choćby w Malezji, będę się zastanawiał

ANDRZEJ DOMICZ - ur. 1942 r w Warszawie, potem rodzina przeniosła się do Łodzi. Wychowanek Włókniarza Łódź, mistrz Polski w singlu 1968 roku, ma w kolekcji także mistrzostwo kraju w deblu i drużynie. Pod koniec kariery przeniósł się do Siarki Tarnobrzeg, z którą awansował do I ligi. W Tarnobrzegu rozpoczął pracę trenerską, w 1976 roku po raz pierwszy prowadził reprezentację kobiet na ME, w 1977 na MŚ w Birmingham opiekował się kadrą mężczyzn z Leszkiem Kucharskim i Andrzejem Grubą w składzie. Po powrocie do Łodzi jako trener prowadził Włókniarza Łódź, w sezonie 1979-80 współpracował z ówczesnym trenerem kadry Zdzisławem Derdoniem. Od 1982 przez 5 lat pracował w Niemczech. W 1987 wrócił do Włókniarza Łódź. W latach 1989-93 prowadził kobiecą kadrę Polski. W 1993 roku brązowe medale na ME w Lublanie zdobyły w drużynie kadetki, debel juniorek Narkiewicz, Langosz i indywidualnie Paulina Narkiewicz. Po tym sukcesie PZTS, którego prezesem był Mirosław Kłys, zwolnił jednak Domicza z posady. Od 1993 współpracował z młodzieżową kadrą Luksemburga, w 1995 roku został trenerem etatowym w tamtejszej federacji. W sezonie 1995-96 prowadził pierwszoligowy zespół belgijski TTC Hasselt, po czym ponownie wrócił do pracy w Luksemburgu. Od listopada 1999 roku Andrzej Domicz pełnił funkcję kierownika wyszkolenia w pionie kobiet, od stycznia 2000 roku jest w PZTS trenerem kadry kobiet.

nad ich przyszłą rolę. Przewiduję, że ich szkolenie będzie przebiegało w klubach, nie widzę dla nich miejsca w systemie centralnego szkolenia, kadra będzie im natomiast oferować możliwość startów. Młodszy od nich zawodniczkami, tymi, które skończyły wiek juniorki lub go kończą, będę się wspierał. Kusza, Górską, Pietkiewicz, Piłką, Stefańską są w kadrze Ateny 2004, środki na ich naukę daje m.in. UKFiS.

- *A co z trenerami? Jak zamierza Pan być jednocześnie opiekunem kadetek, juniorek i senierek?*

- Mam zamiar zebrać grono współpracujących ze mną trenerów. Byliby zatrudnieni w klubach, a z kadrowiczami pracowali przez określoną umową z PZTS liczbę dni w roku. Taki trener miałby na przykład umowę na 80, 100 dni w roku i pracował przy celowych akcjach, raczej nie będąc przypisanym do żadnej grupy kadrowiczów. Trenerzy uczestniczyliby w zatwierdzaniu kalendarza startów i szkoleń grup reprezentacyjnych, a potem byli dopasowywani do danego wyjazdu, zgrupowania. Nie będą do końca samodzielni, ani odpowiedzialni za wyniki.

- *O jakich trenerach mówimy?*

- Zgrupowanie kadetek w Krakowie prowadził Ziemowit Bańkosz z Wrocławia, w przyszłym tygodniu zjawi się tu Andrzej Tu-

rański z Łodzi, w szerokiej grupie współpracowników będą być może Marta Lityńska, krakowianin Sylwester Guzik i inni.

- *Trenerem ośrodka w Krakowie jest Zdzisław Derdoń, a jego asystentką Wanda Lityńska. Podobno wskazywał Pan, że sytuacja Wandy, jednocześnie reprezentantki Polski jest dwuznaczna.*

- Widzę problem w łączeniu przez Wandę funkcji reprezentantki kraju i asystenta w ośrodku. Po prostu w ośrodku jest partnerką treningową dla młodszych zawodniczek, na dalszy plan schodzi jej własny trening. Wspólnie z zawodniczką i jej trenerem będziemy musieli porozmawiać o tym układzie po MŚ w Malezji.

- *Zastanawiano się w PZTS czy kobiecą reprezentację wysłać do Malezji na drużynowe MŚ, kiedy wreszcie o tym zdecydowano, zgodę miał jeszcze wyrazić UKFiS. Czy wyjazd pań jest pewny?*

- Prezydium PZTS zaakceptowało skład podany przeze mnie: wrocławiankę Narkiewicz, Lityńską i Stefańską z Tarnobrzegu i Górską z Bronowianki. Koszty pobytu trzech zawodniczek i trenera pokrywają organizatorzy mistrzostw, strona polska musi opłacić przelot całej ekipie

oraz pobyt czwartej zawodniczki. Wyjazd dziewczyn jest pewny, PZTS zwrócił się tylko do UKFiS z prośbą o opłacenie tych kosztów. Przekonywałem przedstawicieli Urzędu, że ze względu na szkoleniowych to cenniejszy wyjazd niż choćby ten do Eindhoven, gdzie odbywała się indywidualna część mistrzostw świata. Mamy w grupie Madagaskar, Tajlandię i Indie, najtrudniejszym rywalem będą Hindusi, ale jesteśmy w stanie wyjść z grupy. Trafiamy wtedy prawdopodobnie na Bułgarki. Zwycęstwo nad nimi, choć będzie trudne, zapewniłoby nam awans do 32 najlepszych zespołów świata. To byłby postęp w porównaniu z 37 lokatą z Manchesteru. Później trafiamy na Singapur, specjalnie mówię, że raczej nie uda się nam go pokonać. Jednak już awans o 5 miejsc będzie pozytywnym symptemem.

- *Czeka Pana teraz wiele pracy, znając środowisko, można założyć, że będzie dość nerwowa. Opłacało się wracać z bogatego Luksemburga?*

- Wróciłem z Luksemburga, bo mi brakowało kraju. Wydaje mi się, że mamy w Polsce ludzi, którzy w rozwój dyscypliny wkładają sporo serca, mamy też zawodniczki, z którymi można zrobić coś dobrego. Finansowo oczywiście ta praca nie jest tak atrakcyjna jak oferty zagraniczne. Żona się trochę martwi...

Rozmawiała: MAŁGORZATA SYRDA-ŚLIWA



„WISŁA SOLIDEX”

KRAKÓW

NAFTA GAZ

PIŁA

I LIGA KOBIEĆ Seria A

PIŁKA SIATKOWA KOBIEĆ

5 lutego, godz. 18.30

HALA TS WISŁA UL. REYMONTA 22






GKSŻ zatwierdziła transfery żużlowców

Najdrożsi Cegielski i... Cierniak

Wczoraj Główna Komisja Sportu Żużlowego zatwierdziła zmiany przynależności klubowej dokonane do 31 stycznia. Dokonano 34 transferów.

Dwudziestu zawodników przeszło z klubu do klubu za darmo. Najwyższą kwotę – 424 tysięcy złotych otrzymało Pergo Gorzów od Wybrzeża Gdańsk za Krzysztofa Cegielskiego. To czwarty co do wielkości transfer w historii naszego żużla. Drożej zostali sprzedani tylko Tomasz Bajerski (z Apatora Toruń do Pergo) i Rafał Okoniewski (z Polonii Piła do Pergo) – za 600 tysięcy złotych oraz Piotr Świsłt przechodzący z Pergo do Stali Rzeszów za 525 tys. zł (obecnie wrócił do Gorzowa za 100 tys.).

Za 331 725 złotych przeszedł z ZKŻ Polmosu Zielona Góra do Radsona Malma Włókniarza Częstochowa Grzegorz Walasek. 260 tysięcy kosztował Unię Leszno tarnowianin Jacek Rempała (ostatnio GKM Grudziądz). Ponadto Włókniarz, beniaminek ekstraklasy, który tej zimy wy-

dał najwięcej ze wszystkich klubów, zapłacił 220 tys. Unii Leszno za Adama Skórnickiego.

Na liście wypożyczeń znajduje się 42 żużlowców. W tym przypadku rekordowej transakcji dokonał RKM Rybnik płacąc 85 tys. złotych WTS Wrocław za mieszkającego pod Tarnowem Mirosława Cierniaka. Definitywny transfer kosztowałby 290 tys. zł. RKM ma prawo pierwokupu tego żużlowca po sezonie.

Nowymi klubami w II lidze są Victoria-Rolnicki Machowa (piszemy o niej szerzej obok) oraz Gwardia Warszawa. Klub, w którym prezesem jest Władysław Gollob, zapłacił po 10 tys. złotych za Wiesława Oskiewicza (GKM Grudziądz) i Remigiusza Wronkowskiego (Apator Toruń, w ubiegłym sezonie wypożyczony do Wandy). Pozostałych sześciu żużlowców przeszło do Gwardii za darmo. Są to: Marek Ochal, Jarosław Wiśniewski (obaj Cross Lublin), Wojciech Żurawski, Mirosław Daniszewski (Wanda Kraków), Michał Łozicki (Polonia Piła) i Ryszard Franczyszyn (Pergo Gorzów). (KAW)

III liga koszykarzy

Gold Drop już blisko

Kolejną serię spotkań rozegrali koszykarze trzeciej ligi. Koszykarzom Gold Dropu Limanowa potrzeba jeszcze jednego zwycięstwa, aby mieć za pewniiony awans do baraży o drugą ligę.

KORONA KRAKÓW – GLIMAR II GORLICE 104-76 (51-32). Punkty zdobyli: Kunc 22, Studnicki 22, Gorczyca 16, Mielcarek 14, Zając 13, Hajduk 12, Serafin 5 – Cygan 19, Haluch 15, Kosmała 12, Dygutowicz 7, Rykała 7, Ludwin 6, Przybyłowicz 6, Piątek 2, Adamczyk 2.

Korona po raz pierwszy od dłuższego czasu wystąpiła niemal w optymalnym składzie i zdecydowanie pokonała rezerwę drugoligowca. Po 6 minutach krakowianie prowadzili już różnicą 10 punktów i prowadzenia tego nie oddali do końcowej syreny. Bardzo dobry mecz rozegrał obrońca Korony Studnicki, który udowodnił, że oprócz gry w defensywie potrafi także być czołowym strzelcem zespołu.

SKAWA WADOWICE – CRACOVIA ELEKTRIM MONT 66-71 (43-32). Punkty zdobyli: Skrok 22, Kwaśny 20, Rusek 10, Żak 6, Jamróz 4, Miłoić 2, Wata 2 – P. Dudziak 21, Sobolewski 15, M. Dudziak 15, Ciekiera 9, Kunc 7, Patuła 4.

Spotkanie drużyn z końca ligowej tabeli zakończyło się zaskakującym zwycięstwem gości, którzy zwłaszcza po przerwie zaprezentowali bardziej skuteczną grę. W pierwszej połowie tylko do 6 min mecz był wyrównany. Przy stanie 15-15 wadowiczanin przełamali się i szybko wyszli na dość wysokie prowadzenie 33-18, kontrolując do przerwy

przebieg gry. W drugiej połowie Cracovia zagaściła szyki w obronie, co pozwoliło na skuteczne przerywanie akcji miejscowych. W 25 min był remis 47-47. Później już do końca niewielkie prowadzenie obejmowały na przemian obie drużyny. Przy stanie 63-62 dla gości, wadowiczanin mieli okazję zakończyć to spotkanie na swoją korzyść, ale dwie kolejne akcje nie przyniosły im zwycięstwa punktownej. Rzutów za „trzy” próbowali w tym czasie Żak i Skrok. Na minutę przed końcową syreną goście mogli cieszyć się już z cennego zwycięstwa na parkiecie Skawy.

GORCE NOWY TARG – GOLD DROP LIMANOWA 66-88 (32-51). Punkty zdobyli: Bychawski 23, Fryzlewicz 18, Kenig 16, Jachymiak 3, Półtorak 2 – Siwek 28, Kozdroń 18, Grzybek 10, Kubas 9, Jedlewski 9, Knap 7, Włodarczyk 6, Maniek 1.

Zdecydowane zwycięstwo Gold Dropu. Kierowani przez rutynowanego Knapa goście bardzo szybko objeli wysokie prowadzenie i spokojnie kontrolowali przebieg meczu. Po raz kolejny świetny mecz rozegrał center zespołu z Limanowej Siwek, który był nie do powstrzymania przez obrońców gospodarzy.

1. Gold Drop 20 37 1630-1255
2. Unia II 19 35 1547-1152
3. Korona 20 33 1674-1475
4. Glimar II 20 29 1407-1500
5. Gorce 20 27 1410-1594
6. Skawa 20 23 1350-1639
7. Cracovia 19 23 1273-1626

Program niedzielnej kolejki:
Cracovia – Korona (n. 11.30),
Gold Drop – Unia II (n. 15),
Glimar II – Gorce (n. 17). (PAN)

Kalendarzyk sportowy

SIATKÓWKA

I liga, seria A kobiet: Wisła Solidex – Nafta Gaz Piła (s. 18.30)

PIŁKA RĘCZNA

I liga, seria B kobiet: Gościbia Sułkowiec – Kolporter Kielce (s. 17)

KOSZYKÓWKA

II liga mężczyzn: Wisła – Resovia (s. 16)

III liga mężczyzn: Cracovia Elektrim Mont – Korona (n. 11.30)

PIŁKA NOŻNA

Mecze sparingowe: Hutnik – Odra Wodzisław (s. 12), Cracovia – Alwernia (s. 12 boisko Wieczyste), Pogoń Skotniki – Karpaty Siepraw (s. 12), Wanda Nowa Huta – Puszcza Niepołomice (s. 12), Proszowianka Naftomontaż – BKS Bochnia (s. 12, boisko Pogoni Opatkowice), Nadwiślan – Puszcza Niepołomice (n. 12 boisko boczne Wisły), Piłkarz Podtęże – Libertów (n. 12), Nadwiślanka Nowe Brzesko – Szreniawa Nowy Wiśnicz (boisko Pogoni Opatkowice n. 12)

TKKF zaprasza

Niedziela: Wyjazd mikrobusem na narty do Lubomierza spod NCK w Nowej Hucie (informacje tel. 644-61-00); Bieg po zdrowie w parku Jordana, godz. 8; Biegi w Nowej Hucie, zbiórka na stadionie Krakusa, godz. 8.30.

Poniedziałek: Tenis stołowy, Dobczyce, ul. Podgórska 2, godz. 14; Siłowe ćwiczenia ogólnorozwojowe dla dzieci od 12 do 16 lat, ul. Stachewicza 47, godz. 11-15. (PAN)

AZS AWF ukarany

Polski Związek Koszykówki przysłał oświadczenie dotyczące spotkania I ligi koszykówki kobiet pomiędzy AZS AWF Kraków a Włókniarzem Białystok, które nie doszło do skutku z powodu nieobecności sędziów. PZKosz poinformował, że przyznaje walkower drużynie z Białegostoku. W uzasadnieniu decyzji stwierdzono, że gdy przybyli sędziowie rezerwowi, koszykarze AZS AWF już opuścili salę i mecz się nie mógł odbyć. Wcześniej, po godzinnym oczekiwaniu na sędziów, trenerzy ustalili, że nie będą dłużej czekać.

AZS AWF Kraków ma zamiar odwołać się od decyzji Polskiego Związku Koszykówki. (PT)

Komplet USA

Koszykarki USA z kompletem 7 zwycięst zakończyły europejskie tournée. W ostatnim meczu pokonały włoski zespół Famila Beretta Schio 89-68 (44-39). Najwięcej punktów: Smith 26, Leslie 14 i Staley 13 – Cattani 14, Zimerle 11, Arnetoli 10.

Sportowy ekran

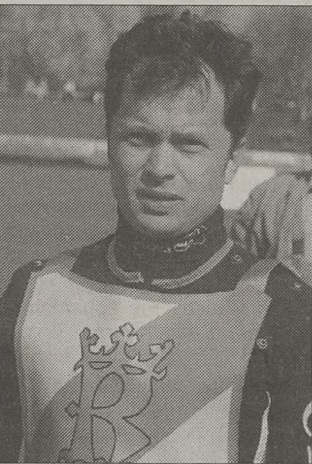
W telewizji polecamy m.in.:
SOBOTA. 13.15-16.15 RTL i 17-18.30 EUROSPORT: skoki narc. o PŚ w Willingen; **14-15.30 TVP 1:** HOOP PEKAES – Pogoń Ruda Śl. (ekstraklasa koszykarska); **15.25-18 CANAL PLUS:** Mecz + mecz (Werder – Stuttgart i Liverpool – Leeds); **15.30-16 EUROSPORT:** gigant M o PŚ; **18.30-20 SAT 1:** liga niemiecka; **20.30-22 EUROSPORT:** Puchar Narodów Afryki w p. nożnej; **22.55-23.10 TVP 1:** Sportowa sobota; **23.15-0.45 EUROSPORT:** MŚ w łyżw. szybkim.

NIEDZIELA. 9-14 ARD: sport (m.in. slalom M o PŚ); **12-13.30 WIZJA SPORT:** Walia – Francja (rugby); **13.15-16.15 RTL, 14.30-15.40 TVP 1 i 17-18.30 EUROSPORT:** skoki narc. o PŚ w Willingen; **16.55-19 CANAL PLUS NIEBIESKI:** Wimbledon – Everton (liga ang.); **18-20 WIZJA SPORT:** Denver – Minnesota (NBA); **18.10-19 RAI UNO:** liga włoska; **18.30-22.30 EUROSPORT:** Puchar Narodów Afryki w p. nożnej; **18.45-22.15 SAT 1:** liga niemiecka; **20-23.30 WIZJA SPORT:** mecz gwiazd NHL; **20.25 CANAL PLUS NIEBIESKI:** Wenezja – Fiorentina (liga włoska); **22.15-22.55 TVP 1:** Sportowa niedziela; **22.30-23 i 23.15-0.45 EUROSPORT:** MŚ w łyżw. szybkim; **22.45-0.45 CANAL PLUS:** Sport+; **23.30-2 DSF:** Philadelphia – Sacramento (NBA).

Powrót Rolnickiego

W podtarnowskiej wsi Machowa znów będą się ścigać żużlowcy

Ten powrót nie wygląda na spektakularny. Niemniej Piotr Rolnicki zaskoczył kibiców żużlowych po raz kolejny. Po siedmiu latach przerwy w rozgrywkach znów zobaczymy zespół Victorii Machowa. A wydawać się mogło, że po doświadczeniach z lat 1992-93, Rolnicki już nigdy sam nie porwie się na tworzenie drużyny, która będzie występować na pozbawionym trybun torze, leżącym przy drodze z Tarnowa do Rzeszowa. By lepiej zrozumieć, że to ryzykowne przedsięwzięcie, warto przypomnieć historię jego wstępu i upadku sprzed lat.



Dariusz Rachwałik, były zawodnik Victorii, a obecnie Wandy

Fot. Wacław Klag

Piotr Rolnicki pochodzi spod Bydgoszczy. Przeprowadził się na południe kraju za sprawą żony. Od dziecka był kibicem żużla, gdy więc zamieszkał w Machowej, natychmiast zaczął pojawiać się na meczach tarnowskiej Unii. Z biegiem lat, gdy jego zakład produkcyjny zapewnił mu niezależność finansową (zamówienia z kopalni i hut), był coraz bliżej drużyny „jaskółek”.

Sponsor „jaskółek”

Najpierw, w 1989 roku, udośćpniał zespołowi swój autokar i sam nim kierował podczas wyjazdów na mecze. Kupował zawodnikom części motocyklowe, robił upominki. Wkrótce stał się znaczącym sponsorem Jacka Rempały, Roberta Kuźdzała i Janusza Kapustki. Był właścicielem motocykli i sprzętu wartego wówczas 1,9 mld st. zł (w ciągu roku za amortyzację otrzymał zwrot 1,2 mld). Stawał się kimś znaczącym w żużlowym świecie. Głośno było o jego wylocie na finał indywidualnych mistrzostw świata do Goeteborga. Został członkiem Głównej Komisji Sportu Żużlowego i podejmował działaczy z całej Polski jak na członka interesu przystało. Zaczęło go stawić w jednym szeregu ze Zbigniewem Morawskim, zielonogórskim biznesmem, dzięki którego pieniądзом Falubaz zdobył w 1991 roku mistrzostwo Polski.

Rolnicki najwyraźniej chciał pójść tym samym śladem. Jesienią 1991 roku zaproponował działaczom Unii, że weźmie sekcję żużlową w dzierżawę. Wówczas wyglądało to na sensowną propozycję. Wielosekcyjny klub po zmianach ustrojowych w kraju miał coraz większe kłopoty. Głośno mówiło się, że nadchodzi kres utrzymywania Unii przez Zakłady Azotowe w Mościcach (jak widać, minęła cała dekada, a sytuacja jest bardzo podobna). Rolnicki zapewniał, że utrzyma

żużel. Jednak członkowie zarządu Unii nie dali tym słowom wiary. Rolnicki potraktował sprawę bardzo ambicjonalnie. Postanowił założyć własny klub. Zabrał motocykle i przekonał trenera Stanisława Kępowicza oraz kilku zawodników, by odeszli wraz z nim. Wtedy wielu sądziło, że „jaskółki” bez Rolnickiego przestaną w ogóle istnieć. Mało kto wiedział, że to raczej sytuacja finansowa samego Rolnickiego nie jest wesoła.

Tor w kilka tygodni

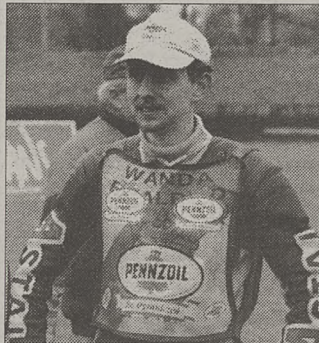
Victoria-Rolnicki Machowa powstała w styczniu 1992 roku i zaledwie trzy miesiące później wystartowała w rozgrywkach II ligi na własnym torze. Mały stadion powstał kilkadziesiąt metrów od jego domu, po drugiej stronie trasy E-4, w Machowej, wsi położonej 20 km na wschód od Tarnowa. Rolnicki pokazał, że tor można zbudować w kilka tygodni. Według informacji, które sam podał, kosztowało go to ok. 700 mln st. zł.

Na inauguracyjne zawody przybyły tłumy ludzi. Na ziemnych wałach okalających tor pojawiło się kilka tysięcy osób. Victoria miała w składzie kilku znanych lub dobrze zapowiadających się żużlowców: Grzegorza Rempała, Piotra Styczyńskiego, Mariusza Niemczurę, Dariusza Rachwałikę, Dariusza Biedę. Do tego obcokrajowcy, z Australijczykiem Shane'em Parkerem na czele. Wygrać w Machowej nie było łatwo także ze względu na krótki, liczący zaledwie 285 metrów tor. Takie obiekty w Anglii to standard, ale w Polsce to ewenement. Problemy techniczne mieli na nim nawet bardzo doświadczeni żużlowcy, np. Janusz Stachyra w jednym z turniejów hamując za metą upadł i złamał obojczyk.

Długi i bunt drużyny

Entuzjazm jednak szybko wygasł. Kibicom znudziło się dojeżdżanie na II-ligowe mecze i oglądanie spotkań w mało komfortowych warunkach. Wkrótce ochotę do jazdy stracili sami żużlowcy, którym Rolnicki zalegał coraz

ka przy Sądzie Rejonowym w Dębicy dług był dwa razy większy. Sam Rolnicki tłumaczył: – Obroty w zakładzie sięgały 6 miliardów, gdyby kopalnie płaciły za towar na czas, nigdy by nie doszło do takiej sytuacji.



Mariusz Niemczura praktykował na torze w Machowej

Fot. Wacław Klag

Ściągał go komornik, podawali do sądu żużlowcy. Zespół Victorii po kilku meczach na wiosnę 1993 roku został rozwiązany. Rolnicki przyznawał, że dziura w klubowym budżecie wynosiła 70 mln st. zł (zaległości w stosunku do zawodników i składki do ZUS). Formalnie Victoria (tę samą nazwę nosi zakład) nigdy nie przestała istnieć, jedynie zawiesiła działalność.

Za i przeciw

Rolnicki nie przestał interesować się żużlem. Przez jakiś czas był jeszcze członkiem GKSŻ, a nawet po upływie kadencji był zapraszany na wielkie imprezy jako VIP. Tor tymczasem leżał odłogiem. Wynajął go, wkrótce na obiekcie pojawiły się zardzewiałe samochody i opony. Po kilku latach znów wrócili do Machowej żużlowcy. Tym razem byli to juniorzy, którzy brali udział w indywidualnych turniejach. W GKSŻ uznano bowiem, że tor znakomicie nadaje się do celów szkoleniowych. Od dwóch lat Rolnicki przebąkiwał o reaktywowaniu drużyny ligowej. Jesienią 1999 roku wysłał stosowne zawiadomienie do Polskiego Związku Motorowego, a 31 stycznia tego roku zgłosił nazwiska sześciu żużlowców, którzy mają repre-

Victoria-Rolnicki Machowa 1993

1. Romuald Janusz
2. Piotr Gancarz
3. Mariusz Niemczura
4. Grzegorz Ostachowicz
5. Robert Przygódzki
6. Kazimierz Zaborniak
7. Piotr Zięba
8. Vladimir Kalina
9. Shane Parker
10. Antonin Svab

zakończył karierę
zakończył karierę
Wanda Kraków (karencja)
zakończył karierę
Wanda Kraków
zakończył karierę
zakończył karierę
Czechy
Australia
Czechy

większe sumy. W sierpniu 1992 roku podanie o zwolnienie złożył trener Kępowicz. Rolnicki miał mu za złe, że stanął po stronie zawodników, którzy postanowili się zbuntować. Mimo tych trudności Rolnickiemu udało się dotrzeć do końca sezonu. Łagodził sytuację wypłacając co jakiś czas zawodnikom po parę milionów złotych. Ale zimą większość żużlowców nie chciała już u niego startować. Ci, którzy zostali plus nowi stworzyli jednak nowy zespół, który przystąpił do rozgrywek 1993 roku.

Właściciel Victorii coraz bardziej się zadłużał. Sam przyznawał się do kwoty niespełna 2 miliardów st. zł, lecz według informacji pochodzących od komorni-

zentować Victorię w zreformowanej II lidze.

Poza 22-letnim Rafałem Hajem, wychowankiem WTS Wrocław, który w minionym sezonie reprezentował ŁTŻ Łódź oraz dwa lata starszym Jarosławem Ślęzakiem ze Stali Rzeszów (ostatnio Wanda Kraków) Rolnicki ma czterech juniorów. Z pewnością nie jest to drużyna, która może odegrać istotną rolę, nawet w najsłabszej klasie rozgrywkowej. Wszyscy zawodnicy zostali wypożyczeni. Najprawdopodobniej też większość z nich będzie dysponować sprzętem z macierzystych klubów. W ten sposób koszty utrzymania zespołu będą minimalne, ale przecież trzeba będzie płacić zawodnikom za zdobyte punkty i dojazdy na mecze (także u siebie!). Widocznie jednak Rolnicki, który dobrze wie, ile wynosi budżet żużlowego klubu (najniższe przekraczają rocznie 300 tys. PLN), tym razem dobrze skalkulował wszystkie za i przeciw.

KRZYSZTOF KAWA

Victoria-Rolnicki Machowa 2000

1. Grzegorz Bednarski
2. Michał Ciurzyński
3. Rafał Haj
4. Bartosz Stanek
5. Krzysztof Stempel
6. Jarosław Ślęzak

Stal Rzeszów
Włókniarz Częstochowa
WTS Wrocław
WTS Wrocław
Włókniarz Częstochowa
Stal Rzeszów

Niedziela

CANAL+

7.00-8.30 PROGRAM NIE KODOWANY: 7.00 Rozkodowany Buggs Bunny 8.00 Teletubbies - serial animowany 8.25 Szczepan i Irenka: Kajak - serial krótkometrażowy
8.30-12.30 PROGRAM KODOWANY
 8.30 Mistrzowie w świecie przyrody III - francuski serial dokumentalny
 8.55 „Druga księga dżungli” - film przygodowy USA (1997), reż. Duncan McLachlan, wyk. Jamie Williams, Bill Campbell (86 min)
Opowieść o odwadze i przyjaźni, na kanwie sławnych książek Kiplinga.
 10.30 Deser: Mała wpadka - film krótkometrażowy
 10.45 „Zona rzeźnika” - komedia USA (100 min)
 12.30-13.55 PROGRAM NIE KODOWANY 12.30 Szeroki horyzont - reportaż 13.25 Aktualności filmowe
13.55-19.00 PROGRAM KODOWANY
 13.55 „Księżniczki z Beverly Hills” - komedia USA (88 min)
 15.25 „Odlotowy sekster” - film austriacko-niemiecki (124 min)
 17.30 Dla Boba Marleya - koncert (90 min)
Koncert zarejestrowany 4 grudnia na Jamajce. Występują m.in. Ziggy Marley (syn Boba), Lauren Hill, Tracy Chapman, Queen, Jimmy Cliff.
19.00-21.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 19.00 Diabelski Młyn - filmy animowane 19.20 Nie przegap 19.25 Sylwester i Tweety na topie 19.50 Łapu capu 20.00 Kroniki Seinfelda - serial USA 20.25 Szczepan i Irenka: Śmieci - serial krótkometrażowy
 20.30 13 posterunek 2 - polski serial komediowy
21.00-7.00 PROGRAM KODOWANY
 21.00 „Przymusowa ucieczka” - angielsko-australijski film sensacyjny (1998), reż. Graeme Harper, wyk. Katie Blake, Peter O'Brien (104 min)



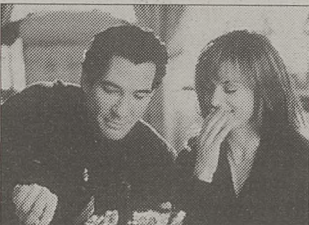
Historia rodziny objętej programem ochrony świadków, żyjącej w ciągłej ucieczce, bowiem ich prześladowca zawsze o krok wyprzedza policję. Na podstawie książki Davida McRobbiego.

22.45 Sport+ - magazyn
 0.45 John Wayne - amerykańska legenda - film dokumentalny USA (90 min)
 2.20 „Dzień zagłady” - film s.f. USA (116 min)
 4.20 Deser: Czerwony guzik - film krótkometrażowy
 4.30 „Słodki rewanż” - film USA (92 min)
 6.05 W krainie albatrosów - film dokumentalny

RTL7

6.20 Autostrada do nieba - serial USA
 7.05 Teleshopping
 8.05 Airwolf - serial sensacyjny USA
 9.00 Odjazdowe kreskówki: SOS Croco, Kangoo, Dr Slump

10.15 Zagubiony w czasie - serial s.f. USA
 11.05 „Cień wilka” - kanadyjski film sensacyjny (1992), reż. Jacques Dorfmann, wyk. Lou Diamond Phillips, Toshiro Mifune, Jennifer Tilly, Donald Sutherland (107 min)
 13.00 Ukryta kamera - program rozrywkowy
 13.10 Legenda Wilhelma Tella - serial przygodowy
 14.10 Autostrada do nieba - serial USA
 15.00 Alfred Hitchcock przedstawia
 15.25 Siódme niebo - serial USA
 17.00 „Wakacje w domu” - komedia USA (1995), reż. Jodie Foster, wyk. Holly Hunter, Robert Downey Jr., Anne Bancroft, Charles Durning (98 min)



Claudia, jak co roku, wybiera się do Baltimore, aby obchodzić Święto Dziękczynienia z rodziną i siostrą. Jej piętnastoletni syn nie jest zachwycony tą decyzją, a ona sama boi się pytań o swoje życie. Do rodziców przyjeżdża na święta także jej brat ze swoim bardzo przystojnym... narzeczonym.

18.50 7 minut - wydarzenia dnia oraz prognoza pogody
 19.00 To i owo - magazyn kulturalny
 19.10 Szczury nabrzeża - australijski serial sensacyjny
 20.00 „Zabawy w Pana Boga” - thriller USA (1997), reż. Andy Wilson, wyk. David Duchovny, Timothy Hutton, Angelina Jolie, Michael Massee (89 min)
Dr Eugene Sands, pozbawiony prawa wykonywania zawodu za używanie narkotyków, otrzymuje szansę powrotu do chirurgii jako lekarz gangsterów.
 21.45 Kameleon - serial USA
 22.35 „Tor 29” - film sensacyjny USA (1988), reż. Nicholas Roeg, wyk. Theresa Russell, Gary Oldman, Christopher Lloyd, Sandra Bernhard (86 min).
Znużona żona zaniedbywana przez męża chirurga oświeconego obsesją na punkcie modeli kolejek elektrycznych i romansującego z pielęgniarką, spędza czas na rozmyślaniach o swoim dziecku oddanym do adopcji po urodzeniu. Pewnego razu w przydrożnej restauracji spotyka młodzieńca, który podaje się za jej syna.
 0.10 Airwolf - serial sensacyjny USA
 1.00 Alfred Hitchcock przedstawia
 1.25 „Zabawy w Pana Boga” - thriller USA
 2.55 Szczury nabrzeża - australijski serial sensacyjny
 3.40 „Tor 29” - film sensacyjny USA

10.15 Zagubiony w czasie - serial s.f. USA
 11.05 „Cień wilka” - kanadyjski film sensacyjny (1992), reż. Jacques Dorfmann, wyk. Lou Diamond Phillips, Toshiro Mifune, Jennifer Tilly, Donald Sutherland (107 min)
 13.00 Ukryta kamera - program rozrywkowy
 13.10 Legenda Wilhelma Tella - serial przygodowy
 14.10 Autostrada do nieba - serial USA
 15.00 Alfred Hitchcock przedstawia
 15.25 Siódme niebo - serial USA
 17.00 „Wakacje w domu” - komedia USA (1995), reż. Jodie Foster, wyk. Holly Hunter, Robert Downey Jr., Anne Bancroft, Charles Durning (98 min)

NASZA TV

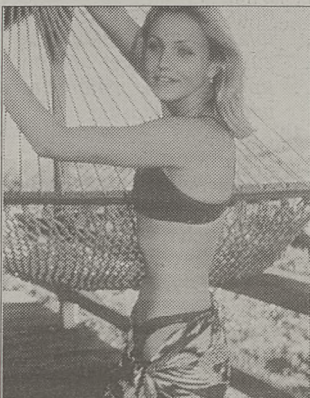
6.00 Muzyczna pocztą
 7.00 Telesklep
 8.00 Kobra - serial sensacyjny USA
 9.00 Przygody Rin Tin Tina (19, 20) - serial przygodowy USA
 10.05 Gorący temat (5) - serial sensacyjny USA
 11.00 Opowieści z klonowego miasteczka - serial animowany
 11.30 Magiczny kapelusz - serial animowany
 12.00 Muzyczny regał
 12.30 WiP - wydarzenia i plotki

13.00 60 minut
 14.00 Przygody Rin Tin Tina (19, 20) - serial przygodowy USA
 15.00 Opowieści z klonowego miasteczka - serial animowany
 15.25 Magiczny kapelusz - serial animowany
 15.50 Kobra - serial sensacyjny USA
 16.45 „Dzikie konie” - nowozelandzki film przygodowy (1983), reż. Derek Morton, wyk.: Keith Aberdein, John Bach
 18.20 Gorący temat (5) - serial sensacyjny USA
 19.10 Szczury nabrzeża - australijski serial sensacyjny
 20.00 „Zabawy w Pana Boga” - thriller USA (1997), reż. Andy Wilson
 21.45 Kameleon 2 - serial s.f. USA
 22.35 Super WiP - wydarzenia i plotki
 23.05 „Dziwka 2” - film sensacyjny USA (1994), reż. Amos Kollek, wyk.: Nancy McPherson, Sylvia Hill, Mari Nelson, Stacy Goodwin
 0.35 Super WiP - wydarzenia i plotki
 1.05 Życie jak poker (24,25) - telenowela polska
 2.05 Zakończenie programu

HBO

TWOJE DOMOWE KINO

6.50 Cinema cinema - magazyn filmowy
 7.20 „Syn chrzestny” - komedia USA, reż. Bob Hoge, wyk. Daren Abram, Carlos Alazraqui, Craig Barnett (96 min)
 9.00 „Kwaśne winogrona” - komedia USA (1998), reż. Larry David, wyk. Jack Burns, Viola Harris, Michael Resnick (90 min)
 10.35 „Żałobnik” - komedia romantyczna USA (1996), reż. Matt Reeves, wyk. David Schwimmer, Gwyneth Paltrow (94 min)
 12.15 Uwodzicielki Hollywood: Geena Davis - film dokumentalny USA (30 min)
 12.45 „Terror w Nowym Jorku” - film sensacyjny USA (1997), reż. Larry Williams, wyk. Peter Gallagher, Ned Eisenberg (90 min)
 14.20 „Uwolnić orkę” - film USA (1993), reż. Simon Wincer, wyk. Jason James Richter, Lori Petty (81 min)
 15.45 Na planie filmu „Rewolwer i melonik” - program dokumentalny (28 min)
 16.20 „Hotel duchów” - thriller USA, reż. D. J. Machale, wyk. Steve Guttenberg, Nia Peeples, Kirsten Dunst (85 min)
 17.50 Bohaterowie kina akcji: John Travolta - film dokumentalny USA (30 min)
 18.25 „Ara urwis” - film przygodowy USA (1999), reż. Mario Andreacchio, wyk. Jason Robards, Jamie Croft, John Waters (88 min)
 20.00 „Skutki uboczne” - komedia USA (1996), reż. Jim Wilson, wyk. Harvey Keitel, Cameron Diaz, Craig Sheffer, Billy Zane (92 min)



W romantyczne wakacje dwójga młodych ludzi wkracza ten trzeci, jak się okaże - więcej niż kłopotliwy.

21.35 Marcin Daniec Tłok Show cd. - program rozrywkowy
 22.40 „Bez twarzy” - film akcji USA (1997), reż. John Woo, wyk. John Travolta, Nicolas Cage (133 min)
 1.00 „Ten pierwszy raz” - komedia włoska (1999), reż. Massimo Martella, wyk. Pilar Abella, Silvia Barone (104 min)
 2.50 „Bezgraniczne oddanie” - thriller USA (1998), reż. Steve Cohen, wyk. Rose McGowan, Alex McArthur (88 min)
 4.25 „Bela Donna” - melodramat USA (1998), reż. Fabio Barreto, wyk. Natasha Henstridge, Andrew McCarthy (105 min)

POLSAT 2

6.00 Muzyka na bis 7.00 Soundtrack - program o muzyce filmowej 7.30 Jacek Ziobro Super Star - program rozrywkowy 8.00 Sekrety gwiazd: Lon Chaney - serial dokumentalny 9.00 Hawaje pięć-zero (94) 10.00 Zwierzęta z zielonego lasu - serial animowany 10.30 Super Dave - serial animowany 11.00 Jackie Collins: rozmowy bez tajemnic (7) - serial dokumentalny 11.30 „Sanitariusze, czyli Paramedics” - film USA (1987), reż. Stuart Margolin, wyk. George Newbern, Christopher McDonald, Javier Grajeda, Lawrence Hilton Jacobs, Elaine Wilkes, Lydie Denier (88 min) 13.00 Safari w Hollywood (12) 14.00 „Gang Olsena 3” - duńska komedia kryminalna (1969), reż. Erik Balling, wyk. Ove Sprogøe, Morten Grunwald, Paul Bundgaard, Kirsten Walter (96 min) 15.45 „Sanitariusze, czyli Paramedics” - film USA 17.30 Benny Hill - program rozrywkowy 18.00 „Gang Olsena 3” - duńska komedia kryminalna 19.50 Biznes tydzień 20.05 Kameleon (5) 21.00 Gorączka w mieście (19) 21.50 Komisarz Rex (49) 22.45 „Czerwony smok” - thriller USA (1986), reż. Michael Mann, wyk. William L. Petersen, Kim Greist, Joan Allen, Brian Cox, Dennis Farina, Tom Noonan (115 min) 0.50 Soundtrack - program rozrywkowy 1.20 Rock MKK 1.50 Afficionado - program muzyczny 2.25 Pożegnanie

Planete

6.00 Modele i modelki
 8.10 Arystoteles Onasis - złoty Grek
 9.10 Wielkie wystawy: Mucha
 9.40 Legendarne samoloty: Boeing 777
 10.25 Szaleństwo - choroba duszy
 11.15 Sueski węzeł: Tajemniczy protokół z Sevres
 12.10 Amerykańskie wizje: Fale od Atlantyku
 13.05 7 dni z kanałem Planete
 13.25 Córka Breźniewa
 14.25 Oblicza Amazonii: Nowa nadzieja
 14.50 Historia rugby: Walka o władzę
 15.40 Wygnanie i pamięć
 16.35 Jazzowe inspiracje: World Music
 17.05 Katastrofa ekologiczna na Alasce
 18.45 Za garstkę soli
 19.10 Uprowadzone narzeczone
 20.05 Clive Anderson - nasz człowiek: Hawaje
 20.30 Niespokojna zatoka
 21.20 Gabon
 22.05 Amerykańska straż wybrzeża: Na patrolu
 22.50 Aktualności z przeszłości
 23.45 Rainer Werner Fassbinder - ostatnie dzieła

Discovery CHANNEL

9.00 Brytyjskie arcydzieła: Rolls-royce
 10.00 Specjaliści: Krwawy interes
 11.00 Podniebna archeologia

12.00 Łowcy duchów: Niewidzialna inteligencja
 12.30 Łowcy duchów: Widma z Severn
 13.00 Czy nietoperze wampiry mają przyjaciół?
 14.00 Tajna flota
 15.00 Galeria zлочyńców: Bonnie i Clyde
 16.00 Słoneczne imperium: Krawędź ciemności
Spotkanie z uczestnikami ekspedycji badającej pierścienie Saturna i jego satelitę Tytana.
 17.00 Skrzydła: Przytuleni do pokładu
 18.00 Niesamowite maszyny: Napęd na cztery koła
 19.00 Łowca krokodyli: Gady z głębin
 20.00 Jurassic: Początek
 21.00 Poza prawdą: Goście - UFO w Wielkiej Brytanii
 22.00 Morskie węże: Kryjówki morskich węży
 23.00 W poszukiwaniu morskiego węża
 24.00 Odkrywanie Loch Ness
 1.00 Gdyby nie było księżycy...
 2.00 Nowe odkrycia: Mówiące obrazy

NATIONAL GEOGRAPHIC CHANNEL

8.00 Chiński Nowy Rok
 9.00 Chiński Nowy Rok: Hakka - tajemniczy mieszkańcy Chin
Spółeczność, która dała Chinom sporo wybitnych osobistości, mimo to wiedza o niej jest niezwykle skąpa. Wiadomo tylko, że Hakkowie zorganizowani są w sposób zbliżony do klanów, czczą przodków, a kobietom przypada wysokie miejsce w strukturze społecznej.
 10.00 Dzikie dynastie: Rzadkie zwierzęta Chin
 11.00 Chiński Nowy Rok: Warany
 12.00 Chiński Nowy Rok: Smoki z Galapagos
 13.00 Chiński Nowy Rok: Ryba cesarza
 13.30 Chiński Nowy Rok: Mistrzowie kamuflażu
 14.00 Instynkt zwierząt
 15.00 Hakka - tajemniczy mieszkańcy Chin
 16.00 Dzikie dynastie
 17.00 Warany
 18.00 Niedzielny Explorer's Journal
 19.00 Owadopsychozja
 20.00 Cywilizacja Torajów
 21.00 Terror w Teksasie: Huragan
 22.00 Eldorado - miasto złota
 23.00 Egipt: Poszukiwanie wieczności
 24.00 Niedzielny Explorer's Journal
 1.00 Owadopsychozja: Mistrzowie ewolucji



7.00 Zwierzęcy sąd sędziego Wapnera: Zwierzęta na wokandzie
 7.30 Zwierzęcy sąd sędziego Wapnera: Wyrzucony dzkojej
 8.00 Wishbone
 9.00 Akwanauci
Badania dna morskiego u wybrzeży Australii.
 9.30 Akwanauci: Wizyta w hawajskim parku rozrywki
 10.00 Opowieści o koniach: Sen o kowbojach
 10.30 Archiwum krokodyli: Naturalne siedlisko pytona
 11.00 Archiwum krokodyli: Morskie żółwie
 11.30 Łowca krokodyli: Tam, gdzie żyją diabły
 12.30 Na pomoc zwierzętom
 13.00 Kroniki zoo
 14.00 Archiwum krokodyli: Wielka Wyspa Piaszczysta
 14.30 Archiwum krokodyli: Drapieżne stworzenia
 15.00 Akwanauci
 16.00 Wishbone
 17.00 Zyg i Zak
Testy sprawnościowe dla psów i ich właścicieli.

18.00 W błękitach morza: Mój ocean, moja wolność
 19.00 Na ratunek!
 20.00 Ostatnie raje na Ziemi: Delta Ebro
 20.30 Ostatnie raje na Ziemi: Unfolozi - S.O.S. dla białych nosorożców
 21.00 ESPU: Walka z kłusownictwem
 22.00 W afrykańskiej dziczy: Pustynia
 22.30 Mistrzowie świata zwierząt: Wielkie żółwie morskie
 23.00 Selous: Zapomniany raj
 24.00 Ptaki morskie z Gaspe

travel

TV THAT TAKES YOU THERE

13.00 Podróż do Azji i dalej
 13.30 Avventura - sekrety kuchni włoskiej
 14.00 Gwadelupa
 14.30 Smaki Włoch: Siena
Piękne miasto położone wśród wzgórz Toskanii słynie m.in. z zupy chlebowej, pikantnego pieroga i licznych sposobów przyrządzania wieprzowiny.
 15.00 Lunch z Brianem Turnerem: Southwold
 15.30 Szwerc i wzdłuż
 16.00 Skandynawskie lato: Szwecja
 17.00 Pociągami po Europie: Oslo
 18.00 Dookoła świata na dwóch kółkach: India
 18.30 Sportowe safari
 19.00 Smaki Włoch: Siena
 19.30 Na równiku: Ameryki - Peru i Boliwia
 20.00 Podróżujemy: Santa Fe
 21.00 Wielka Brytania z lotu ptaka: Robin Hood's Bay
 22.00 Na końcu świata: Namibia
 23.00 Tradycje i święta: Walencja
Co roku, w marcu, hiszpańskie miasto Walencja sposobu się do celebracji Fallas - pięciodniowego festynu ognia sztucznych.
 23.30 Królewski smak Tajlandii
 24.00 Wyprawy plemienne
 0.30 Podróż dookoła świata: Zatoka Trzech Tysięcy Smoków



8.30 Snowboard: Zawody w Fieberbrunn
 9.00 Skeleton: Puchar Świata w Winterbergu
 10.00 Łyżwiarstwo szybkie: Mistrzostwa świata w Milwaukee
 11.00 Bobsleje: Mistrzostwa świata mężczyzn w Altenbergu
 12.00 Narciarstwo klasyczne: Puchar Świata w Lillehammer - bieg na 10 km kobiet i 15 km mężczyzn
 13.00 Bobsleje: Mistrzostwa świata mężczyzn w Altenbergu
 14.00 Tenis: Turniej WTA w Tokio, finał
 15.00 Snowboard: Boardercross w Ischgl
 16.00 Saneczkarstwo: Mistrzostwa świata w St. Moritz
 17.00 Skoki narciarskie: Puchar Świata w Willingen
 18.00 Narciarstwo alpejskie: Puchar Świata kobiet - slalom specjalny
 19.00 Piłka nożna: Puchar Narodów Afryki - I ćwierćfinał
 20.30 Piłka nożna: Puchar Narodów Afryki - II ćwierćfinał
 22.30 Narciarstwo alpejskie: Puchar Świata kobiet - slalom specjalny, II przejazd
 23.00 Wiadomości
 23.15 Łyżwiarstwo szybkie: Mistrzostwa świata w Milwaukee
 0.45 Bobsleje: Mistrzostwa świata mężczyzn w Altenbergu
 1.15 Wiadomości

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili do poszczególnych programów redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Telewizja

Niedziela

TVP1

- 6.30 Wstań prawą nogą - magazyn poranny
7.00 Proszę o odpowiedź - program redakcji rolnej
7.15 Za czy przeciw - program redakcji rolnej
8.00 Byli sobie odkrywcy - francusko-kanadyjski serial animowany
8.30 Teleranek
8.55 „Ania z Zielonego Wzgórza - dalsze lata (1) - serial kanadyjski (1997), reż. Stefan Scaini, wyk. Megan Follows, Konathan Crombie, Cameron Daddo Najnowsza ekranizacja opowieści o rudowłosej Ani - od opuszczenia przez nią Zielonego Wzgórza.
9.50 Kronika filmowa - magazyn filmowy
10.00 PRL w kryminale: „Doktęnięcie nocy” - polski film sensacyjny (1961), reż. Stanisław Bareja, wyk. Jerzy Kozakiewicz, Elżbieta Kępińska, Hanna Zembrzaska, Wiesław Gołas, Wanda Łuczyszka, Kazimierz Dejunowicz, Aleksander Dzwonkowski (89 min) Fotograf z małego miasteczka postanawia dokonać napadu na konwój z pieniędzmi. Drugi film w dorobku Stanisława Barei.
11.30 Koncert życzeń
12.00 Anioł Pański - transmisja z Watykanu
12.15 Cząsy - katolicki magazyn informacyjny
12.25 Ludzki świat - program redakcji katolickiej
12.45 Tańce polskie: Tańce górali żywieckich
13.00 Wiadomości
13.10 Tydzień - magazyn rolniczy
13.45 „Słoneczny patrol” (22) - serial USA
14.30 Studio sport: Puchar Świata w skokach narciarskich
15.40 Jeśli nie Oxford, to co? - teleturniej
16.15 Przyjaciele - widowisko publicystyczne
16.45 Anekdoty prezydenckie Longina Pastusiaka
17.00 Telexpress
17.20 Randka w ciemno - program rozrywkowy
18.05 „Lokatorzy” (1) - polski serial komediowy (1999), reż. Marcin Sławiński, wyk. Michał Lesień, Agnieszka Michalska, Ewa Szykulska, Marek Siudym
18.35 Śmiechu warte - program rozrywkowy
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.51 Sport
19.56 Prognoza pogody
20.05 „Hrabia Monte Christo” (5/8) - serial francuski
21.10 Pierwszy krzyk - serial dokumentalny Wojciecha Szumowskiego
21.40 Decyzja należy do ciebie: Matura (audiotele 070055580 tak, 070055590 nie)
22.15 Sportowa niedziela
23.05 „Fargo” - film USA (1996), reż. Joel Coen, wyk. Frances McDormand, Steve Buscemi, William H. Macy, Peter Stormare, Herve Presnell, John Carroll Lynch, Kristin Rudrud (94 min) Sprzedawca samochodów wynajmuje płatnych zbi-

- rów, aby ci porwali jego żonę, co umożliwi mu wyłudzenie okupu od teścia. Oczywiście, sprawa wymyka się spod kontroli.
0.40 Klub samotnych serc
1.05 „Lokatorzy” (1) - polski serial komediowy
1.30 Nie ujawnione dokumenty (2) - francuski film dokumentalny
2.05 Program powtórkowy
2.30 Zakończenie programu

TVP2

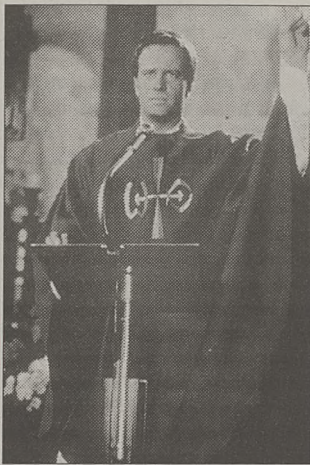
- 6.55 Film dla niesłyszących: „Hrabia Monte Christo” - serial francuski
7.55 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
8.00 Program lokalny
9.00 „M.A.S.H.” - serial komediowy USA
9.25 W rytmie flamenco - koncert zespołu Tomatito Quinteto
10.00 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
10.30 Kręciola - program dla młodzieży
10.50 W 80 dań dookoła świata z Robertem Makłowiczem: Smak tokaju
11.15 Z Dwójką dookoła świata - reportaż
11.30 Wyprawa z National Geographic: Pali się! - serial dokumentalny USA
12.00 „Szczęściarze” - komedia francuska (1962), reż. Philippe de Broca, Jean Girault, wyk. Francis Blanche, Darry Cowl, Louis de Funes, Darry Cowl, Francois Perrier, Mirelle Darc, Guy Trejan (96 min) Pięć nowel, których bohaterami są szczęściarze - zdobywcy pierwszych nagród w konkursach, obdarowani główną wygraną na loterii. Szczęście jednakże może nieść ze sobą spore zamieszanie.
13.50 30 ton! - Lista, lista - lista przebojów
14.20 Familiada - teleturniej
15.00 „Złotopolscy” (202) - telenowela TVP
15.30 Panna z kawalerem - teleturniej
16.30 „Na dobre i na złe” (12/25) - serial TVP, reż. Piotr Wereśniak, wyk. Małgorzata Foremniak, Artur Żmijewski, Krzysztof Peciński, Ewa Skibińska Jakub i Bruno stoją przed trudnym zadaniem. Na oddziale leży pacjentka sparaliżowana po wypadku samochodowym.
17.25 7 dni świat - program publicystyczny Andrzeja Turskiego
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.55 „Święta wojna” (3) - polski serial komediowy, reż. Marek Bielecki, wyk. Krzysztof Hanke, Zbigniew Buczkowski, Joanna Bartel
19.15 Dwójkomania
19.30 Gol - magazyn piłkarski
20.00 Pożegnanie XX wieku - koncert galowy Fundacji Serca (2)
21.00 Panorama
21.21 Prognoza pogody
21.25 Sport telegram
21.30 Dwójkomania
21.40 „Nowojorscy gliniarze” (114) - serial kryminalny USA
22.25 Audiotele - rozwiązanie konkursu
22.35 Studio Teatralne Dwójki - debiuty 2000: Jon Fosse „Dziecko”, reż. Mariusz Front, wyk. Elżbieta Piekacz, Piotr Sarzyński, Krystyna Tkacz, Małgorzata Hajewska-Krzysztofik (premiera) Dwoje samotnych młodych ludzi z wielkiego blokowiska spotyka się na

- przystanku, zakochuje, wprowadza do wspólnego mieszkania, czeka na dziecko; ciepła, piękna w sumie opowieść o zwycięskiej miłości najwykleszych ludzi.
23.35 Honoriusz Balzac „Fizjologia małżeństwa: Rozmowa XVIII - Wojna domowa - zasady strategii”, reż. Krystyna Janda, wyk. Krystyna Janda, Barbara Kałużna, Waldemar Barwiński
23.55 „Lekarze bez granic” - film francusko-hiszpańsko-salwadorski (1996), reż. Florestano Vancini, wyk. Bruno Cremer, Clementina Rocha, Juan Ferrera, Jean-Claude Lecas, Claudio Obregon (90 min) Fabularyzowana opowieść o międzynarodowej organizacji, której członkowie niosą pomoc ofiarom zbrojnych konfliktów na całym świecie. Wydarzenia przedstawione w pierwszym filmie rozgrywają się w Salwadorze.
01.25 Zakończenie programu

POLSAT

- 6.00 Disco Polo Live
7.00 Twój lekarz - magazyn medyczny
7.15 Wystarczy chcieć
7.30 Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych
8.00 Sok z żuka - serial animowany USA
8.30 Talent za talent - program dla młodzieży
9.00 Power Rangers - serial komiksowy dla młodzieży
9.30 Benny Hill - angielski program rozrywkowy
10.00 Disco Relax
11.00 Diabli nadali (1) - serial komediowy USA (1998), wyk. Kevin James, Leah Remini, Jerry Stiller Mieszkaniec nowojorskiej dzielnicy Queens, z zawodu listonosz, jest prostym facetem o nieskomplikowanych potrzebach. Właściwie pragnie tylko jednego: 70-calowego telewizora.
11.30 Sabrina, nastoletnia czarownica (72) - serial komediowy USA
12.00 Dharma i Greg (45) - serial komediowy USA
12.30 „Peggy Sue wyszła za mąż” - film USA (1986), reż. Francis Ford Coppola, wyk. Kathleen Turner, Nicolas Cage, Barry Miller, Catherine Hicks (99 min) Przeżywająca kryzys w życiu małżeńskim Peggy Sue przychodzi na bal absolwentów swojej szkoły. Gdy zostaje ogłoszona królową, z wrażenia mdleje i budzi się znowu jako uczennica, próbując uniknąć kłopotów z przyszłości. (Film niedostępny drogą satelitarną).
14.20 Disco Polo Live
15.30 Dyżurny satyryk kraju - program Tadeusza Drozdy
16.00 Informacje
16.10 Prognoza pogody
16.20 Rodzina zastępcza (23) - polski serial komediowy
16.50 Sekrety rodzinne - program rozrywkowy
17.20 Rycerz nocy (13) - serial sensacyjny USA Muzyk jazzowy obdarzony paranormalnymi zdolnościami, wyposażony w urządzenia ochronne i umożliwiające przemieszczanie się w przestrzeni oraz hologram zastępujący jego obecność - wspomaga nierychliwą oficjalną sprawiedliwość.
18.10 Siedmiu wspaniałych (22) - serial USA
19.05 Idź na całość - show z nagrodami
20.00 Strażnik Teksasu (144) - serial sensacyjny USA
20.50 Łosowanie LOTTO
21.00 „W bagnie Los Angeles” - film sensacyjny USA

(1994), reż. Carl Franklin, wyk. Denzel Washington, Tom Sizemore, Jennifer Beals, Don Cheadle, Mary Chaykin (97 min)



Ciemnoskóry Ezekiel właśnie stracił pracę. Prywatny detektyw proponuje mu sto dolarów za odnalezienie dziewczyny, która podobno lubiła bywać w muzycznych klubach jazzowych. (Film niedostępny drogą satelitarną)

- 22.45 Ogłoszenie wyników Lotto
22.50 Na każdy temat - talk-show Mariusza Szczygła
23.55 FIFA TV (program niedostępny drogą satelitarną)
0.25 Magazyn sportowy
1.45 Muzyka na bis
5.00 Pożegnanie

tvn

- 6.50 Telesklep
7.50 Patrol Jin Jin - serial animowany
8.15 Hutch miodowe serce - serial animowany
8.40 Tęczowa kraina - serial animowany
9.00 Twój problem nasza głowa - program dla dzieci
10.00 „Mali uciekinierzy” - film USA dla dzieci (1972), reż. Fiedler Cok, wyk. Ingrid Bergman, Sally Prager, Johnny Doran, George Rose, Richard Mulligan, Madeline Kahn (120 min) Dziewczynka o nieprzeciętnej wyobraźni i docieklivosti ucieka z bratem z domu, spędza noc w muzeum i poznaje tajemnice bogatej damy. Znakomita obsada z Ingrid Bergman w roli ekscentrycznej damy - posiadaczki rzeźby i autografu samego Michała Anioła.
12.00 Multikino
12.30 Automania - magazyn motoryzacyjny
13.00 Start w TVN, meta na scenie - program rozrywkowy
13.30 Z archiwum Nie do wiary - opowieści niesamowite
14.00 Gotuj z Kuroniem - magazyn kulinarny
14.30 „Jak kupić nową mamę” - amerykańskie kino rodzinne (1993), reż. Tia Brelis, wyk. Sissy Spacek, Anna Chlumsky, Aaron Michael Metchik, Asher Metchik, Maureen Stapleton (90 min) Trójka rodzeństwa nie może dojść do ładu z zapracowaną, gderającą matką. Magiczne zaklęcie umożliwiające zakupienie zupełnie nowej mamy uprzytamnia walory tej właściwej, własnej.
16.30 Ale plama - program rozrywkowy
16.45 Rodziców nie ma w domu (1) - serial polski, reż. Wojciech Adamczyk, wyk. Krzysztof Kowalewski, Edyta Olszówka, Aleksandra Dmitruk. Tytułowych rodziców rzeczywiście najczęściej nie ma w domu, jest za to dziadek dzielnie opiekujący się niesforą dwunastolatką i studentką psychologii służącą dobrą i fachową radą.

- 17.15 Mini Playback Show - program rozrywkowy
18.30 Zwariowana forsa - zwarewiana forsa
19.00 TVN Fakty
19.20 Sport
19.25 Pogoda
19.30 Milionerzy - teleturniej
20.25 To było grane - program rozrywkowy
21.35 Pod napięciem - talk-show
22.05 Wizjer TVN - magazyn sensacji i rozrywki
22.35 Wprost TV - magazyn
23.05 Ale plama - program rozrywkowy
23.20 „Zabić księdza” - film francusko-amerykański (1988), reż. Agnieszka Holland, wyk. Christopher Lambert, Ed Harris, Joss Ackland, David Suchet, Joanne Whalley (135 min) Osnuta wokół życia, działalności i okrutnej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki przypowieść o współczesnym Kainie i Abla.
1.35 Cela nr... - reportaż
2.05 Granie na zawołanie

TELEWIZJA KRAKÓW

- 7.00 Książę i żebrak - (5/6) - angielski serial kostiumowy
7.30 Świat ogrodów (1/28) - angielski serial dokumentalny
8.00 Domator - poradnik
8.15 Kalejdoskop sportowy
8.45 Kronika świętokrzyska
9.00 Wierzę, wątpię, szukam - magazyn katolicki
9.30 Złote rączki - irlandzki serial poradnikowy
10.00 Budujemy mosty - teleturniej
10.30 Program edukacyjny
11.30 Magazyn turystyczny
12.30 Rola - magazyn dla rolników
12.50 W stronę gór - magazyn
13.10 Zapraszam - talk show
13.40 Kinomania - teleturniej
14.10 Kufer babci Aliny
14.30 Narodziny Europy (4/7) - angielski serial dokumentalny
15.30 Ziola (1) - serial dokumentalny
15.45 Reportaż
16.00 Kabaret
16.40 Teleturniej filmowy
17.00 Sport: I liga siatkówki
18.00 Kronika
18.20 Kronika świętokrzyska
18.30 Sport: Mistrzostwa w piłce ręcznej kobiet
20.05 Pani inspektor (1/6) - angielski serial sensacyjny Energiczna czterdziestolatka (w tej roli Pauline Quirke) zmaga się z ponurym światem zbrodni.
21.00 Sprawozdawczy magazyn sportowy
21.30 Kronika
21.45 Kocham cię życie - program publicystyczny
22.00 Zyciorys z refrenem
22.40 „300 mil do nieba” - film polsko-francusko-duński, reż. Maciej Dejczer, wyk.: Wojciech Kłata, Rafał Żimowski, Kama Kowalewska, Janina Janowska-Cieślak Brawurowa ucieczka dwóch chłopców z Polski do Szwecji. Na kanwie prawdziwego zdarzenia.
0.10 Wojna hiszpańsko-amerykańska (2-ost) - serial dokumentalny
1.00 Zakończenie programu

tvKatowice

- 7.00 - 8.00 Pasma wspólne
8.00 W cztery światy strony - magazyn turystyczny 8.15 Przemat - magazyn dla niepełnosprawnych 8.30 Koszałek Opalek - program dla dzieci 9.00 - 12.30 Pasma wspólne 12.30 Sport 13.30 Z życia Kościoła 13.50 Klub globtrotera 14.30 - 18.00 Pasma wspólne 18.00 Aktualności 18.15 Wiadomości sportowe 18.30 - 1.00 Pasma wspólne

TVPOLONIA

- 6.00 Czterdziestolatek (21-ost.) - serial polski
7.05 Słowo na niedzielę
7.10 Portrety: Tajemnice świata - reportaż Bernarda Ziółkowskiego
7.40 Złotopolscy (146, 147) - telenowela polska
8.30 Mój ślad: prof. Józef Patkowski
8.35 Zwierzątka ze sklepiu - serial animowany
9.00 Ala i As - program dla dzieci
9.30 Niedzielne muzykowanie: Muzyczne wizyty - koncert w Trybunale Koronnym w Lublinie
10.20 Jacka Pałkiewicza zapiski z wyprawy do źródeł Amazonki - film dokumentalny Jacka Pałkiewicza i Aleksandra Strokowskiego
10.50 Wspomnień czar: „Wyrok życia” - film polski (1932), reż. Juliusz Gardan, wyk. Jadwiga Andrzejska, Irena Eichlerówna, Dobiesław Damiński, Barbara Gilewska
12.00 Anioł Pański - transmisja z Watykanu
12.15 Cząsy - katolicki magazyn informacyjny
12.30 Powrót olimpijczyka - reportaż Jerzego Kołodziejczyka
13.00 Transmisja mszy św. z fary pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Sanoku
14.05 Teatr rodzinny: Kirił Butyczow „Dziewczynka, której nigdy nie zdarzy się nic złego”, reż. Agnieszka Glińska, wyk. Jagoda Stach, Krzysztof Stroński, Dorota Lewandowska, Krystyna Sienkiewicz
14.35 Tamtego 1989 roku (1): Dialog - film dokumentalny Jolanty Kessler-Chojackiej i Gabrieli Meretika
15.05 Życie jak modlitwa moja - reportaż Tadeusza Litowczenki
15.30 Podwieczorek... z Polonią - program rozrywkowy
16.30 Magazyn polonijny z Estonii
17.00 Telexpress
17.15 Elżbieta, królowa Anglii (3/6) - serial angielski (1971), reż. Richard Martin, wyk. Glenda Jackson, Ronald Hines, Daphne Slater, Peter Jeffrey
18.45 Ludzie listy piszą
19.05 Dziennik telewizyjny - program satyryczny Jacka Fedorowicza
19.15 Dobranocka: Przygody Bolka i Lolka - serial animowany
19.30 Wiadomości
19.50 Prognoza pogody
19.53 Sport
20.00 Alfabet gwiazd: „Pensja pani Latter” - film polski (1983), reż. Stanisław Różewicz, wyk. Barbara Horawianka, Halina Łabonarska, Hanna Mikuć, Magdalena Wołhejko (100 min) Opowieść o życiu i problemach właścicielki pensji dla dziewcząt w XIX-wiecznej Warszawie. Na motywach „Emancypantek” Bolesława Prusa.
21.40 Droзда show-show - program rozrywkowy
22.30 Panorama
22.50 Sport telegram
23.00 Dozwolone od lat 40. - program muzyczny
23.40 Teledyski na życzenie
23.50 Sportowa niedziela
0.35 Podwieczorek... z Polonią - program rozrywkowy
1.20 Przygody Bolka i Lolka - serial animowany
1.30 Wiadomości
1.50 Sport
1.54 Prognoza pogody
2.00 Alfabet gwiazd: „Pensja pani Latter” - film polski, reż. Stanisław Różewicz, wyk. Barbara Horawianka, Halina Łabonarska, Hanna Mikuć, Magdalena Wołhejko

Sobota

CANAL+

7.00-8.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 7.00 Szczepan i Irenka: Kajak - serial animowany 7.05 Łapu-capu 7.15 Diabelski Młyn 8.00 Teletubbies - serial animowany 8.25 Minisport + 8.30-12.30 PROGRAM KODOWANY 8.30 Cybernet - magazyn komputerowy 9.00 „Spotkania” - film polski (81 min) 10.25 Deser: Wzory - film krótkometrażowy 10.45 „LA bez mapy” - komedia USA (102 min) 12.30-13.35 PROGRAM NIE KODOWANY: 12.30 Rozkodowany Bugs Bunny 13.30 Szczepan i Irenka: Śmieci - serial animowany 13.35-7.00 PROGRAM KODOWANY 13.35 Świąteczne czary - film animowany 14.30 Świat małp - film dokumentalny 15.25 Mecz + mecz 18.00 „Kod Merkury” - film sensacyjny USA (107 min) 19.50 Deser: Walter Ego - film krótkometrażowy 20.00 „Podejrzana” - film USA (1998), reż. Paul Marcus, wyk. Bridget Fonda, Keifer Sutherland (96 min)



Piękna dziewczyna, której małżeństwo stało się koszmarem, decyduje się na ucieczkę od męża. Wtedy otrzymuje wiadomość o jego śmierci. Nieoczekiwanie zaczyna się nowy dramat. 21.40 „Trujący bluszcz 3” - thriller USA (89 min) 23.10 „Podwójny agent” - film sensacyjny USA (97 min) 0.50 Osobliwości: Miecze - serial 1.20 Osobliwości: Trójkąt - serial 1.50 Osobliwości: Noc posłubna - serial 2.20 Deser: Lucky Strike - film krótkometrażowy 2.30 „Zdrowie” - komedia USA (96 min) 4.10 „Departament spraw wewnętrznych” - film sensacyjny USA (110 min) 6.05 W krainie pingwinów - film dokumentalny (52 min)



6.20 Sunset Beach - serial USA 7.10 Teleshopping 8.10 Airwolf - serial sensacyjny USA (1), reż. Donald P. Belisario, wyk. Jean-Michel Vincent, Alex Cord, Vincent Borgnine 9.00 Odjazdowe kreskówki: SOS Croco, Kangoo, Dr Slump 10.20 Medicopter 117 - serial sensacyjny 11.10 „Życie przed życiem” - film niemiecki (1985), reż. Wolfgang Muhlbauer, wyk. Rosel Zech, Heino Ferch, Anna Utzerath, Udo Wachtveitl (94 min) *Młoda kobieta w trzecim miesiącu ciąży zapada po wypadku w śpiączkę. Podtrzymywana funkcje życiowe kobiety aż do porodu czy odtępczą aparaturę? Obie te opcje ścierają się przy łóżku chorej.* 12.55 Ukryta kamera - program rozrywkowy 13.20 Trzecia planeta od słońca - serial komediowy USA

13.45 Tata major - serial komediowy USA 14.10 Autostrada do nieba - serial USA 15.00 Alfred Hitchcock przedstawia 15.30 Zagubiony w czasie - serial s.f. USA 16.20 Sliders - serial s.f. USA 17.10 Nieśmiertelna - serial francusko-amerykański 18.00 Czynniki PSI - kanadyjski serial s.f. 18.50 7 minut - wydarzenia dnia 19.00 Extra Zoom - magazyn sensacji 19.30 Akwanci - serial USA 20.00 „Cień wilka” - kanadyjski film sensacyjny (1992), reż. Jacques Dorfmann, wyk. Lou Diamond Phillips, Toshiro Mifune, Jennifer Tilly, Donald Sutherland (107 min)



Rok 1930. Młody Agaguk żyje zgodnie z naturalnym rytmem swojego plemienia. Kiedy zostaje popełnione morderstwo, a on jest głównym podejrzanym, musi podjąć walkę o własne życie. 22.00 W cudzej skórze - serial sensacyjny USA 22.50 „W potrzasku” - thriller USA (1993), reż. Fred Walton, wyk. Carol Kane, Charles Durning, Jill Schoelen, Gene Lythgow (89 min) *Tajemniczy nieznajomy sprawia, że dzieci pozostawione pod opieką nastolatki zniknęły razem z nim. Pięć lat później ten sam mężczyzna pojawia się w życiu byłej opiekunki.* 0.25 Oblicza Nowego Yorku - serial kryminalny USA 1.10 Airwolf - serial sensacyjny USA 2.00 Alfred Hitchcock przedstawia 2.25 Nieśmiertelna - serial francusko-amerykański 3.10 Czynniki PSI III - kanadyjski serial s.f. 3.55 „W potrzasku” - thriller USA



6.00 Muzyczna poczta 7.00 Telesklep 8.00 Kobra - serial sensacyjny USA 9.00 Przygody Rin Tin Tina (17/18) - serial przygodowy 10.05 Zbrodnie w obiektywie (5) - serial sensacyjny USA 11.00 Opowieści z klonowego miasteczka - serial animowany 11.30 Magiczny kapelusz - serial animowany 12.00 60 minut 13.00 Gillette Sport - magazyn 13.30 Techno party 14.00 Przygody Rin Tin Tina (17/18) - serial przygodowy 15.00 Opowieści z klonowego miasteczka - serial animowany 15.40 Magiczny kapelusz - serial animowany 17.00 Idziemy na ryby - magazyn 17.30 Telejazda - program muzyczny 18.00 Zbrodnie w obiektywie (5) - serial sensacyjny USA 19.00 Extra Zoom - magazyn 19.30 Akwanci - serial USA 20.00 „Cień wilka” - kanadyjski film przygodowy (1992), reż. Jacques Dorfmann, wyk. Toshiro Mifune, Jennifer Tilly 20.00 Dziennik 22.15 WiP - wydarzenia i plotki 22.25 Ludzie Tajfunu - serial 23.15 Nieznajomi (11/13) - serial USA

23.45 Zaufaj mi - film 1.20 Dziennik 1.35 WiP - Wydarzenia i plotki 1.45 Życie jak poker (21/22/23) telenowela polska 3.15 Zakończenie programu



6.45 Bohaterowie kina akcji: John Travolta - film dokumentalny USA (30 min) 7.15 „Wyspa skarbów” - film przygodowy USA (1998), reż. Peter Rowe, wyk. Kevin Zegers, Jack Palance (91 min) 8.10 „Koty nie tańczą” - film USA (1997), reż. Mark Dindel, wyk. Scott Bakula, Jasmine Guy, Natalie Cole (71 min) *Bystry kot z Kokomo w stanie Indiana wyrusza do Hollywood, aby zostać gwiazdą musicalu.* 9.30 „Mały świat” - film USA (1997) reż. Roberto Benabib, wyk. Jon Bon Jovi, Josh Charles (86 min) 11.00 „Obcy wśród nas” - film s.f. USA (1998), reż. Dave Payne, wyk. George Wendt, Julie Brown (83 min) 12.30 „Nokaut” - film USA (1998), reż. Lorenzo Doman, wyk. Sophia-Adella Hernandez, William McNamara, Maria Conchita Alonso (98 min) 14.15 „Dziedzictwo” - melodramat kanadyjski (1998), reż. Bobby Roth, wyk. Meredith Baxter, Tom Conti, Cari Shayne (90 min) 15.50 „Niewidzialny myśliwiec” - film akcji USA (1998), reż. Jay Andrews, wyk. Costas Mandylor, Ice-T (83 min) 17.20 Uwodzicielki Hollywood: Geena Davis - film dokumentalny USA (30 min) 17.50 „Prezes na fali” - komedia USA (1998) reż. Alex Zamm, wyk. Carrot Top, Courtney Thorne-Smith, Larry Miller, Jack Warden (91 min) 19.30 Cinema, cinema - magazyn filmowy 20.00 „Miejski obłąd” - thriller USA (1998), reż. Constantine Costa-Gavras, wyk. Dustin Hoffman, John Travolta, Mia Kirshner (110 min) *Były pracownik muzeum podejmuje desperacki krok, aby odzyskać pracę.* 21.50 „Ryżowe pola” - film USA (1998), reż. Terry George, wyk. Bill Paxton, Amy Madigan, Vivian Vu, Donald Logue (113 min) *Opowieść o kontrowersyjnej postaci: pułkowniku Johnie Paulu Vannie, który podczas wojny wietnamskiej stał na czele oddziału amerykańskiego.* 23.50 Intymne spotkania: Grzeszny romans - serial erotyczny USA (1998), reż. David Nicholas, wyk. Tane McClune, Kim Dawson (30 min) 0.25 „Zabójcza broń 4” - film akcji USA (1998), reż. Richard Donner, wyk. Mel Gibson, Danny Glover, Joe Pesci, Rene Russo (122 min) 2.30 „Brylantowa lady” - film obyczajowy USA (1997), reż. Darren Stein, wyk. Park Overall, Jamie Kennedy (86 min) 4.00 „Rozkosz” - film erotyczny USA (1994), reż. Lance Young, wyk. Terence Stamp, Sheryl Lee (98 min) 5.40 Wyspy skarbów - angielski film dokumentalny (50 min)

POLSAT 2

6.00 Muzyka na bis 7.00 Kamera start 7.30 Junior - program rozrywkowy 8.00 Sekrety gwiazd:

John Ford - serial dokumentalny 9.00 Hawaje pięć-zero (93) 10.00 Zwierzęta z zielonego lasu - serial animowany 10.30 Bill Cosby i szalone dzieciaki - program rozrywkowy 11.00 Jackie Collins: Rozmowy bez tajemnic (6) - serial dokumentalny 11.30 Dziedziczna nienawiść (26) 12.30 Prawo do miłości (158) 13.00 Tajemnice piasków (158) 13.30 Magazyn motoryzacyjny młodych 14.00 Junior - program rozrywkowy 14.30 Jacek Ziobro Super Star - program rozrywkowy 15.00 Disco Polo Live 16.15 „Gang Olsena 3” - duńska komedia kryminalna (1969), reż. Erik Balling, wyk. Ove Sprogøe, Morten Grunwald, Paul Bundgaard, Kirsten Walter (96 min) 18.00 „Sanitariusze, czyli Paramedics” - film USA (1987), reż. Stuart Margolin, wyk. George Newbern, Christopher McDonald, Javier Grajeda, Lawrence Hilton Jacobs, Elaine Wilkes, Lydie Denier (88 min) 19.45 Super Express TV 20.00 „Tycus” - film akcji USA (1998), reż. John Putsch, wyk. John Putsch, Dennis Hopper, Joe Hackett, Jessica Knoblauch (101 min) 21.50 Kameleon (5) 22.45 „Łowca trzeciego wymiaru” - thriller s.f. USA (1996), reż. Andrew Stevens, wyk. Don „Dragon” Wilson, Michael Bernardo, Ken McCleod, Dawn Ann Billings, Carrie Mitchum, Stella Stevens (87 min) 0.20 „Złota wdówka” - czarna komedia francuska (1969), reż. Michel Audiard, wyk. Michele Mercier, Claude Rich, Jacques Dufilho, Andre Pousse, Roger Carel (86 min) 1.50 Disco Relax 2.50 Pożegnanie

Planete

7.30 Wielkie wystawy: Mucha 8.00 Legendarne samoloty: Boeing 777 8.50 Szaleństwo - choroba duszy 9.40 Sueski węzeł: Tajemniczy protokół z Sevres 10.35 Amerykańskie wizje: Fa-le od Atlantyku 11.35 Córka Breźniewa 12.25 Oblicza Amazonii: Nowa nadzieja 12.55 Historia rugby: Walka o władzę 13.50 Wypicie i pamięć 14.45 Jazzowe inspiracje: World Music 15.15 Katastrofa ekologiczna na Alasce 16.55 Za garstkę soli 17.25 Uprowadzone narzeczone 18.20 Clive Anderson - nasz człowiek: Kenia i Massai Mara 18.50 Niespokojna zatoka 19.40 Puste sieci 20.30 Amerykańska straż wybrzeża 21.20 Aktualności z przeszłości 22.10 Rainer Werner Fassbinder - ostatnie dzieła 23.10 Modele i modelki 1.25 Arystoteles Onassis - zło ty Grek



9.00 Stworzenia fantastyczne: Obcy Istoty pozaziemskie w kulturze, literaturze i polityce. 9.30 Zwierzęce archiwum X 10.00 Przygody na australijskich pustkowia: Afrykańskie nosorożce, hipopotamy oraz amazońskie tapiry 10.30 Podróż Nicka: Wielka wydra 11.00 Flightline, czyli wszystko o maszynach latających 11.30 Piraci: Piraci i korsarze 12.00 Wielcy wodzowie: Ulyseses S. Grant *Kariera generała, który poprowadził wojska Unii do zwycięstwa w wojnie secesyjnej.* 13.00 Dinozaury: Natura bestii 14.00 Morskie skrzydła: F-8 15.00 Po ociepleniu: Sekrety głębin 16.00 Tańcząc z wilkami: Wyprawa do Puszczy Białowieskiej

17.00 Superkonstrukcje: Największa na świecie platforma wiertnicza 18.00 Superkonstrukcje: Kopalnia Grasburg 19.00 Superkonstrukcje: Kanał Panamski 20.00 Ciężkie czasy: Systemy penitencjarne 21.00 Wysypisko: Rakiety *Dwie rywalizujące z sobą drużyny konstruuje w pełni sprawne, działające maszyny z części, które znajdują na wysypisku złomu. Dziś - budowa rakiet.* 22.00 Tajemnice Wielkiego Muru 23.00 Urazówka: Śmierć w izbie przyjęć 24.00 Detektywi sądowi: Elektryczny świadek 1.00 Największa na świecie platforma wiertnicza 2.00 Kopalnia Grasburg

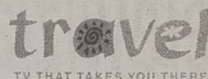


8.00 Yellowstone - królestwo kototów 9.00 Explorer's Journal: Kiedy ziemia drży... 10.00 Przetrwanie antropoidów *Program wyjaśnia, jak karczowanie dziewiczych lasów tropikalnych we wschodnim Kamerunie ułatwia polowanie na żyjące tam małpy.* 11.00 Poszukiwacze roślin 12.00 Słoń 13.00 Kair nieznany: Tancerki z Egiptu 13.30 Amerykańscy kowboje 14.00 Yellowstone - królestwo kototów 15.00 Explorer's Journal: Kiedy ziemia drży *Czy we współczesnym świecie możliwe jest minimalizowanie skutków trzęsień ziemi i wybuchów wulkanów.* 16.00 Przetrwanie antropoidów 17.00 Poszukiwacze roślin 18.00 Chiński Nowy Rok: Smoki z Galapagos 19.00 Chiński Nowy Rok: Ryba cesarzy 19.30 Chiński Nowy Rok: Mistrzowie kamuflażu 20.00 Chiński Nowy Rok: Instynkt zwierząt 21.00 Chiński Nowy Rok: Hakka - tajemniczy mieszkańcy Chin 22.00 Dzikie dynastie: Rzadkie zwierzęta Chin 23.00 Chiński Nowy Rok: Warany 24.00 Smoki z Galapagos 1.00 Ryba cesarzy *Życie na wybrzeżu w północnych Chinach koncentruje się wokół rybołówstwa, głównie jesiotra białego, dostarczyciela kawiorku zwanego cesarskim.* 1.30 Mistrzowie kamuflażu



7.30 Wielkie wystawy: Mucha 8.00 Legendarne samoloty: Boeing 777 8.50 Szaleństwo - choroba duszy 9.40 Sueski węzeł: Tajemniczy protokół z Sevres 10.35 Amerykańskie wizje: Fa-le od Atlantyku 11.35 Córka Breźniewa 12.25 Oblicza Amazonii: Nowa nadzieja 12.55 Historia rugby: Walka o władzę 13.50 Wypicie i pamięć 14.45 Jazzowe inspiracje: World Music 15.15 Katastrofa ekologiczna na Alasce 16.55 Za garstkę soli 17.25 Uprowadzone narzeczone 18.20 Clive Anderson - nasz człowiek: Kenia i Massai Mara 18.50 Niespokojna zatoka 19.40 Puste sieci 20.30 Amerykańska straż wybrzeża 21.20 Aktualności z przeszłości 22.10 Rainer Werner Fassbinder - ostatnie dzieła

23.10 Modele i modelki 1.25 Arystoteles Onassis - zło ty Grek



13.00 Caprice i jej podróże: Los Angeles 13.30 Wielka wyprawa: Safari w Corbett Park 14.00 Od Pekinu do Paryża *Uczestnicy rajdu pokonali już połowę trasy i znaleźli się na terytorium Turcji.* 14.30 Smaki Włoch: Umbria 15.00 Floyd na Dalekim Wschodzie: Malezja 15.30 Na rozstajach dróg: Irlandia *Tradycje i kultura Zielonej Wyspy.* 16.00 Azja dzisiaj: Hongkong 17.00 Podróż do Azji i dalej: Singapur 17.30 Stalowe szlaki 18.00 Awventura - sekrety kuchni włoskiej *Stresa - malowniczy rejon alpejskich jezior i kuchnia odmienna od tej, jaką tradycyjnie zwykliśmy uważać za włoską. Z pięknym pejzażem wysokich gór w tle uczestniczymy w przyrządzaniu wykwintnego deseru królowej.* 18.30 Krótkie wycieczki do Irlandii 19.00 Smaki Włoch: Umbria 19.30 Turysta: Las Vegas - Nevada 20.00 Śpiewająca rzeka Mississippi 21.00 Od Pekinu do Paryża 21.30 Wszędzie i wzdłuż: Wyspa Lamu w Kenii 22.00 Skandynawskie lato: Szwecja *Dominika poznaje letnie atrakcje Szwecji, udaje się na sławny festiwal sztokholmski i ogląda show z delfinami w zoo.* 23.00 Dookoła świata na dwóch kółkach: Indie 23.30 Sportowe safari 24.00 Legendy Wysp Brytyjskich: Irlandia



8.30 Snowboard: Puchar Świata w Tandadalen 9.00 Bobsleje: Mistrzostwa świata kobiet w Winterbergu 10.00 Snowboard: boardercross w Garmisch-Partenkirchen 11.00 Bobsleje: mistrzostwa świata mężczyzn w Altenbergu 12.00 Narciarstwo klasyczne: Puchar Świata mężczyzn w Lillehammer - bieg na 10 km 13.00 Bobsleje: Mistrzostwa świata mężczyzn w Altenbergu 14.00 Narciarstwo klasyczne: Puchar Świata kobiet w Lillehammer - bieg na 5 km 15.00 Narciarstwo klasyczne: Puchar Świata mężczyzn w Lillehammer - bieg na 10 km 15.30 Narciarstwo alpejskie: Puchar Świata mężczyzn - slalom gigant 16.00 Saneczkarstwo: Mistrzostwa świata w St. Moritz 17.00 Skoki narciarskie: Puchar Świata w Willingen 18.30 Bobsleje: Mistrzostwa świata kobiet w Winterbergu 19.00 Tenis: Turniej WTA w Tokio, półfinały 20.30 Piłka nożna: Puchar Narodów Afryki 22.00 Boks zawodowy 23.00 Wiadomości 23.15 Łyżwiarstwo szybkie: Mistrzostwa świata w Milwaukee 0.45 Sporty motorowe - zawody w Paryżu 1.45 Wiadomości

Telewizja

Sobota

TVP1

- 6.30 Wszystko o działce i ogrodzie
6.55 Agrolinia
7.45 Polacy w służbie pokoju - reportaż
8.10 Z kamerą wśród zwierząt: Żaby
8.30 Wiadomości
8.42 Prognoza pogody
8.45 Ziarno - program redakcji katolickiej
9.10 5-10-15 - program dla dzieci i młodzieży
9.35 Walt Disney przedstawia: 101 dalmatyńczyków - serial animowany oraz „Zorro” (9, 10) - serial przygodowy USA (emisja z tekstem)
10.55 „Dr Quinn” - serial USA (1992), reż. Jeremy Kagan, wyk. Jane Seymour, Joe Lando, Chad Allen, Erika Flores, Shwan Toovey, Dianne Ladd
11.45 Szalone sporty (1/8) - angielski serial dokumentalny
12.00 Zwierzęta świata: Tajemniczy ogród (2 ost.) - angielski film dokumentalny
12.25 Miliard w rozumie - teleturniej
13.00 Wiadomości
13.10 Współczesni wojownicy
13.30 Świat po prostu - program publicystyczny
14.00 Studio sport: I Liga koszykówki mężczyzn
15.35 Zimna wojna (1/26) - serial dokumentalny USA
16.30 Jaka to melodia? - quiz muzyczny
17.00 Teleexpress
17.25 Wiktory '99
19.00 Wieczorynka: Mapeciatka - serial animowany
19.30 Wiadomości
19.51 Sport
19.56 Prognoza pogody
20.05 „Nowicjusz” - komedia USA (1990), reż. Andrew Bergman, wyk. Marlon Brando, Matthew Broderick, Bruno Kirby, Penelope Ann Miller, Frank Whaley (100 min)
Świeżo upieczony absolwent wydziału filmowego już pierwszego dnia pobytu w Nowym Jorku zostaje okradziony i natychmiast podejrzany osobnik proponuje mu świetną pracę.
21.55 Spotkania kabaretowe: Wokół gwiazd
22.40 Taksówka Jedynki
22.55 Sportowa sobota
23.15 „Wybuch” - thriller USA (1996), reż. Albert Pyun, wyk. Linden Ashby, Andrew Divoff, Kimberly Warren, Rutger Hauer (98 min)
Uzbrojeni napaścizki w ośrodku olimpijskim.
0.55 „Klan” (301, 302, 303) - telenowela TVP
2.10 „Panna młoda w żałobie” - francusko-włoski film kryminalny (1967) reż. Francois Truffaut,

wyk. Jeanne Moreau, Claude Rich (103 min)
Dziewczyna, która w dniu ślubu w tragicznych okolicznościach traci męża, postanawia odnaleźć sprawców i wymierzyć im sprawiedliwość.

- 4.00 „Hańba” - film szwedzki (1968), reż. Ingmar Bergman, wyk. Liv Ullman, Max von Sydow (103 min)
5.35 „Stara miłość” - film niemiecki (1996), reż. Kail Borsche, wyk. Heinz Reinicke, Lonny Kellner (42 min)
6.15 Zakończenie programu

TVP2

- 7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
7.30 Tacy sami
8.00 Program lokalny
9.00 Wydarzenie tygodnia
9.30 Auto - magazyn
9.50 Proton - magazyn sensacji naukowych
10.15 Jazda kulturalna
11.05 Niewiarygodna podróż w głąb ludzkiego ciała - od narodzin do śmierci (8): Jak powstawały nasze filmy - angielski serial dokumentalny
12.00 Kino bez rodziców: Flinstonowie, Pies Huckelbury - serie animowane
12.25 „Cudowne lata” (112) - serial USA
13.00 „Nasz Charly” - (25) serial niemiecki
14.00 Arka Noego
14.30 Familiada - teleturniej
15.00 „Złotopolscy” (201) - telenowela TVP
15.30 Wielka gra - teleturniej
16.30 „Providence” (15, 16) - serial USA
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.55 Duety do męty - teleturniej
19.20 Dwójkomania
19.30 Gol - magazyn piłkarski
20.00 Pożegnanie XX wieku - koncert galowy fundacji Dar Serca (1)
20.50 Słowo na niedzielę
21.00 Panorama
21.21 Prognoza pogody
21.25 Sport telegram
21.30 Dwójkomania
21.40 „Pod wiatr” - film angielsko-luksemburski (1991), reż. Larry Elikann, wyk. Judy Davis, Sam Neill, Anthony Higgins (96 min)
Oparta na prawdziwych wydarzeniach opowieść o losach Mary Lindell, Angielki, rozwiedzionej żony francuskiego arystokraty, która w latach II wojny światowej podejmuje działalność w Ruchu Oporu.
23.20 Dzieci Hollywoodu (3) - angielski serial dokumentalny
0.15 Kataryniarze '99 - kabaretowe rewelacje roku
1.10 „Obserwator” - pilot serialu USA (1994), reż. John McPherson, wyk. Anthony Ray, Max Wright, Gary Grubbs
1.55 Zakończenie programu



POLSAT

- 6.00 Disco Relax
7.00 Piramida
7.30 W drodze - magazyn redakcji programów religijnych
8.00 Sok z żuka - serial animowany

- 8.30 Kalambury - program dla dzieci
9.00 Power Rangers - serial komiksowy dla młodzieży
9.30 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny
10.00 Strażnik Teksasu (143) - serial sensacyjny USA
11.00 „Szalona małolata” - film USA (1989), reż. Stan Dragoti, wyk. Tony Danza, Ami Dolenz, Catherine Hicks, Dana Ashbrook (91 min)
Owdowiały ojciec nastolatki usiłuje chronić córkę przed życiem i światem. Kandydatka na jego nową żonę ma zupełnie odmienne koncepcje wychowawcze. (Film niedostępny drogą satelitarną).
12.40 „Nieustraszeni pogromcy wampirów” - angielsko-amerykański horror komediowy (1967), reż. Roman Polański, wyk. Jack McGowan, Sharon Tate, Alfie Bass, Roman Polański (90 min)
Do pokrytej śniegiem Transylwanii przybywa słynny pogromca wampirów z asystentem. Karcmarz wskazuje im miejscowy zamek.
14.20 Reportaż
14.30 Gospodarz
15.00 Brygada Acapulco (3) - serial sensacyjny USA
16.00 Informacje
16.10 Prognoza pogody
16.20 Macie, co chcecie - program rozrywkowy
16.50 Miłość od pierwszego wejrzenia - program rozrywkowy
17.20 Jezioro marzeń (34) - serial USA (niedostępny drogą satelitarną)
18.10 Baza Pensacola (43) - serial USA
19.05 Idź na całość - show z nagrodami
20.00 Świat według Kiepskich (25) - polski serial komediowy
20.30 Miodowe lata (21) - polski serial komediowy
20.50 Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka
21.05 Niewiarygodne, ale prawdziwe (11) - serial dokumentalny USA
21.35 Kurier sensacji
22.05 „Kosiarz umysłów 2” - thriller s.f. USA (1995), reż. Farhad Mann, wyk. Patrick Bergin, Matt Frewer, Austin O'Brien, Ely Pouget, Kevin Conway, Camille Cooper (90 min)
Ocieżały umysłowo ogrodnik ponownie zostaje wciągnięty w zawiły plan komputerowego spisku, mającego oddać władzę nad światem w ręce geniusza szaleńca. Ale ogrodnik ma własny plan zdobycia władzy.
23.45 Ogłoszenie wyników Lotto
23.50 Opowieści z krypty (34) - serial USA
0.15 Playboy: Lubiane i pożądane
1.15 „Wieczna obsesja” - film erotyczny USA (1996), reż. Dale Trevillion, wyk. Todd Eckert, Vanesa Taylor, Samantha Mudd, Jennifer Behr, Sharon Farrell, Ciara Hunter, Greg Kohout (92 min)
2.55 Festiwal Muzyki Filmowej: Krzesimir Dębski
4.25 Muzyka na bis
5.00 Pożegnanie

tvn

- 7.00 Telesklep
8.00 Myszkorki na prerii - serial animowany
8.30 Mama, tata i ja - teleturniej dla dzieci i rodziców
9.00 Twój problem, nasza głowa - program dla dzieci
10.00 Pepsi chart - program muzyczny
10.30 Pod koszem (16) - serial USA dla młodzieży
11.00 Szalony świat (31) - serial USA dla młodzieży
11.30 USA High (15) - serial USA dla młodzieży
12.00 „Młody Frankenstein” - komedia USA (1974), reż. Mel Brooks, wyk. Gene Wilder, Marty Feldman, Madeline Kahn, Peter Boyle, Cloris Leachman, Gene Hackman (110 min)
Młody naukowiec kontynuuje dzieło swojego szalonego dziadka. Na motywach powieści Mary W. Shelley.
13.50 Katie Joplin (3) - serial kryminalny USA
14.20 Z życia gwiazd - serial komediowy USA
14.50 Siłacz '99 - międzynarodowe zawody strong man
15.25 Przysań Hubbardów (20) - serial USA
16.20 Modelki (13) - serial USA
17.15 Gorączka złota - program rozrywkowy
18.30 Maraton uśmiechu - liga dowcipów
19.00 TVN Fakty
19.20 Sport
19.25 Pogoda
19.30 Milionerzy - teleturniej
20.25 „Uciekinier” - film sensacyjny USA (1996), reż. Chuck Bowman, wyk. Chris Noth, Loryn Locklin, Stephanie Kramer, Natalie Cole (110 min)



- Młody ojciec porywa ośmioletnią córeczkę, aby ochronić ją przed zagrożeniem ze strony nieodpowiedzialnej matki i jej nowego, agresywnego chłopaka.
22.15 „Stalowa granica” - film s.f. USA (1994), reż. Paul G. Volk, Jacobsen Hart, wyk. Joe Lara, Bo Svenson, Stacie Foster, Brion James, James C. Victor (120 min)
Po kataklizmie, jaki wywołał wybuch bomby, powstaje nowe, upiorne imperium.
0.15 „Pięć serc” - film muzyczny USA (1991), reż. Robert Townsend, wyk. Robert Townsend, Michael Wright, Leon, Harry J. Lennix, Tico Wells, Diahann Carroll (130 min)
Biografia fikcyjnego zespołu oparta na historii legendarnych grup rhythm'n'bluesowych.
2.25 Granie na zawołanie

TELEWIZJA KRAKÓW

- 7.00 Bajkowe trojaczki - serial animowany USA
7.30 Merlin w Krystalowej Groty - angielski serial dla dzieci
8.00 Kronika
8.10 Wiara i życie - program redakcji katolickiej
8.40 Podpowiedzi w plenerze
9.00 Taxi (24 ost.) - serial duński
9.40 Ogrody bez granic - serial dokumentalny
10.05 „Gorący czwarte” - film polski (1993), reż. Michał Rosa, wyk. Damian Lubas, Grzegorz Lempa (53 min)
11.00 Wiek dwudziesty: Stulecie odkryć (16/20) - serial dokumentalny USA
11.30 Niezwykłe wyścigi (4/6) - serial dokumentalny
12.00 Sekrety kobiet - magazyn
12.30 Wielkie epoki sztuki europejskiej (3/10): Sztuka wczesnochrześcijańska i bizantyjska - niemiecki serial dokumentalny
13.30 Drogi wodne (5/16) - niemiecki serial dokumentalny
14.00 Podróże bez biletu (4/6) - australijski program popularnonaukowy dla młodzieży
14.30 Magazyn snowboardowy
14.45 Korzenie i źródła
Program przedstawia sylwetkę poety Jana Bolesława Ożoga.
15.05 Sanktuarium przyrody - francuski serial dokumentalny
15.35 Wieża - teleturniej
15.55 Reportaż z koncertu
16.15 Labirynty kultury
16.35 Piano express - program rozrywkowy
17.00 Reportaż kulturalny
17.30 Portrety: Jerzy Nowak
18.00 Kronika
18.20 Pełna kultura: Jacek Klejff - Orkiestra na zdrowie
19.00 Sport
19.30 Tajemnicze archiwum Shelby Woo (2/26) - serial USA
20.00 Koncert
21.00 Marginałki - program kabaretowy
21.15 Mały jazz
21.30 Kronika
21.45 Wiadomości sportowe
22.00 „Amerykańskie imperium” - film USA (1942), reż. William McGann, wyk. Richard Dix, Leo Carrillo (82 min)
23.25 Wokół wielkiej sceny
23.55 Koncert polski
0.25 Zakończenie programu

tvKatowice

- 7.00 - 8.00 Pasma wspólne
8.00 Pogoda dla narciarzy 8.05 Oj, ni ma jak Lwów 8.30 Z życia Kościoła 8.50 TVN Katowice proponuje... 9.00 - 12.30 Pasma wspólne 12.30 Szała gra 13.00 Ale kino - magazyn filmowy 13.20 Kim jestem? 14.00 Publicystyka kulturalna 14.15 Uśmiechnij się 14.30 - 17.00 Pasma wspólne 17.00 Co dzień - od święta 17.30 I co dalej? - teleturniej 18.15 Wiadomości sportowe 18.20 Kim jestem? 19.00 - 0.25 Pasma wspólne

TVPOLONIA

- 6.00 W labiryncie (101, 102) - serial polski
6.50 Mój ślad

- 7.00 Echa tygodnia (program w języku migowym)
7.30 Klan (295, 296, 297) - telenowela polska
8.45 Ziarno - program redakcji katolickiej
9.10 5-10-15 - program dla dzieci i młodzieży
9.30 Babar - serial animowany
10.00 Hity satelity
10.15 Brawo bis
11.30 Pegaz tygodnia
11.45 Po całym ciebie - film dokumentalny Grzegorza Królikiewicza
12.40 W piątą stronę świata (2/8) - serial polski (1991), reż. Julian Dziedzina, wyk. Tomasz Grochoczyński, Roch Siemianowski, Marian Dziędziel, Tadeusz Podolak
13.25 Ludzie Mesjasza - reportaż Anny Pietraszek
13.45 Z miast i miasteczek: W stolicy małych Kaszub - Bytów - reportaż Mirosława Nowaka
14.00 Rozmowy Jerzego Markuszewskiego z Kazimierzem Brandyssem (8)
14.15 Przegląd prasy polonijnej
14.30 Kocham Polskę - teleturniej
15.00 Skarbiec - magazyn historyczno-kulturalny
15.30 Wieczór z Jagielskim
16.10 Mówi się... - program poradnikowy prof. Jerzego Bralczyka
16.30 Magazyn polonijny z Białorusi
17.00 Teleexpress
17.15 Swego nie znacie
17.45 Zaproszenie - program krajoznawczy Wojciecha Nowakowskiego
18.05 Teledyski na życzenie
18.10 Czerdziestolatek (21 ost.) - serial polski
19.15 Dobranocka: Sceny z życia smoków - serial animowany
19.30 Wiadomości
19.50 Prognoza pogody
19.53 Sport
20.00 Polonica: „Marsz Radeckiego” (1) - film austriacko-niemiecki (1994), reż. Axel Corti, Gernot Roll, wyk. Tilman Guenther, Max von Sydow, Charlotte Rampling, Claude Rich
22.00 Ostry dyżur
Fragmenty opolskiego kabaretu z 1984 roku.
22.30 Panorama
22.50 Sport telegram
23.00 IV Międzynarodowy Festiwal Sztuki Cyrkowej - wieczór galowy (1)
23.50 Sportowa sobota
0.10 Czerdziestolatek (21 ost.) - serial polski
1.15 Sceny z życia smoków - serial animowany
1.30 Wiadomości
1.50 Sport
1.54 Prognoza pogody
2.00 Polonica: „Marsz Radeckiego” (1) - film austriacko-niemiecki (1994), reż. Axel Corti, Gernot Roll, wyk. Tilman Guenther, Max von Sydow, Charlotte Rampling, Claude Rich
4.00 Ostry dyżur - fragmenty opolskiego kabaretu
4.20 Mój ślad
4.30 Panorama
4.50 Sport-telegram
5.00 Po całym ciebie - film dokumentalny Grzegorza Królikiewicza

Dalszy ciąg programów telewizyjnych na str. 29-31

DZIENNIK POLSKI

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1 skrytka pocztowa nr 368

Redaktor Naczelny: CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI

tel. 619-92-55, fax: 619-92-76, e-mail: redakcja@dziennik.krakow.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Redaktor wydania: Marek Lovell

Centrala: tel. 619-92-00

(łączy ze wszystkimi działami)

Dział Łączności z Czytelnikami: tel. 619-92-62,

Sekretarz Redakcji: tel. 619-92-64

(od godz. 16 tel. 619-92-15,

fax: 422-05-67)

Dział Krajowy: tel. 619-92-41

Dział Ekonomiczny: tel. 619-91-93

Dział Zagraniczny: tel. 619-92-43

Dział Kultury: tel./fax 619-91-27

Dział Miejski: tel. 619-92-60

Dział Sportowy: tel. 619-92-96

ODDZIAŁY:

NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax: (0-18) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45
Ekspozytura: NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-18) 266-30-72, 266-67-40
ZAKOPANE, KMPiK, ul. J. Zborowskiego 2, l.p., tel./fax: (0-18) 201-35-30

OŚWIĘCIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel./fax: (0-33) 844-16-00, tel. (0-33) 843-31-86
Ekspozytura: OLKUSZ, ul. Krakowska 2, tel./fax: (0-32) 754-37-30
WADOWICE, ul. Mickiewicza 3 (2 piętro), tel. (0-33) 873-12-90
ŻYWIEC, tel./fax: (0-33) 861-41-32

RZESZÓW, ul. Księża J. Jalewskiego 29, Redakcja: tel./fax: (0-17) 85-22-479
Biuro Ogłoszeń: tel./fax: (0-17) 85-22-478, tel. 85-22-386

Ekspozytura: DEBICA, ul. Rzeszowska 15, tel./fax: (0-14) 670-87-72
KROSNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax: (0-13) 43-622-90

TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 62-135-20, 62-231-48
Ekspozytura: BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax: (0-14) 61-256-22

BRZESKO, ul. Głowackiego 29 (I piętro), tel./fax: (0-14) 66-300-77

WYDAWCA:

Wydawnictwo Jagiellonia SA
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, tel. 422-07-12, fax: 422-08-78

Prezes Zarządu: WOJCIECH TACZANOWSKI

Druk: Centrum Prasowo-Poligraficzne w Krakowie Spółka z o.o. Drukarnia w Krakowie, al. Pokoju 3

Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagraniczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax: 421-97-77, Informacja: tel. 619-91-45

619-91-76

e-mail: bo@jagiellonia.krakow.pl

kasy: czynne w godz. 8-18

w soboty 10-14

ul. Starowińska 2, tel. 619-91-76

ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89

oraz terenowe oddziały i ekspozytury redakcji

(za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

NADKŁAD KONTROLOWANY
ZWIAZOK KONTROLI DISTRIBUCJA PRASY

Weekend z DZIENNIKIEM

Po południu o trzeciej sierpnia czternastego, dwie chmury nadzwyczajne z sobą się złączyły. Pierwsza się ciągnęła od wschodu, druga od północy. Zaćmiły sobą słońce. Było tak jak w nocy.

Kiedy chłopski wierszokleta ze Zwolenia opisywał przy pomocy rymów lokalny kataklizm pogodowy, nie mógł wiedzieć, że prawie w dwa wieki później, 11 sierpnia, cała ludzkość przytknie do oczu ciemne szkła, by przyglądać się zaćmieniu słonecznemu jako globalnej atrakcji, będącej okazją do zabawy.

Całe pokolenia naszych przodków traktowały chwilę, kiedy Księżyc zasłania Słońce, jako złowróżbny znak. Pytia, Nostradamus, Wernyhora i tłum innych wróżów przepowiadali przy tej okazji wojny, śmierć władców, zarazy, a najchętniej koniec świata.

W świadomości współczesnych kilka minut ciemności w ciągu dnia nie budzi skojarzeń z hekatombą. Tym bardziej że naukowcy nie są pewni związków pomiędzy zaćmieniem a trzęsieniami ziemi czy podwyższoną aktywnością oceanicznych anomalii, będących twórcami straszliwych huraganów.

Jeszcze parę lat temu glob wydawał się spokojniejszy. Owszem, na antypodach najczęściej zdarzały się tajfuny i ruchy tektoniczne, ale z częstotliwością nie wywołującą niepokoju, przynajmniej większości Europejczyków. Przy okazji jednak zbliżania się nowego milenium eksperci wyliczyli, że prawie wszystkie skrajne anomalie pogodowe kończącego się XX wieku miały miejsce w ostatnich dziesięciu latach, co powinno skłaniać do refleksji, czy przypadkiem przepowiadany przez większość religii koniec świata nie nastąpi jednak u progu nowego tysiąclecia...

Gazety dopiero co ogłosiły, że z obserwacji odległych, wybuchających gwiazd wynika, iż wszechświat coraz szybciej się rozszerza. „Może to oznaczać, że rozpycha go nowa, egzotyczna forma energii”. Laikowi wprowadzić nic stwierdzenie eksperta nie mówi, ale brzmi tak, że człowieka przechodzą ciarki. A jeśli dołożymy do tego lodowe kule spadające od tygodni z nieba nad Hiszpanią i Włochami, pozostaje tylko się przeżegnać.

„Ale każdy ze strachu, gdzie mógł to się schować. Drżał nieznosnie z bojaźni, a zębami kłapał. Chociaż był w domu, to ściany się łapał”.

W miniony weekend wiatromierzom w Małopolsce zabrakło podziałek. Było jak na morzu – sztormowo, siłę wiatru liczono na 10–12 stopni w skali Beauforta. Co prawda kudy tam było naszemu fenowi do huraganu Floyd, który we wrześniu ubiegłego roku pustoszył wschodnie wybrzeże USA, ale i podkarpackie podmuchy zrywały dachy i przewody, łamały drzewa, porywały anteny i uniemożliwiały komunikację lotniczą. Na największym targowisku w Żywcu blaszany komin wpadł w rezonans i zaczął tak zwariowanie „tańczyć”, że trzeba było ewakuować setki straganiarzy. Tylko ich, gdyż kupujący wcześniej uciekli sami.

Według prof. Haliny Lorenc z Zakładu Klimatologii IMiGW w Warszawie, od kilkunastu miesięcy, na całym świecie, mamy do czynienia z kumulacją katastrofalnych wydarzeń przyrodniczych.

Jeśli przejrzyć zeszłoroczny *Dziennik Polski*, jest tak rzeczywistość. Zaczęło się od serii śmiertelnych w skutkach lawin, które dotknęły nie tylko kraje alpejskie, ale nawet... Rumunię. Mniej więcej w tym samym czasie trzęsienie ziemi nawiedziło wschodnią Indonezję, wywołując tsunami, czyli fale potworne o takiej sile, że niszczyły domy położone na wysokich wznieśleniach.

Jesienią tragedię związaną z trzęsieniami ziemi przeżyła Turcja i Tajwan, a w Ameryce żeby pokazać wspomniany huragan Floyd, ze strachu przed którym ewakuowano 3,5 mln ludzi.

Cały świat nękany jest przez powodzie, susze, pożary i wichry. Europa Północna miała w grudniu wicher Anatol, która przyniosła śmierć 20 osobom. Duńczycy nie odnotowali takiego wiatru od stu lat, zaś lustro morza u wybrzeży ich kraju podniosło się o 5,5 metra, czyli na poziom, jakiego nigdy wcześniej tu nie osiągnęło.

Lokalne kataklizmy nie oszczędzały Polski południowej. Na Podkarpaciu do-

drżała, a właściwie zadrgała tak intensywnie, iż przepadło 95 procent organizmów żywych. Związane jest to ponoć ze zjawiskiem kosmicznego rezonansu wywołanego nakładaniem się sił pływowych Księżyca i Słońca, oddziałujących na roztopione metale otaczające jądro Ziemi. Ostatni taki przypadek miał miejsce 300 miliardów lat temu, więc nie można wykluczyć, że natura znów spleta nam figla.

oraz Ameryce mają ciągle związek z niezwykle silnym na przełomie lat 1997/1998 zjawiskiem El Ninjo, występującym na Oceanie Spokojnym – tłumaczy prof. Lorenc. – Chodzi o zmianę kierunku przemieszczania się prądów morskich. Ruchoma, ogromna masa wody o temperaturze 32 stopni Celsjusza, która niespodzianie zmienia swoje położenie, musi naruszać równowagę klimatyczną.

dlaci krwiopijcy z kolei wywołali w Afryce epidemię malarii oraz zabójczej choroby zwanej gorączką doliny ryftowej.

Zauważono prawidłowość polegającą na tym, że po trzęsieniach ziemi wybuchają choroby zakaźne. Przyczyny są oczywiste: zrujnowane wodociągi i kanalizacja, konieczność bytowania wielkich mas ludzi w prymitywnych, a więc niehigienicznych warunkach, rozkładające się trupy ludzi i zwierząt, mnogość much oraz wałęsających się psów i kotów, roznoszących zarazki.

Ponieważ świat jest „globalną wioską”, w której miliony ludzi zmieniają co dzień miejsce pobytu, możliwość rozprzestrzeniania się epidemii jest zupełnie realna.

Jako że współczesną cywilizacją tak naprawdę rządzi jeśli nie finansiści, to z pewnością finanse, straty wynikłe z anomalii pogodowych są skrupulatnie liczone. Tajwańskie trzęsienie ziemi było przyczyną perturbacji nie tylko na azjatyckich giełdach papierów wartościowych.

Strat zeszłego roku jeszcze dokładnie nie policzono, był jednak pod względem kaprysów natury nie mniej okrutny niż 1998, kiedy to klęski żywiołowe spowodowały śmierć z górą 30 tysięcy ludzi i wypędziły dziesięć razy tyle z ich własnych domów. Według amerykańskiej organizacji badawczej World Watch, zeszłoroczne straty ekonomiczne na całej kuli ziemskiej, wywołane przez skrajnie niebezpieczne wydarzenia przyrodnicze, wyniosły około 100 mld dolarów!

„Ja Kuźniarski co pisze od strachu drętwiałem. O trzy mile byłem a tak rozumiałem. Że przez taką wichurę świat zginie”.

W krajach wysoko rozwiniętych nie tylko rządy, ale także duże firmy, nie mówią już o towarzystwach ubezpieczeniowych, tworzą swoje budżety z myślą, że kiedyś „coś” z pewnością się wydarzy. W Polsce nikt nie wie, ile kosztują nas klęski żywiołowe.

– Przed laty województwa przysyłały szacunkowe dane, z których sporządzało się ogólnopolską statystykę. Teraz się tego nie robi i nie umiem powiedzieć dlaczego – mówi Izabela Laskowska, rzeczniczka szefa Obrony Cywilnej Kraju.

Dzięki grantowi z Komitetu Badań Naukowych zakończono właśnie opracowywanie kompleksowego planu ochrony przeciwpowodziowej dla Małopolski, w którym to dokumencie ustalono również, po raz pierwszy, sposoby i kryteria szacowania szkód.

– Chodziło o to, żeby wyceny strat dokonywali ludzie kompetentni i działający w interesie finansów państwa. Do tej pory kwoty, z reguły zawyżone, określali gospodarze gmin i miast, starający się przy okazji uzyskać środki na potrzeby nie spowodowane uwalnianiem żywności. Teraz się tego nie robi i nie umiem powiedzieć dlaczego – mówi Izabela Laskowska, rzeczniczka szefa Obrony Cywilnej Kraju.

Strefa uniarkowana, na szczęście, nie jest tak podatna na szaleństwa pogody jak bliższe okolice zwrotników czy równika. Mniej u nas trąb powietrznych, lawin błotnych, wiatrów, kładących pokotem wszystko, co napotkają na swojej drodze. Wszystkie te zjawiska jednak występują.

I chociaż tonienie lodowców na skutek efektu cieplarnianego jakoś mało nas na razie obchodzi, to warto wiedzieć, że na skutek ciągłego podwyższania się wód Bałtyku polskim portom grozi, że może już na początku nowego tysiąclecia zniknąć pod falami wraz z dużą częścią Wybrzeża. Nic nie wskazuje na to, by doszło do tego w jeden dzień, więc szczęściem nie będzie to Apokalipsa czy też Wielki Smok z przepowiedni Nostradamusa. Trzeba jednak będzie przenieść w głąb lądu miasta i stocznie oraz miliony ludzi. Należy się na to przygotować i zarezerwować środki. Mamy trochę czasu i to jest jeszcze jeden element komfortu, wynikający z położenia geograficznego.

ADAM MOLEND

Srogość natury

Ostatnio cały świat nękany jest przez powodzie, susze, wichry i pożary...



Fot. PAP/CAF

Największe od 10 lat burze śnieżne nawiedziły kraje Bliskiego Wschodu

szło do zagrożeń powodziowych, w Belskim Żywieckim w jedno lipcowe popołudnie wicher zabił dwie osoby, zniszczył kilkaset dachów, zaś towarzysząca mu ulewa zalała 300 budynków i zabrała kilkadziesiąt mostów. Powalone drzewa na wiele dni sparaliżowały tu transport kolejowy.

W Częstochowie potoczek o nazwie Stradomka wezbrał, zalewając znaczną część miasta, w Opolskiem padał grad wielkości kurzych jaj, a przy okazji pioruny paliły budynki.

Na początku grudnia oraz mijającego tygodnia wiatr pustoszył północną Polskę, zabijając troje ludzi. Na Podlasiu były tej zimy dni, kiedy prądu nie miało 100 tysięcy mieszkań.

Zaś w miniony weekend Małopolsanie byli obserwatorami i... słuchaczami kolejnego niezwykle rzadkiego zjawiska – śniegowych burz z... piorunami. W minionych trzydziestu pięciu latach tego typu pogodowe dziwadła zdarzyły się nad Wisłą tylko kilka razy.

„Kolo samej Warszawy bardzo wiele szkody. Młyny wietrzne, stodoły, niektóre ogrody, stajnie, chlewy, browary w niewicz obróciło”.

Dwie panie profesor z Francji ogłosiły niedawno, że w historii naszej planety zdarzyło się czterokrotnie, że Ziemia za-

dość powszechne jest współcześnie przekonanie, że na wariacje pogody największy wpływ ma coraz wyższa temperatura na Ziemi i wokół niej, czyli tak zwany efekt cieplarniany. Do niedawna uważano, że ludzkość sama sobie winna, bowiem cokolwiek by robiła – nawet lody na patyku, związane jest z wytwarzaniem ciepła przez rozmaite maszyny i urządzenia.

– Człowiek to klimatyczny zbrodniarz! – krzyczał swego czasu wielki tytuł w *Der Spiegel*.

Odbывают się konferencje międzynarodowe, gdzie przedstawiciele rządów uprzemysłowionych krajów deklarują, dla dobra ogólnego oczywiście, obniżenie emisji CO₂ do atmosfery. Świat jakoś nie zauważył rewelacji z Massachusetts Institute of Technology, którego tegie głowy kilka lat temu udowodniły, że ocieplenie klimatu nie wynika wcale z koncentracji dwutlenku węgla wokół naszej planety. Według badaczy z MIT, ilość gazów w atmosferze podwoiła się w całym mijającym stuleciu, a tymczasem średnie ocieplenie, które mogło być wywołane różnymi czynnikami, jest ciągle mniejsze niż 0,5 stopnia Celsjusza, co ma potwierdzać ich tezę.

– Myślę, że zeszłoroczne, tragiczne w skutkach zjawiska pogodowe w Azji

Nagrane przez ciepłe prądy morskie powietrze ściera się z masami zimnego, z czego rodzą się katastrofalne wiatry. Nie tak dawno stwierdzono, że Europa też ma swojego „potwora”, który „mieszka” na środkowym Atlantyku. NAO to nazwa pogodowych konsekwencji różnicy ciśnień pomiędzy ciepłymi masami powietrza nad Wyspami Azorskimi a zimnymi znad Islandii, gdzie rodzą się niż. Kiedy dojdzie do zetknięcia się tak zróżnicowanych mas, rodzi się wiatr o ogromnej sile.

W Kazanowie zaś chłopca ta trąba porwała. Z pięciorga stał niosła, a baba wrzeszczała. I cisła nim o ziemię. Chłop ze strachu stęknął. A przyszedłszy do siebie aż od bólu jęknął.

Żeby ludzkość straciła resztki optymizmu, czasopismo *Nature* opublikowało niedawno alarmujące wyniki amerykańskiej grupy badawczej z Kolorado. Jej kierownik, prof. Peter Webster, powiedział:

– Stwierdziliśmy, że płynące w pasie równikowym zazwyczaj na wschód wody Oceanu Indyjskiego co parę lat zmieniają kierunek i płyną w odwrotną stronę, powodując zaburzenia klimatyczne o fatalnych skutkach.

Dwa lata temu skutki „indyjskiego El Ninjo” objawiły się w postaci niespotykanych ulewnych deszczów, wyjątkowo sprzyjających wylęgowi komarów. Skrzy-



Fot. Jarosław Zych

W marcu zeszłego roku 30-letnia Monika P. zabrała swoich

synków: 3-letniego Łukasza i 6-letniego Sebastiana do warszawskiego lasu na Bemowie. Powiedziała dzieciom, że ma ciężkie życie, wyjęła nóż i dwukrotnie podcięła młodszemu szyję. Starszy zaczął uciekać. Po nocy spędzonej przy torach kobieta pojechała do szpitala, gdzie Łukasz poddany został udanej operacji.

Podczas przesłuchania Moniki P. wyznała, że miała dość braku pracy i nędzy. Jej mąż nie stonił od kieliszka i ją bił. Aby zdobyć pieniądze, zatrudniła się nawet na krótko w agencji towarzyskiej... Monika P. stanęła przed stołecznym sądem za usiłowanie zabójstwa.

Małopolska policja zna kilka podobnych zdarzeń.

Nierzadkie są również przypadki zatrudniania się przez tzw. przyzwolite kobiety, zwłaszcza z podkrakowskich miejscowości, w agencjach towarzyskich. Robią to z powodu ubóstwa. Jedną z nich wyznała, że zaciągnęła liczne kredyty, a gdy jej firma upadła, nie widziała innego sposobu ich spłaty.

Takie szczęście

Z czarno-białej fotografii spogląda mężczyzna po trzydziestce. - *Na budowach dużo nie zarobił, więc pracował na dwie zmiany, żeby nam niczego nie zabrakło* - wyznaje pani Ewa.

Owdowiła sześć lat temu. Mąż zmarł po operacji tętniaka na aorcie. Została z czwórka dzieci. Najmłodsze miało roczek. Dzisiaj Anetka chodzi do gimnazjum, Damian uczy się w czwartej klasie, Adrian - w trzeciej, a Jarek - w pierwszej. Pani Ewa popołudniami sprząta w bibliotece. Na rękę bierze 250 zł. Na dzieci pobiera 617 zł renty po mężu. Z Urzędu Miasta dostaje 162 zł dodatku mieszkaniowego (kiedyś miała 180, ale odkąd pracuje w bibliotece, potrąca jej 18 zł). Po opłaceniu świadczeń na życie zostaje jej 634 zł - wypada 4 zł na osobę dziennie.

A dzieci mają apetyt. Na śniadanie jedzą chleb z dżemem lub z serem. 15 deko wędliny kupuje im raz na kilka miesięcy. Co by było, gdyby opieka społeczna nie płaciła za obiady w szkolnej stołówce? Nie mogłaby sobie pozwolić, żeby codziennie gotować dwa dania, nie wspominając o deserze!

Aleksandra Nowak

Na krawędzi

Ich marzenie: spokojnie dożyć do pierwszego

A tak, może zaoszczędzić. Dla siebie nie gotuje. Wystarczy jej kromka chleba. Domowy obiad jest tylko w niedzielę. Na kolację czasem ugotuje zupę. Ziemniaczaną, najprostszą, albo żurek. - *Cudów nie ma* - mówi pani Ewa.

Gdyby miała, powiedzmy, 1000 zł, to zrobiłaby remont. Z nierównych ścian w dużym pokoju kruszy się farba. Okna są nieszczelne; kiedy jest mróz, na parapecie w kuchni zbiera się lód. W łazience cieknie z rur, a grzyb jest przyczyną nieprzyjemnego zapachu.

Zakładowe mieszkanie, które przed laty otrzymała wraz z mężem z Przedsiębiorstwa Budownictwa Mieszkaniowego, po jego upadku, kupił znany krakowski biznesmen. Czynnosc wzrósł z 1,44 zł do 4,68 zł za metr.

Jej największe marzenie? Wykupić mieszkanie i przestać się martwić o to, że gdy zostaną uwolnione czynsze, pójdzie na bruk. O ponownym zamążpójściu nawet nie myśli. - *Wiadomo jaki by ten ktoś był? Może by pił, bił mnie i dzieci?*

Na szczęście nie brakuje wokół niej dobrych ludzi. I ksiądz Krzysztof, i starszy mężczyzna, który woli pozostać anonimowy, i sąsiadka Ula. To dzięki nim dzieci mają w co się ubrać, mogła zorganizować im przyjęcia komunijne, a na Mikołaja dostały gry, książki i klocki Lego.

- *Pan Bóg odebrał mi męża, ale otoczył mnie życzliwymi ludźmi. Niechby wszyscy mieli takie szczęście jak ja* - mówi pani Ewa.

Do opieki społecznej chodzi rzadko. - *Mile są te panie, współczują mi, ale nie mają pieniędzy* - opowiada. - *Mówią, że gdybym miała dzieci obłożnie chore, to dostalabym zasiłek. A że są, dzięki Bogu, zdrowe, nic mi się nie należy...*

Złamane prawo

Ze wsparcia Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie korzysta 40 tysięcy ludzi. Nie wszyscy potrzebujący otrzymują wsparcie. Powodem jest - jak mó-

wi Józefa Grodecka, dyrektor ośrodka - brak pieniędzy, które są przekazywane w niedostatecznej ilości, zbyt późno albo wcale.

4 tysiące ubogich, m.in. z wieloletnich rodzin, którzy powinni otrzymać wsparcie w ramach zasiłków okresowych fakultatywnych, musi się obejść smakiem, ponieważ z budżetu państwa nie są przelewane środki na ten cel. - *Tak było w roku ubiegłym i tak będzie w obecnym* - mówi Józefa Grodecka. - *Kiedy pod koniec zeszłego roku wojewoda zwiększył nam dotację, posłużyła na wyrównanie zaległości w wypłacie świadczeń obligatoryjnych. Przysługują one 600 bezrobotnym rodzicom samotnie wychowującym dzieci. O pieniądze dla nich upominaliśmy się od stycznia, a przyznano je dopiero w listopadzie. Zostało parę groszy i w związku z tym mogliśmy kilkuset najuboższym rodzinom wypłacić zasiłek okresowy. W tym roku znów brakuje pieniędzy. Zwróciłam się do Urzędu Wojewódzkiego z pytaniem, którą ustawę o pomocy mam łamać - czy tę o finansach publicznych, czy tę o pomocy społecznej. Z pierwszej wynika, że nie mogę zaciągać więcej zobowiązań niż mam pieniędzy, a zaciągnięciem zobowiązania jest przyznanie decyzji o wypłacie świadczenia, natomiast nieprzyznanie świadczenia przysługującego na mocy ustawy o pomocy społecznej oznacza jej złamanie...*

Na pomoc społeczną nakładane są ciągle nowe zadania. Od zeszłego roku wspiera ona rodziny zastępcze. W Krakowie jest ponad 700 takich rodzin i brakuje dla nich funduszy. W maju trzeba było obniżyć wysokość pomocy o 10 proc., żeby pieniądze starczyły do końca roku. Zaległości zostały wyrównane dopiero w listopadzie, gdy przyszła dotacja z Urzędu Wojewódzkiego.

- *Miesiąc w miesiąc upominam się o pieniądze. Jestem postawiona pod murem, że albo zrobię krzywdę ludziom, albo*

we wrześniu zakończę działalność - mówi Józefa Grodecka.

Brakuje też środków na remont domów pomocy społecznej. Są ciasne, zaniedbane, brakuje w nich wyposażenia technicznego. Podobnie z domami dziecka, które przypominają obskurne szkoły z lat 60. - *Na personel, wyżywienie, odzież i kieszonkowe są pieniądze, natomiast brakuje na remont łazienek* - mówi Józefa Grodecka i dodaje z uśmiechem: - *Z tego wszystkiego czasem siwieją mi włosy na głowie.*

Taki wstyd

Państwo Gałuszkowie mają pięcioro dzieci: 16-letniego Michała, 13-letniego Adama, 8-letniego Józka, 7-letnią Marysię i 6-letniego Marcina. Wprawdzie planowali tylko troje dzieci, ale pani Antonina nie uważa, że ma ich za dużo.

W 1987 roku straciła pracę kucharki w likwidowanej stołówce zakładowej i od tej pory nigdzie nie pracuje. Chciałaby zatrudnić się jako sprzątająca, ale w urzędzie pracy powiedziano jej, że na próżno marzy o „ofercie dyrektorskiej”. Właściciele firm prywatnych proponują tę pracę znajomym.

Mąż pani Antoniny, jako operator koparki, bierze na rękę 686 zł plus dodatek rodzinny - 223 zł. Czynnosc za 3-pokojowe mieszkanie spółdzielcze wynosi 405 zł. Od 1994 roku mają dodatek mieszkaniowy w wysokości 320 zł. - *Gdybym musiała zapłacić cały czynsz, to na życie by mi nic nie zostało* - mówi pani Antonina. A tak, po opłaceniu świadczeń, zostaje 3 zł i 10 gr na osobę dziennie.

W zeszłym roku dostali trzy zapomogi z pomocy społecznej - 180 zł na Wielkanoc, 300 zł - na podęczniki i 350 zł - przed Bożym Narodzeniem. Synowie Adaś i Józek byli na koloniach.

Gałuszkowie gospodarują oszczędnie. Dzięki pomocy ro-

dziny ze wsi dzieci przez całą zimę mają jabłka. Nie brakuje też ziemniaków. Latem pani Antonina robi konfitury i kisi ogórki na zapas. Zamraża też natkę pietruszki, która kosztuje wtedy 30 gr (podczas gdy w styczniu jej cena dochodzi do 1,5 zł). Pietruszka sprawdza się jako dodatek do twarogu, z którym dzieci jedzą chleb na śniadanie. Na obiad na pierwsze jest ogórkowa, ziemniaczana albo kapuśniak, a na drugie - naleśniki, racuchy lub pierogi. W niedzielę z reguły bywa mięso. - *Dzieci nie są duże, nie jedzą wiele... Chleba im nie ograniczam* - mówi pani Antonina.

Michałowi marzy się wyjazd na dwudniową wycieczkę na Słowację. Kosztuje 300 zł. Młodszy synowie chcieliby pojechać na zieloną szkołę. Nic z tego. Przecież nie stać jej nawet, żeby kupić dzieciom lizaka.

Na sąsiedzką pomoc rodzina nie może liczyć. Kiedyś pani Antonina usłyszała: - *Jak to możliwe, że pani płaci czynsz w terminie? I że dzieci chodzą po ubierane?* Jej największe marzenie: żeby nie brakowało do pierwszego. Kiedy ma iść do opieki społecznej z prośbą o zapomogę, nie może w nocy spać, a tuż przed wyjściem z domu boli ją brzuch. - *Takie upokorzenie - zwierza się. - Do kościoła po pomoc nigdy bym nie poszła. Chyba bym się ze wstydu spaliła.*

Świat zamknięty

- *Nikt nie akceptuje swojej biedy* - mówi Krzysztof Malec, socjolog. - *Istnieje grupa ludzi, która nigdy nie wyciągnie ręki do instytucji świadczących pomoc. Właśnie z powodu wstydu. Czy godności. Ale za maską godności może się kryć wstyd.*

Ludzie, którym się źle wiedzie, być może podświadomie zdają sobie sprawę z tego, że psychologiczną przyczyną ich położenia jest niezdarność. Na to, że ktoś ma kłopoty ze

znalezieniem pracy, może się składać kilka czynników: to, że jest mało miejsc pracy, ale także i to, że nie mają oni wystarczających kwalifikacji lub nie potrafią sprzedać swoich umiejętności.

- *Ci, którzy wstydzą się biedy, ukrywają ją* - mówi Krzysztof Malec. - *Ograniczają kontakty, izolują się od otoczenia. Takie postępowanie jednak tylko ich pogrąża. Ten, kto się izoluje, ma znikome szanse na poprawę swojej sytuacji. Zamykanie się w sobie może też prowadzić do zaburzeń osobowości, a w konsekwencji do choroby psychicznej. Człowiek odizolowany ma tendencję do tworzenia sobie urojonego świata zastępczego. Jest to świat chory, podobnie jak niezdrowa bywa ucieczka od rzeczywistości.*

W pogoni za dobrobytem bogatsza część społeczeństwa staje się egoistyczna. - *Ludzie, którzy zajmują się robieniem pieniędzy, stawiają sobie za cel podnoszenie stylu życia* - mówi socjolog. - *Nie jako automatycznie skupieni są na sobie. Bogacenie się powoduje, że każda złotówka zaczyna się liczyć. Ktoś, kto dochodzi do majątku, wie, co znaczy inwestować. Trzeba być oszczędnym, a oznacza to liczenie się z każdym groszem. Dlatego osoby biedniejsze, które nie mają nawyku gromadzenia, chętniej wyjmą z kieszeni parę złotych, by je oddać żebrakowi. Bogaci robią to dopiero wtedy, kiedy już mogą sobie na to pozwolić.*

Większość Polaków chętnie niesie dary na ciężarówkę wybierającą się do kraju ogarniętego pożogą wojenną, a nie zauważa samotnej staruszki z sąsiedztwa. Drastyczne zdjęcia, przedstawiające kataklizm, uruchamiają w ludziach pokłady humanizmu. Epatowani nimi widzą, że mieszkańcy tych terenów nie mają szans na zmianę. - *Wysłanie pieniędzy czy ubrań tym, którzy utracili dach nad głową, sprawia też, że rozwiązujemy problem sami ze sobą* - mówi socjolog. - *Dajemy i mamy zatwione: jesteśmy dobrzy. Uspokajamy sumienie na pewien czas. Bez ryzyka, że obdarowani poproszą nas o pomoc po raz drugi, co mogłoby nastąpić, gdybyśmy pomogli staruszce z sąsiedztwa.*

W ciągu roku eksploduje w Polsce ponad 100 ładunków wybuchowych. Mnożą się porwania, wymuszenia, zastraszania. Policja kwalifikuje te przestępstwa do kategorii „porachunkowych”. Pojawia się też określenie „terrorizm pospolity”. Kryminalistyka definiuje je jednak jako akty terroru i zasadniczo odróżnia od terrorizmu.

- Terroryzm to planowana, zorganizowana i ideologicznie uzasadniana działalność kryminalna, mająca na celu wymuszenie od władzy lub społeczeństwa określonych zachowań. Zawsze jest wymierzona przeciwko silniejszemu, argumentowana względami ideologicznymi lub pseudoideologicznymi, co zasadniczo odróżnia ją od terroru, którego tło jest głównie ekonomiczne - precyzuje prof. Tadeusz Hanaušek, kierownik katedry kryminalistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Escalacja terrorizmu

na świecie przypada na lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte. Wówczas zaczęły się mnożyć zamachy na sędziów, prokuratorów, ataki na budynki rządowe i ambasady.

Część grup terrorystycznych - np. Hamas i ETA - skupia się na terroryzmie bombowym w środkach komunikacji publicznej, na stadionach sportowych lub w halach handlowych. Te działania przynoszą wykonawcom zamierzony rozgłos. Bomba podłożona w metrze zabija przypadkowych pasażerów. Ofiary są naturalnym elementem planu na drodze do osiągnięcia celu. Chodzi przede wszystkim o uzyskanie takiego efektu medialnego, by nikt nie mógł czuć się bezpiecznie. Najczęściej terroryści domagają się wypuszczenia towarzyszy broni, publikacji manifestu lub ustąpienia rządu.

Pożądany rozgłos przynoszą im także uprowadzenia zakładników w celu uzyskania okupu. W przeszłości były one domeną m.in. terrorystów palestyńskich. Do najgłośniejszych przeprowadzonych przez nich zamachów należało m.in. opanowanie w 1980 r. ambasady Iranu w Londynie i uwięzienie 26 zakładników oraz uprowadzenie do Somali w 1977 r. samolotu niemieckich linii lotniczych z 91 osobami na pokładzie.

Podłożem do tworzenia się grup terrorystycznych zazwyczaj są skrajne ugrupowania - lewackie lub prawicowe, które z założenia nie akceptują porządku społecznego i zakładają, że będą realizować swoje programy metodami terrorystycznymi. Wydaje się więc, że w Polsce nie ma przesłanek do tworzenia się podobnych grup. Niektórzy specjaliści jednak nie wykluczają, że włączając się w system państw europejskich - w wymiarze politycznym, ekonomicznym i wojskowym - możemy się stać terenem realizacji aktów terrorystycznych. Ich zdaniem, celem ataku terrorystów mogą się stać np. placówki dyplomatyczne innych państw w Polsce.

W historii PRL

każde uprowadzenie samolotu „oficjalne czynniki” uznawały za akt terrorystyczny. W latach 1976-1982 Polska zajmowała zresztą pierwsze miejsce pod tym względem - do 1981 r. uprowadzono 10 samolotów, a udaremniono 16 porwań.

Za akt terrorystyczny uznano też wyczyn domorosłego pirotechnika z Sosnowca, który w latach 50. usiłował zamordować Władysława Gomułkę. Kilkanaście lat później głosił stali się bracia Kowalczykowie - „terroryści” z Opola, którzy w nocy z 6 na 7 października 1971 r. podłożyli w kanale centralnego ogrzewania budynku Wyższej Szkoły Pedagogicznej amatorską bombę. Wybuch zniszczył sufit i ściany

auli, gdzie miała się odbyć akademia ku czci MO i SB. Ofiar nie było. Zamachowców jednak skazano na 25 lat więzienia.

Kolejny wyczyn „terrorystyczny” odnotowano w latach 70. w Nowej Hucie. Grupa opozycjonistów usiłowała wówczas wysadzić pomnik Lenina. Ładunek wybuchowy urwał jednak wodziwi rewolucji jedynie nogę.

W latach 80. na liście przypadków „terrorizmu” w PRL znalazło się m.in. obrzucenie pe-

paraliżował Kraków podkładaniem bomb. Pierwszy ładunek znaleziono na dworcu PKS, trzy kolejne - w kościołach. Żadna z podłożonych bomb nie była uzbrojona, jednak policjanci ocenili inteligencję „Gumisia” bardzo wysoko i określali go mianem „niezwykle groźnego i niebezpiecznego gracza”.

Krakowski szantażysta faktycznie obnażył bezradność służb specjalnych oraz brak współdziałania ze społeczeń-

stwu, bo materiał użyty do jej konstrukcji był atrapą. Kilka dni po aferze w Zawierciu nieznanymi zamachowcami podłożony i zdetonował bombę z opóźnionym zapłonem w windzie na IX piętrze jednego z gliwickich wieżowców. Okupu, który miał być złożony w pociągu, szantażysta jednak nie odebrał i więcej się nie odezwał.

W kwietniu 1996 r. po raz pierwszy pojawiły się żądania poparte

Poza eksplozjami materiałów wybuchowych, mnożą się w Polsce także

zastraszania, wymuszenia i uprowadzenia.

W ub. roku statystyki Komendy Głównej Policji odnotowały w Polsce 76 porwań, w 9 przypadkach sprawcy uprowadzili i przetrzymywali zakładników. Ile faktycznie było tych przestępstw - nie wie nikt. O zaginięciu bliskich informują policję ich rodzi-

aby uchronić się przed bankructwem. Niektóre porwania kończą się tragicznie zarówno dla ofiar, jak i porywaczy.

Uprowadzenia w celu uzyskania okupu stały się także metodą gangsterskich porachunków i elementem działania zorganizowanych grup przestępczych. Przez kilka lat były głównym źródłem zarobków gangu „Wróbla” z Trójmiasta. Bywają też sposobem na wyegzekwowanie długów lub wymuszenie haraczu.

- Niekiedy porywacze planując uprowadzenie wzorują się na zachodnich filmach. Rzadko jednak precyzyjnie realizują swój plan. Najczęściej mamy do czynienia z amatorami, ale są oni bardzo niebezpieczni. Denewują się np., gdy dziecko płacze, wyprowadzają ich z równowagi przedłużając się pertraktacje. Popęniają wiele błędów i wówczas w celu wyeliminowania świadka posuwają się nawet do zabójstwa - opowiada ją policjanci.

Największe doświadczenia w zwalczaniu terroryzmu oraz aktów terroru ma Izrael. Kilkakrotne ataki terrorystów palestyńskich w latach 60. na samoloty izraelskie skłoniły rząd do szukania skutecznych rozwiązań. Przyjęto wówczas plan przedstawiony przez Szin-Bet - formację łączącą funkcje kontrwywiadu i policji politycznej. Plan obejmował trzy elementy: wzmocnienie ochrony portów lotniczych, wprowadzenie na pokłady samolotów rejsowych agentów ochrony oraz powołanie jednostki do walki z terrorystami w samolotach. Elementy tego planu zostały przejęte i sukcesywnie wdrażane przez większość państw.

W Polsce pierwsze jednostki antyterrorystyczne powstały pod koniec lat 70. Obecnie w kompaniach antyterrorystycznych służy ok. 600 funkcjonariuszy, w Krakowie - kilkudziesięciu. Ich głównym zadaniem jest obecnie

walka z przestępczością zorganizowaną.

Zatrzymują niebezpiecznych członków gangów, rozbrajają bomby. Zdarzają się również sytuacje uwalniania zakładników z rąk psychopatycznych porywaczy. Dotąd nie wypracowano jednak w Polsce kompleksowego modelu rozwiązywania sytuacji związanych z aktami terroru. Chociaż wielu policjantów przeszło przeszkolenie antyterrorystyczne w Stanach Zjednoczonych, nie udało się np. stworzyć systemu negocjacyjnego. W USA komandosi wkraczają do akcji dopiero w ostatnim momencie. Wcześniej próbuje się doprowadzić do rozwiązania problemu bez użycia siły. W każdej sytuacji, gdy wzięci są zakładnicy albo ktoś zabarykaduje się w mieszkaniu, negocjacje dotyczą uwolnienia zakładników albo samego poddania się. Nie negocjuje się dostawy broni i narkotyków, ale można np. dostarczyć żywność czy leki. Szturm jest działaniem ostatecznym i strzela się wówczas tak, żeby zabić, bo jest to najpewniejszy sposób uratowania życia zakładnikiem.

W Polsce przyjęto podobne reguły postępowania, tyle że działania poszczególnych uczestników interwencji nie są skoordynowane. Kiedy np. ktoś ma zamiar popełnić publiczne samobójstwo, najpierw przyjeżdża straż pożarna i znajdujący się w pobliżu radiowóz. Pierwsze rozmowy podejmuje strażak albo przypadkowy policjant. Jedni obiecują wówczas spełnić każde żądanie, inni przyjmują postawę „Brudnego Harry'ego”, wrzeszcząc „skacz, bo ja nie mam czasu”. I jeśli nawet ściąga się później przeszkolonego negocjatora, to ma on bardzo utrudnione zadanie.

Ewa Kopic

Terror po polsku

Podczas szturm strzela się tak, żeby zabić



Fot. Archiwum „Dziennika Polskiego”

tardami komisariatu milicji, napad na sierżanta MO i rozbrojenie dwóch oficerów wojska przez podopiecznych księdza Zycha.

Sprawcami pierwszych zamachów bombowych w III Rzeczypospolitej byli członkowie Wolnych Grup Oporu „Oddział 13 Grudnia”, którzy w czerwcu 1990 r. zdetonowali w Gdańsku 3 ładunki. Prymitywnie skonstruowana bomba, petarda i granat z gazem łzawiącym wybuchły w budynku dyrekcji kolei, w biurach LOT-u i redakcji „Głosu Wybrzeża”. Zamachowcy twierdzili, że kolejarze zostali ukarani za podwyżkę cen biletów, LOT - za przewożenie radzieckich Żydów do Izraela, zaś dziennikarze - za nierzetelną informację.

Niewiele później, 5 października 1990 r., obrzucono granatami dwa warszawskie zakłady fotograficzne „Kodaka”. Już wówczas policjanci przepowiadali, że

„terrorizm pospolity”

będzie się w Polsce rozwijał. Wzrastał stopień zorganizowania grup przestępczych, które przejmowały metody praktykowane przez zawodowych terrorystów.

Pod koniec lat 90. policja odnotowywała już rocznie ponad 100 wybuchów bombowych. W ich wyniku ginęły zwykle 2-3 osoby. Podkładanie ładunków wybuchowych modne stało się głównie w Warszawie i na Wybrzeżu. Motywem większości z nich - jak twierdzi policja - jest zemsta, chęć wymuszenia okupu i zastraszanie.

Sporo zamieszania wywołał we wrześniu 1994 r. zamachowiec o kryptonimie „Gumiś”, który żądając 500 tys. marek okupu

stwem i środkami masowego przekazu w sytuacji zagrożenia zamachami terrorystycznymi. Ludzie, nie wierząc w zagrożenie, niechętnie usuwali się z ewakuowanych miejsc, napierali na policyjne kordony. Policja zablokowała informacje dopiero wtedy, gdy już najważniejsze przedostały się do mediów - treść listu zamachowca oraz jego pseudonim. Media opisując sprawę ze szczegółami przyczyniały się do lawiny fałszywych sygnałów, wysyłanych przez różnych żartownisiów, podszywających się pod „Gumisia”. Policjanci pirotechnicy byli przeganiani z obiektu do obiektu.

Krakowski zamachowiec został rozszyfrowany już trzeciego dnia po przekazaniu ultimatum. Wkrótce publicznie ujawniono jego personalia. Mimo że kilkakrotnie kontaktował się telefonicznie z redakcją „Gazety Krakowskiej”, w której dzień i noc dyżurowali funkcjonariusze, nie udało się go „namierzyć”. Ostatecznie Sylwester Augustynek został zatrzymany po blisko trzech tygodniach w Koszalinie.

Prowadzącym śledztwo nie udało się potwierdzić ani do końca wykluczyć wersji o jego powiązaniach ze śląskim zamachowcem. „Tiger” zaatakował kilka miesięcy przed „Gumisiem”, podkładając w jednym z bloków mieszkalnych w Zawierciu profesjonalnie skonstruowaną bombę i żądając 300 tys. dolarów okupu. Pirotechnicy zostali porażeni fachowścią konstruktora ładunku. Bomba miała 7 systemów zabezpieczeń i 4 zapalniki. Nie mogła jednak wy-

argumentacja pseudoideologiczną,

które na całym świecie uznaje się za wyznacznik terroryzmu. Ujawniła się nieznana organizacja „GN 95”, która zapowiedziała ataki bombowe przeciwko „firmom z obcym kapitałem i Żydom”. Na stacji benzynowej firmy Shell na warszawskiej Pradze Południe podłożono dziwny pakunek. Policjanci spece od rozbrajania ładunków byli na miejscu po kilkunastu minutach. Gdy do pakunku zbliżył się pirotechnik z aparatem fotograficznym, nastąpił wybuch. Ciężko ranny saper po kilku godzinach zmarł w szpitalu. Najprawdopodobniej bomba została zdetonowana sygnałem fal radiowych. Kilka dni później redakcje warszawskich gazet otrzymały oświadczenia zamachowców. W listach znalazły się pogróżki poparte pseudoideologiczną argumentacją. Policja przyznała wtedy, że przed atakiem bombowym terroryści rokowali z firmą Shell - za niezrealizowanie grózb żądali 1 mln dol. Sprawców tego zamachu do dziś nie udało się ująć.

Policjanci nie obawiają jednak terroryzmu politycznego. Eksplozje bomb traktują raczej jako element kryminalnej codzienności - kolejne stadium choroby, które za jakiś czas ustąpi pola innym objawom. Wybuch zacierą większość śladów, jest niekiedy bezpieczniejszy dla jego sprawcy, bo pozwala mu zachować pełną anonimowość, zaś na poszkodowanym robi wrażenie nieporównywalnie większe niż inne sposoby zastraszania. Z tym wiąże się jego popularność.

ny. Kiedy jednak ofiary się odnajdują, przekonują funkcjonariuszy, że „były u znajomych”, „uprawiały jogging” lub „wyjechały na wycieczkę z przyjaciółmi”. Nie ujawniają prawdy, bojąc się zemsty gangsterów.

Motywy ujawnionych przez organa ścigania uprowadzeń są dość często zatargi rodzinne. Po decyzji sądu o przyznanie prawa do opieki nad dzieckiem, jedno z rodziców nie zgadza się z wyrokiem i realizuje plan porwania. Taką taktykę zastosował 22-letni warszawiak, który uprowadził z przedszkola 4-letnią dziewczynkę. Chciał w ten sposób ukarać jej matkę za to, że go opuściła. Gdy policja otoczyła dom, w którym ukrywał dziecko, zagroził, że zastrzeli matkę i siebie.

Po długiej rozmowie z negocjatorem, na szczęście, zgodził się odłożyć broń. Fiaskiem zakończyły się natomiast pertraktacje negocjatorów z porywaczem z Goleniowa, który w czerwcu 1997 r. siłą odebrał żonę 8-letniego syna. Był zdesperowany, nieobliczalny. Przetrzymywał dziecko w mieszkaniu i zamierzał zabić. Potem planował samobójstwo. Tragedii zapobiegł oddział policyjnych komandosów.

Sprawcami porwań bywają osoby upośledzone umysłowo. Tacy

są najniebezpieczniejsi.

Podjąwszy nieracjonalne decyzje. Są okrutni. Dość często porywaczem zostaje osoba zdeteminowana sytuacją materialną. Kidnaperem okazała się np. kobieta, której zabrakło pieniędzy do pierwszego, biznesmen,

Z hejnałem

Marginalki

Kominiarze

Krakowscy kominiarze mieli mnóstwo roboty; zmuszały ich do niej miejskie przepisy, które postanawiały, że:

Kominy obejmujące dym z zwyczajnego ognia kuchennego lub z opatu zwyczajnych pieców wycierane mają być należycie i czysto co cztery tygodnie przez cały ciąg ich używania.

Jednak niektóre domy musieły kominiarze odwiedzać o wiele częściej:

Kominy obejmujące dym z trzech lub więcej ognisk, tudzież z kuchni publicznych, domów gościnnych, koszar, klasztorów, czyszczone być powinny co 14 dni.

Kominy warsztatów profesjonalistów w ogniu robiących co ośm dni wycierane się mają.

Za uchylanie się od obowiązku czyszczenia kominów groziły kary:

Obowiązkiem kominiarzy jest te osoby, które im w ścisłym dokonaniu przepisanej czyszczenia przeszkody stawiają, donieść Magistratowi, gdyż w przeciwnym razie sami by na siebie karę ściągnęli.

Majster kominiański, który zaniedba wedle obowiązku profesji swojej dozierać lub dozorować kazać należytego czyszczenia kominów, ognisk i rur w okręgu jego znajdujących się - ulega za to przestępstwo karze od pięciu do pięćdziesięciu złotych reńskich. Identyczne kary groziły osobom, które nie pozwalały na czyszczenie pieców, kuchni, kominów i rur w swoich domostwach.

Jednak piec piecowi nie był równy, a nad jego budową także czuwał kominiarz:

Piec stawiane być mają tylko na bezpiecznej od ognia, mocnej podstawie, pod zarządem upoważnionego majstra murarskiego i nie mają być ani do ścian drewnianych przyparte, ani też ściany takowe rurami piecowymi przeciągnięte, wyjąwszy, jeżeli są obmurowane. Takowe przepisom przeciwnie nowe stawianie pieców karanem będzie podług ustaw karnych. Jeżeli takowy niebezpieczny stan budowy pod

względem ognia w starym domu dostrzeżony będzie, wówczas winien go właściciel, który za bezpieczne urządzenie opatu jest odpowiedzialnym, uchylić. Gdyby zaś opat w sposobie nadmienionym już raz uchylony, powtórnie urządzonym został, nadejście właściciela domu ukaranym będzie podług ustawy karnej.

Przepisy pochodzą z „Ustawy ogniowej dla królewskiego głównego miasta Krakowa. Przez c.k. Rząd krajowy dekretem z d. 28 kwietnia 1855 do Nr 6165 zatwierdzonej, a ogłoszonej dnia 6 maja 1855 r. L. 14206”.

Pięć lat wcześniej, w 1850 roku wielki pożar strawił znaczną część Krakowa, z Dolnych Młynów przewalił się przez śródmieście, nieomal do stóp Wawelu. Można więc powiedzieć, że mądry Polak po szkodzi. Zresztą, czy tak wiele się zmieniło.

Kiedy przed kilku laty w tak zwanym wesołym miasteczku zerwał się łańcuch karuzeli, unieruchomiono wszystkie tego rodzaju urządzenia w całym kraju. Wcześniej oczywiście nic nie robiono, a później? Nie wiadomo...

AMK

Nie należy zapomnieć także o patriotycznej postawie księdza profesora. Jeszcze w roku 1919, w czasie likwidacji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża uzyskał dla Polskiego Czerwonego Krzyża kilka wagonów lekarstw i bielizny, które przekazano dla ratowania życia powstańców śląskich. Sam Kruszyński - o czym mało wiadomo - w roku 1920 przewoził wykłady o stylach historycznych, aby wyjechać na Górny Śląsk i wziąć udział w powstaniu. Niebawem powrócił do ukochanego Krakowa, by nadal pracować na UJ. Choć inne ośrodki akademickie kusily. W lipcu 1928 roku Uniwersytet Warszawski chciał mu powierzyć katedrę archeologii kościelnej. Prośbę ponowiono w roku 1934. Kruszyński wołał Kraków. Tutaj miał doskonałą warsztat, a skarbcze krakowskich kościołów dostarczały wymienionego materiału badawczego i ćwiczeniowego dla studentów. Wielką bowiem wagę przywiązywał ks. Kruszyński do nauczania historii sztuki z autopsji. Stąd częste wycieczki ze studentami do zabytków świeckich i kościelnych. Nie wiele też było w ówczesnym Krakowie osób, które z taką pasją połączoną z głęboką wiedzą były zdolne pokazać młodzieży narodową kulturę, jak czynił to ks. Kruszyński. Częściej było go widać w skarbcach kościelnych, w katedrze wawelskiej niżli w sali wykładowej. To przez dzieła sztuki uczył historii i patriotyzmu.

W roku 1924 wraz z Włodzimierzem Tetmajerem wydał napisany wspólnie „Przewodnik po katedrze wawelskiej, skarbcu i grobach królewskich”, niewielką książeczkę, przepojoną żarliwym patriotyzmem. Pisał w niej: *Wielki syn Ojczyzny i gorący katolik, Wincenty Pol, skoro na starość ociemniał, codziennie kazał prowadzić się do katedry i tam dotykał pomniki i nagrobki, a gdy pytano go dlaczego to czyni, odpowiadał: W Krakowie ludzie zimni jak kamienie, ale kamienie wawelskie przemawiają jak ludzie. I rzeczywiście, zabytki katedralne są żywymi dziejami naszych dziejów, przemawiają do nas dziwną mową.*

Rok wcześniej został Kruszyński konserwatorem diecezjalnym, kładąc wielkie zasługi m.in. przy restauracji cynowych trumien królewskich w kryptach katedralnych na Wawelu. Z zapałem przystąpił do organi-

Michał Rożek

Wolał Kraków

zowania Muzeum Archidiecezjalnego.

W roku 1925 habilitował się na Wydziale Architektury Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, przedkładając jako podstawę do habilitacji rozprawę o pasach polskich. W owym czasie bardzo często wyjeżdżał za granicę, zwiedzając dokładnie m.in. Austrię, Czechy, Niemcy, a w ukochanej Italii był aż dziewięć razy. Dodajmy, że biegle władał językiem włoskim i jego dialektami. Wszystkie wojaże wzbogacały jego warsztat naukowy i dydaktyczny. W latach 1927-1930 opublikował doskonałe prace: „Ornat i dalmatyki z Żywca i ich holenderskie pochodzenie” (1927), „Racjonal z daru królowej Jadwigi w skarbcu katedry wawelskiej” (1927), „Złoty ornat biskupa płockiego Ludwika Załuskiego” (1927), „Srebrny relikwiarz średniowieczny w skarbcu katedry wawelskiej” (1928), „Parury czyli dawne ozdoby alby i humerału” (1929) oraz „Ornat Piotra Kmity i ołtarz św. Antoniego fundacji Kmitów w katedrze wawelskiej” (1930). Poza tym wspomnieć należy z tego okresu prace: „Złoty okres sztuki sycylijskiej” (1927), „Dalmatyka i tunicella” (1928). Ponadto liczne komunikaty na łamach „Prac Komisji Historii Sztuki w Polsce”. Raz jeszcze powrócił do zagadnień sztuki gdańskiej, którą zajął się w dziele zbiorowym pod red. prof. Stanisława Kutrzeby pt. „Gdańsk” (1928).

W roku 1929 podjął się habilitacji na Uniwersytecie Lwowskim, a dotychczasowy dorobek z pracą o parurach ocenił m.in. prof. Władysław Podlacha, znakomity historyk sztuki. Niebawem docenturę tę przeniesiono na Wydział Teologiczny UJ, co potwierdziło ministerstwo pismem z 22 czerwca 1929 roku. W następnym roku Uniwersytet Jagielloński zwrócił się do ministerstwa o zanonimowanie ks. doc. Kruszyńskiego profesorem nadzwyczajnym historii sztuki kościelnej. Wniosek przedłożono nawet w Kancelarii Prezy-

denta RP, ale ze względów oszczędnościowych został odrzucony. Podobnie ministerstwo nie zatwierdziło ks. Kruszyńskiego jako zastępcy profesora na rok akademicki 1931/1932. Wobec powyższego Wydział Teologiczny zaproponował ks. Kruszyńskiemu objęcie wykładowych zleceń. Zważając na poczucie obowiązku, przyjął tę propozycję i na tej niezbyt fortunnej dla niego zasadzie prowadził wykłady aż do wybuchu wojny. Mimo że życie i „życzliwie ludzie” nie szczędzili mu zmartwień, ks. Kruszyński z właściwym mu zapałem prowadził wykłady, urządził dla studentów wycieczki po Krakowie, który dla niego urastał do symbolu sztuki i kultury polskiej, stanowiącej par pro toto kultury europejskiej. Równolegle pracował naukowo. Zainteresowała go numizmatyka, czego przykładem praca „Ornamentyka monet i pieczęci od czasów renesansu” (1931) oraz artykuł „Właściwości stylowe polskich monet i pieczęci od czasów renesansu” (1933).

W roku 1933 urząd konserwatora metropolitalnego połączył z obowiązkami sekretarza restauracji katedry wawelskiej, której był jednym z najlepszych znawców i miłośników. W roku 1934 opublikował znakomitą rozprawę „Jerzy Pencz z Norymbiergi, jako twórca malowideł tryptyku w kaplicy Zygmuntowskiej” (Biuletyn Historii Sztuki i Kultury, R.2, z.3). Kolejna książka ukazała się w roku 1936, a była to praca: „Francuska skrzynka z kości słoniowej z pierwszej połowy XIV wieku w skarbcu katedry wawelskiej i podobne zabytki w Krakowie”. Tuż przed wybuchem wojny ogłosił jeszcze „Złotnicze szczegóły na haftach z Gdańska” oraz „Hafty ormiańskie na Węgrzech”. Przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego współpracował z „Kurierem Literacko-Naukowym”, na łamach którego zamieszczał świetne artykuły dotyczące tak sztuki, jak ikonografii oraz szeroko pojętych tradycji chrześcijańskich. Były to

prawdziwe perełki erudycji i doskonałego metodycznego przekazu treści. A w tym był Kruszyński mistrzem.

W sierpniu 1939 roku jako kapelan rezerwy został zmobilizowany, udając się z wojskiem aż do Jezupola na Podolu. Niebawem wrócił do Krakowa. 6 listopada 1939 roku podzielił los profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, aresztowany przez Niemców i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. W roku 1940 - zwolniony - powrócił do Krakowa. Uczestniczył w tajnym nauczaniu, prowadząc także z inicjatywy arcybiskupa Adama Stefana Sapiehy rejestr grabionych przez okupanta dzieł sztuki sakralnej. Równocześnie aktywnie pomagał wszystkim potrzebującym podczas okupacji niemieckiej. Nigdy nie czekał na wołanie o pomoc, sam ją deklarując wobec wszystkich bez wyjątku. To piękny rys charakteru księdza profesora.

W styczniu 1945 roku wrócił ks. Kruszyński do pracy dydaktycznej na UJ. Przedmiotem wykładow był liturgika zabytkowa, ponadto wznosił dla studentów duchownych i świeckich zwiedzanie zabytków Krakowa. Natomiast w swoim mieszkaniu przy ul. Piłsudskiego 32 prowadził seminarium ze sztuki sakralnej. Studenci cenili go głównie z racji niesamowitej erudycji, jasności myślenia, a szczególnie wdzięczni mu byli za wykłady o krakowskich zabytkach. Niebawem po zakończeniu wojny Wydział Teologiczny UJ podjął starania o stabilizację ks. Kruszyńskiego jako wykładowcy sztuki kościelnej i liturgiki. 1 kwietnia 1946 roku został mianowany przez Ministerstwo Oświaty docentem etatowym na Wydziale Teologicznym UJ. W latach 1951/1952 - 1953/1954 pełnił ks. Kruszyński obowiązki ostatniego dziekana tegoż wydziału.

Nadal pracował naukowo, a rezultaty studiów zamieszczał na łamach „Sprawozdań z czynności i posiedzeń PAU” oraz „Prac Komisji Historii Sztuki”. W tym czasie m.in. powstały komunikaty: „Działalność arty-

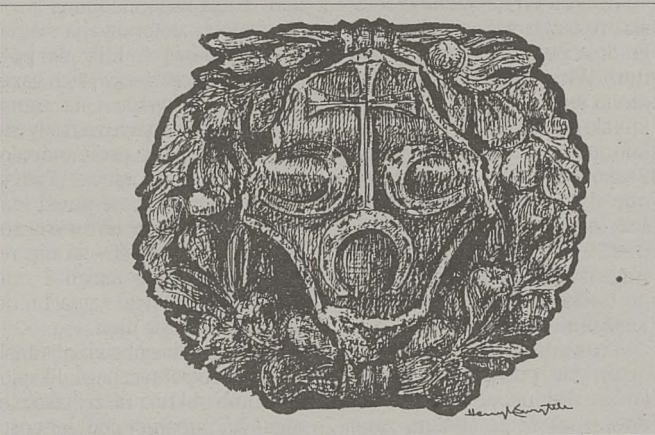
styczno-kulturalna kardynała Fryderyka Jagiellończyka” (1947), „Pierwsze prace witrażowe Stanisława Wyspiańskiego i Józefa Mehoffera w kościele Mariackim w Krakowie (1948), „Szkicownik Józefa Mehoffera i jego pierwsze witrażyki w kościele Mariackim w Krakowie” (1948), „Znaczenie pierścienia w dawnych wiekach i pierścienie królowej Bony” (1950), „Język inwentarza królowej Bony spisane go w Bari w r. 1575” (1951).

Nominację na profesora nadzwyczajnego otrzymał ks. Kruszyński w sytuacji niezbyt szczęśliwej, a to w momencie likwidacji Wydziału Teologicznego przez władze państwowe. Otóż Centralna Komisja Kwalifikacyjna dla Pracowników Nauki, na wniosek Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, pismem z 30 czerwca 1954 roku powołała ks. Kruszyńskiego na stanowisko profesora nadzwyczajnego. W kilka miesięcy później - a było to 19 października - ministerstwo przeniosło ks. Kruszyńskiego do Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, właśnie utworzonej przez władze PRL. Objawszy w ATK kierownictwo katedry sztuki kościelnej, szybko awansował na prorektora tej uczelni, a funkcję tę pełnił do roku 1957. We wrześniu roku 1956 został profesorem zwyczajnym ATK. Mimo nawału zajęć organizacyjnych, ciągłych wyjazdów do Warszawy, nadal prowadził w Krakowie wykłady ze sztuki kościelnej, ale nie na Wydziale Teologicznym, bo ten władze zlikwidowały. Z ostatnich prac ks. Kruszyńskiego należy wspomnieć: „Święta Jadwiga Śląska i jej sanktuarium w Trzebnicy” (1957) oraz „Udział Stanisława Wyspiańskiego w Towarzystwie Artystów Polskich Sztuka” (1957). Przełożył na język polski i opracował „Gdańskie wspomnienia młodości” Joanny Schopenhauer (1959). Już w ostatnich latach życia zbierał materiały do książki o uroczystościach kazimierzowskich na Wawelu w roku 1869; praca ta miała ukazać się nakładem Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu.

Wakacje w roku 1959 ks. Kruszyński spędzał w ukochanym Zakopanem. Zginął u stóp umiłowanych Tatr, najechany przez motocykl koło „Księżówki”. Rany okazały się śmiertelne. Zmarł 22 lipca, nie odzyskawszy przytomności. Pochowano go na Pęksowym Brzyzku.

Godła krakowskich domów

Zapomniani herb



dynała Jana Puzynę (1894-1911). Puzyna pieczętował się herbem Oginiec. Nie było zatem powodu, by w tak eksponowanym miejscu kazał on umieszczać herb jakiegś, nieznanego w kręgach kapituły krakowskiej, osobistości. Zresztą i w projektach Sedeka nie znajdujemy żadnego śladu, by pro-

jektował on w tym miejscu umieszczenie takiego herbu. Wydaje się to nawet dziwne, ponieważ swoje herby polecał kardynał umieszczać na innych, restaurowanych przez siebie obiektach. Widzimy to wyraźnie, patrząc na górne partie wieży Zygmuntowskiej. Wielka tarcza z herbem kardynała zdomi-

nowała renesansowe herby królewskie, biskupie i krakowskiej kapituły. Mówiąc po prostu, wykluczamy możliwość wykonania herbu Belina w trakcie dziełnowiecznych prac przy przebudowie wikarówki. Za poparciem tej tezy przemawia zresztą sam obiekt. Jego stylistyczne związki z warsztatem kamieniarskim Franciszka Florentczyka są uderzające. Mamy tutaj rodzaj wieńca podobny do tego, jaki otacza herb Orła Białego nad tumbą Jana Olbrachta, ten sam rodzaj tarczy, co u Florentczyka, wreszcie i samo godło herbowe, z charakterystycznymi wykonanymi elementami składowymi, wyraźnie zdradza renesansowe koneksje.

A zatem, czyj to jest herb? Otóż poszukując takiej osoby w kręgach urzędników królewskich, względnie osób związanych z kapitułą krakowską w wieku XVI, natrafiamy na postać Feliksa Naropińskiego

(+1541), notariusza administratorów diecezji krakowskiej (1500-1504), kanonika kapituły, który opuszczając na pewien czas Kraków, powraca tu w roku 1519, otrzymując probostwo kolegiaty św. Michała na Wawelu. W roku 1532 jest on altaryzstą w kaplicy Różyców w katedrze wawelskiej, którą obdarowuje pięcioma gobelinami z wyhaftowanym na nich swym herbem Belina.

Wydaje się więc, że patrząc na wspomniany herb z budynku wikarówki, mamy przed oczyma jeden z tych renesansowych herbów, których dziesiątki zdobyli elewacje budowli wawelskich. W wieku dziełnowiecznym zostały z reguły wymontowywane, a na ich miejsce wstawiono świeżo wykonane kopie. Herb, który z jakichś powodów zdołał przetrwać w niezłej formie, nie wydawał się na tyle widocznie ważny, by go na nowo odkuwać. Był jednak zbyt okazały, by go bezdusznie niszczyć. Podzielił zatem los starych, średniowiecznych i renesansowych herbów wawelskich, które bez uprzedniej dokumentacji wmurowywano na nowe miejsca...

Tekst i rysunek:
HENRYK ŚWIĘTEK

Na pytanie – jak właściwie w y m a - wiać nazwę okazałej budowli przy ul. Starowiślniej 13: pałac Pugetów czy też Puszetów, odpowiedź jest prosta – obie wersje są poprawne. Ze wskazaniem raczej na Pugetów, o tyle, że tak pisali swe nazwisko dwaj najbardziej znani współcześnie przedstawiciele starego rodu – rzeźbiarze Ludwik (1877–1942) oraz Jacek (syn Ludwika, 1904–1977). A było to tak.

Rodzina wywodzi się z Francji; jedna z jej gałęzi używała od 1450 r. tytułu baronów de Saint-Alban du Puget de The-

Marek Lovell

Z Suwałk na Starowiślną

Przodkowie polskiej linii Pugetów przybyli z Włoch; pod Wawelem osiedli przed 125 laty

oniers. Przodkowie polskiej linii Pugetów przybyli z Włoch: Jakub Benedykt Józef du Puget otrzymał w 1726 roku indygenat polski i przybrał spolszczone nazwisko Puszet. Jednak w dokumencie rodzimym napisano: du Puget Puchet. To nieco zagmatwało sprawę i kolejni przedstawiciele rodu używali bądź nazwiska Puszet de Puget (np. Józef, autor dzieła raczej nie wiekopomnego „O uszczęśliwianiu narodów”, 1789), bądź Puchet, bądź Puget.

Herb rodziny mieścił na pięciokątnej tarczy – podtrzymywanej przez tygrysy – w polu I i IV srebrną gwiazdę (lub złote słońce), w polu II i III czarnego barana, zaś w polu środkowym trzy strzały pomiędzy trzema gwiazdami.

Prawnuk Jakuba Benedykta Józefa – Antoni Puszet posiadał rozległe dobra na Suwalszczyźnie. Przeszły one na syna Konstantego, bezpośrednio już związanego z Krakowem; jego żoną była pochodząca spod Wawelu Ludwika (z Bartoszewskich, h. Sulima), co wpłynęło na decyzję przeniesienia się do Krakowa i budowy tutaj pałacu. Głównym powodem przeprowadzki i inwestycji były jednak zapewne uwarunkowania gospodarczo-polityczne – chęć ulokowania części majątku poza zaborem rosyjskim, gdzie groziły konfiskaty. Galicja zaś w latach 70. XIX wieku zdawać się mogła – z perspektywy Suwałk – ostoją praworządności i spokoju.

Tedy Konstanty baron de Puget-Puszet zakupił parcelę przy ulicy Starowiślniej i zlecił budowę pałacu warszawskiemu architektowi Józefowi Kwiatkow-



Budka wartownicza – pamiątka po austriackich żandarmerach

skiemu. Środków na tę inwestycję dostarczyły przynoszące znaczne dochody wspomniane dobra w guberni suwalskiej.

Plany Kwiatkowskiego zostały zatwierdzone we wrześniu 1874 r., zaś już w rok później pałac z dwoma pawilonami frontowymi był gotowy.

Józef Kwiatkowski (1820–81) nie był wybitnym architektem – twierdził Piotr Stępień („Rocznik Krakowski”, tom XLIX) – ale reprezentował solidne rzemiosło. Działal głównie w Warszawie, tylko w latach 1871–77 kierował budową domów wznoszonych w Krakowie i innych miastach Galicji przez Towarzystwo

skich wzorów architektonicznych w Warszawie, z którą zarówno projektant, jak i rodzina Pugetów byli związani. Niewykluczone, że Kwiatkowski projektując krakowski pałac posłużył się jakimś wzornikiem lub albumem; tego rodzaju wydawnictwa były w XIX wieku nader liczne.

Wróćmy do dziejów rodziny Pugetów. Pierwsze lata pobytu w Krakowie upłynęły chyba szczęśliwie. Głównymi lokatorami pałacu są wówczas: nestor J. W. baron Konstanty oraz jego dwudziestokilkuletni syn Jan Antoni z żoną Marią z domu de Mylou. W roku 1877 najważniej-

darmerii – CK Straży Wojsko-Policijnej.

Dla potrzeb żandarmerii w latach 1911–14 na terenie ogrodu powstaje nowa stajnia dla 44 koni i dwupiętrowa oficyna jako koszary dla 208 ludzi. Stara stajnia zostaje zamieniona na areszt i magazyn. W pałacu mieszczą się biura i koszary. W lewej przedniej oficynie (Starowiślna 15) mieszkają oficerowie. Oficyna prawa (Starowiślna 11) została wcześniej odsprzedana klasztorowi Urszulanek, wraz z pasem gruntu w północnej części posesji.

Po I wojnie światowej w pałacu Pugetów mieściło się Staro-

tury i innych użytkowników doprowadziła do znacznej dewastacji, zwłaszcza ogrodu. Zachowały się jednak wszystkie budowle z nienaruszoną elewacją i nie zmienionym w zasadzie układem wnętrza.

Nie mają wartości zabytkowej wybudowane przez Austriaków budynki stajni i oficyny tylnej. Toteż konserwatorzy sugerowali ich wyburzenie, pozwalając na rekonstrukcję ogrodu na podstawie zachowanych planów. Natomiast swoistą pamiątką – wartą zachowania – po ostatnich latach ck żandarmerii jest kamienna budka wartownika, dostawiona do lewej przedniej oficyny, niemal całkiem przysłonięta przez nieciekawą

Krakowskie pałace



Fot. Wacław Klag

Parcelacji i Budowy. Na ten okres przypadła też realizacja pałacu Pugetów, który jest jedyną jego zachowaną budowlą (o innych brak danych). Po rozwiązaniu Towarzystwa Parcelacji i Budowy wrócił do Warszawy, zajmując się praktyką prywatną.

Cofnięty nieco od jezdni i chodnika pałac, wraz z włączonymi w pierzeję ulicy bocznymi oficynami (ul. Starowiślna 11 i 15) oraz umiejscowionymi z tyłu budynkami gospodarczymi (m.in. stajnią), stanowił całość starannie skomponowaną z rozległym ogrodem, do którego wchodziło się wprost z tarasu. Interesującym elementem architektonicznym są zachowane do dziś przeszklone werandy-altany o szkieletach stalowych, przylegające do elewacji ogrodowej pałacu i dostępne wprost z reprezentacyjnych pomieszczeń parteru, stanowiące „ogród zimowy”. Niestety, z ogrodu właściwego pozostało bardzo niewiele.

Sam gmach pałacu jest typowym dla II połowy wieku XIX przykładem eklektyzmu – w tym przypadku przemieszania baroku z neorenesansem, i to w odmianie nawiązującej do renesansu francuskiego. Miało to związek z wcześniejszym kilkuletnim pobytem Kwiatkowskiego w Paryżu oraz z dużą popularnością francu-

szym wydarzeniem są narodziny syna Jana i Marii – Ludwika Konstantego Pugeta, późniejszego rzeźbiarza i historyka sztuki. Kwitnie życie towarzyskie. Urządzane są liczne bale karnawałowe. Przyjeżdżają, wynajmując apartamenty pałacowe, zaprzyjaźnione rodziny Dzieduszyckich z Potulycy i Żalskich z Iwonicza.

Okres beztroski nie trwa jednak długo. W 1882 r. umiera Konstanty, zapisując w testamencie pałac synowej Marii, zaś dobra na Suwalszczyźnie synowi; w tym czasie małżeństwo spadkobierców jest już w stanie rozkładu i wkrótce zostanie unieważnione.

W 1892 r. Maria de Mylou Pugetowa decyduje się na sprzedaż pałacu wraz z całą posesją swej siostrze Annie Stablewskiej. Cena wynosi 240 tys. złotych reńskich, z czego odliczono 108 tys. zł reńskich długu hipotecznego, jaki ciążył na nieruchomości.

Stablewscy mieszkają wówczas w Poznaniu, decyzję podejmują poprzez administratorów. W 1901 roku w posesji zaprowadzono wodociąg i kanalizację (wkrótce po wprowadzeniu tych urządzeń w Krakowie). Pałac ma przynosić dochód z wynajmu, ale... dochód jest zbyt mały. Toteż w 1911 roku Anna Stablewska postanawia wydzierżawić całą posesję zan-

stwo Powiatu Krakowskiego, a także mieszkanie starosty. W roku 1923 zmarła Anna Stablewska i nieruchomości przeszła na własność jej dzieci mieszkających przy ul. Wolskiej (w 1933 nazwanej ulicą Marszałka J. Piłsudskiego, w czasach PRL przechrzczonej na Maniastu Lipcowego, od 1990 r. znów noszącej imię Marszałka).

Od roku 1936 adaptowany pałac i oficyna tylna były siedzibą Sądu Grodzkiego.

W czasie okupacji powróciła tu żandarmeria, tym razem niemiecka.

Po wojnie pałac zajął Prokuratura Powiatowa i Wojewódzka (do 1968 r.), potem Urząd Zdrowia (do 1970 r.).

W latach 70. i 80. mieściło się tu bez liku różnych instytucji, na czele z Krakowskim Towarzystwem Fotograficznym. Cały Kraków przychodził na sławne wystawy aktów „Venus”. Luminarze kultury i publicyści dyskutowali na temat swobody obyczajowej i granic między sztuką a pornografią. Prasa informowała a to o kolejnych przypadkach niszczenia zdjęć przez zgorszone dewotki, a to o kolejnych kradzieżach fotogramów.

Zespół pałacu Pugetów jeszcze w 1968 r. został uznany za zabytek i wpisany do rejestru. Wieloletnia gospodarka żandarmerii, starostwa, sądu, prokura-

kiosk i wielką tablicę informacyjną.

Pałac wciąż należał do rodziny Stablewskich, choć w czasach PRL była to własność teoretyczna. W latach 70. przeszedł na wnuka po kądzieli – Jerzego Donimirskiego, który de facto mógł przejąć nieruchomości dopiero w 1990 roku, odbierając nie symboliczny klucz, lecz... wiadro kluczy do zdewastowanych pomieszczeń.

Dziś pałac z przyległościami tętni życiem – jako centrum biznesowe. Od początku lat 90. stopniowo, etapami odnawiany pod nadzorem konserwatora zabytków, jest siedzibą około 30 firm, które wynajmują tu pomieszczenia. W nie rzucającej się w oczy przechodniów knajpce, w porze lunchu spotykają się energiczni młodzi zdolni i atrakcyjne bizneswoman, załatwiając interesy przy burrito, głośno rozmawiając przez telefony komórkowe, lub cicho, najnormalniej w świecie, plotkując.

Nigdy nie miałem najmniejszej wątpliwości co do tego, że w pałacu wszystko musi zostać odtworzone. Łącznie z kartuszem herbownym na szczycie – mówi Jerzy Donimirski. Werandy-altany wyglądają już tak, jak w czasach Pugetów; trwa rekonstrukcja frontowego ogrodzenia.

Marginalki

Pożytki z gazet

Czasopisma, rzecz jasna, kupowało się w kioskach. Przede wszystkim „Dziennik Polski”, który uchodził za tytuł nobliwy i mniej nasiąknięty partyjnością niż inne gazety. Poranny ceremoniał zakupu prasy miał swój popołudniowy odpowiednik; zanim w kioskach pojawiło się „Echo Krakowa”, już się przed nimi ustawiały kolejki. Na oko (na oko, ponieważ w tamtych czasach chyba nie przeprowadzano badań prasoznawczych) czytelnicy „Echa” byli starsi i biedniejsi od zwolenników „Dziennika”.

Tak było w Krakowie i w większych miastach. Na głębokiej prowincji, zwłaszcza na wsi, dostarczycielem prasy był oczywiście listonosz. „Dziennik Ludowy” i „Zielony Sztandar” walczyły z „Gromadą. Rolnikiem Polskim”. Gazety te różniły się kolorem winiety i partyjną przynależnością, chociaż nie wszyscy czytelnicy zdawali sobie sprawę, że „Gromadę” wydaje PZPR-owski koncern.

Wiejskie gazety miały dłuższe życie, jeszcze przedwojenną, nawet dziewiętnastowieczną modlą, przechodziły z rąk do rąk, aby po kilku dniach, mocno zaczytane, powrócić do prenumeratora. Jednak i na wsi, i w mieście w końcu przestawały pełnić swą zasadniczą rolę – już się ich nie czytało. Mimo to pozostawały użyteczne...

Kiedy brakowało papieru pakunkowego, kiedy plastikowe torby, dzisiaj bez umiaru rozdawane w każdym sklepie, uchodziły za skarb, w gazety pakowano się towar. Ile ton jarzyn, jakie nieprzebrane ilości śledzi przyniesiono do domów w starych gazetach! Ba, w gazety pakowano także wędliny, owijano nimi chleb, jednym słowem – prawie wszystko...

A skoro mowa o papierze, to trzeba sobie przypomnieć, że ten jego rodzaj, który sprzedaje się w rolkach, przez wiele lat, w zasadzie przez cztery powojenne dekadę, był trudno dostępnym dobrem. Dlaczego? Tego nikt nie wie, ale najwspanialszy z ustrojów nie potrafił wyprodukować papieru toaletowego w odpowiedniej ilości na – jeżeli tak można powiedzieć – głowę statystycznego mieszkańca. Ciężko więc gazety i wieszano na hakach w biurowych toaletach...

Uważano, że zapach drukarskiej farby skutecznie odstrasza mole, dlatego szafy z ubraniami szeleściły papierem, który zastępował prastare bagno i wytworniejszą od niego lawendę. Panowało też powszechne przekonanie, iż farba, posiadając toksyczne właściwości, doskonale robi na ból zęba – wystarczy tylko wdychać dym z palonej gazety. A skoro o paleniu mowa, to jeszcze trafiali się na głębokiej prowincji ubodzy ludzie, którzy z gazety i tytoniu-samosiejki skręcali potworne papierosy, „kozie nóżki” – zwyczaj u nas dość niezwykły, powszechny w kraju, który miał być dla nas przykładem.

Stare gazety uważano za świetny materiał izolacyjny; włożone do butów „grały” lepiej niż wełniane skarpety, tak przynajmniej zapewniali zwolennicy tej metody. No, i oczywiście bez gazety, odpowiednio zmiętej i podpalonej, nie można było pobudzić do życia węglowego pieca...

AMK

Przez trzydzieści sześć lat był pan dyrektorem administracyjnym wawelskiego muzeum, a więc kim, mówiąc po staropolsku, odwołując się do staropolskich godności? – pytam Stanisława Ciećkiewicza.

Pan Stanisław (Stanisław tylko według metryki, bo tak naprawdę przyjaciele nazywają go Wojciechem) zastanawia się przez chwilę i mówi cicho, nie bez pewnego zdziwienia:

– Burgrabia. Wychodzi na to, że byłem burgrabia...

Choć ród pana Stanisława wywodzi się z Cieszanowa, małego rolniczego miasteczka (prawdę mówiąc, ci jego mieszkańcy, którzy mówili po polsku i w niedzielę chodzili nie do cerkwi, lecz do kościoła, pozowali na mieszczan), on sam jest krakauerem pełną gębą. Z urodzenia i z miłości do najwspanialszego z polskich miast...

Pierwsze wspomnienia – podwórko w samym sercu Krakowa, przy Stolarskiej, tam, gdzie dzisiaj mieści się niemiecki konsulat. Kamienica należała wtedy do hrabiów Morstinów, a podwórko, choć w rzeczywistości było małe, wydawało się ogromne niczym Błonia. Później mieszkali przy Siemiradzkiego, a jeszcze później ojciec pana Stanisława, znany krakowski lekarz, zbudował dom w pobliżu wsi Rakowice.

Dzisiaj ulicą Olszyny śmigają samochody, wtedy przed willą rozciągał się pusty obszar, sięgający do muru cmentarza Rakowickiego. Przed oknami harowali konno oficerowie, którzy cwałem zapędzali się aż do ulicy Brodowicza. Późnym latem dzwoniły kosy. Rakowice nie były wsią tylko z nazwy; opodal szumiały zbożem pola należące do dworu Olsza, własności hrabiów Potockich.

Wysłano go do dobrej szkoły, słynnej „ćwiczniołki”, która świeciła uczniom w oczy znakomitościami pobierającymi niegdyś nauki w jej murach: Wyspiańskim i Mehofferem. Później oczywiście dobre gimnazjum – Nowodworek. Ojciec – pomny cieszanowskiego rodu – przykazywał surowo: „Pamiętaj, jeżeli będą w klasie chłopcy ze wsi, trzymaj się z nimi”. Było kilku – zapewne więcej niż dzisiaj – z Radziszowa, z Woli Radziszowskiej, ale nie można było trzymać się z nimi, woleli własne towarzystwo, nieufnie odnosząc się do kolegów z inteligenckich rodzin.

Nauka w Nowodworku nie trwała długo. Wybuchła wojna, a później nastąpiło to co najgorsze, niewyobrażalne. Zaważył się stary świat. Gimnazjalnych profesorów aresztowano. Żydów – nawet tych, którzy na co dzień bytowali wśród Polaków i niczym się do nich nie różnili – zmuszono od sprzątania ulic. Profesor Rose przyszedł z pomocą kobiecie, która najwidoczniej po raz pierwszy w życiu miała w ręce miotłę, więc Niemiec usiłował nauczyć ją sprzątania prawdziwie niemiecką metodą – wrzaskiem i biciem. Profesor Rose też został spoliczkowany. Wrócił do domu i powiesił się.

Nieco później także ich dotknęły okupacyjne porządki. Niemieckiemu lekarzowi spodobała się willa doktora Ciećkiewicza, więc zajął ją w całości, nie troszcząc się o los rodziny. Oczywiście tym razem obyło się bez wrzasku i bicia. Marian Ciećkiewicz był Polakiem i – co może okazało się jeszcze ważniejsze – byłym austriackim oficerem władającym nienaganną niemiecką. Gdzieś w zbiorach rodzinnych fotografii zachowało się nawet jego zdjęcie z cesarzem Karolem. To wszystko nie chroniło wprawdzie przed zarekwirowaniem domu, zapewniło jednak pozory przyzwoitego traktowania, niemiecki „kolega” zwracał się do obrabowanego

przez siebie Polaka per „Herr Doktor”...

Rodzina znalazła schronienie w dość niezwykłym miejscu: w pałacu książąt Czartoryskich, wielkim gmachu u zbiegu ulic Pijarskiej i św. Jana, współczesnym krakowianom znanym jako Muzeum Czartoryskich. Wówczas muzeum mieściło się w tak zwanym Kłasztorku, reszta budynku stała pusta, mieszkali w niej tylko uciekinierzy z ulicy Olszyny i nieliczni książęcy oficjale. Może właśnie

wieki patrol. Szofer zaczął coś łączyć świetną ruszyczą, ale pasażer nagle wyskoczył jak Filip z konopi: „Proszę im powiedzieć, że jestem księciem”. Tylko szoferskiemu refleksowi i sprawnej maszynie obaj zawdzięczali życie, rychło z pozoru trafiając z deszczu pod rynnę, bo oto okazało się, że księcia Czartoryskiego poszukują niemieccy oficerowie. Na szczęście tym razem Niemcy nie byli nosicielami złych wieści. Wprost przeciwnie – z najwyższego rozkazu mieli

już Żydz. Przeczekali okupację, a kiedy do Krakowa wkroczyli krasnoarmiejcy, natychmiast pobiegł na Wawel. Po trosze, aby po latach znów zobaczyć najświętsze w Krakowie miejsce, po trosze ze zwykłej ciekawości i chęci odreagowania okupacyjnej rzeczywistości; Wawel był niedostępną dla Polaków rezydencją gubernatora.

Na ulicy ktoś z entuzjazmem krzyczał do Rosjan: „Towarzysze! Towarzysze!”. „Kakij ja dla ciebia tawariszcz” – ponuro od-

Jeszcze wtedy można było oglądać z bliska rozłożony na części ołtarz Wita Stwosza, przywieziony z Niemiec przez profesora Estreichera – podziwiać ogrom figur malejących w kościele Mariackim i precyzyjne detale niewidocznych z dużej odległości. Jeszcze Wawel czekał na arrasy, na skarbiec. Kiedy wawelskie skarby powróciły – świętował cały Kraków, cała Polska. Na wawelskim wzgórzu witała się długa kolejka, ale co rusz ktoś przechodził poza kolejno-

najdziwniejsze – na opakowaniu zostało napisane nazwisko nadawcy, znanego łódzkiego naukowca. Profesor, indagowany telefonicznie, oczywiście o niczym nie wiedział. Prawdopodobnie złodzieja należało szukać wśród jego studentów, i to nie tych najlepszych, bez problemu zdających egzaminy. Kradzieże ustały, kiedy broń znalazła się w gablotach...

Przez Wawel przepływały się dziesiątki, setki znakomitości, powodując niekiedy wiele zamieszania. Jego Świątobliwość imam Jemenu nie życzył sobie obecności kobiet, więc wszystkie panie – większość, osiemdziesiąt procent pracujących na Wawelu – przez dwa dni nie przychodziły do pracy, a stałe mieszkanki zamku otrzymały zakaz opuszczania mieszkań. Później, kiedy imam pojechał do Wiednia, okazało się, że święty mąż został obdarzony przez Allaha wybuchowym temperamentem. Osobiście, tygrysim skokiem, raczył się rzucić na fotoreportera i roztrzaskać o bruk jego aparat.

Wszyscy wielcy – od generała de Gaulle'a po ostatniego cesarza Etiopii – pilnie zwiedzali wawelskie komnaty. Wszyscy z wyjątkiem towarzysza Fidela Castro, który po prostu zasnął w poaustriackim budynku, należącym wówczas do Rady Ministrów. Zamiast niego Wawel obejrzał... polski generał, mocno zażenowany niezręczną sytuacją.

Trzydzieści sześć lat minęło jak trzydzieści sześć miesięcy i panu Stanisławowi stuknął wiek emerytalny. Popracował jeszcze rok, na prośbę nowego dyrektora, profesora Ostrowskiego i skończyło się – a w zasadzie zaczęło coś nowego...

Na emeryturze można obrazić mchem, siedząc przed telewizorem, można zajmować się wnukami, ale można też pracować. Pan Stanisław – miłośnik i wytrawny znawca Krakowa – jeszcze raz zaczął się uczyć. Skończył kurs dla przewodników i rozpoczął nowe, barwne życie. Życie krakowskiego przewodnika.

Ponieważ świetnie mówi po niemiecku, oprowadza Niemców, Austriaków, Szwajcarów, Holendrów, chętnie mówiących po niemiecku i Flamandów, którzy wprawdzie doskonale znają francuski, ale unikają go niczym diabeł święconej wody.

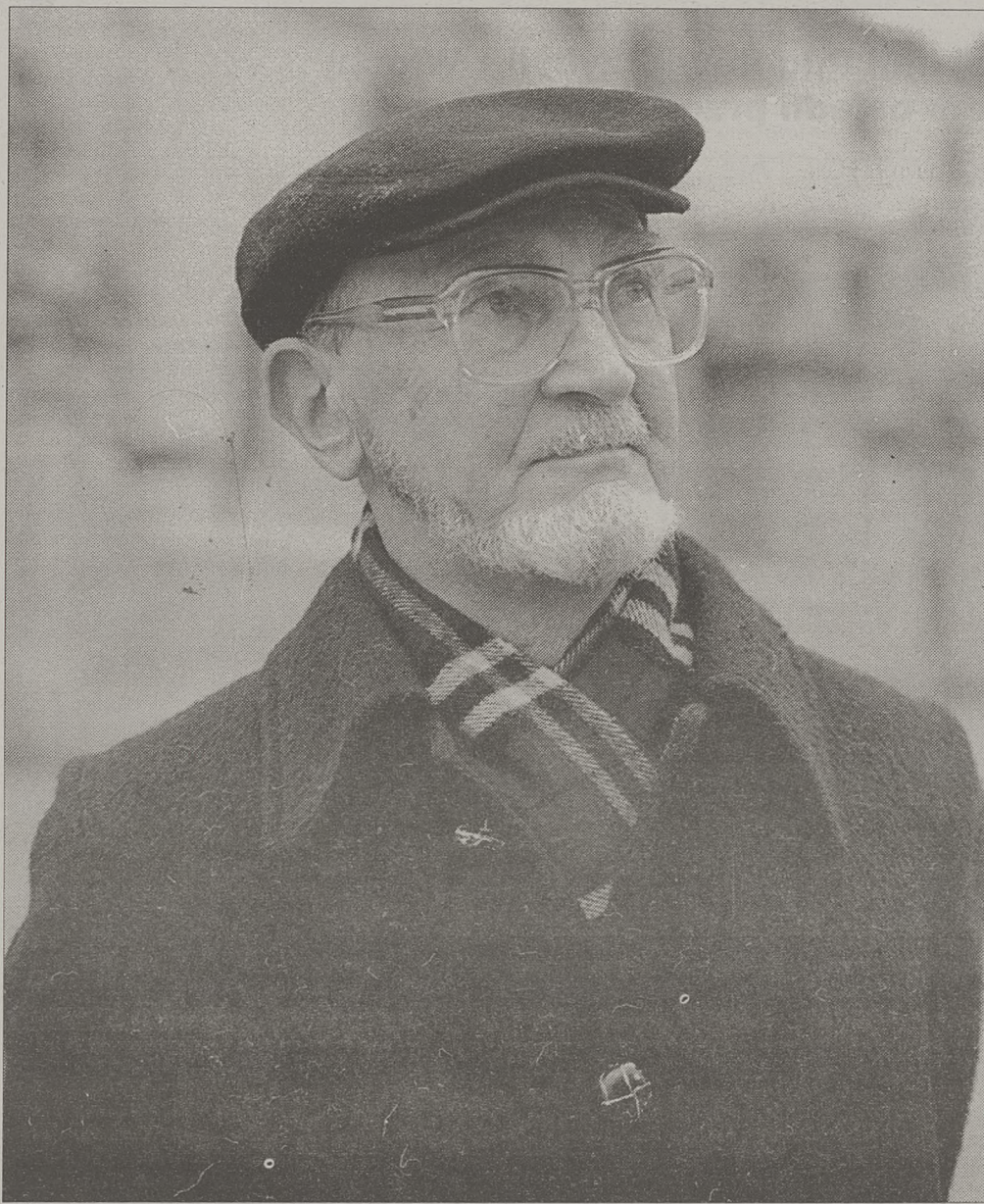
Przewodnictwo jest wielką przygodą i szkołą. Oprowadzając ludzi, poznaje się ich lepiej, bo w obcym kraju – podobnie jak w czasie podróży, w przedziale pociągu – bardziej jesteśmy skłonni do zwierzeń. I bywa, że po zwiedzeniu miasta jakiś Niemiec-równolek zaprośi pana Stanisława do „Ariela” (Niemców coś ciągnie na Kazimierz. Czy „Lista Schindlera”, która stanowiła dla nich rodzaj cząstkowego usprawiedliwienia czy wyrzuty sumienia – trudno powiedzieć...). Tam, przy kawie, przy czuleniu lub siekanej wątróbce (znów wydaje się, że żydowski menu jest dla nich czymś w rodzaju komunii, znaku pojednania i prześlągnięcia) następuje rozmowa, jakie tylko w tej części Europy mogą prowadzić przedstawiciele dwóch odwiecznie wrogich, szukających porozumienia narodów.

Tak jest w sezonie, a poza sezonem bierze się wszystko, nawet szkolne wycieczki, chociaż to „nawet” wydaje się niepotrzebne, bo niektórych dzieciaki są najwzdzięczniejszymi słuchaczami, chłonnymi jak gąbki. A kiedy przyjdzie lato, znów pojawiają się Niemcy, Austriacy, Szwajcarzy i znów będą żądali Reischführera o trudnym do wymówienia nazwisku, który nie tylko zna Kraków jak własną kieszeń, nie tylko mówi świetnie po niemiecku, ale na dodatek był wawelskim burgrabia...

Andrzej Kozioł

Wawelski burgrabia

Rozpoczął nowe, barwne życie.
Życie krakowskiego przewodnika.



Fot. Wacław Klag

wtedy pan Stanisław, zaledwie kilkunastoletni, zaraził się czymś, co nieuchronnie drze mie w starych murach, w zakamarkach starych domów, w bibliotecznych szafach – miłością do historii.

Dlaczego Niemcy nie zajęli tak reprezentacyjnego gmachu w samym centrum miasta? Tutaj drogi wielkiej historii przecinają się z małymi ścieżkami ludzkich losów. Gospodarz pałacu we wrześniu samochodem ruszył na wschód. Wóz prowadził... rodowity Rosjanin, wyciągnięty przez księcia pana w latach dwudziestych z obozu jenieckiego, odkarmiony, ucywilizowany i przyuczony do szoferowania. Ba, książe nawet zatroszczył się o żonę dla swego kierowcy i chociaż wyznaczona przezeń dziewczyna protestowała, rodzina szybko wytłumaczyła jej, że to wielki fawor, w dodatku intrata, bo przecież książe pan nie zapomni o swych podopiecznych.

Książe i jego kierowca zapędzili się za daleko na wschód, tak daleko, że aż zatrzymał ich so-

zaopiekować się Czartoryskim, ale nie Adolf Hitler troszczył się o polskiego arystokratę, a raczej robił to, lecz na prośbę przyjaciela. O księcia upomniał się caudillo Franco, naciskany przez hispańską arystokrację...

W takiej sytuacji nie było mowy o zajęciu krakowskiego pałacu i dzięki temu pan Stanisław przełom dzieciństwa i młodości spędził w książęcej siedzibie.

Tylko z pozoru brzmi to bajkowo, bowiem okupacyjne życie nie było bajką. Gimnazjum zastąpiła szkoła handlowa pana Wroniewicza, ale wkrótce, w szesnastym roku życia trzeba było iść do pracy. Najpierw w ZUS-ie, gdzie urzędnicy niechętnym okiem patrzyli na nowicjusza, który nosił nazwisko zbyt dobrze znane w tych kręgach. Jego ojca kojarzono z obozem sanacyjnym, znienawidzonym po wrześniowej klęsce. Wkrótce przeniósł się do przedsiębiorstwa handlującego jarzynami i owocami. Niemieckiego, usadowionego w samym sercu Kazimierza, z którego zniknęli

powiedział jeden z czerwonoarmistów. A z Wawelu zbiegał niosący krzesło mężczyzna: „Już nie ma po co iść” – uprzejmie informował zdążających w przeciwnym kierunku.

Później Stanisław Ciećkiewicz robił to, co wszyscy z jego pokolenia: nadrabiał zaległości. Zdał maturę na kursach dla dorosłych i zaczął studiować prawo, najpierw w Krakowie, w później, ku niezadowoleniu ojca, we Wrocławiu. Jeszcze później, już jako prawnik, rozpoczął pracę w Muzeum Narodowym w Warszawie.

Dlaczego w muzeum? Z wyboru czy z przypadku? Pan Stanisław sam nie potrafi odpowiedzieć na te pytania. Rozważa, zastanawia się i odpowiada, że chyba z wyboru...

W Warszawie nie zagrażał długo miejsca, profesor Szablowski właśnie obejmował dyrekturę wawelskiego muzeum i zaproponował mu pracę. Nie wahał się długo – bo Kraków, bo Wawel i w dodatku mieszkanie na wawelskim wzgórzu, bo prostu marzenie...

ścią, protekcyjnie – grupki pracowników i ich rodzin, co zostało napiętnowane w „Dzienniku Polskim”, w notatce zatytułowanej „Takiem jest życie”. Cytat posłużył do zidentyfikowania uprawiającego nepotyzm strażnika. Tylko pan Ignas mógł odpowiedzieć oburzonym reporterom w taki filozoficzno-flegmatyczny sposób...

Wawel... Nie tylko ogromny obszar, nie tylko tysiąc lat wielkiej, podreżnikowej historii, nie tylko zmiany dokonujące się na oczach ostatnich dwóch, trzech pokoleń, ale także ludzie mieszkający i pracujący na zamkowym wzgórzu. Pan Stanisław jest żywą kroniką Wawelu, zbiornicą anegdot, z których – powodowany dyskrecją – opowiada tylko nieliczne. Na przykład o perskim sztylcie.

Zaszczytem, ale także udręką byli oficjale, często koronowani, goście. Tych najznakomitszych osobiście oprowadzał profesor Szablowski, ale kiedy tylko się dało – przekazywał obowiązki gospodarza dyrektorowi administracyjnemu Stanisławowi Ciećkiewiczowi. Poznał wtedy dziesiątki znakomitości, ale poznał też – dokładnie, od podszewki – Wawel. I jeżeli dzisiaj ktoś chce się dowiedzieć czegoś o Wawelu – ile okien posiada jakaś komnata, skąd pochodzi jakiś drobiazg, bibelot, najlepiej, aby spytał pana Stanisława. A z perskim sztyltem tak było: zniknął ze zbrojowni w czasie zwiedzania Wawelu przez irańskiego szacha. Profesor Szablowski upierał się, aby broń była eksponowana tak jak niegdyś – szable, pistolety i sztylety malowniczo rozwieszone na ścianach. Oddzielono je od zwiedzających szkłem, które wprawdzie chroniło, ale tylko od przodu, wystarczyło z boku wsunąć dłoń pomiędzy szklaną taflę a ścianę, aby chwycić piękny drobiazg. Po wyjściu monarszej świty rozpoczęto rutynowe, codzienne liczenie eksponatów. Jednego brakowało – starego perskiego sztyletu. Na pierwszy rzut oka sprawa pachniała dyplomatycznym skandalem. Oczywiście nie było mowy o oficjalnych krokach, należało zdusić żal, schować do kieszeni pretensje. Także dlatego, że nikt nie podejrzewał ludzi z otoczenia szacha o prywatną rewindykację broni przodków. Podejrzewano raczej domowego złodzieja. Prawdopodobnie ktoś z pracowników wykorzystał okazję, na którą długo czekał...

Jeszcze bardziej tajemnicza była sprawa pistoletu, który też zniknął ze zbrojowni. Przebolało strasę, nawet zapomniano sprawę, kiedy dwa lata później przyszła na Wawel starannie zapakowana paczka, wysłana z jakiegoś małego miasteczka w centralnej Polsce. W środku znajdował się pistolet, ale co

Zarobić na życiu

Pitaval

Holzmana odwiedził agent ubezpieczeniowy i namawia do wykupienia polisy: – Pan złamiesz rękę i jesteś bogaty, pan złamiesz nogę i jesteś pan bardzo bogaty, pan złamiesz kark i w dwa dni jesteś pan milionerem! – A inne nieszczęścia? – pyta nie przekonany do końca Holzman. – Na przykład pożar? – Pan nic nie traci, pan jeszcze zyska. Holzman sięga po pióro. – Oczywiście pod warunkiem, że pożar nie był wynikiem celowego podpalenia – dodaje agent. Holzman zniesmaczony odkłada pióro. – Wiesz – mówi do żony – ja od początku czułem, że w tym interesie jest jakieś oszustwo!

Ubezpieczenia i domy publiczne to najpewniejszy interes. Te drugie istnieją od niepamiętnych czasów, w końcu tam wykonuje się najstarszy ponoć zawód świata. Ubezpieczenia mają historię znacznie krótszą, ale za to ciekawszą; przynajmniej od strony kryminalnej. Odkąd bowiem istnieje szansa na odszkodowanie za poniesioną stratę, armia ludzi na całym świecie kombinuje, jak powetować sobie ową stratę jednocześnie jej nie doświadczając. Różnie realizują ten cel, niekiedy posuwając się do czynów, przy których wyłudzenie premii ubezpieczeniowej jest niewinnym sztubackim żartem. Oto kilka takich wypadków, a w każdym z nich niebagatelną rolę odgrywa pożar. Wzniesając ogień, zbrodniarze biorą go za sprzymierzeńca, by zatrzeć ślady przestępstwa, zmylić trop.

Oto pewna ekscentryczna para – starsza pani Fox ze swoim nieślubnym synem Sidneyem. Oboje od lat żyli z oszustw, wyłudzeń, nie płacąc nigdzie rachunków lub wystawiając czek bez pokrycia. W październiku 1929 roku zameldowali się w hotelu w Margate, opodal Londynu. Nazajutrz Sidney wykupił dwie polisy ubezpieczeniowe na życie dla matki, na kwotę 3 tysięcy funtów, ważne do północy następnego dnia. Pół godziny przed upływem tego terminu w hotelowych pokojach Foxów wybuchł pożar. Sidney wybiegł na korytarz, wzywając pomocy. Nim ta nadeszła, matka zmarła – jak stwierdził lekarz – wskutek szoku

i uduszenia. Ze świadectwem zgonu i polisą Sidney zjawił się w towarstwie ubezpieczeniowym. Jego nonszalanckie zachowanie i moment zgonu matki – „za pięć dwunastą” – wzbudziło tam nieufność. Powiadomiono Scotland Yard, zarządzono ekshumację. Sekcja zwłok wykazała, iż pani Fox została uduszona przed pożarem. A i sam pożar w ocenie ekspertów strażnicy pożarnej był co najmniej dziwny. Najbardziej ucierpiał fotel, na którym znaleziono panią Fox, źródłem ognia miał być gazowy kominek. Tymczasem pomiędzy nim a fotelem leżał nie naruszony dywan. Podczas eksperymentu śledczego w ogóle nie chciał się zapalić; zaczął płonąć dopiero po podłaniu benzyną. Butelkę po benzynie, używanej do czyszczenia garnituru, znaleziono w pokoju Sidneya. Ława przysięgłych uznała go winnym morderstwa z premedytacją.

Inny znów przeczorny kombinator, Frederick Small ze stanu New Hampshire w USA, w roku 1916 ubezpieczył dom i niekochaną żonę na 20 tysięcy dolarów i opracował plan zbrodni doskonałej. Pod jego nieobecność w domu wybuchł pożar. Częściowo zwęglone zwłoki żony znaleziono w piwnicy. Wcześniej została zamordowana, o co początkowo podejrzewano jakiegoś włóczęgę. Small przedstawił bowiem żelazne alibi. Podczas opisanych wypadków był w Bostonie, gdzie widzieli go liczni świadkowie. Z domu na stację kolejową zabrał go dorożkarz, który też miał potwierdzić, iż Small pozostawił małżonkę całą i zdrową. Dorożkarz złożył jednak zeznanie bardziej precyzyjne niż Small zakładał. Kategorycznie stwierdził, iż samej pani Small nie widział, słyszał tylko jak jej mąż na odjeźdźnym krzyknął w głąb domu: Do widzenia!

Pożar był, bardzo gwałtowny, a temperatura ognia tak wysoka, iż stopił się w nim nawet żelazny piec. Podsycał go termit, mieszanina z opiłków aluminium, tlenków metali i magnezu, służąca do spawania w temperaturze 3000 stopni C. Na zwłokach odnaleziono żużel z termitu. Spaliłyby się doszczętnie, gdyby wcześniej nie wpadły do wody, zalegającej dno

piwnicy. A znalazły się tam dlatego, bo Small, stary kutwa, sam reperował strop piwnicy, używając cienkich, sosnowych desek. Na nich stało łóżko, w którym Small, wyjeżdżając do Bo-



stonu, zostawił zamordowaną żonę, termit i zegarowy mechanizm zapalający. Oszczędził na deskach, zarobił na stryżek.

Na gwałtownej śmierci w pożarze, tyle że własnej, postanowił również zarobić w Kalifornii, w roku 1925 Charles Schwarz, nieudaczny domorosły wynalazca. Całe dnie spędzał w laboratorium, usiłując wyprodukować syntetyczny jedwab w niczym nie różniący się od prawdziwego. Sąsiedzi śmiali się z niego, ale do czasu. Pewnego dnia okazał im z dumą próbkę swego produktu, jedwab dokładnie taki sam jak oryginalny, chiński. Niebawem – oświadczył – zostanie milionerem. Musi jednak być ostrożny, bowiem jest kilku zawistników gotowych obrażać go z genialnego wynalazku. O tych jego obawach przypomniano sobie, gdy w kilka dni potem laboratorium spłonęło doszczętnie, a w zgłiszczach odnaleziono ciało jego gospoda-

rza. Najbardziej niepokojona była żona Schwarza, której oszczędności małżonek utopił w eksperymentach. Na pociechę pozostała jej polisa ubezpieczeniowa wartości 180 tysięcy dolarów. Niestety, podczas rutynowego śledztwa rychło wyszło na jaw, iż jej wdowieństwo jest mocno problematyczne. Pastwą płomieni w laboratorium padło bowiem ciało zupełnie innego mężczyzny. Początkowo trudno było go zidentyfikować – linie papilarne wyżarte były kwasem, oczy wydułbane. Ustalono jednak na podstawie innych danych, że nazywał się G.W. Barbe, był wędrownym kaznodzieją, a padł z ręki Schwarza, inscenizującego zamach na samego siebie. Sam Schwarz znikł bez śladu. Historia opisana w prasie naprowadziła na jego trop w pewnym pensjonacie w Oakland. Morderca zamieszkał w nim następnego dnia po eksplozji: został rozpoznany na zdjęciu w gazecie przez właściciela hoteliku. Ale gdy policja zjawiła się tam, już nie żył – tym razem naprawdę. Popęłił samobójstwo. A jego sztuczny jedwab, okazał się kupionym w sklepie kawałkiem prawdziwego jedwabiu.

Także w dziedzinie wyłudzenia odszkodowań Schwarz nie był oryginalnym wynalazcą. Skopiował pomysł podobnego oszustwa, którego usiłowano dokonać w roku 1896 na drugim końcu Ameryki, w Chicago. W eksplozji w laboratorium zginał wówczas handlarz patentami i domorosły eksperymentator Benjamin Pitezel, pozostawiając osieroconej rodzinie polisę ubezpieczeniową na wcale okazałą kwotę. W tym przypadku z identyfikacją śmiertelnej ofiary pożaru nie było kłopotu. Panią Pitezel powiadomiono, iż są to, ponad wszelką wątpliwość, zwęglone zwłoki jej męża. Była tym faktem wstrząśnięta, ale bynajmniej nie z powodów, jakich by należało oczekiwać. Wdowę Pitezel zdumiała konkluzja śledztwa tylko dlatego, że trup w laboratorium miał być w rzeczywistości zupełnie innym trupem, a Benjaminem Pitezelem wyłącznie na potrzeby towarzystwa ubezpieczeniowego. Wiedziała bowiem, że mąż zaplanował upozorowanie wypadku,

do którego o rekwizyt, w postaci anonimowego nieboszczyka, miał затroszczyć się jego znajomy, dr Holmes, kierujący siecią sprzedaży zwłok fakultetowi medycznemu. W przekonaniu, iż to Holmes zabił jej mężonka, złożyła doniesienie na policję.

Dr Holmes okazał się, znanym już policji w przeszłości, autorem licznych oszustw, które zaprowadziły go nawet do więzienia. W czsie opisanych tu wydarzeń prowadził luksusowy hotel w eleganckiej dzielnicy – Englewood. Rozpoczął jego budowę w roku 1891, z myślą o mającej odbyć się za dwa lata, w Chicago, Światowej Wystawie. Budynek wznoszono w sposób dość osobliwy. Przez plac budowy przewinęło się 25 ekip budowlanych, każda w innym czasie. Nikt nie widział kompletnego planu architektonicznego, nikt nie ogarnął w całości układu hotelu i nie poznał wszystkich jego zakamarków. Nikt więc, poza Holmesem i jego współnikiem Pitezelem, nie miał pojęcia o zainstalowanych tam dziwnych zapadniach, podziemiach, wyposażonych w wielkie kadzie i kocioł, nikt nie miał wyobrażenia do czego służą, na pozór bezużyteczne, systemy kanalizacyjne, ruchome chodniki i labirynty korytarzy.

Pierwszymi, którzy obejrzieli te instalacje w całości, byli policjanci składający doktorowi nieoczekiwaną wizytę. I włosy im stanęły dęba ze zgrozy, gdy pojeśli ich przeznaczenie. Od pierwszych dni Wystawy Światowej Holmes przyjmował do swego pensjonatu wiele samotnych, bogatych osób. Gdy zasypiały, wpuszczał do pokoju duszący gaz, następnie uruchamiał zapadnię transportując zwłoki do podziemi, tam ćwiartował je, częściowo rozpuszczając w kadiach, w kwasie siarkowym, częściowo paląc w kotle. Pozostałe szczątki na ruchomym chodniku wędrowały na drugą, niższą kondygnację do zbiorników z niegaszonym wapnem. Oszacowano, że ciągu 5 lat funkcjonowania upiornego hotelu, doktor pozbawił w ten sposób życia blisko 200 osób. On sam przyznał się do 27 zabójstw. Jak na uzasadnienie wyroku śmierci, który wykonano w Filadelfii, 7 maja 1896 r., i tak aż nadto.



Bohdan hr. Ronikier na ławie oskarżonych

Regułą współczesnego procesu sądowego jest jego jawność. Każdy, kto ma czas i ochotę, może do woli przysłuchiwać się procedurze wymierzania sprawiedliwości. Ale najczęściej rozprawy są tak nudne, że uczestniczy się w nich jedynie z obowiązku, starając się nie zasnąć. Widza żadnego na takiej sesji sądowej nie uświadczysz. Trafiają się niekiedy jednak procesy niezwykle i nawet największe sąle sądowe nie mogą pomieścić wszystkich ciekawych. Kto nie ma szansy na przepustkę, zdany jest na relacje z drugiej ręki, najczęściej prasowe.

Współczesna prasa pełna jest opisów zbrodni i występków, nadal aktualne pozostaje hasło, iż nikt tak nie ożywia numeru jak dobry nieboszczyk, ale paradoksalnie, profesja sprawozdawcy

sądowego jako odrębna specjalizacja ma się mizernie. Żurnaliści na ogół albo ambitnie prowadzą własne śledztwa, albo korzystają ze źródeł policyjnych. Regularnie w sądzie, tak jak w kinie, teatrze, fiharmonii czy meczu, rzadko który z nich bywa.

Dawniejsza prasa, przynajmniej raz w tygodniu, nie mogła się obejść bez autorskiego felietonu sądowego czy relacji z sali sądowej. Redakcje zatrudniały w tym celu prawników praktyków, zazwyczaj adwokatów, nie rzadko tegie pióra. Niektórych chcemy przypomnieć na łamach Pitavala; opowiemy o nich niebawem. Dziś przy okazji o innej, całkowicie wymarłej specjalności prasowej – o rysownikach. Wymarłej przynajmniej u nas, bo w wielu innych krajach wciąż korzysta się z ich usług. Fotografia

Piórką i węglem, czyli...

Komiks sądowy

i telewizja powinny pozbawić ich całkowicie chleba, ale np. w USA istnieje absolutny zakaz filmowania i fotografowania na sali sądowej. Ostatecznie sąd to nie teatr, jawność rozprawy też ma swoje granice. Zwłaszcza relacje telewizyjne, w których istnieje możliwość, a czasem konieczność reżyserowania obrazu, otwierają pole manipulacji odczuciami publiczności. Czy i kogo np. pokazywać w zbliżeniach podczas składania zeznań? Bezstronność takiego przekazu jest mocno podejrzana. Granice prywatności wizerunku oskarżonego, po-

zobaczyć oskarżonego. Pamiętam z dzieciństwa taki ogromny, wzbudzony tłum pod gmachem krakowskich sądów przy ul. Kanoniczej w roku 1956 w czasie procesu Wł. Mazurkiewicza.

Relacja z procesu wzbogacona ilustracją rysownika ciekawość tę w jakiejś mierze syci. Prasa amerykańska korzysta na co dzień z tej możliwości. A dawnymi laty, gdy fotografia jeszcze raczkowała, obok sprawozdawcy sądowego w ławach dla publiczności zasiadał zawsze grafik z nieodłącznym szkicownikiem. Od sugestywności jego przekazu nieraz bardziej zależał nakład gazety niż od literackiej weny właściwego sprawozdawcy.

Spójrzmy na rysunki Andrzeja Zarzyckiego, publikowane w „Tygodniku Ilustrowanym” w roku 1910 ze sprawy Bohdana hr. Ronikiera, oskarżonego o zabójstwo swojego szwagra Stanisława Chrzanowskiego.

Był to głośny w owym czasie proces poszlakowy, przez kilka lat trzymający publikę w napięciu. Zakończył się ostatecznie wyrokiem skazującym w styczniu 1914 roku, po wielu nieoczekiwanych zwrotach we wciąż wznawianym i nieudolnie prowadzonym śledztwie. A i sam oskarżony, nieudaczny zyciowy i niewydarzony literat, w ciągu tych 4 lat przechodził dziwne metamorfozy. W pierwszej fazie procesu symulował aberracje psychiczne, podając się za nawiedzonego przez św. Klemensa, który zlecił mu powołanie zakonu „Klemensistów”. Na sali sądowej pojawił się z długą bro-



Świadek Fajga Gutnajerowa (handel dywanami): – Owszem, ja go zaraz poznałam, jak i teraz poznaję.

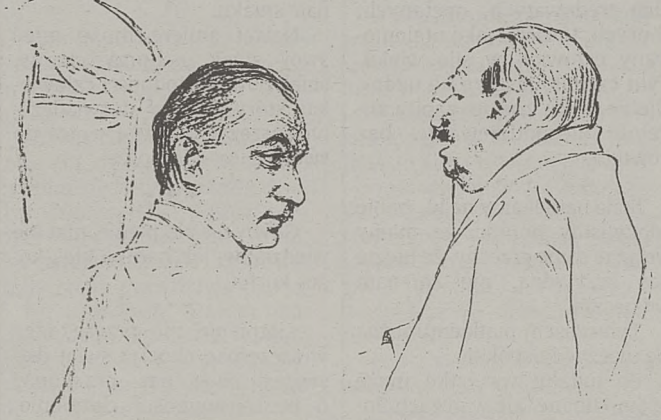
da, w habicie jako przeor Teodor. Takim właśnie, obok innych uczestników tego procesu, uwiecznił go na łamach tygodnika ołówki Zarzyckiego.

in k w i z y t o r y a t

sądowy i policyjny

Redaguje: Jan Rogóż

tel. 633-96-70



Prokurator Herschelmann: – Jakże jest zdanie pańskie o literackiej działalności Ronikiera?

Biegły, krytyk literacki Kazimierz Zalewski: – Był to talent niezdrowy.

Lektury na zimę

WIERSZOWISKO

(Pod redakcją
Józefa Barana)

Pan K.J. z R. – Przykro mi, lecz nie mam dobrej wiadomości dla Pana. Może jako teksty piosenkarские te utwory się bronią, ale jako utwory poetyckie są nieudane. Nic na to nie poradzę. Pisz Pan: (...) *Kiedy mruczą cicho duchy* *Uciekam się do siwuchy.*

Gratuluje gustu. Sam też lubię wychylić kieliszek siwuchy, która jest – jak reklamuje Lubuska Wytwórnia Wódek Gatunkowych – „*wódką białą paloną według najstarszej polskiej receptury*”. Ale proszę nie przesadzać z dawką, bo duchy od mruczenia przejdą do straszenia i będzie tak, jak w innym Pana tekście „*Na krawędzi życia*”:

W białym pokoju
Moje ciało i ty
Bulgocze dusza
Skrzypi okno
Skrzypią drzwi
Zamknij je proszę
By wiatr szarlatan
Nie wywiął resztek świadomości
(...)

Jedynie w „*Fatamorganie*” jest jakiś pomysł na wiersz. Ten obraz pustyni wydał mi się najbardziej sugestywny. W innych tekstach – Pańskie skargi na los nie mają jeszcze odpowiedniej siły wyrazu i nie znajdują właściwej formy. Z przyjemnością posiłkuje się Pan poetycznymi frazesami.

Pani Sylwia Toczyska – Wiersz pt. „Spotkanie” miły, ale cikliwy („kolorowe marzenia” – to oczywiście typowy poetyczny banał). Podobają mi się natomiast muzyka tego – Czechowiczowskiego z ducha – liryku:

Nie podchodź

Jeszcze słońce na niebie
Jeszcze wsłuchana w siebie
Kwiaty świeże kładę
Na włosy

Marzenia kolorowe
Z wiatrem niechaj płyną
Nim przemina
Jak wiatr

Nie podchodź

Cała wsłuchana w serce
I pełna serc kochanych
Nie mogę podejść
Do wrót nieznanych
Zmierzczeniem
Zmęczone serce
Wyciągnie drżące ręce
Do Ciebie

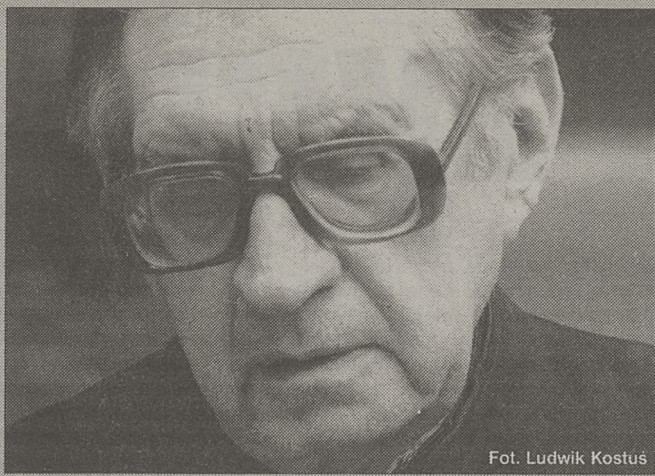
Stefan S. – zaczyna jeden z 25 nadesłanych utworów – od następujących strof:

Gdy ciężkie chmury niebo zasłonią.
Deszczowe łzy o szyby zadzwonią.
Wiedzę tęsknią za moją dziewczyną.
A łzy jak deszcz z oczu mych płyną.

Powoli płynę jak tęsknoty rzeka.
Bo nie wiem co jeszcze w życiu
mnie czeka.

Gdy miłość moja ze mną zostanie.
Czy też mnie czeka smutne
rozstanie (...)

Mniej więcej w podobnym duchu są pozostałe utwory. Cóż, sprawa jest w przypadku Pana prosta i jasna, jak dwa razy dwa jest cztery. Jest pan klasycznym przykładem wierszoklety, który w dodatku kocha swoje wierszoklectwo, ba, dumny jest ze swej żyłki wierszokleckiej. Żadne rady, żadne przeciwwskazania nie powstrzymają Pana pióra w natchnionym pędzie. A pędzi Pan na złamanie karku! Na zapalenie płuc! Donikąd. Nic mi do tego...



Fot. Ludwik Kostus

Wobec cierpienia, które jest zawsze pyskate i stawia pytania „dlaczego?”, możemy zająć trzy postawy.

Pierwsza: buntu. Jak mogłeś mi to uczynić?

Druga: rezygnacji. No, cóż, siła wyższa, muszę się z tym pogodzić. Przypominamy wtedy warzywa, kalarepy, selerę i marchewki, z bajki Brzechwy, które leżą na straganie, mówiły do siebie:

Moi drodzy, po co kłótnie,
Po co wasze swary głupie,
Wnet i tak zginiemy w zupie!

Trzecia: cierpliwości. Nie rozumie cierpienia, ale staram się zrozumieć, że to Pan Bóg czegoś ode mnie chce. „Amen” – niech się dzieje to, co Pan Bóg chce, by się działo.

...

Niektórzy uważają, że każde cierpienie jest nieszczęściem. I to jest nieprawda.

Kiedy cierpienie jest nieszczęściem? Wtedy, kiedy nie wierzymy w Boga, kiedy myślimy tylko o samym nieszczęściu i stajemy się niezdolni.

Jeżeli ktoś cierpi tylko dlatego, żeby cierpieć, jest cierpiętnikiem. Jego cierpienie jest puste.

Cierpienie może być darem Bożym, nałożonym na ramiona krzyżem przez samego Pana Boga.

Kiedy przyjmujemy je jako dar – ufamy Bogu, że prowadzi nas drogą, jaka jest potrzebna. Staramy się, pomimo naszego cierpienia, pomagać innym.

Takie cierpienie całujemy na krzyżu. Przed takim cierpieniem klękamy w czasie Drogi Krzyżowej.

...

Cierpienie, upokorzenie, samotność spotyka nas nie po to, żeby nas zniszczyć. To Jezus staje obok i podaje nam cierpienie, abyśmy z siebie wydobyli więcej, abyśmy potrafili przeżyć doświadczenia innych, abyśmy przez ból stali się mądrzy.

...

Krzyż daje radość spotkania z Bogiem.

...

Kiedy spada na nas krzyż, często mówimy, że chyba Jezus odwrócił się od nas, odszedł. Jeśli był, to może był z nami przez pomyłkę.

Tymczasem Jezus jest z nami zawsze.

Wtedy, kiedy przychodzi krzyż – Jezus jest najbliżej nas. Przychodzi do nas jak przyjaciel. Ma do nas zaufanie. Zaufał nam, że pójdziemy wspólną drogą krzyża.

...

Ktoś przyjmuje wszystko, co trudne, ale potem boi się, wycofuje. Chce umrzeć na grypę, a umiera na raka. Nie spodziewał się tego. Chciał lżejszej śmierci.

Mamy przyjąć takie upadki, jakie Bóg chce, abyśmy przyjęli. W takiej mierze, jaką On wyznaczy.

...

Jakie są powody ludzkiej rozpacz i poczucia bezsensu?

Przeświadczenie, że kocham, i przerażenie z powodu tego, że nie jestem kochany; niezawinione cierpienie, na jakie muszę patrzeć; przeżywana śmierć.

Tymczasem Bóg, stając się człowiekiem, Jezusem, nadał

sens temu wszystkiemu, co mogłoby wydawać się bez sensu.

Przyszedł na świat z miłości do ludzi i został ukrzyżowany. Okazał przez to, że sam bardziej kochał niż był kochany.

Przyjął najbardziej niezawinione cierpienie i uczy tym samym, że można kochać innych, i wypełnić swoje posłannictwo.

Śmierć przyjął jako powrót do Ojca.

Poza Jezusem nie ma sensu w życiu.

...

Jak często kaleczymy ludzi. Nieraz stukamy młotkiem złego

sa stał się dniem wypełnienia woli Ojca.

...

Cierpienie to doświadczenie, które ma nam pomóc w dojrzewaniu.

Cierpienie to dojrzewanie. Dla wierzącego nie ma nieszczęść, są cierpienia – próby wytrwania.

...

Światło i sól.

Światło jest żywe, ruchliwe, zaradne, nawet nie wyciągnięte na świecznik da sobie radę i prześlizgnie się choćby przez dziurkę od klucza.

...

Elementarz

księdza Twardowskiego



Fot. Jakub Ciećkiewicz

słowa po nerwach drugiego człowieka.

Ile ludzkich serc nieraz rani.

...

Ze wszystkich dni tygodnia dobrze jest pamiętać o piątku, który nie jest ani dniem Zmartwychwstania, ani Wniebowstąpienia, ani dniem Chrystusa Króla. Piątek w oczach ludzkich jest dniem nieudanego życia Jezusa. Ale nie w oczach Boga.

...

Zwykle się o tym nie mówi, ale można zauważyć, że Panu Jezusowi nie udało się życie. Nie nawrócił Piłata, Heroda, faryzeuszów. Nie uleczył wszystkich trędowatych, opętanych, chorych. Umierał jako utalentowany człowiek w sile wieku. Tyłu czekało jeszcze na uzdrowienie, a On zostaje zabity zupełnie niespodziewanie, bez powodu.

...

Stale narzekamy na to, że nie zdążyliśmy pomóc, że mamy wciąż te same grzechy, że ludzie nas krzywdzą, nie są nam wdzięczni.

Tymczasem piątkiem można się uleczyć i uspokoić.

Po ludzku wszystko może być nieudane, ale w oczach Bożych właśnie to pozornie nieudane jest największe. Dzień wszystkich niepowodzeń Jezusa

A z solą – trochę inaczej. Sól jest nieśmiała, nieruchoma – domatorka. Trudno ją wy-

soko stawiać. Poza tym, gdy zupa jest przesolona, to się wykrzywiamy, a gdy niedosolona, to się pieklimy. Kiedy soli zabraknie, podobno można umrzeć bez niej, taka niezbędna dla człowieka! Ale gdy jest jej w sam raz, to wcale o niej nie pamiętamy, nie myślimy.

A jednak niewidzialna – nadaje smak temu, co spożywamy. Czym staje się cierpienie w życiu człowieka wierzącego w Boga?

Nabiera sensu i – jak sól – nadaje smaku.

Nawet śmierć może mieć swój smak nadprzyrodzony, smak powagi, godności człowieka, który przeżył doświadczenie, przeżył krzyż i wraca do swego Ojca – do Boga.

...

Gdyby nie cierpienie, nikt nie wiedziałby, jak bardzo ktoś kogoś kocha.

...

Cierpienie nie przeszkadza w szczęściu, chociaż świat dzisiejszy chce nas przekonać o bezsensowności cierpienia. Uważa za swoje odkrycie myśl, głoszącą, że jedynym heroizmem jest udźwignąć cierpienie

Przewodnik po życiu

Wydawnictwo Literackie wyda niebawem nową książkę ks. Jana Twardowskiego. Tym razem będzie to „*Elementarz księdza Twardowskiego*”. W zbiorze znajdują się teksty dotychczas nie publikowane – fragmenty wystąpień, homilii, rozmów i anegdot ze spotkań autorskich, a także wiersze i teksty zebrane z publikacji czasopiśmiennych i książkowych. Teksty zostały ułożone wokół kilku tematów: dzieciństwo, dojrzewanie, młodość, doświadczenie, lęk, wiara, miłość, rodzina, kapłaństwo, przemijanie. Jest to pełen humoru i lirycznego ciepła przewodnik po życiu, z przestaniem na przyszłość. Teksty wybrała i ułożyła Aleksandra Janowska. Sądząc po ilości wydanych w latach 90. tytułów i egzemplarzy książek Jana

Twardowskiego (istny festiwal!), jest to najpopularniejszy żyjący poeta polski. Jego precedens zaprzecza obiegowej opinii, że poezja to domena młodości. Przecież autor słynnego dwuwiersza, dziś już niemal porzekadła: „*śpieszmy się kochać ludzi/ tak szybko odchodzą*” – zaczął być znany i dostrzegany w wieku dojrzałym, kiedy to opublikował w 1970 „*Znaki ufnosci*”. Dziś ten sędziwy ks. Jan, „*poeta serca*” oraz wiary, nadziei i miłości – cieszy się zasłużonym uznaniem czytelników i krytyków, wierzących i niewierzących. Z maszynopisu książki, która będzie do kupienia w księgarniach już w lutym, zaczęliśmy fragmenty rozdziałiku pt. „*Doświadczać*”. (J.B.)

po bohatersku. Ile w tym ludzkiej pychy! I tej paskudnej wiedzy, która chce zabić nadzieję.

...

Zbawia nas nie to, co nam się podoba, z czym jest nam dobrze i wygodnie.

...

W życiu najlepiej, kiedy jest nam dobrze i źle.

Kiedy jest nam tylko dobrze – to niedobrze.

...

Dlaczego płaczesz? Jaki jest powód twoich łez?

Czy płaczesz dlatego, że twoja duma jest obrażona?

po pokoju tam i z powrotem. Łza idiotka, która tym różni się od innych, że płacze zupełnie bez powodu – łza histeryczka.

Ale są i dobre łzy. Łza matki, która spłynie czasem do telefonu i tam się uciszy.

Łza święta, Łza Jezusa, kiedy zapłakał nad grobem przyjaciela. Łza królewicza Kazimierza, który w chłodny dzień siedział pod kościołem i mówił, że woli umrzeć, byle tylko nie zgrzeszyć. Łza św. Teresy od Dzieciątka Jezus, bo przyśniło jej się niebo, a musiała jeszcze żyć.

Są też i łzy szczęśliwe.

...

Pierwsza lekcja dla siebie i innych: spotyka nas upokorzenie, ktoś nas „kopnął w serce”, skrzywdził – nie gniewajmy się na niego, nie wykrzykujmy, nie posadzajmy, lecz powiedzmy, że to Bóg mnie próbuje, doświadcza mnie jak Hioba, jak Jonasz. To jest On!

Bóg osądzi ludzi, nie ja, a w tym wypadku On sam dobrał się do mnie i czegoś ode mnie chce.

...

To, co święte przychodzi wciąż wbrew naszej woli.

...

Wszystko stało się drogą, co było cierpieniem

...

Dziękuję Ci za tyle bólu, żeby sprawdzać siebie.

...

Sam jestem już staruszką, otoczonym pleśnią i grzybami, zupełnie niewyjściowy, jak autobus w remizie. Poza konkursem. Często słyszę troskliwe pytania: „Jak się ksiądz czuje?”. Odpowiadam wówczas: „Mówią, że dobrze” lub „Czuję się lepiej niż jutro”.

Jedna ze znajomych mówiła mi niedawno:

– Jestem taka wzruszona, że księdza widzę!

Pytam:

– Dlaczego?

– Bo myślałam, że ksiądz już dawno umarł!

...

Dobrego dziadka staruszka grypa wsadziła do łóżka.

– Do widzenia – mówi dziadzio.

A tu domownicy radzą:

– Dobry dziadziu, figiel zrób, by nie leżał w łóżku trup.

...

Umawiam się aż z trzema lekarzami, żeby nie umrzeć.

Pismo święte mówi: „Stale się radujcie”. Jak można stale się radować, gdy reumatyzm połamie kości? A jednak psalmista często mówi o „kościach skruszonych”.

...

Chociaż człowiek na starość straszy ludzi swoim wyglądem, chociaż stawiam nogę jak mógę,

jak najszybciej i pomału

– od zawału do zawału,

to jednak chciałbym naprawdę być pogodny, bo wierzę, że chrześcijaństwo obezwładniło dwa potwory: cierpienie i śmierć – cierpienie, które dla wierzących nie jest nieszczęściem, ale próbą wiary, śmierć, która jest spotkaniem z Bogiem.

Nigdy nie marzyła nawet o założeniu rodziny, toteż gdy stwierdziła, że jest w ciąży, poczuła się przytłoczona i przerażona.

Urodziła się 24 lata temu z porażeniem mózgowym. Gdy miała rok, pewien znany i uznany lekarz powiedział matce, żeby na wiele nie liczyła. Dziecko nigdy nie będzie siedzieć, a tym bardziej chodzić...

A teraz sama oczekiwała przyjscia na świat własnego dziecka! Nieprawne ręce, osłabione jeszcze podwójnym złamaniem, nie dość pewny chód – to nie pozwalało Kasi cieszyć się z rychłego macierzyństwa. Bała się, że nie będzie umiała zaopiekować się dzieckiem. Z lękiem myślała o tym, jakie ono się urodzi.

Z pomocą, jak zwykle, pospieszyła matka. Na wieść o ciąży powiedziała: bardzo się bałam, że nigdy nie zostanę babcią...

Kasia przysłała na świat w sobotnie, listopadowe popołudnie.

Położna, przyjmująca poród, popędzała rodzącą matkę słowami: pospiesz się Martuniu, mam bilety do teatru na godz. 19...

Martunia rzeczywiście pospieszyła się. Dziecko ujrzało świat o godzinie 18. Nie zapłakało, nie krzyknęło. Nie wydało z siebie żadnego dźwięku.

Ale położna, która przyjmowała poród, spieszyła się do teatru. Zniosła dziecko na salę zdrowych noworodków. Gdyby umieściła go w inkubatorze, być może Kasia byłaby zdrowa?

Maleństwem zajęto się dopiero w poniedziałek rano. Stwierdzono duże niedotlenienie mózgu i drgawki ciała.

Lekarz szybko poinformował rodziców o stanie córki. Dziewczynka może nie widzieć, nie słyszeć, pozostać sparaliżowana lub upośledzona umysłowo, albo wszystko to naraz – powiedział. Zastanówcie się, czy chcecie mieć takie dziecko? – zapytał.

- Tak – powiedziała stanowczo matka. - Ja chcę!

Kasia wraca z pokoju Krzysia. Mówi: całe szczęście śpi, bo jakby się nie daj Boże obudził, nie byłoby mowy o spokojnej rozmowie.

Siedzimy w pokoju, który w tym mieszkaniu, zajmowanym przez trzy pokolenia, pełni funkcję salonu. Kasia, jej mama i ja – osoba z zewnątrz, która usiłuje zrozumieć, jaka siła napędowa tkwi w człowieku, która każe mu walczyć i zmagać się z niemożliwym; bić się i wygrywać; która nie pozwoli nigdy zrezygnować!

Z niepokojem popatrujemy w okno. Śnieg sypie nieustannie. Wielkie płatki osiadają na dachach, drzewach i ulicach. Jutro rano Kasia jedzie do Warszawy na zajęcia. Studiuje zaocznie w Wyższej Szkole Pedagogiki Specjalnej. Z domu weźmie taksówkę, ale na peron musi dojść sama, a i w Warszawie samodzielną dotrzeć na zajęcia, a potem na kwatere. Nigdy nie jest to łatwe, a gdy robi się ślisko i ulice zasypane są śniegową brylą, staje się na do-datek niebezpieczne.

- To jest trudne, ale nie niemożliwe – śmieje się Kasia. Mówi, że skoro udało się jej urodzić zdrowego synka i mimo nieprawności rąk przez cały pierwszy rok zajmować się nim, to już nic nie może być straszne.

Gdy Kasia miała roczek, jej rodzice rozstali się. Matka, pozbawiona środków do życia, musiała wrócić do pracy. Dzieckiem zajmowały się

opiekunki. Dopiero po pracy miała więc czas dla córki. Codziennie, przez 2-3 godziny wykonywała z nią ćwiczenia. Wbrew oczywistości, potwierdzonej przez medyczne sławy, wierzyła, że jej dziecko zacznie chodzić. Ćwiczenia usprawniały mięśnie i zmuszały je do pracy.

Kasia miała 4 i pół roku, kiedy po raz pierwszy samodzielnie zrobiła parę kroków. Potem ciągle ponawiała próby, choć kosztowało ją to sporo. Nieustannie poobijane łokcie i

Marta kiwała głową ze zrozumieniem, ale każdego dnia po przyjsciu z pracy zmuszała swoją niepełnosprawną córkę do ciężkiej pracy.

Gdy Kasia osiągnęła wiek szkolny, była przygotowana o wiele lepiej niż wielu jej rówieśników. Niestety, jej sprawność okazała się zbyt mała, by mogła – jak inne dzieci – pójść do szkoły. To szkoła do niej przysłała w postaci nauczycielki, która reali-

zowała program indywidualnego nauczania.

Moment chwały Kasia przeżyła w II klasie. Zachorowała córka nauczycielki i tym razem to ona musiała pójść na lekcje do jej domu.

- Po raz pierwszy w życiu miałam okazję włożyć na plecy mój piękny kolorowy tornister, wypełniony książkami i dumnie pomaszerować przez osiedle, wymachując workiem z pantoflami – mówi Kasia.

- W końcu tak jak inne dzieci – szłam do szkoły.

Robiła postępy – to pewne. Sama to widziała. A wciąż brakowało jej po prostu – normalności.

W trzeciej klasie przydzielono jej nową nauczycielkę. Szybko się zaprzyjaźniły. Kiedyś nauczycielka, wciąż podpytywana przez Kasię o to, jak to jest w szkole, zaprowadziła ją na prawdziwą lekcję. Było cudownie. Dzieci, zachwycone niespodziewaną wizytą, dzięki której nauczycielka nie pytała, przyjeły Kasię bardzo serdecznie.

W czwartej klasie Marta zdecydowała się posłać córkę do „prawdziwej” szkoły. Uznała, że dziewczynka porusza się na

codziennego paradowania w szkolnym chałacie i oczekiwania wśród innych uczniów przed klasą na przyjscie nauczycielki...

Opiekując się córką i wraz z nią przeżywając codzienne szkolne wzloty i upadki, podtrzymując ją na duchu, gdy mówiła (niemal codziennie – wzdycha Kasia), że „już nigdy w życiu nie pójdzie do tej obrzydliwej szkoły”, Marta po nocach przygotowywała własną pracę doktorską. Obro-niła ją bez jakichkolwiek uwag krytycznych.

A potem zupełnie niespodziewanie dla wszystkich Marta po-twórnice wyszła za mąż. Kasia miała wówczas 12 lat.

Pierwsze wakacje z nowym tatą spędzili w Zakopanem. Tam właśnie Kasia uświadomiła sobie – po raz pierwszy w swym krótkim, dziecięcym, bardzo pracowitym życiu – że jeśli się czegoś naprawdę chce, można to osiągnąć. Wystarczy – bagatelka – trochę wiary w siebie i szczypta silnej woli...

Podczas tych wakacji Kasia weszła na Mały Kościelec.

- Kiedy stanęłam na szczycie, nie mogłam uwierzyć, że to naprawdę się udało – mówi. - Patrzcie, to ja, dziewczynka, która od urodzenia ma trudności z po-

ruszaniem się. To ja stoję na szczycie! Ten wyczyn dodał mi sił do dalszej walki. Uwierzyłam w swoje fizyczne możliwości.

Była w liceum, gdy pewnego wieczoru wysłuchała audycji o człowieku, który choć poruszał się o kulach, pragnął dotrzeć na Kilimandżaro.

Przez cały tydzień radio emitowało programy poświęcone niepełnosprawnym. Kasia wiele razy chciała włączyć się do dyskusji, powstrzymywała się jednak, gdyż

polskiego w normalnym czasie. Był to nie lada wyczyn.

Chciała studiować. Myślała o Wieloprofilowym Studium Usprawniania Dzieci z Porażeniem Mózgowym przy Wyższej Szkole Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Rodzice przekonali ją, że będzie to strata czasu. Choćby nawet skończyła studia, z nie-sprawnymi rękami nikomu nie zdoła pomóc. Wybrała biblioteko-znawstwo na WSP.

- Marzyłam o studiach na Uniwersytecie Jagiellońskim, ale szybko musiałam wybić sobie z głowy UJ – mówi Kasia. - Oni nie chcą takich jak ja...

Rok akademicki rozpoczął się niezbyt fortunnie. Kasia przeszła skomplikowaną operację ręki, do której lekarze przeszczepili wiórki kości z jej biodra. Bolała zarówno ręka, jak i biodro. W takiej kondycji, wbrew kategorycznemu zakazowi lekarzy, rozpoczęła swoje studiowanie.

Wkrótce przekonała się, że nie jest to kierunek dla niej. Ręka nie chciała równiutko wypełniać rubryk w druczku bibliotecznym. Sieganie po książki z najwyższych półek także było niemożliwe – chodzenie po drabinie odpadało.

Mimo to ukończyła pierwszy semestr. W tym czasie ręka także się wygoiła.

W pierwszym dniu drugiego semestru straciła równowagę, upadła i złamała ją ponownie. To był koniec marzeń o studiowaniu.

- Byłam wściekła, ale przede wszystkim rozczulona – mówi Kasia. - Nie umiałam pogodzić się z faktem, że muszę zrezygnować z czegoś, w co wkładałam tak wiele wysiłku i na czym mi zależało. Nie straciłam kompletnie wiary w siebie tylko dlatego, że był przy mnie Leszek. Choć czasem się kłóciliśmy, miałam poczucie, że jestem pełnowartościową, kochaną kobietą, a to dodawało mi sił.

Nie wróciła już na studia. Pojechała za to do Konstancina na czteromiesięczny kurs przygotowujący osoby niepełnosprawne do pracy przy komputerze. Był to także przyspieszony kurs samodzielności. Kasia mieszkała w Konstancinie, a do domu do Krakowa przyjeżdżała co drugi weekend. Z pomocą łaski i duszą na ramieniu przebywała samodzielnie odległości między domem a dworcem kolejowym.

W Konstancinie dowiedziała się o studiach zaocznych w Wyższej Szkole Pedagogiki Specjalnej. Zanim zdała egzaminy i została studentką, znalazła sobie pracę w przedsiębiorstwie budowlanym jako pomoc księgowej (zdażyła także ukończyć kurs księgowości).

- Dzięki temu po narodzinach Krzysia mogłam wziąć urlop macierzyński i związane z nim pieniądze. Niewielkie, ale lepsze to niż nic – mówi Kasia.

Napisała o swoim życiu książkę. Nazywa się „Ciernista droga nadziei”. Tę książkę zwycięską w swej ideologii, popartą faktami zaleciłbym jako lekturę i to nie ku pocieszeniu chorych i niepełnosprawnych, ale właśnie dla zdrowych i beztrudnych, którzy przyjmują życie, nie doceniając jego treści, powinności w końcu wdzięczności dla Stwórcy za jego zwyczajny bieg – napisał Wiktor Zin we wstępie.

- Mimo że droga była rzeczywiście ciernista, bo nigdy nie chciałam korzystać z taryfy ulgowej, jestem bardzo zadowolona ze swojego dotychczasowego życia – mówi Kasia. - Bo było w nim także wiele chwil radośnych, wręcz euforycznych. Mam kochających rodziców, dane mi było kształcić się, przeżyłam wspaniałą, młodzieńczą miłość z jej wzlotami i upadkami, założyłam rodzinę z człowiekiem, którego kocham i który kocha mnie, mamy wspaniałego synka. Jestem szczęśliwa. Ile pełnosprawnych, ładnych i zdrowych kobiet może tak o sobie powiedzieć? – uśmiecha się, odprowadzając mnie do drzwi.



Klasy

Ferie w kinie

„To my” – obejrzyj film, wygraj nagrody

Młodość, miłość i matura

Bilety do wzięcia

W poniedziałek, w godz. 12 – 12.15 telefonujecie do redakcji „Dziennika” pod nr 61-99-262. Bilety dostaje ten, kto się dodzwoni pierwszy.

Kijów

„Dziewięte wrota”

„Toy Story 2”

ŚWIT

„Toy Story 2”

Warszawa

„Tarzan”

ARX REDUTA
aneks Sztuka

„Tarzan”

„Mickey

Blue Eyes”

„Pociąg życia”

„To my”

DKF

– „American Beauty” – przedpremierowy pokaz tego filmu odbędzie się w najbliższy poniedziałek o godz. 21 w DKF „X Muza”, który zaprasza na projekcję do kina „Sztuka”.

Czarna komedia o sfrustrowanym czterdziestolatku, właścicielu ładnego domku na przedmieściu i jego atrakcyjnej, superaktywnej żonie. Bohater pozornie należy do ludzi sukcesu, jednak fascynacja przyjaciółką nastoletniej córki zupełnie odmieni jego życie.

Znakomite role Kevina Spacey’a i Annette Bening – wyróżnione ostatnio nominacjami do nagród Związku Aktorów Filmowych – a przede wszystkim trzy Złote Globy: za najlepszy film dramatyczny, reżyserię i scenariusz.

Sukces jest tym bardziej oszałamiający, że zarówno reżyser – Sam Mendes, jak i scenarzysta – Alan Ball, są debiutantami w kinie.

Nazajutrz po otrzymaniu Złotych Globów, film został uznany przez amerykańskie Stowarzyszenie Krytyków Radiowych i Telewizyjnych za najlepszy w 1999 roku. I na tym na pewno się nie skończy – Oscary murowane!

Są w życiu takie chwile, gdy liczy się tylko 3 X M: młodość, miłość, matura – twierdzą twórcy wchodzącego na ekrany filmu „To my”. MŁODOŚĆ uosabiają występujący w głównych rolach debiutanci: Marta Dąbrowa (studentka anglistyki) i Rafał Cieszyński (student łódzkiej „filmówki”). MIŁOŚĆ – jest ślepa, bo sprawia, że główna bohaterka pakuje się w poważne kłopoty. MATURA – to problem głównego bohatera, który – wykorzystując zakochaną w nim dziewczynę – postanawia wykraść tematy egzaminów.

Film wyreżyserował Waldemar Szarek, który zaczynał od filmów dokumentalnych (m.in. „Czuję się świetnie” – fabularyzowany dokument o trasie koncertowej zespołu Maanam), a dziś jest przede wszystkim twórcą filmów dla dzieci i młodzieży (ostatni, „Sponę” zrealizował w 1998). Film „To my” również jest adresowany do młodego pokolenia, które zdobywa pierwsze poważne doświadczenia życiowe.



Nie wyrzucajcie biletów!

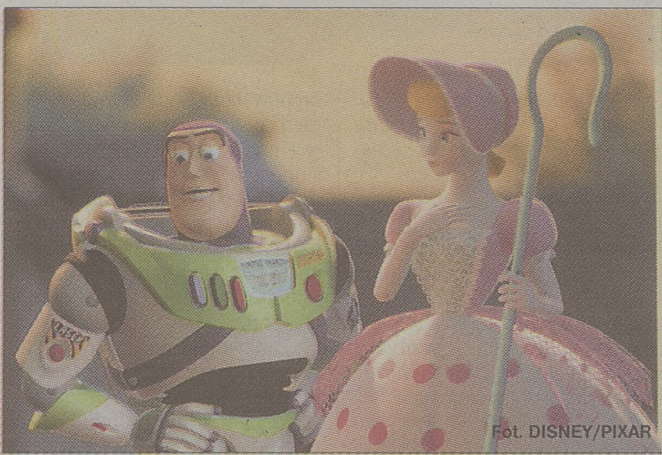
Czytelnicy „Dziennika Polskiego” i Radiosłuchacze RMF FM, którzy wybiorą się do kina na film „To my”, mają szansę wygrać masę nagród, które funduje VISION – jego dystrybutor. Po wyjściu z kina konieczne trzeba zachować bilety; każdy z nich dołączony do wypełnionego i przesłanego na nasz adres kuponu konkursowego („Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków z dopiskiem „To my”) weźmie udział w losowaniu nagród.

Aby wygrać: * kasety video * bluzy * kubki * breloki * plecaki * single z muzyką do filmu – wystarczy odpowiedzieć na trzy pierwsze pytania. Ten, kto odpowie także na czwarte – ma szansę wylosowania walkmana Sony.

UWAGA: dodatkowe kupony zamieścimy 9 lutego (środa) oraz 12 i 19 lutego (soboty). Na listy z kuponami i biletami czekamy do 24 lutego.

Szanse na zdobycie nagród znacznie powiększycie, jeżeli będziecie słuchali RMF FM.

Jak ucłowieczyć zabawkę?



„Toy Story” Johna Lassetera jest pierwszym w historii kina filmem animowanym, który wyróżniono nominacją do Oscara za scenariusz oraz pierwszym w historii pełnometrażowym filmem w całości zrealizowanym w technice animacji komputerowej. „Toy Story 2” dzieli od niego cztery lata, w ciągu których techniki komputerowe rozwinęły się tak bardzo, że twórcy ze studiów Pixar i Disney mogli wzbogacić środki wyrazu swoich bohaterów, którzy byli reżyserowani niczym prawdziwi aktorzy.

Mimo iż 250 animatorów dysponowało lepszymi komputerami i oprogramowaniem, to jednak każdy z nich był w stanie zrealizować w ciągu tygodnia nie więcej niż 4 – 5 sekund materiału

filmowego. Doskonalsza technika nie tylko pozwoliła bardziej „ucłowieczyć” mimikę twarzy oraz ruch występujących w filmie bohaterów-zabawek, ale też sprawiła, że widz zapomina, iż tworzący im „ludzie” również istnieją tylko w pamięci komputera. Mitch Prater, specjalista odpowiedzialny za wykreowanie przekonującego obrazu ludzkiej skóry, napisał 750 linijek kodu komputerowego i wykorzystał kolejne 7 tys. linijek programu, który posłużył mu do zdefiniowania jej powierzchni. Zajęło mu to 2 miesiące. W sumie, by określić wszystkie cechy skóry, ekipa fachowców stworzyła 10 tys. obrazów, czyli 17 gigabajtów danych. – Wszystkie postacie ludzkie występujące w „Toy Story 2” mają



„To my”, czyli 3 x M

Kupon konkursowy

1. Gdzie pracuje matka Marty?
2. Wymień co najmniej dwa polskie zespoły, które można usłyszeć w filmie „To my”.
3. Jaką ksywkę ma najlepszy przyjaciel Widelca?
4. Jakiego koloru perukę miała Marta na imprezie u Borsuka?

Imię i nazwisko:.....

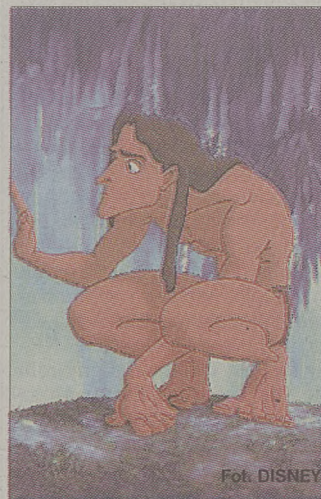
Adres:.....

Dżungla w komputerze

Na potrzeby filmu „Tarzan” została stworzona nowa technika, pozwalająca na wykreowanie przestrzennego tła

Świat tradycyjnych filmów animowanych jest światem dwuwymiarowym; postacie stworzone na papierze fotografuje się kadr po kadrze na nieruchomym tle. Animatorzy od dawna próbowali stworzyć złudzenie trzeciego wymiaru, ale w całej pełni pozwolił im na to dopiero rozwój technik komputerowych w latach 80. i 90. Dzięki temu specjaliści ze studia Disneya mogli wykreować przestrzenną, wirującą salę balową w „Pięknej i Bestii”, spłoszone stado zwierząt w „Królu lwów”, świetne sceny zbiorowe w „Dzwonniku z Notre Dame”, czy walkę Herkulesa z wielogłową hydrą. Tarzana, bohatera kolejnego filmu Disneya, umieścili w wielowymiarowej, afrykańskiej dżungli.

Dan St. Pierre, kierownik artystyczny filmu „Tarzan”, opracował pionierską technikę komputerową zwaną „głęboką perspektywą”, dzięki której dwuwymiarowe postacie mogą naturalnie poruszać się w otaczającej je dżungli. Nowa technika pozwala tworzyć przestrzenne krajobrazy, a nie tylko



płaskie obrazki; specjaliści filmowego tła posługują się stworzonymi w pamięci komputera trójwymiarowymi modelami. – Przypomina to tradycyjne malarstwo, z tym, że nasi artyści mogą malować w przestrzeni – wyjaśniają ludzie Disneya.

Na „Tarzana” zapraszamy do kin: „WARSZAWA” i „SZTUKA”

Kontynuacja przewyższa oryginał

Na liście najbardziej kasowych filmów animowanych „Toy Story” zajmuje trzecie miejsce za „Królem lwem” i „Aladynem”. „Toy Story 2” ma szansę, by zmienić tę klasyfikację; zdaniem krytyków, to rzadki przypadek, gdy kontynuacja przewyższa oryginał.

– W świecie dalszych ciągów „Toy Story 2” jest dla oryginalnego „Toy Story” tym, czym było „Imperium kontratakuje” dla „Gwiezdnych wojen” – twierdzą zwawcy kina.

w zasadzie moją skórę – mówi Prater. – Zaczęłam bowiem od tego, że przyłożyłam twarz do skanera, a następnie na dużych zbliżeniach studiowałam wszystkie jej detale.

I jeszcze drugi szczegół, który pokazuje ogrom i doskonałość pracy animatorów. Jednym z najciekawszych efektów wykreowanych na potrzeby „Toy Story 2” są drobinki kurzu. Aby uzyskać wrażenie pokrywającej go warstwy, trzeba było wyprodukować 5 milionów takich drobinek. – Wymagało to długiej i ciężkiej pracy, ale warto było – mówią realizatorzy – bo efekt jest wspaniały.

Na „Toy Story 2” zapraszamy do kin: „KLJÓW” i „ŚWIT”.

Na kolejne filmy, których nie sposób obejrzeć w zwykłych kinach, zaprasza w lutym DKF „X Muza”. Począwszy od 14 II, w kolejne poniedziałki o godz. 21 w kinie „Sztuka” będziemy mogli oglądać:

* „Spotkałem nawet szczęśliwych Cyganów” (Jugosławia 1967), reż. A. Petrović

Poetycki, dowcipny, a zarazem pełen gorzkości film o życiu Cyganów z Wojwodiny. Nagroda

WYBRANCY X MUZY

FIPRESCI i nagroda specjalna jury na festiwalu w Cannes.

* „Podróż do Indii” (Wielka Brytania 1984), reż. D. Lean

Lata 20., młoda Angielka po raz pierwszy jedzie do Indii. W podróży spotyka lekarza hinduskiego pochodzenia, który całkowicie zmienia jej spojrzenie na nieznaną kulturę. Lean w jednym ze swoich najlepszych filmów ukazuje niemożność porozumienia się dwóch odmiennych kultur Wschodu i Zachodu. Dziesięć nominacji do Oscara, dwie statuetki zdobyte.

* „Koyaanisqatsi” (USA 1983), reż. Godfrey Reggio

Niezwykły dokument, piękny zarówno od strony wizualnej, jak i muzycznej. Przemierzając Stany Zjednoczone reżyser kontrastuje doskonałość natury z niedoskonałym światem stworzonym przez człowieka, nad którym już dawno stracił kontrolę. Wyrazem tego jest tytuł filmu: *ko jaa nis qatsi*, który w narzeczu Indian Hopi oznacza: szalone, zdeintegrowane, niezrównoważone życie.

Polański mówi o niej, że jest niepokorną uczennicą

Emmanuelle z piekła rodem

– Kiedy jeszcze nie znałam Romana, sądziłam, że najlepiej pracuje się z reżyserami francuskimi. Teraz wiem, że się myliłam – z żadnym reżyserem nie pracuje mi się tak dobrze, jak z Polańskim – zapewniała dziennikarzy podczas niedawnej wizyty w Polsce. Polański mówi o niej jednak, że jest niepokorną uczennicą.

Emmanuelle Seigner pochodzi z rodziny o długich tradycjach artystycznych. Jej dziadek Lois oraz ciotka Françoise również byli aktorami; występowali na deskach Comedie Francaise. Matka Emmanuelle jest dziennikarką, ojciec – fotografikiem.

Emmanuelle (ur. w 1966 r.) rozpoczęła karierę w wieku 14 lat jako modelka. Jej debiut aktorski miał miejsce 5 lat później, w filmie Jean-Luca Godarda „Detektyw”. Punktem zwrotnym w karierze Seigner był „Frantic” Romana Polań-



Podczas krótkiego pobytu w Krakowie Emmanuelle Seigner dzielnie zmagala się z naszą zimą
Fot. Anna Kaczmarz

– „Dziwiate wrota” to thriller, lecz nie pozbawiony dużej dozy humoru i ironii – mówi o swoim najnowszym filmie Roman Polański. Odznajduje się jednocześnie od posądzeń o obsesję na punkcie satanizmu. – Diabeł to dobry temat na film, natomiast w życiu mnie to kompletnie nie interesuje. Ja po prostu nie wierzę w te brednie.

Scenariusz „Dziwiatych wrót” powstał na kanwie bestsellorowej powieści Artura Perez-Reverta „Klub Dumas”. Bohaterem filmu jest Corso (Johnny Depp), ambitny i sprytny antykwariusz, tówka „białych kruków”. Pewien amerykański milioner zleca mu

odnalezienie dwóch egzemplarzy bezcennej księgi. Corso wyrusza ich śladem do Hiszpanii i Francji. Jego przewodniczką jest tajemnicza dziewczyna (Emmanuelle Seigner). Początkowa ciekawość antykwariusza przeradza się w obsesję; księgi mają posłużyć do przywołania diabła.

Realizując „Dziwiate wrota” Polański zaprosił do współpracy znanych artystów: oprócz Deppa i Seigner w filmie występują: Frank Langella (ostatnio widzieliśmy go w „Lolice”), Lena Olin („Havana”) i ceniona angielska aktorka Barbara Jefford. Muzykę napisał Wojciech Kilar.

(NIKA)

Gramy o wieżę

W ubiegłym tygodniu rozpoczęliśmy konkurs, w którym do wygrania jest wieża stereofoniczna LG. W losowaniu nagrody wezmą udział ci, którzy na jednej kartce pocztowej przysłał do nas poprawne odpowiedzi na kolejne cztery pytania i nakleją na nią wszystkie cztery kupony.

Dzisiaj drugie pytanie:

1. W tym roku Złoty Glob otrzymała piosenka śpiewana przez Phila Collinsa w filmie animowanym. Jak brzmi tytuł tego filmu?



KUPON
NR 2

DZIENNIK POLSKI

Gramy o wieżę



Uroczystość wręczenia Cezarów – najbardziej prestiżowych francuskich nagród filmowych – odbędzie się 19 lutego w paryskim Theatre des Champs-Élysées.

Do nagród we wszystkich kategoriach kandyduje 35 filmów. Najwięcej, po 9 nominacji uzyskały: „La Fille sur le Pont” (reż. Patrice Leconte) i „Joanna d’Arc” (reż. Luc Besson). W kategorii najlepszych filmów zagranicznych nominacje uzyskały: „Wszystko o mojej matce” Almodovara, „Ghost Dog: droga

Noc Cezarów

samuraja” Jarmuscha, „Being John Malkovich” Jonze’a, „Oczy szeroko zamknięte” Kubricka i „Cienka czerwona linia” Mallicka.

Spśród Polaków posiadaczami statuetek Cezarów są: Roman Polański („Tess”), Andrzej Wajda („Danton”) i Zbi-

gniew Preisner („Czerwony”, „Eliza”).

Cezarami – przyznawanymi od 1976 r. – honorowani są także artyści w uznaniu ich całokształtu twórczości. Takie nagrody otrzymali m.in. Marlon Brando, Michael Douglas, Sharon Stone, Charles Aznavour i Jean Rochefort.

Retransmisję gali rozdania tegorocznych Cezarów zaprezentuje Canal+ w niedzielę, 20 lutego o godz. 21.10. Emisja będzie powtórzona tego samego dnia o godz. 23 oraz 21 lutego o godz. 19. (Q)

Mickey Niebieskie Oko w Małej Italii

Poślubiony mafii

Gdy przed kilkoma miesiącami „Mickey Niebieskie Oko” (reż. Kelly Makin) wszedł na ekrany amerykańskich kin, od razu trafił do pierwszej dziesiątki przebojów kasowych. Nic w tym dziwnego, bo w tym filmie jest wszystko, co może zadowolić publiczność: gwiazdorska obsada, dynamiczna akcja i duży ładunek humoru.

Hugh Grant gra Michaela Felgate’a – Anglika, który mieszka w Nowym Jorku, gdzie pracuje w domu aukcyjnym. Gdy oświadcza się pięknej nauczycielce Ginie Vitale, ta z płaczem mu odmawia i ucieka. W poszukiwaniu dziewczyny Michael trafia do restauracji jej ojca (James Caan), który okazuje się prawdziwym mafiossem. Gina w końcu ustępuje, lecz zanim powie „tak”, Michael musi jej przysiąc, że nie da się wciągnąć w „rodzinne” interesy. Niestety, wciąga się, a raczej zostaje wciągnięty...

Twórcy filmu bawią się konwencjami; mamy tu mieszanekę komedii, filmu gangsterskiego i opowieści o miłości. Kinomani z łatwością odnajdą w niej cytaty (także muzyczne!) ze znanych filmów o Małej Italii (czyli włoskiej dzielnicy w Nowym Jorku).



Fot. UIP-ITI

HUGH GRANT (Michael Felgate) międzynarodową sławę zyskał w 1994 r. dzięki komedii Mike’a Newella „Cztery wesela i pogrzeb” (dostał za nią Złoty Glob oraz British Academy Award). W tym samym roku wystąpił w „Gorzkich godach” Romana Polańskiego. Zagrał także m.in. w „Rozważnej i romantycznej”, „Krytycznej terapii”, „Okruchach dnia”, „Impromptu” (rola Chopina), „Dziwiciu miesiącach” oraz „Notting Hill”.

JEANNE TRIPPLEHORN (Gina Vitale) zadebiutowała u boku Michaela Douglasa w „Nagim instynkcie”. Grała też w „Przypadkowej dziewczynie”, „Firmie” oraz w „Wodnym świecie”.

JAMES CAAN (Frank Vitale) zadebiutował w 1964 r. w filmie „Lady in a Cage”. Za rolę Sonny’ego Corleone w „Ojcu chrzestnym” F.F. Coppola dostał Złoty Glob i nominację do Oscara.

„Pociąg życia” – porównywanym z filmem „Życie jest piękne” – przez wielu krytyków, a przede wszystkim przez publiczność został uznany za lepszy niż dzieło Roberto Benigniego. Uhonorowany nagrodami publiczności na festiwalach w Sundance i Wenecji, nagrodą krytyków w Wenecji

steczka w Europie Wschodniej dowiadują się, że wszystkich Żydów hitlerowcy wywożą do obozów. Miejscowy szaleniec Szlomo wpada na pomysł, żeby zorganizować... własny pociąg deportacyjny, którym przez Rosję całe miasteczko pojedzie do Ziemi Obiecanej; Żydzi mają zagrać

Film, który trzeba obejrzeć

Tarcza humoru

oraz nagrodą Donatella, przyznaną we Włoszech dla najlepszego filmu zagranicznego, „Pociąg życia” porównań z nagrodzonym Oscarami filmem Benigniego uniknąć nie może, bo nie patrzy na holokaust przez pryzmat łez i przerażenia; dziejące się zło próbuje „odczarować” humorem.

„Historię mojego narodu jest cierpienie, a humor zawsze był tarczą, która chroniła nas od strachu przed śmiercią” – tak reżyser Radu Michaelanu wyjaśnia genezę filmu, który notabene powstał wcześniej niż „Życie jest piękne”.

Michaelanu – pracujący we Francji rumuński Żyd – zaczynał karierę jako aktor teatru jidisz w Bukareszcie. „Pociąg życia” postanowił zrealizować po tym, jak zobaczył „Listę Schindlera” – chciał pokazać część historii swojego narodu patrząc na nią z przeciwnego bieguna.

Rzecz dzieje się w 1941 r. Mieszkańcy żydowskiego mia-

role zarówno oprawców, jak i ofiar...

„Nad »Pociągiem życia« unosi się duch Felliniego. Jest to opowieść o nadziei i ludzkiej duszy. Jej na polu komiczna, na polu poważna tonacja, pełna pasji i z pewnością nieuchronnej katastrofy przypomina krótkie opowiadania Singera i marzycielskie malarsstwo Chagalla” – pisał jeden z amerykańskich krytyków, podczas gdy drugi twierdził, że film oscyluje gdzieś „między Szalonym Alechemem a Monty Pythonem”.

– W moim przypadku, mam nadzieję, tak nie jest; przeżyliśmy; niewidzialny łańcuch łączący Żydów to połączenie religii, humoru i tej niekończącej się tragedii – mówi reżyser „Pociągu życia”. – Tragedia i humor – jej antidotum – to nasza kultura. Śmiejemy się, aby przeżyć. To taka terapia, to też część naszej natury – rodzinny się z tym. (Q)

Nowości video

„Notting Hill”

JULIA ROBERTS HUGH GRANT



Notting Hill

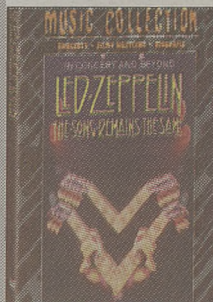
Reż. Roger Michell. Występują: Hugh Grant, Julia Roberts. Komedie romantyczna. USA/124 minuty. Dystrybucja: ITI.

Na ten film publiczność czekała z ogromną nadzieją, bo tworzyli go artyści, którym zawdzięczamy oszałamiające „Cztery wesela i pogrzeb”. Warto było czekać.

Tytułowe Notting Hill to kosmopolityczna dzielnica Londynu, w której mieszka William, właściciel kiego prosperującej księgarni. Pewnego dnia przychodzi do niego Anna – sławna aktorka. Kupuje książkę, zamienia z Williamem dwa słowa i wychodzi. Tak zaczyna się prze-zabawna historia miłosna, której koniec łatwo przewidzieć, ale zanim on nastąpi, bohaterowie będą musieli pokonać mnóstwo przeciwności.

Aktorskiemu popisowi Julii Roberts i Hugh’a Granta towarzyszą świetne dialogi napisane przez Richarda Curtisa, który przyznaje, że o „Notting Hill” myślał już podczas realizowania w 1994 roku „Czterech weseli i pogrzebu”.

Nowości DVD



„Led Zeppelin: Song Remains The Same” – koncert słynnego zespołu w Madison Square Garden w 1976 roku to w lutym niewątpliwie najciekawsza propozycja Warnera dla miłośników DVD.

Na ten miesiąc Warner Bros zapowiada również filmy: „Upadek” – dramat obyczajowy Joela Schumachera z Michaellem Douglasem i Robertem Duvallem; „Martwa cisza” – thriller Phillipa Noyce’a z Samem Neilem i Nicole Kidman; znane komedie „Akademia policyjna” i „Duch” oraz słynny „Bardzo Dziś Zachód” Barry’ego Sonnenfelda z Willem Smithem, Kevinem Kline i Salma Hayek.

Flesz

„Jarosław – oblicze miasta”

Taki tytuł nosi konkurs organizowany przez muzeum w Jarosławiu. Imprezie patronuje starosta powiatu, burmistrz miasta Jarosławia oraz Komisja Fotografii Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK. Celem konkursu jest utrwalenie na zdjęciach charakterystycznych cech miasta, jego indywidualnego wyrazu z uwzględnieniem wartości widokowych i architektonicznych oraz życia codziennego mieszkańców. Konkurs ma charakter otwarty.

Każdy uczestnik może nadesłać do 10 prac. Ilość zdjęć w zestawie nie może przekraczać 6 egz. Obowiązuje format: dla prac czarno-białych – 18 x 24 cm, dla barwnych – 13 x 18 cm i większe. Zdjęcia należy na odwrocie opatrzyć tytułem, godłem, a w przypadku zestawu także oznaczyć kolejność ich rozmieszczenia. Ostateczny termin nadsyłania fotogramów upływa z dniem 31 października 2000 roku. Dodatkowych informacji udziela komisarz wystawy Paweł Koziół, tel. (016) 621 37 31.

Najmniejsza cyfrowka

Aparaty cyfrowe stają się popularne. Producenci prześcigają się nie tylko w opracowywaniu dla nich coraz bardziej zaawansowanych technicznie rozwiązań, ale również próbują je maksymalnie zminiaturyzować. Canon PowerShot S10 jest najmniejszym, kompaktowym urządzeniem tego typu. Zasadnicze znaczenie ma informacja, że mimo swych niewielkich gabarytów charakteryzuje się niemal profesjonalnymi możliwościami – rejestruje bowiem obraz z rozdzielczością 2,11 mln pikseli.

Zaletą tego aparatu jest również i to, że łączy się on z komputerem przez szybkie łącze USB. Canon PowerShot S10 umożliwia fotografowanie w kilku trybach ekspozycji, należy do nich m.in. krajobraz i sceny nocne. Interesującą propozycję stanowi funkcja StitchAsist, dzięki której pojedyncze zdjęcia mogą być łączone w panoramę. Aparat daje możliwość m.in. powiększenia wybranego fragmentu zdjęcia, ustawienia ostrości i kontrastu. Rejestrowany obraz zapisywany jest w tym aparacie na kartach CompactFlash Type II.

„Polarne widoki”

Zdjęcia najbardziej fantastycznych pejzaży polarnych oglądać można na I Internetowej Wystawie Fotograficznej „Polarne widoki”. Na stronie www.geo.uni.torun.pl zgromadzone plon dokonań 17 osób z

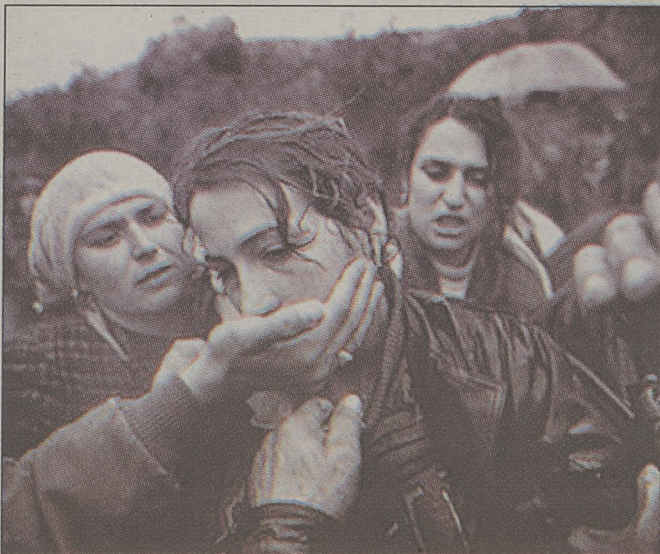


całej Polski, których pasją są zdjęcia wykonywane za kołem polarnym. W gronie tym jest wiele pań – m.in. Edyta Adamska, biolog, lichenolog, pracująca w Muzeum Przyrodniczym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Wystawa „Polarne widoki” prezentuje zdjęcia ze Spitsbergenu, Islandii, Połwyspu Kolskiego, północnej Norwegii i Syberii, Islandii i Antarktydy.

KOLUMNĘ REDAGUJE
JANUSZ MICHALCZAK
TEL. 6199-114

World Press Photo

Od 9 lutego w Krakowie



Świadectwem przemian, które nastąpiły w naszym regionie, jest stała obecność Polski na trasie marszrut wystawy World Press Photo, dokumentującej najciekawsze zdarzenia rozgrywające się w świecie. W ubiegłorocznej edycji konkursu WPP uczestniczyło 3733 fotoreporterów. Nadesłali oni ponad 36 tysięcy zdjęć.

Wystawa prezentuje 200 fotogramów. Wśród nich znajduje się zdjęcie Tomasza Gudzwatego, który w kategorii „Natura i środowisko” zdobył pierwszą nagrodę. Fotografia ta przedstawia młode gepardy polujące na małą antylopę.

Obraz świata widziany oczami fotoreporterów jest bardzo złożony. Sceny dramatyczne, budzące grozę, sąsia-

dują z nastrojowymi, niosącymi nadzieję. Tę ostatnią kategorię reprezentuje m.in. fotogram autorstwa Srdjana Ilica, na którym widać serbskiego milicjanta częstującego wodą Albańczyka, jedynego mieszkańca opuszczonej przez ludność miejscowości. Zdjęcia wzruszające, takie jak np. „Podwodne narodziny” o narodzinach dzieci w basenie, kontrastują z niezwykle budzącymi kompletne zdumienie. Jednym z najciekawszych fotoreportaży, prezentowanych na wystawie World Press Photo jest opowieść Juergena Freunda, której bohaterami są filipińscy rybacy, polujący na rekiny gołymi rękami. Wstrząsające wrażenie robi seria fotogramów „Zamieszki w Dżakarcie”, autorstwa Jamesa Nachtweya, dokumentująca lincze sześcioro chrześcijan w odwecie za zniszczenie meczetu w Pembanguan.

Miłośnicy fotografii mieszkający w Małopolsce mogą oglądać plon World Press Photo już od 9 lutego. Wystawa będzie otwarta w Bunkrze Sztuki w godz. 10 – 20 (codziennie).

(M)



Fot. Piotr Reguła

Zdjęcie tygodnia

Górski oset

Autorem zdjęcia, które prezentujemy w tym tygodniu, jest krakowianin – Piotr Reguła. Przypominamy, że fotografie zapisane w dowolnym formacie (tif, mpeg, jpg) można przysyłać na adres: redakcja@dziennik.krakow.pl lub jmichalc@dziennik.krakow.pl. Autorów listów prosimy o zamieszczanie na kopertach dopisku „Zdjęcie tygodnia”. Adres redakcji: „Dziennik Polski”, 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1. Zachęcamy również do udziału w konkursie „Zimowe nastroje”, którego tematem jest zima we wszelkich jej przejawach. Rozstrzygnięcie nastąpi 28 lutego.

(M)



Galeria mistrzów

Dan Biferie

Należy do grona najbardziej znanych amerykańskich artystów fotografików. Jego prace znajdują się w kolekcjach publicznych w Stanach Zjednoczonych i za granicą (m.in. eksponowane są w National Museum of American Art, w Smithsonian Institution w Waszyngtonie oraz w High Museum of Art w Atlancie) oraz w licznych kolekcjach prywatnych. Mieszka w DeLand na Florydzie. Prace tego artysty cechuje szla-



chetna prostota, wszystkie zdjęcia są technicznie doskonałe. Dan Biferie w sposób bardzo wyraźny jest zafascynowany amerykańskim pejzażem i amerykańską architekturą. Artysta, urodzony w 1950 roku w Miami na Florydzie, od 25 lat pracuje jako senior professor Center for Photographic Studies w Daytona Beach Community College. W ostatnich latach zainteresował się fotografią cyfrową.

Przepustka do makrofotografii (1)

Obiektywy, pierścienie i soczewki

Do makroświata prowadzą różne drogi. By sięgnąć odwzorowań rzędu 1:2, 1:1 i większych trzeba posłużyć się obiektywem makro, mieszkiem makro, pierścieniami pośrednimi, pierścieniem odwrotnego mocowania lub soczewkami nasadkowymi. Te ostatnie stanowią tanią przepustkę do makrofotografii. Niewątpliwą ich zaletą są niewielkie gabaryty (nie różnią się wielkością od popularnych nakręcanych filtrów). Ponadto pozwalają korzystać ze wszystkich dobrodziejstw systemu, takich jak pomiar matrycowy, automatyka przysłony, programy czy autofocus. Niestety jakość wykonanych nimi zdjęć jest raczej słaba, zwłaszcza przy łączeniu kilku soczewek na raz.

Przed zakupem soczewki trzeba dokładnie sprawdzić czy jest ona „zjustowana” z posiadaną optyką. Niektóre firmy (np. Sigma) produkują nasadki przeznaczone do współpracy z jednym tylko modelem obiektywu. Po soczewki powinni sięgnąć ci, którzy makrofotografią zajmują się sporadycznie, lub podróżnicy, pragnący zminimalizować ciężar sprzętu foto. Po-



mm. W komisach bywają całe komplety już po kilkanaście złotych. Dla posiadaczy bardziej zaawansowanych systemów Soligor ma w ofercie zestawy bardzo dobrych trzech pierścieni w wersji AF i MF (740 zł – cena z mocowaniem do Nikonu AF). Nie jest to dużo, biorąc pod uwagę ceny wyrobów markowych (za 500 – 900 zł dostaniemy jeden pierścień!).

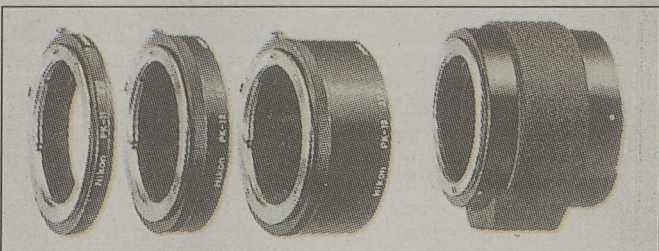
Zależnie od stosowanego modelu pierścienia możemy natra-

nie. Większości tych wad pozbawiony jest system Canona AF, gdyż informacje z obiektywu do korpusu przekazywane są w nim stykami elektrycznymi, nie zaś sprzęgłami mechanicznymi. Ważne jest, by przed zakupem dokładnie dowiedzieć się, czego pozbawi nas dany model pierścienia.

Jeszcze jednym mankamentem pierścieni, nękającym użytkowników wszystkich systemów, jest ciemniejszy obraz na matówce. Mimo to świetnie sprawdzają się one w makrofotografii, gdzie przecież nie trzeba używać programów, autofocus nie jest konieczny, podobnie jak pomiar matrycowy, liczy się zaś wielkość odwzorowania, głębina ostrości i jakość zdjęcia.

Znacznie gorszą drogą do świata makrofotografii może okazać się zakup pierścienia odwrotnego mocowania obiektywu czyli w tzw. pozycji „retro”. Prócz wszystkich wad PP razem wziętych ma i tę, że bagnet oraz tylna soczewka obiektywu narażone są na uszkodzenia. Można oczywiście dokupić osłonę z filtrem na bagnet, jednak są to akcesoria trudno osiągalne i niewspółmiernie drogie do oferowanych możliwości. (W następnym tygodniu omówione zostaną mieszki i obiektywy makro).

JAROSŁAW ZYCH



zostali powinni zastanowić się nad kupnem pierścieni pośrednich. Nie posiadają w swej budowie żadnego szkła, a zamocowane między korpusem i obiektywem pełnią funkcję dystansującą. Im szerszy pierścień i krótsza ogniskowa stosowanej optyki, tym większe uzyskamy odwzorowanie. Możemy więc stosować nawet kilka pierścieni jednocześnie.

Najtaniej kupią je użytkownicy aparatów z gwintem 42

fić na pewne niedogodności. Może nie działać AF, zazwyczaj tracimy pomiar matrycowy, automatykę programową, a przy skrajnie źle dobranych pierścieniach nawet automatykę przysłony; pozostaje więc praca przy przysłonie roboczej. Użytkownicy systemu 42 mm korzystający z najtańszych pierścieni mogą w ogóle nie mieć możliwości domknięcia przysłony, a w makrofotografii wykonywanie zdjęć na pełnej dziurze to nieporozumie-

Nie odbiła nam szajba

W poprzek

Rozmowa z zespołem Myslovitz

Zespół Myslovitz to jedna z najbardziej oryginalnych kapel, jakie pojawiły się na rodzimej scenie muzycznej w ciągu ostatnich kilku lat. Oryginalna, nie tylko ze względu na twórczość, ale na upór. Artyści grają od początku to samo – przyjemną, gitarową, mocno brytyjską muzykę, okraszoną inteligentnymi tekstami Artura Rojka. Ostatni album grupy „Miłość w czasach popkultury” przyniósł zespołowi całe mnóstwo pochlebnych recenzji oraz wielu nowych fanów. „Miłość...” to krążek ze wszech miar przemyślany, dopracowany – po prostu bardzo dobry.

Zespół Myslovitz zajmuje czołowe miejsca we wszystkich podsumowaniach muzycznych ubiegłego roku, ostatnio został uhonorowany „Paszportem Polityki”. (gs)

– Myslovitz istnieje od 1992 r. Co po tych siedmiu latach uznalibyście za kamienie milowe w Waszej muzycznej karierze?

Artur Rojek: – To bez wątpienia realizacja pierwszej płyty. Nawet nie zdawaliśmy sobie wtedy sprawy, że potem wydamy jeszcze drugą i następne. Później piosenki: „Z twarzą Marilyn Monroe” i „Peggy Brown”, pozwoliły nam zaistnieć na rynku muzycznym. Trzeci album też był ważny, pochodzący z niego utwór „To nie był film”, udowodnił, że jesteśmy nie tylko od spraw lekkich, łatwych i przyjemnych, ale i od tych poważnych. A teraz „Miłość w czasach popkultury” – pokazuje, że piszemy także piosenki, łączące w sobie wartość komercyjną i artystyczną, o co zawsze nam chodziło. Na całym świecie najlepiej sprzedają się zespoły, łączące te dwie jakości. Najlepszym przykładem jest rynek brytyjski i amerykański. W Polsce tymczasem grup, które dobrze się sprzedają i są jednocześnie wartościowe w sensie artystycznym jest niewiele. Naprawdę dobre kapele pozostają często w undergroundzie, nie mają masowego odbiorcy.

– No tak, u nas są albo zespoły ambitne, albo komercyjne. Wy chcecie żenić jedno z drugim.

AR: – Zespoły dbające o to, by ich muzyka była na jakimś poziomie, zabezpieczają sobie przyszłość. Bo tylko wtedy, gdy tworzy się coś niosącego wartość artystyczną i jednocześnie mogącego trafić do ludzi, istnieje szansa na przetrwanie.

– Marcin Świątlicki mówi, że wartościowe są te piosenki, które opowiadają jakieś historie. Takie utwory pisze np. Tom Waits, Lou Reed.

AR: – Dla mnie zawsze najważniejszy jest klimat utworu. A to prawie zawsze idzie w pa-

PM: – Staraliśmy się w sposób jak najbardziej przejrzysty ukazać banalność zbrodni i przemocy. Chcieliśmy zrobić teledysk, który byłby jak najbardziej przerażający, który by obrzydzał zło. Zresztą tyle zespołów śpiewa teksty jeszcze bardziej bezpośrednio odwołujące się do przemocy... Nasz miał przerażać i przerażał. Osiągnęliśmy więc swój cel, wstrząsnęliśmy widzami. A to, że ktoś

ledysków, jaki macie wpływ na ich kształt?

AR: – To, jakie one są rzeczywiście nie jest naszą zasługą, lecz ludzi, z którymi pracowaliśmy. A oni nie zawsze potrafili dorobić odpowiedni obraz do klimatu. W kilku przypadkach udało nam się nadawać na tej samej fali. Myślę zwłaszcza o klipach, które zrealizował Krzysiek Pawłowski: „Scenariusz dla moich sąsiadów” i „Margaret”. Do-

dzie, którym możemy zaufać, którzy słuchają tego, co mamy do powiedzenia. Niektórzy jednak chcą prezentować jedynie własną wizję i promować siebie, a nie piosenkę.

– Wasza kariera zaczęła nabierać tempa trzy lata temu, kiedy zaczęliście otrzymywać nominacje do różnych nagród np. Fryderyków, Machinerów itd. Można powiedzieć, że w przeciwnie-



rze z tekstem. Potrafię wyczuć, kiedy ktoś przekazuje mi prawdziwe emocje. Szczerość przekazu i autentyczność uczuć jest najważniejsza.

– Wspomniałeś o piosence „To nie był film”. Teledysk, który został do niej nakręcony, wywołał bardzo duże kontrowersje. Z tego powodu oskarżono Was o propagowanie przemocy.

Przemek Myszor: – A co ty o tym myślisz?

– Mnie się teledysk podobał.

odczytał nasze przesłanie jako nawoływanie do zła, to jego problem. Inna sprawa, że wszystko zależy od interpretacji, nawet w najbardziej niewinnej piosence można znaleźć elementy zbrodnicze, do wszystkiego można się przyczepić. A swoją drogą, chyba najbardziej niebezpieczne są te utwory, teksty, teledyski, które ukazują zło, jako coś niegroźnego, a nawet sympatycznego, a bandytów i morderców jako fajnych kolesi.

– Jak się układa Wasza współpraca z reżyserami te-

brze nam się z nim pracowało i z tych teledysków jesteśmy dumni. Ale współpraca nie zawsze się układa. Przykładem wspomniany już teledysk do piosenki „To nie był film”. Praca nad nim nie była przyjemna. I stąd nie chcielibyśmy więcej pracować z reżyserem, panem Smarzewskim.

– Jaki macie wpływ na dobór reżysera?

PM: – Coraz większy. Ale na to, jaki on nakręci teledysk, mniejszy. Wszystko zależy od osoby, z którą pracujemy. Są lu-

stwie do innych zespołów Wasz sukces nie nadszedł szybko.

PM: – I dzięki temu nie odbiła nam szajba...

AR: – Jedyne, co możemy zrobić, to dobrze pracować. A każda nowa płyta, każdy rok to krok naprzód. Ciągłe się uczymy, staramy się doskonalić warsztat. Nie pracujemy z myślą o sukcesie komercyjnym, nie pracujemy pod presją. I dobrze. Krótko mówiąc, powoli, ale do przodu.

Rozmawiała: DOMINIKA ĆOŚIĆ

„New Music From Central And Eastern Europe – Tamizdat Compilation Vol. 1”

Co nowego na froncie wschodnim?

W latach 80. rynek płytowy w krajach demokracji ludowej rządził się własnymi prawami – muzyka, która najpierw przechodziła przez cenzorskie sito, później musiała zyskać akceptację decydentów z państwowych firm fonograficznych, zwykle nie gustujących w niepokornych dźwiękach. Nagranie płyty przez niekomercyjnych i kontestujących artystów było prawie niemożliwe. Przy odrobinie szczęścia niektórzy z nich mogli jednak liczyć na wydanie płyty za „żelazną kurtyną”. Myślę, że niektórzy pamiętają jeszcze wydany w USA album grupy Dezerter czy francuskie krążki takich formacji jak Kryzys, Deacock czy Abaddon. W ten sam sposób ukazywały się płyty z undergroundową muzyką z Czechosłowacji, NRD i Związku Radzieckiego. Rok 1989 i zmiany polityczne przyniosły z jednej strony nowe możliwości, wynikające ze zniesienia cenzury i szansy wydania muzyki własnym sumptem, z drugiej

zaś marginalizację znaczenia rockowego podziemia i przyjęcie reguł gry, dyktowanych przez fonograficznych potentatów. Dlatego też na ironię losu zakrawa fakt, że krążek, prezentujący przekrój niekomercyjnej muzyki z tej części Europy został wydany nakładem zapaleńców ze Stanów Zjednoczonych. To właśnie grupa osób związanych z „Knitting Factory” – nowojorskim centrum awangardowego jazzu – powołała do życia fundację „Tamizdat”, której ambicją jest stworzenie płaszczyzny komunikacji pomiędzy scenami alternatywnymi Europy Zachodniej i USA a artystami reprezentującymi kraje byłego bloku wschodniego.

Przy okazji udało im się stworzyć ze wszech miar potrzebną płytę, prezentującą nagrania artystów ważnych, o których jednak większość słuchaczy ma jednak blade pojęcie. Wszyscy zebrani tutaj wykonawcy śpiewają w swoich rodzimych językach i w większości przypadków wspólny jest także trudny do

określenia, ale łatwy do wycucia „wschodni” duch ich muzyki. Paradoksalnie, najmniej widoczny jest on u rodzimych wykonawców. Barwy polskiego undergroundu reprezentują tutaj formacje Ewa Braun, Mapa, Kury oraz Mazzoll, Kazik i Ahythmic Perfection – w porównaniu z resztą wykonawców to właśnie one brzmią najbardziej światowo i ich propozycje mogą przypaść do gustu wielbicielom awangardy. Z drugiej jednak strony, owa światowość brzmienia wcale nie musi być wyznacznikiem uznania na Zachodzie, o czym świadczą nagrania najbardziej znanych w tym towarzystwie reprezentantów sceny czeskiej. To właśnie w nagraeniach Ivy Bittovej, grupy Už Jsme Doma i legendarnej formacji Plastic People Of The Universe najbardziej wyczuwalna jest słowiańska nostalgia, co jednak nie przeszkadza artystom w graniu regularnych koncertów w Stanach Zjednoczonych. Krajobraz muzycznego podziemia byłych krajów

KDL-u uzupełniają wykonawcy ze Słowacji, Węgier, Rosji i Chorwacji. Niektórzy z nich, jak chociażby węgierskie formacje Trottel i Kampec Dolores, to nazwy znane zwolennikom tego typu muzyki, reszta znana jest raczej jedynie publiczności w ich własnych krajach.

Płyta została dołączona do styczniowego numeru brytyjskiego miesięcznika „The Wire” – najpoważniejszego obecnie periodyku, zajmującego się awangardą rocka i jazzu. Uważam, że jej twórcy wykazali się tutaj niezwykłą intuicją – „target” potencjalnych słuchaczy pokrywa się z preferencjami czytelników tego pisma i tym samym muzyka ta może trafić na podatny grunt. Zaś wszystkim zainteresowanym tego typu wykonawcami sugeruję odwiedzenie internetowej strony www.tamizdat.org, z której można się dowiedzieć wielu ciekawych rzeczy na temat muzycznej awangardy naszych sąsiadów.

WOJTEK KOZIELSKI

Koval z Novej Huty

Wydany pod koniec 1999 roku, debiutancki album HiQ Kovala można z całą odpowiedzialnością nazwać „Krakowską Płytą Roku”. Jakże daleki jest jednak klimat tego albumu od tego, co zwykle kojarzymy z krakowskim nastrojem, czyli od nudnego, piwniczno-poetyckiego pieśniarstwa.

Maciej Kowalski (jakże niepozorne to imię i nazwisko) nagrał oto płytę spod znaku nowych brzmień. Były muzyk kwintetu Dynamind (przy okazji, to jedna z bardziej niedocenionych polskich grup ostatnich lat) włożył w powstanie płyty „HiQ Koval” kilka lat pracy.

Wszystko, poza okładką, jest na tej płycie na najwyższym, profesjonalnym poziomie. Płyta zadziwia dojrzałością i finezyjnością. Jest to album dość trudny i w pewnym sensie elitarny, dlatego nie ma raczej szans na komercyjny sukces. Absolutnie wart jest jednak promowania i nagłaśniania na szeroką skalę.

Już otwierający płytę „Alien Autopsy” przekonuje nas, że poprzeczka została ustawiona bardzo wysoko. Breakbeatowe rytmy, jazzująca trąbka Tomasz Nowaka i niezwykła wokaliza Agaty Piśko tworzą zgrabną i ciekawą całość. Dalej jest trochę bardziej skocznie i jazzowo – w „What Happens...” dominuje dynamiczna trąbka oraz rap Adriana Josepha. Trzeci w kolejności – „Underwater Sounds” – to utwór, który poznaliśmy na długo przed wydaniem całej płyty. Bliski konwencji drum n’bassowej zasługuje chyba na miano najlepszego na płycie. W „Hold It! Polska” poziom nie spada – breakbeatowy rytm zgrabnie łączy się z rapowanym wokalem. W „All Freakies” dominuje jazz, „Beat For Beat” to, jak sama nazwa wskazuje, breakbeat z krwi i kości. W „Anytime” znów naszą uwagę przykuwa intrygująca wokaliza, a w „Guess Who’s Back?” po raz ostatni włączamy przycisk z napisem „Ostra jazda”. W zamykającym płytę „Mental Fitness”, klimat jest z lekką ambientalny, a w tle głos wygłasza przemowę: *Używając światła i dźwięku, pulsującego ze specyficzną częstotliwością, nasza maszyna pozwoli twojemu mózgowi uaktywnić się! Twoja normalna, zwykła świadomość przejdzie do głębokiego, bardziej zrelaksowanego stanu! No cóż, brzmi to trochę pretensjonalnie, ale niektórzy muszą czasem się wygadać.*

Motywy przewodnim albumu jest... tenis. W kilku utworach słyszymy odgłosy uderzanej piłki oraz reakcje publiczności podczas meczu. Do tego, na okładce HiQ Koval jest ubrany w strój tenisowy, a w ręce trzyma rakietę. Niestety, w porównaniu z zawartością płyty, okładka jest zdecydowanie „klasy B”. Szkoda, bo niektórych może ona wręcz zniechęcić do kupna płyty. Do albumu dołączony jest też CD-ROM VIDEO, ale pomimo prób przeprowadzonych na dwóch komputerach, nie udało mi się go uruchomić.

Płyta „HiQ Koval” jest znakomita. Gdyby nagrody „Teraz Polska” przyznawano w kategorii „muzyka”, to Maciej Kowalski z pewnością by na nią zasłużył. **BARTEK RADNIECKI**

Jedź

Z DZIENNIKIEM

Czy wiesz, że...

... Ukraińsko-koreańska firma samochodowa AwtoZAZ Daewoo zakończyła miniony rok ze stratą 17 mln hrywien (ponad 3 mln USD). W tym roku ma jednak wzrosnąć produkcja i liczba sprzedanych samochodów. W ubiegłym roku AwtoZAZ Daewoo wyprodukował 6045 samochodów, w tym 6008 różnych modyfikacji ukraińskiej tawrii. Reszta to montowane w Iliczewsku, w obwodzie odeskim, samochody Daewoo – przeważnie lanosy, nubiry i leganzy. W 1999 roku udało się sprzedać 12 624 samochody firmy AwtoZAZ Daewoo. Jest to o 14,5 proc. więcej niż w roku 1998. Największą popularnością cieszyły się tawrie. Sprzedano także 2472 lanosy, 1918 nubir i 509 leganz. W roku 2000 spółka planuje wyprodukować lub zmontować 33 500 samochodów, w tym 26 700 tawrii. Ponadto w magazynach zalega 13 tys. aut, których nie zdołano sprzedać w roku ubiegłym.

... Włoski koncern motoryzacyjny Fiat SpA i DaimlerChrysler AG bliskie są już ostatecznego podpisania umowy, na mocy której DaimlerChrysler przejmie produkcję samochodów Fiata. Rodzina Agnelli, która posiada 30 proc. akcji Fiata, zostanie „rdzennym” udziałowcem w DaimlerChrysler. Transakcja przejęcia Fiata przez DaimlerChrysler została już prawie sfinalizowana i wymagane jest w tej chwili jedynie złożenie podpisów przez przedstawicieli zarządów.

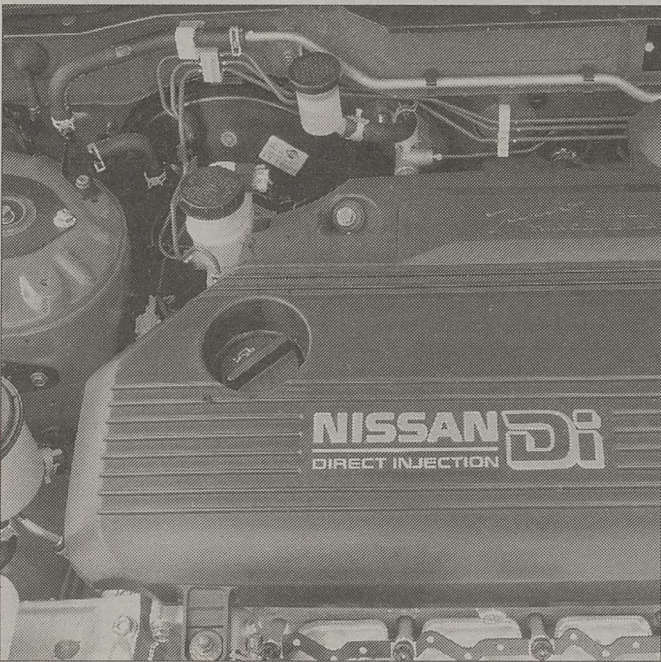
... Specjalne nalepki dla kierowców, którzy chcą chronić swe auto przed złodziejami, przygotowała czeska policja w Brnie na Morawach. Nalepka z napisem „Stop 24” w zielonej ramce, przyklepiona na tylnej szybie samochodu, ma zwrócić uwagę patroli policyjnych, że kierowca korzysta ze swego auta w nocy tylko sporadycznie. Przy kontrolach w nocy samochód opatrzony trudną do usunięcia nalepką policyjne patrole będą zatrzymywać przy każdym spotkaniu. Komenda policji w Brnie kosztem 400 tys. koron (ok. 46 tys. złotych) wyprodukowała ponad 100 tysięcy nalepek, które kierowcy decydujący się w ten sposób chronić własne auta będą mogli za darmo odebrać w komendach dzielnicowych i oddziałach policji drogowej.

... Francuska grupa Valeo, specjalizująca się w produkcji wyposażenia samochodowego, przeniesie część swoich linii produkcyjnych do krajów Europy Środkowowschodniej, w tym również do Polski. Zdecydowały o tym niższe koszty produkcji w tej części Europy. Valeo zatrudnia obecnie 52 tys. pracowników, w tym 19 tys. we Francji, ale ze względu na planowane przeniesienie produkcji, chce zwolnić w 2000 i 2001 r. po 3 tys. osób. Od czterech lat Valeo produkuje w Polsce, w Zielonkach koło Krakowa, sprzęgła i chłodnice, co daje obroty ok. 22,2 mln euro rocznie. (Y)

Nowy, powstający w Sunderland (Wielka Brytania) nissan almera trafi na polski rynek nie dalej jak na przełomie marca i kwietnia bieżącego roku. Poszerzy się zatem istniejąca na naszym rynku od pewnego czasu alternatywa. Teraz Polacy wybierać będą mogli pomiędzy nissanem, oplem astrą II, volkswagenem golfem i fordem focussem, bowiem z tymi właśnie konkurentami ma podjąć trud udanej rywalizacji nowa almera.

Korzystną stylistycznie sylwetkę nissana almerę poznaliśmy już wcześniej, tak więc od tej strony samochód jest nam znany. Warto jednak, zanim auto pojawi się w salonach Nissana na terenie Polski, poznać jego tajemnice.

I tak na przykład karoseria almerę skonstruowana jest z dwóch rodzajów materiału. Dolną część nadwozia wykonuje się z grubszej, zaś górną z cieńszej blachy. Oba elementy łączone są laserowo, dzięki czemu nadwozie almerę jest: po pierwsze lżejsze, po drugie sztywniejsze, po trzecie zaś znacznie bardziej odporne na działania mechaniczne (a za-



tem także bardziej bezpieczne).

Skoro o bezpieczeństwie mowa, warto wiedzieć, że almera jest pierwszym kompaktem, który na swoim wyposażeniu posiada, zmniejszające ryzyko urazów głowy podczas uderzeń, tylne zagłówki. Sam patent nie jest nowy, stosują go bowiem w swoich modelach od pewnego czasu tak znane firmy jak choćby Volvo, ale w klasie aut, do jakich należy almera, pojawił się on po raz pierwszy. Aktywne zagłówki wspomagane są w almerze systemem poduszek bocznych, zaś dopełnieniem elementów stanowią-

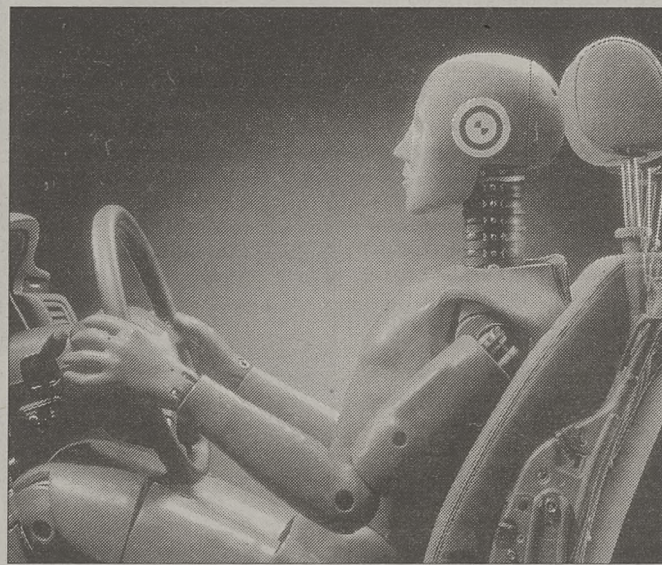
Tajemnice almerę

Już niedługo na polskim rynku powinien pojawić się nowy nissan almera, konkurent dla golfa, astry i focusa



Nad lusterkiem wstecznym znajduje się praktyczny, otwierany przez lekkie naciśnięcie palca pojemnik na okulary. Wygodnie i poręcznie. Tuż nad radiem znajdziemy taki sam pojemnik na telefon komórkowy. Tutaj można ukryć także portfel lub notes z najczęściej używanymi adresami. Pod radiem tradycyjnie już znalazł miejsce pojemnik na napoje, zaś w tablicy przyrządów od strony pasażera duży, praktyczny schowek na torebkę czy ciepły sweter.

To jednak nie koniec labiryntu. W dalszej jego części znajdziemy skrytkę w podłokietniku między przednimi siedzeniami, kieszenie w drzwiach, otwór w podłokietniku tylnej kanapy oraz



EHB, czyli hamulec bez cięgieł

Niemiecka firma Bosch proponuje swój kolejny patent. Tym razem dotyczy on hamulca.

stało sygnałem elektrycznym. To ten ostatni właśnie daje w systemie EHB początek dalszemu procesowi hamowania.

Dane elektroniczne są podstawą do przetwarzania informacji o sile i szybkości naciśnięcia pedału, te zaś już w formie odpowiednich sygnałów kierowane są wprost do konkretnych kół samochodu, w zależności od prędkości obrotowej każdego z nich oraz stopnia przyczepności do podłoża.

Za wykonanie polecenia odpowiedzialna jest w systemie EHB centralna jednostka hydrauliczna, ale jeśli któryś z elektronicznych elementów

uległby nieprzewidzianej awarii, to zawsze pozostaje jeszcze możliwość bezpośredniego przełożenia hydraulicznego, czyli po prostu konwencjonalny sposób hamowania.

Specjaliści Boscha przydatność wymyślonego przez siebie urządzenia argumentują szeregiem zalet, jakie niesie ze sobą jego zastosowanie. Po pierwsze, EHB znacznie obniża masę samochodu. Od tradycyjnego systemu podciśnieniowego jest bowiem mniejsze, dzięki czemu zajmuje o wiele mniej miejsca, zaś za sprawą modularnej konstrukcji nie stanowi istotnego ograniczenia w zakresie tworzenia różnych wariantów tak

nadwoziowych, jak i podwoziowych.

Bardzo szybkie reakcje układu oraz pozostająca na tym samym poziomie modulacja siły hamowania każdego z kół dają w rezultacie krótszą drogę hamowania zachowując jednocześnie maksymalną stabilność jazdy. Najprościej mówiąc, przyczyniają się do podnoszenia stopnia bezpieczeństwa.

EHB jako urządzenie, którego działanie oparto na elektronice, staje się doskonałą bazą dla innych, takich jak: tempomat czy autopilot systemów. Wzrasta także komfort prowadzenia samochodu, bowiem pe-

kieszenie w oparciach przednich foteli. Ciekawostką są niewątpliwie: wieszak na torebkę (osłona konsoli), pas do mocowania np. tornistra czy większej torebki (pod tylnym siedzeniem) oraz dwudziestoczworowoltowe gniazdko do ładowania np. baterii telefonicznej (w bocznej ścianie tylnej kanapy).

Również bagażnik almerę (355 litrów) wykazuje dużą funkcjonalność i pomysłowość. Oprócz unieruchamiających bagaż siatek znajduje się tutaj także... plastikowa miska do transportu mokrych rzeczy.

Radio w almerze zintegrowane zostało z panelem klimatyzacji. Oprócz tego istnieje możliwość zaprogramowania stacji radiowych dla każdego użytkownika samochodu z osobna, wedle jego gustów i preferencji.

Pod maską auta montowane są trzy rodzaje silników: dwa benzyniaki (1.5 oraz 1.8) oraz jeden turbodiesel (2.2).

W niedługim okresie Nissan przewiduje dwie dalsze wersje almerę: sedan i kombi. Kiedy tylko pokażą się one na rynku, odkryjemy przed Państwem także ich tajemnice.

(M)

dał hamulca może być dowolnie regulowany na wysokość i odległość od stóp kierowcy i eliminuje występowanie zjawiska przenoszenia wibracji i drgań. Nie wymaga też od prowadzącego pojazd stosowania dużej siły nacisku (cecha nabywająca dużego znaczenia zwłaszcza w przypadku kobiet).

Dzięki stałemu nadzorowi elektronicznemu system EHB jest w stanie w trybie natychmiastowym skompensować wszelkiego rodzaju zjawiska, jakie wpływają na obniżenie skuteczności procesu hamowania.

Seryjną produkcję wyżej opisanego układu firma Bosch zamierza rozpocząć już w roku 2001 i kto wie, czy nie będzie to termin równoznaczny z przekroczeniem kolejnego progu technologicznego w dziejach przemysłu samochodowego.

(Y)

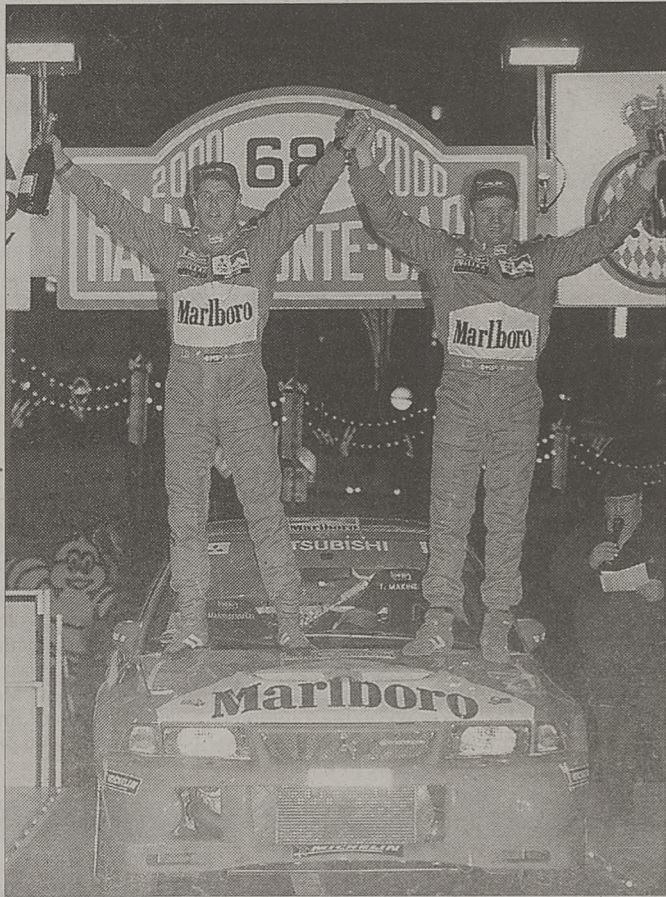
Inauguracja tegorocznych rajdowych MŚ dała nam wiele do myślenia. Rajd Monte Carlo padł łupem Maekineny i wygląda na to, że Fin stał się jednoosobowym posiadaczem patentu na wygrywanie. Styl, w jakim reprezentant Mitsubishi rozprawił się w Monaco z rywalami, nie wystawia tym ostatnim najlepszego świadectwa. Tylko Burns, który na przestrzeni dwóch poprzednich sezonów wyrósł nagle na kierowcę światowego formatu, dotrzymywał w Alpach kroku aktualnemu czempionowi przegrywając z nim różnicą kilkunastu zaledwie sekund. Reszta dreptała w bezpiecznej dla Maekineny odległości nie stając dłań istotnego zagrożenia. Monotonia absolutnie nie jest tym, czego oczekiwaliby od sportu rajdowego jego zagorzali kibice. Tymczasem zanoszą się na nią i to dość poważnie. Oto bowiem następna eliminacja RMŚ '2000 rozegrana zostanie na terenie Szwecji, gdzie Maekinen wygrywał już trzykrotnie (1996, 98, 99). Jeśli zwycięży również w tym roku, będzie to wierna kopia poprzedniego sezonu, kiedy to fiński traktorzysta triumfował w dwóch pierwszych eliminacjach, a później w całym serialu. Oczywiście jeden rajd nie może przesądzać o formie poszczególnych teamów i kierowców. To, że wszystkie trzy peugeoty 206 WRC jak na komendę odmówiły w Monaco posłuszeństwa nie oznacza jeszcze, że taki stan rzeczy utrzyma się do końca. Małe autka, a zwłaszcza prowadzący je kierowcy w osobach Delecoura i Panizziego już w tamtym roku udowodniły, że nie boją się nikogo i że gdyby nie awarie, potrafią wygrywać z najlepszymi (w tym także z Maekinenem). Ale dobre wrażenie to jedno, zaś skuteczność



już 12 marca br. po raz kolejny ruszy karuzela Formuły 1. Inauguracja sezonu odbędzie się na australijskim torze Albert Park, zaś zakończenie zmagani nastąpi pod koniec października w Malezji. Już wcześniej awizowaliśmy zmiany w poszczególnych teamach F-1, dzisiaj tylko przypomnimy, że najistotniejsza z nich dotyczy zespołów: Ferrari i Stewart (aktualnie Jaguar). Dotychczasowy reprezentant brytyjskiej stajni Brazylijczyk Rubens Barrichello zasilą szereg Ferrari stając się partnerem samego Michaela Schumachera, zaś opuszczający barwy włoskiego teamu wice mistrz świata Eddie Irvine znajdzie pracę u Jaguara. Rubens Barrichello ma dzisiaj 28 lat (ur. 23 maja 1972 r.). Jak większość kierowców F-1 swoją sportową karierę rozpoczynał od występów na torze kartingowym. W 1981 roku młody zawodnik został kartingowym mistrzem Sao Paulo i wywalczył zaszczytny tytuł najlepszego kierowcy amatora roku w Brazylii. Po sukcesach osiągniętych w kartingu przyszła kolej na Formułę Ford i Opel (tytuł mistrza Europy za sezon 1990) oraz Formułę 3 (mistrzostwo Wielkiej Brytanii '91). Wreszcie po udanych występach w Formule 3000 Barrichello trafił

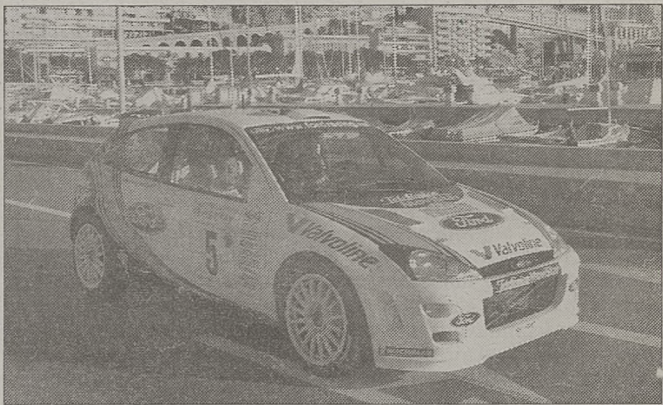


to drugie. Aktualny problem ekipy Peugeotota polega na tym, aby znaleźć receptę na połączenie obu wyżej wspomnianych cech w jedno. Ford, który zdecydował się na korekty w składzie, może z czystym sumieniem spojrzeć w oczy tym, którzy zwątpili w możliwość osiągania przezeń dalszych sukcesów. Wystarczył jeden rajd, aby Carlos Sainz udowodnił, że to nie maszyna jest zła, ale jeździec (mowa oczywiście o Colinie McRae). Drugie miejsce Hiszpana w Rajdzie Monte Carlo, mimo ponadpółtoraminutowej straty do Maekineny pozwala przypuszczać, że jednym z tych, którzy mogą w tym roku dogonić Finę,



będzie właśnie „El Matador”. Warto w tym miejscu przypomnieć, że absencja McRae na mecje tegorocznego Rajdu Monte Carlo była dziewiątą pod rząd, bowiem od majowego Raj-

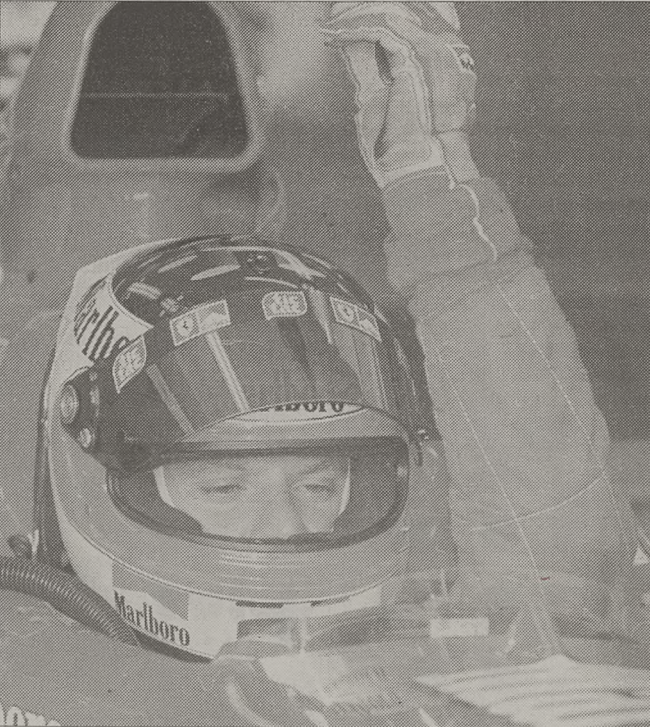
du Korsyki '99 Szkot nie ukończył żadnej z eliminacji. Szefostwo Seata odgrażało się, że okres chorób dziecięcego wieku ma już za sobą i że jest w stanie przygotować maszynę, dzięki której jego fabryczni kierowcy Didier Auriol i Toni Gardemeister ostro pogonią czołówkę. Tymczasem obietnicy nie do końca znalazły potwierdzenie w praktyce. Auto lidera zespołu nie spało się w Alpach najlepiej. Prawdę mówiąc, nie spało się w ogóle. Najpierw bowiem zastrajkowało zawieszenie cordoby WRC, przez co Auriol nie mógł utrzymać jej na drodze, zaś nieco później posłuszeństwa odmówił silnik auta. Jeśli skuteczność seata nie zostanie radykalnie poprawiona Auriol może stracić tak mozol-



Rubens

wprost do wymarzonej przez siebie F-1. W tej ostatniej Brazylijczyk zadebiutował w 1993 roku w do-

wodzonym przez Eddiego Jordana zespole. Od samego początku swojej kariery w F-1 Brazylijczyk dał się poznać jako niezwy-



kle utalentowany kierowca. Już podczas trzeciego startu w wyścigu o Grand Prix Wielkiej Brytanii sięgnął po doskonałe, trzecie miejsce. W rok później (1994) był już szóstym kierowcą tabeli (jak na razie jest to najbardziej udany sezon Brazylijczyka w szeregach Formuły 1). Nie dalej jak w 1997 roku Rubens Barrichello uległ namowom Jackiego Stewarta i zasilł szereg stworzonego przez niego zespołu. Zdobywając doświadczenia team nie potrafił jednak zapewnić zawodnikowi sprzętu na konkurencyjnym dla rywali poziomie. Jest to, jak twierdzą fachowcy, jedyna przyczyna faktu, że Brazylijczyk wciąż jeszcze nie wygrał żadnego z GP. Kierowca ma jednak na swoim koncie kilka bardzo dobrych, obiecujących wyników, jak choćby drugie miejsca wywalczone podczas GP Belgii i Brazylii oraz dwa pole position zdobyte w Belgii i Francji. Zresztą, gdyby Barrichello nie prezentował wysokiej klasy, szefostwo Ferrari nigdy nie wciągnęłoby go na listę swoich reprezentantów. Teraz wszyscy zadają sobie dwa pytania: jak wyglądać będzie współpraca Barrichello z Schumacherem i kiedy Brazylijczyk sięgnie po pierwsze w swojej karierze zwycięstwo?

Rajd Szwecji

Już za pięć dni od dzisiaj w Karlstad ruszy jubileuszowa, 50. edycja Rajdu Szwecji. Zawody rozegrane zostaną w dniach od 10 do 13 lutego br. na trasach wokół Hamru, Torsby, Arviko oraz Falun i stanowić będą II eliminację rajdowych MŚ '2000. Bazę rajdu tradycyjnie już zlokalizowano w Karlstad, tam też wyznaczono start i metę zawodów. Imprezę w założeniach prowadzącą po śniegu i lodzie podzielono na trzy etapy. Pierwszy, obejmujący 9 odcinków specjalnych, rozpocznie się już w czwartek (10 lutego br.) o godzinie 19.00 i po przerwie na nocleg zakończy 11 lutego (piątek) o godzinie 18.45. Drugi, liczący sześć kolejnych OS-ów, zainaugurowany zostanie w sobotę (12 lutego br.) o godzinie 6.15 i zakończony w ten sam dzień o 21.08, zaś trzeci (5 prób sportowych) rozegrany zostanie w niedzielę (13 lutego br.) pomiędzy godzinami 7.20 a 16.00 (meta rajdu). Swój udział w 50. Rajdzie Szwecji zapowiedziało sześć zespołów fabrycznych (w Karlstad nie zobaczymy ekipy Skody) w następujących składach: Tommi Maekinen i Freddy Loix (Mitsubishi), Richard Burns i Juha Kankkunen (Subaru), Carlos Sainz i Colin McRae (Ford), Didier Auriol, Toni Gardemeister i Harri Rovanpera (Seat), Francois Delecour i Marcus Gronholm (Peugeot) oraz Kenneth Eriksson i Alister McRae w debiutujących na rajdowych trasach accentach WRC. Oczywiście niekwestionowanym faworytem rajdu jest aktualny mistrz świata i obrońca tego tytułu Fin Tommi Maekinen. Za reprezentantem Mitsubishi przemawia nie tylko fakt, że jest on Skandynawem (reprezentanci tego regionu zdominowali Rajd Szwecji bez reszty, nie pozwalając wygrać tej imprezy żadnemu kierowcy spoza Skandynawii), ale także i to, że już trzykrotnie wcześniej (1996, 98, 99) wygrywał te zawody. Lista zgłoszeń tegorocznego Rajdu Szwecji obejmuje 95 załóg z 22 krajów. Przypominamy aktualne tabele RMŚ '2000: Kierowcy: 1. Maekinen 10, 2. Sainz 6, 3. Kankkunen 4, 4. Gardemeister 3, 5. Thiry 2, 6. Loix 1. Producenci: 1. Mitsubishi 12, 2. Ford 6, 3. Subaru 4, 4. Seat 3, 5. Skoda 1.

Potyczki rodzinne



Zupełnie nie rozumiem rwetestu, jaki podniósł się po ujawnieniu przez prasę, że policjanci namówili kilkudziesięciu posłów do przedstawienia projektu ustawy wprowadzającej kategorię drobnego przestępstwa. Czyn taki nie podlegałby normalnym procedurom, a jedynie odnotowany byłby w komputerze. Opinie oburzenia byłyby dwójakie. Po pierwsze jak to możliwe, że policjanci namawiają do czegoś posłów? Po drugie dlaczego nasza nieudolna policja nie chce ścigać złodziei? W sprawie pierwszej powiem krótko. Namawianie, czyli inaczej lobbing, jest jak najbardziej naturalną formą nacisku. Jeżeli jakaś grupa zawodowa ma pomysł jak coś usprawnić, ale potrzebuje do tego zmiany prawa, to nie ma nic bardziej normalnego niż znalezienie w parlamencie i przekonanie do swoich racji wystarczającej grupy posłów, by prawo to zmienił. W sprawie drugiej mam całkiem świeże doświadczenia poszkodowanego. Rozbito w moim aucie szybę i skradziono pozostawiony tam przez nieuważę

i głupotę telefon komórkowy. Byłem na tyle naiwny, że zgłosiłem to na policję. Spisywanie moich – banalnych zresztą – zeznań (nic nie widziałem, nie miałem świadków) trwało dwie godziny. 24 dni później dowiedziałem się, że w sprawę zaangażowano także prokuraturę. Od niej to bowiem dostałem list z informacją o umorzeniu śledztwa. Uzasadnienie takiej decyzji zajęło pół strony i znalazło się w nim zdanie: „... w toku dochodzenia przeprowadzono szereg czynności operacyjno-dochodzeniowych, zmierzających do ustalenia sprawy tego czynu i odzyskania mienia. Ww. czynności dały wynik negatywny”. Ludzie! Opamiętajcie się. Po co nam ta fikcja? Po co te tony papieru i udawanie, że coś się robi? Gdyby odnotowano mój przypadek w komputerze, a potem wykryto jakiegoś bandziora, który ma w domu setki skradzionych telefonów, to powinno się mnie poprosić o sprawdzenie, czy wśród łupów nie ma mojego telefonu. I tyle.

GRZEGORZ



Doskonale rozumiem i w całej rozciągłości popieram zarówno tych policjantów, którzy dążą do uproszczenia procedury ścigania drobnych przestępstw, jak i tych posłów, którzy dali się namówić do przedłożenia projektu stosowanej ustawy. Komputerowe rejestrowanie w miejscach dotychczasowej biurowej mitręgi to na pewno właściwy krok w stronę usprawnienia i unowocześnienia policyjnej roboty. Ale także doskonale rozumiem – choć tym razem już zdecydowanie nie popieram! – tych, którzy w mediach zrobili wokół tego rwetes, a nawet coś w rodzaju nagonki. Olbrzymia większość dzisiejszych reporterów, prezenterów, redaktorów, a nawet komentatorów odznacza się tym, że im mniej mają pojęcia o istocie problemu, tym więcej szumu lubią wokół niego robić. Metoda jest zawsze taka sama: przyjmuje się jakąś chwytną tezę (w tym konkretnym przypadku brzmi ona: „Policja nie chce ścigać drobnych przestępców!”) i wokół niej podnosi się

wrzawę. Nie ma znaczenia, w jakim stopniu ówa hasłowa teza przystaje do rzeczywistości – może nie mieć z nią nic wspólnego – liczy się bowiem tylko to, w jakiej mierze rwetes wpłynie na wzrost poczytności danego tytułu lub oglądalności stacji telewizyjnej. Niektórych redaktorów podejrzewam też o dodatkową motywację. Doświadczenie wieloletnie nauczyło ich, iż organa ścigania tym gorliwiej przykładają się do roboty, im ważniejsza jest osoba poszkodowanego. Tak więc nawet drobna kradzież na szkodę ważnego pana posła, senatora, dyrektora, a także redaktora, potraktowana będzie z większą uwagą niż w przypadku jakiegoś szaraczka, a szczegółowe spisywanie protokołów zaowocuje odzyskaniem utraconego przedmiotu. Natomiast rejestracja komputerowa niejako zrównuje ważną osobę z byle jakim Kowalskim czy Nowakiem. No, bo czy w ogóle wypada mówić o d r o b n y m przestępstwie, gdy popełniono je na szkodę g r u b e j ryby?

BRUNO

Podpatrzone



Fot. Jarosław Zych

Przyjazna szkoła – 8



O Łukaszu (lat niespełna 17, trzecia klasa liceum) słyszałem już wcześniej, zanim poznałem go – w sylwestrowych okolicznościach. Jest synem przyjaciół moich przyjaciół i od dawna cieszy się w ich kręgu opinią nadzwyczaj uzdolnionego matematycznie i językowo „cudownego dziecka”. Chłopak włada trzema europejskimi językami, ucześnie, jako wolny słuchacz, na Wydział Matematyczno-Fizyczny uniwersytetu i nawet bliżej współpracuje z jednym z wykładowców, czego owocem jest ich wspólny artykuł, zamieszczony w liczącym się niemieckim periodyku matematycznym. Nic więc dziwnego, że wiedząc o tym wszystkim, z niedowierzaniem przyjąłem od niego informację, iż w szkole ma z matematyki czwórkę. Dlaczego – spy-

tałem zaskoczony. Bo tak jest lepiej – odpowiedział Łukasz, osobnik, poza swoimi talentami, również imponująco dojrzały.

– W szkole nic nie wiedzą o moich matematycznych zainteresowaniach – wyjaśniał mi dalej. Uważałem, żeby się o nich nie dowiedzieli po doświadczeniach z podstawówki, gdzie nie miałem z tego powodu chwili spokoju. Zakładałem, że w liceum będzie podobnie. W podstawówce z jednej strony pani od matematyki bardzo mnie nie lubiła, bo byłem tak naiwny, że wymyślałem inne niż ona podawała sposoby rozwiązywania zadań i udawałem, że mam rację, kiedy traktowała je jako błędne, a z drugiej – musiałem wciąż brać udział w różnych konkursach i olimpiadach, chociaż dość szybko te rzeczy przestały mnie interesować. W liceum jest trzech matematyków (w tym dyrektor szkoły) i bałem się, że ujawnienie przeze mnie moich rzeczywistych umiejętności w tej dziedzinie narazi mnie na ich nie-

chęć i próby pokazania mi, że bym „nie był taki mądry”. Nie chciałem też być zmuszany do startowania w rozmaitych konkursach i zawodach matematycznych, bo to mnie nie interesuje i zabiera dużo czasu. Opracowałem więc metodę. Wylczyłem ile i jakich błędów muszę popełnić na klasówkach czy sprawdzianach, żeby mieć „mocną czwórkę”. „Mocna czwórka” ma spokój. Nikt nie od niej nie chce i nikt też nie czuje się przez nią sprowokowany do rywalizacji. I tak mam. Jak dotąd uważam, że nie myliłem się w swoich przewidywaniach i nie zamierzam przyznawać się w szkole do jakichś tam matematycznych osiągnięć. Chcę w spokoju zdać maturę.

Wyjaśnienia Łukasza wywarły na mnie spore wrażenie. Oto miałem przed sobą zdolnego ucznia, który swoje zdolności ukrywa przed swoimi nauczycielami. Udało się w szkole głępszego niż jest z obawy, że na ujawnieniu swoich mocnych stron wyjdzie jak Za-

blocki na mydle, co już mu się raz przytrafiło. Potem przypomniałem sobie inne, bystre dziewczyny i chłopaków, którzy mieli podobne doświadczenia, czyli kłopoty w szkole z powodu swoich uzdolnień i talentów. Wszyscy oni nie wierzyli w to, że szkoła jest zainteresowana ich szeroko rozumianym dobrem, i że jej ambicją jest doprowadzenie do pełnego rozwoju ich potencjalnych możliwości. Byli raczej przekonani, że odstępstwo w górę od przeciętnej, od Łukaszowej „mocnej czwórki” jest ryzykowne, bo może narazić ucznia na zawiść nauczycieli (tak, jak odstępstwo w dół naraża go na ich pogardę i lekceważenie) i na, nie zawsze zgodne z potrzebami młodego człowieka, eksploatawanie jego uzdolnień w celu zaspokojenia własnych ambicji. Krótko mówiąc, nie dostrzegali i nie doświadczała na sobie dobrych, szlachetnych intencji szkoły. A bez przekonania o dobrych intencjach szkoły trudno uznać ją za przyjazną.



KONFRONTACJA. Poseł Alfred Owoc spowodował wypadek drogowy w stolicy. Zjechał na lewy pas jezdni i zderzył się z innym pojazdem. Tego rodzaju lewicowość przyniosła smutny efekt w postaci rozbitych samochodów. Jednak jeszcze gorzej od uszkodzonych pojazdów zaprezentował się sam poseł, ponieważ uważa, że był całkowicie trzeźwy, choć policjanci i świadkowie twierdzą coś wręcz przeciwnego. Kłopot polega na tym, że poseł nie pozwolił zbadać się alkomatem. Niewykluczone więc, że posłowi wydawało się, że jest trzeźwy, ale wołał swego wrażenia nie konfrontować z rzeczywistością.

NIEKONSEKWENCJA. Niemcy znowu przyjęli inną taktykę w sprawie odszkodowań dla ofiar III Rzeszy. Niby zgodzili się już na kwotę, jaką mieli wypłacić poszkodowanym, ale termin wypłat ponownie został przesunięty. Kłóci się to wyraźnie z niemieckim pragmatyzmem i niemiecką konsekwencją. Jak mieli na nas napaść, to napadli bez-

zwłocznie. Natomiast z odszkodowaniami zwlekają.

OBIECANKI. Ponownie pojawił się problem Henryka Goryszewskiego. Po zamieszczeniu, jakie zrobiło się wokół jego osoby, w związku z prowadzeniem kancelarii adwokackiej, poseł AWS zamknął ową kancelarię. Przed paru dniami prasa ponownie zaatakowała Goryszewskiego, ponieważ okazało się, że zamknął jedną, a uruchomił drugą. Nie wiadomo jednak, czy te ataki są słuszne, ponieważ Goryszewski obiecał tylko to, że kancelarię zamknie. W przyrzeczeniu nie było mowy o tym, że nie otworzy następnej.

ODWOŁANIE. Prof. Marek Belka został niedawno dwukrotnie odwołany. Najpierw odwołano go bowiem z funkcji członka Rady Nadzorczej BIG Banku, a następnie Aleksander Kwaśniewski odwołał go ze składu ze swej ekipy do Davos i wysłał do Gdańska, aby na miejscu zorientował się w nowej sytuacji banku. Ciekawość prezydenta miała zapewne też podwójne uzasadnienie, ponieważ szło nie tylko o zbadanie zagranicznych wpływów w BIG Banku. Należy pamiętać i o tym, że Aleksander Kwaśniewski wraz z Mieczysławem Rakowskim, Leszkiem Millerem, Jerzym Szmajdzińskim i Markiem Siwcem należą do założycieli BIG Banku i jego pierwszych akcjonariuszy.

T. DOM.

Pytania bez odpowiedzi

Dzisiaj pytania historyczne:

Jak potoczyłaby się historia, gdyby demokratyczna Europa odizolowała Niemcy, nie bacząc na to, że Hitler doszedł do władzy w wyniku wyborów?

Rosjanie zajęli Grozny, stolicę Czeczenii. Wiadomość przeszła przez radio, tv oraz prasę i – prawdę mówiąc – nikt się nią nie przejął.

Czy gdyby Polska nie odzyskała niepodległości, pozostała rosyjską prowincją i pod koniec XX wieku zerwała się do kolejnego powstania, ktokolwiek przejmowałaby się jej losem?

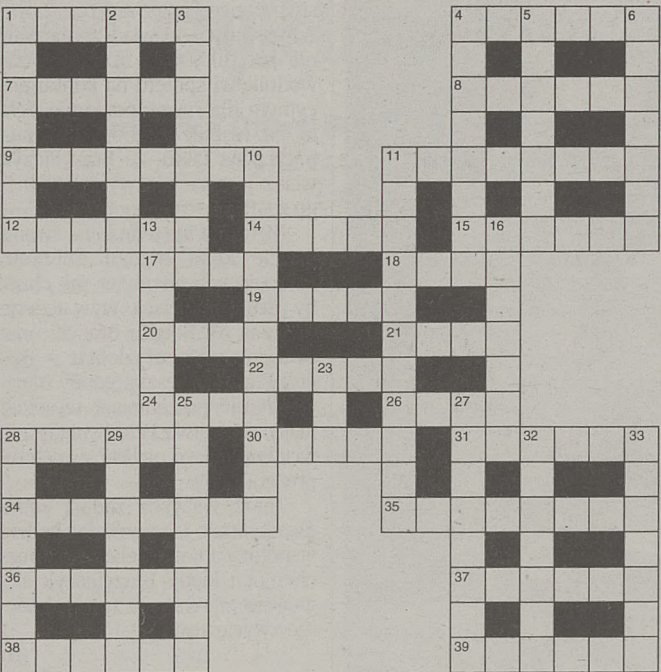
Czy historia – jak chce znane powiedzenie – jest nauczycielką życia?

PYTAJNIK

KRZYŻÓWKA ZE SPONSOREM nr 479

DWIE NAGRODY PO 100 ZŁOTYCH FUNDUJE REDAKCJA „DZIENNIKA POLSKIEGO”

POZIOMO: 1. z gwiazdą 4. piesek od krakowskiej parady 7. obcho-
dzi kontrolowany teren 8. papieryska narzucone jedne na drugie 9.
miesiące pluchy 11. paryski włóczęga 12. koń, któremu nie wolno ga-
lopować w wyścigach 14. do zaorania 15. drzemkowy mebel 17. kum-
pelki penatów 18. rybi tłuszcz 19. wybierasz telefonicznie 20. uskrzy-
dlony lew o głowie i szponach orla 21. zadusiły Laokoona wraz z sy-
nami 22. związki organiczne stosowane do produkcji tworzyw
sztucznych 24. zapytania 26. poetyckie natchnienie 28. taśma meta-
lowa, którą zaciska się dookoła mocowanego przedmiotu 30. pamię-
tasz tę wyspę kochanków? 31. rzymski salon z basenem 34. uprawiaj
sporty, będziesz miał dobrą 35. specjalista od zdrowej kuchni 36. zgi-
nął pod nią Mieczysław Karłowicz 37. z monotonnym krajobrazem
38. węgierska potrawa 39. krakowska ozdobna wstążka.



PIONOWO: 1. lodowy stalaktytek 2. przysmak 3. ostre wystapie-
nie słowne przeciwko komuś 4. płaszcz, który wyszedł z mody 5.
wytrzymały pociągowy koń 6. modne imię damskie 10. antybak-
teryjne oczyszczenie 11. wywiad na wywiad 13. pogląd filozoficzny
negujący możliwość adekwatnego poznania rzeczywistości za po-
mocą logiki 16. przodek zwykle portretem uwieczniony 23. spod
ciemnej gwiazdy 25. szusuje z Kasprowego 27. za pieniądze świad-
czy niegodne usługi 28. lekarz chorób nowotworowych 29. poszła
na rydze 32. większa od strumienia 33. aforyzm.

Rozwiązanie krzyżówki nr 479 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) do następnej soboty, tj. do 12 lutego br. pod adresem redakcji: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, załączając kupon konkursowy.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 477
Poziomo: 1. wiadukt 4. posady 6. ochłap 9. koliber 10. zaduma 12. ospa 16. pomieszczenie 17. rondo 18. wielokropek 21. eocen 22. pterodaktyl 25. Nana 27. ladaco 28. opieńki 29. Epikur 30. napaść 31. sztanca

Pionowo: 1. wyka 2. dziennik 3. torf 4. przepowiednie 5. Soda-
ma 7. łysina 8. prawymyślność 11. mielizna 13. szalupa 14. sero-
log 15. przesada 19. ścinka 20. strawa 23. Estera 26. mors 27. lina

WYNIK LOSOWANIA

W dniu 31 stycznia br. odbyło się w redakcji losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki ze sponsorem nr 477.

Nagrody po 100 złotych wylosowali:
FRANCISZEK SZLACHETKA – Kraków
JADWIGA ZAJDA – Kalwaria Zebrzydowska
Pieniądze przesłemy pocztą.

*



Rozwiązanie sobotniej „Krzyżówki” w „DZIENNIKU POLSKIM” można rozpocząć już w... piątek! Właśnie w każdy piątek na antenie Radia PLUS po godz. 18.10 rozpoczynamy krzyżówkową zabawę z „DZIENNIKIEM POLSKIM” i Radiem PLUS! Radio PLUS: 70,76 – 106,1 – 102,70 FM.

Psychozabawa

Czy jesteś naprawdę dorosły?

1. Mam swoje zdanie i nie obawiam się go wygłosić, nawet jeżeli spotka się z nieprzychylnym przyjęciem. **TAK(?)NIE**
2. W decyzjach osobistych nie jestem skrupowany opinią autoritetów – ojca, matki, krewnych. **TAK(?)NIE**
3. Wiem, że większość spraw się w życiu nie udaje i czasem trzeba zrezygnować. **TAK(?)NIE**
4. Ale łatwo się nie poddaję. **TAK(?)NIE**
5. Robię swoje i trudno mnie zastraszyć. **TAK(?)NIE**
6. Potrafię wybaczać i prosić o wybaczenie. **TAK(?)NIE**
7. Nie wstydzę się okazywania uczuć i słabości. **TAK(?)NIE**
8. Jeśli szef zniechęcałby mnie do dalszej pracy – potrafiłbym godnie odejść. **TAK(?)NIE**
9. Potrafię uprawiać politykę, nie ujawniać tego, co czuję, pertraktując w ważnych kwestiach z wrogiem. **TAK(?)NIE**
10. Uczucia zawiści i zemsty – są mi obce. **TAK(?)NIE**

OBLICZANIE WYNIKÓW

Za każdą odpowiedź **TAK** na pytania od 1 do 10 otrzymujesz po 10 punktów. Za odpowiedzi negatywne punktów nie otrzymujesz. Za każde **NIE WIEM (?)** masz 5 punktów. Podsumuj je.

WYNIKI

100 – 70 pkt: Zrównoważony, rozsądny, poważny, lecz przede wszystkim dorosły – prowadzisz życie dojrzałe. Jeśli coś powiesz – można Ci wierzyć, razem z Tobą można wybrać z kabaty.

65 – 50 pkt: Często oglądasz się na innych – czasem masz nadmierne oczekiwania, a czasem żal, pretensje. Musisz popracować nad emocjami. Licz na siebie.

45 – 0 pkt: Zależny od innych: ich uwag, opinii, pretensji, nastrojów – jesteś mało dorosły, mało samodzielny. Musisz zbudować silniejszą osobowość. Może przy pomocy terapeuty?

(AS)



Fot. Jarosław Zych

Cztery piki skurczybyki

Bermuda Bowl 2000

W 8 rundzie gier eliminacyjnych spotkały się zespoły Polski i Brazylii. Dla niewtajemniczonych mała dygresja – Bразylia to nie tylko piłka nożna, samba i kawa, ale i znakomici, utytułowani brydżyści należący do ścisłej światowej czołówki. Po pięciu rozdaniach Polacy prowadzili wysoko – 32:0. W szóstym rozdaniu Brazylijczycy zdobyli pierwsze punkty. Rozdawał E, WE po partii.

E	S	W	N
Villas-Boas	Kowalski	Campos	Romański
1 karo	pas	1 pik	pas
2 karo	pas	2 kier	pas
3 karo	pas	3 ba	pasy...

Romański nie miał kłopotów z wistem, ale po odebraniu czterech lew pikowych Campos zagrał kara górą i zapisał sobie +600. Na drugim stole Chagas trafił naszych.

E	S	W	N
Pszczola	Branco	Kwiecień	Chagas
1 karo	pas	1 pik	pas
2 karo	pas	2 kier	pas
2 ba	pas	3 ba	kontra
pas	pas	4 karo	pasy...

Chagas zaryzykował i skontrował 3 bez atu na wist pikowy. Na nasze nieszczenie miał tylko cztery piki, a kolor ten z pozycji Kwietnia nie prezentował się ciekawie. Po długim namyśle Kwiecień zniósł z trzech bez atu na cztery karo – teraz nastąpił długi namysł Pszczoly – singleton pikowy po zaprezentowanej licyta-

cji wyglądał nieźle. W końcu stanęło na czterech karach – swoje, +130 dla Polaków, ale strata z rozdania 10 imp. W rozdaniu 10 drobne niechlujstwo rozgrywkowe Villas-Boasa kosztowało Brazylijczyków drogę.

AK8652
♥93
♦AW65
♣D

D974
♥KD6
♦D843
♣106

8
♥A542
♦K7
♣AKW875
W10
♥W1087
♦1092
♣9432

E	S	W	N
Villas-Boas	Kowalski	Campos	Romański
1 trefl	pas	1 pik	pas
2 kier	pas	3 karo	pas
3 ba	pasy...		

Kowalski dobrze wystartował waletem pik, ale dziewiątka pikowa w dziadku była dla rozgrywającego na wagę złota. Waleta pik Villas-Boas pobił damą, Romański królem i odwrócił w pika. Kowalski wziął lewę na dziesiątkę i zgrał dziewiątką ka-

ro do króla rozgrywającego. Ten przeszedł do stołu figurą kier i niefrasobliwie zagrał dziesiątkę trefl. Teraz dziewiątka treflowa zaczęła rządzić rozdaniem i rozgrywający padł bez jednej.

Chagas zaatakował piątką pik – po wzięciu lewy na damę Kwiecień zagrał starannie szóstą trefl i zrobił nadróbkę. A cały mecz Polacy wygrali 67:40.

W sobotę, 5.02 o godzinie 17 w świetlicy MPK przy ul. Jana Brożka mistrzostwa Krakowa seniorów (gracze powyżej 55 lat) w konkurencji par. Zapisy bezpośrednio przed turniejem.

Zawody te są równocześnie eliminacją do mistrzostw Polski seniorów, które odbędą się w Zakopanem w dniach 27 do 30 kwietnia 2000 roku. Po wielu latach chudych zawita do Zakopanego wielki brydż. Wszyscy pamiętamy, że zimowy Kongres Brydżowy im. Kornela Makuszyńskiego był jedną z najważniejszych imprez w Polsce. I może znowu tak będzie.

JAN BLAJDA

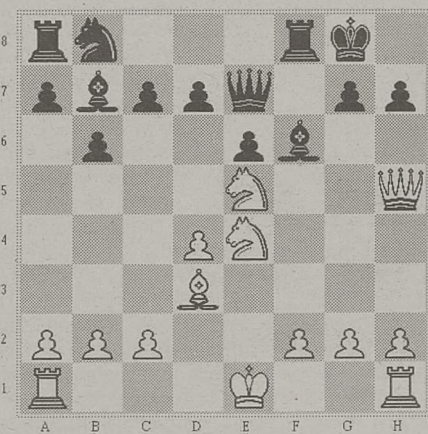
Dzienniczek szachisty

Blitz

Pod koniec pierwszej dekady stycznia klub szachowy warszawskiej Polonii zorganizował wielki turniej pod nazwą Plus GSM World Blitz Cup, w którym wzięło udział ponad 500 zawodników (w wieku od 8 do 88 lat) z 25 krajów. W tej liczbie znalazło się 50 arcymistrzów, a wśród nich tuzy świata szachowego. Grano tempem po 5 minut dla każdego, 11 rund, ale w każdej rundzie mecz i rewanż (białymi i czarnymi). Tak więc każdy grał 22 partie. Ogólna suma nagród wyniosła 35 tys. dolarów. Ponadto dołożono telefony komórkowe, niektóre warte 1500 dolarów. Było o co grać! Zwyciężył Viswanathan Anand (Indie) 17,5 pkt, zagarniając pierwszą nagrodę w wysokości 10 tys. dolarów i puchar GSM. Sześciu zawodników zdobyło o pół punktu mniej, a o kolejności zajętych miejsc zadecydowała punktacja dodatkowa. I tak, 5 tys. dolarów i telefon Nokia przypadły Borysowi Gelfandowi (Izrael), zaś 2500 dolarów i telefon Nokia Anatolowi Karpowowi (Rosja), który prowadził w tabeli, do połowy turnieju. Miejsca 4–7 zajęli: wicemistrz świata FIDE Władimir Akopian (Armenia), Wasyli Iwanczuk (Ukraina), Michael Adams (Anglia) i Władimir Jepszyn (Rosja). Zajmujący 20

miejsce na liście rankingowej FIDE P. Swidler (Rosja) był 11. z 16,5 punktu. Niezmordowany Korcznoj (Szwajcaria) zdobył 15 punktów, co dało mu 35 miejsce. Najlepszy z zawodników polskich okazał się Robert Kempniński, który w grupie graczy z dorobkiem 16,5 pkt (miejsca od 8 do 16) zajął ostatecznie 15 lokatę. Paweł Blehm był 20., a Kamil Mitoń, najlepszy z szachistów okręgu małopolskiego – 21., obaj po 16 pkt. Tuż za Kamilem uplasował się Jacek Gdański z tą samą liczbą punktów. Pewną niespodzianką było dość dalekie, bo 97 miejsce Aleksandra Wojtkiewicza, który zgromadził 13,5 pkt. Nad całością czuwało aż 13 sędziów, a przez salę gry przewinęło się ponad 2000 widzów. Bo też było na co i na kogo patrzeć!

W partiach błyskawicznych każdy z partnerów dysponuje zaledwie 300 sekundami na partię. A jednak, mimo tak trudnych warunków, trafiają się i tutaj prawdziwe perełki twórczości szachowej. Jedną z takich partii zyskała sławę w całym szachowym świecie dzięki niezwykle przebiegowi i zakończeniu. Rozegrali ją w 1911 r. w londyńskim klubie szachowym, znani w owym czasie szachiści, Edward Lasker i sir G. Thomas. Oto jej przebieg 1.d4 f5 2.Sf3 e6 3.Sc3 Sf6 4.Gg5 Ge7 5.G:f6 G:f6 6.e4 fe4 7.S:e4 b6 8.Gd3 Gb7 9.Se5 0-0 10.Hh5 (Lasker – „byłem pewny, że to decydujący moment w partii”) 10...He7 (diagram) 11.H:h7!! Niespodziewana ofiara hetmana zapoczątkowała



długą wędrowkę czarnego króla aż – do obozu przeciwnika. 12.S:f6+ Kh6 13.Seg4 Kg5 14.h4+ Kf4 15.g3+ Kf3 16.Ge2+ Kg2 17.Wh2+ Kg1 18.Kd2 mat!! Lasker z sentymentem wspomina tę partię. Dzięki niej bowiem przeżył wrzuszające zdarzenie. Otóż kilka lat później spotkał w Brooklynie starszego mężczyznę, który pokazał mu gazetę z wydrukowaną w niej cytowaną wyżej partią i rzekł: „Widziałem wiele pięknych partii w moim długim życiu, ale ta jest najpiękniejsza. Rozgrywałem ją sobie, gdy jestem smutny i – znów staję się szczęśliwy. Zawsze noszę tę gazetę tu, na mym sercu”.

LUDWIK FREY

Horoskop tygodniowy

Merkury w znaku Ryb



BARAN (21 III – 20 IV):

Z początkiem tygodnia zmienisz styl pracy (kupisz program komputerowy? będziesz zarządzał firmą po nowemu?), staniesz się praktyczny, nowoczesny, pragmatyczny. Później, pod wpływem Księżyca, możesz jednak popełniać błędy, zwłaszcza w decyzjach personalnych. Przestrzegam przed pośpiesznym osądem, uporem, wybuchami. Słuchaj ludzi – i potem pomaluj...



BYK (21 IV – 21 V):

Marzycielstwo, ucieczka w biesiady: słodczyce, alkohole, poprawiają nastrój, ale nie rozwiązują problemów. A te są poważne i wymagają stałej kontroli. Po pierwsze: pieniądze, które już powinienes dostać, ale pojawia się jakaś urzędowa zwłoka. Trzeba je odzyskać, może nawet wynająć adwokata? Po drugie: życzliwe stosunki z otoczeniem – czego brak doskwiera. Przebaczyć innym, daj pyska!



BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI):

Wykorzystaj znajomych i przyjaciół do działalności, która wszystkim przyniesie profity. Załóż spółdzielnię, przygotuj wspólny projekt... architektoniczny(?). Dzięki współpracy masz szansę osiągnąć spore zyski i umocnić pozycję. Pamiętaj także o troskach najbliższych, którzy nie chcą Ci zawracać głowy. Jak tam rodzice? Żona? Dzieci? Czy weseli, zdrowi?



RAK (22 VI – 22 VII):

Doskonała intuicja pozwoli Ci nie tylko rozpoznać prawdziwe intencje fałszywych przyjaciół, ale i podjąć decyzje obronne – zapędzić ich w kozi róg prostymi pytaniami. Dzięki Merkuremu masz teraz zdrowy sąd, zdolność do przenikania tajemnic, a także umiejętność mnożenia pieniędzy. Przełom już w poniedziałek – małe szczęście.



LEW (23 VII – 22 VIII):

Silny, zaradny, konkretny, będziesz logicznie rozwiązywał problemy do środy, na czym zyskasz w pracy. Potem, pod wpływem kłopotów rodzinnych, o zabarwieniu materialnym, mogą opanować Cię silne emocje. Przyszedł wielki rachunek za telefon? Żona kupiła futro? Krzykliwy, pragnący wymusić na otoczeniu swoje zdanie – zaczniesz zachowywać się despotycznie. Stracisz na tym.



PANNA (23 VIII – 22 IX):

To smutne, gdy człowiek tak inteligentny, zamiast realizować ważne przedsięwzięcia, zabawia się godzinami Internetem, gra w szachy z komputerem albo czyta kolorowe gazety. Obudź się! Wokół nadchodzi zmiany, pojawiają się nowe możliwości, także zatrudnienia – a Ty zapadasz w letarg. Twoja postawa robi na mnie ostatnio wrażenie ucieczki. Zaczynaj działać, awansuj – zamiast marzyć o karierze.



WAGA (23 IX – 22 X):

Genialna zdolność do przyciągania uwagi innych ludzi, sugestywność, umiejętność narzucania własnej opinii – wróży doskonale politykom, adwokatom, biznesmenom i wszystkim starającym się o pracę(!). Zachęcam do podejmowania ważnych rozmów, a także bywania w towarzystwie: bankiety, imieniny, teatr, kluby, koncerty... W ich trakcie padną ważne propozycje. Od Ciebie zależy, jak je wykorzystasz.



SKORPION (23 X – 21 XI):

Zły nastrój albo mała dolegliwość zdrowotna mogą towarzyszyć Ci do poniedziałku. Potem nabierzesz sił i dostrzeżesz przed sobą nowe perspektywy. Szanse w interesach: wspólny udział w przygotowaniu – planu biznesowego? komputeryzacji firmy? komercyjnego wydawnictwa? Będziesz wyjątkowo konkretny i logiczny. A od czwartku... może nie dawać Ci spokoju dawna miłość. Co bywa czasem kłopotliwe.



STRZELEC (22 XI – 21 XII):

Martwisz się o dom i rodzinę, a zwłaszcza sytuację materialną, która ostatnio pozostawia wiele do życzenia. Nie podejmuj jednak pochopnych decyzji (poniedziałek, wtorek), które w pozorny sposób miałyby rozwiązać problemy najbliższych. W piątek problem rozwiąże się sam, padną racjonalne propozycje.



KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I):

Porządek i samokontrola, jakie ujawniasz w życiu zawodowym, zanikają, kiedy w grę wchodzi tzw. sprawy osobiste. Nie fascynuj się byle kim tylko dlatego, że jest przystojny, ma maniery, ładnie się uśmiecha i zaprosił Cię na wino. Potrzeba uczuć, przeżyć – no, rozumiem, ale tylko w rozsądnych granicach. Pomyśl o egzotycznym wyjeździe, np. do Tunezji czy Zakopanego – tam może się zdarzyć wszystko!



WODNIK (21 I – 20 II):

Weekend upłynie Ci na skutecznym przekonywaniu znajomych do Twojej nowej strategii. Jest szansa na zrealizowanie jakichś wartościowych celów (fundacja? spółka? działalność artystyczna?) i zarobienie przy okazji niemałych pieniędzy. Od poniedziałku pomysły będą Ci sprzyjać, a nastrój rosnąć. Szczęście! Uśmiech fortuny! Może wystąpisz w „milionerach” albo zagrasz w „toto”? Są szanse wyniesienia!



RYBY (21 II – 20 III):

Życzliwość, gotowość do pomagania innym – sprzysięgną się w najbliższych dniach z rozsądkiem, trafnością sądu i mądrością. Jeśli jesteś lekarzem – możesz uratować pacjenta, wynalazcą – dokonasz odkrycia **związanego z ciecza(!)**, malarzem lub kompozytorem – stworzysz arcydzieło. Merkury zwiastuje także pieniądze i podróże – ale to pod koniec tygodnia. Zaufaj tylko własnej intuicji. W drogę.

Weekend z DZIENNIKIEM

Redaguje: Jakub Ciećkiewicz, tel. 422-28-98

Pani

Czy wiesz, co jesz?

Wyjątkowa natka

Natkę pietruszki przywykliśmy traktować głównie jako element dekoracyjny potraw – do ozdoby kanapek, półmisek z wędliną, sałatek itp. Drobno posiekanej używamy również do zupy czy posypania ziemniaków. Większość z nas spożywa ją zdecydowanie za rzadko i w zbyt małych ilościach. A szkoda, bo to wręcz kopalnia witamin i mikroelementów. Warto więc częściej sięgać po natkę – zwłaszcza zimą, gdy innych zielonin nie mamy zbyt wiele.

Duża zawartość żelaza powoduje, że liście pietruszki są szczególnie zalecane osobom anemicznym. Były przypadki, że natka potrafiła zwalczyć anemię u osób, którym żadne leki nie pomagały. W napisanej, wspólnie z Julianem Aleksandrowiczem, książce „Kuchnia i medycyna” Irena Gumowska przedstawia historię pewnej kobiety, która po przebytej operacji przez długie lata nie mogła się wyleczyć z anemii. Dopiero zjadanie pęczka pietruszki dziennie dało (już po kilku tygodniach takiej kuracji) zdumiewający efekt – poziom czerwonych ciałek wzrósł we krwi pacjentki z 2,5 mln do 4,5 mln. Takie działanie natki wynika nie tylko z zawartego w niej żelaza, ale możliwe jest również dzięki dużej ilości witaminy C (100 g natki zawiera prawie 200 mg tej witaminy, czyli prawie trzykrotnie więcej niż wynosi nasze dzienne zapotrzebowanie). A wszak właśnie witamina C ułatwia przyswajanie żelaza. W znacznym stopniu przyswajalność żelaza zwielokrotnia ponadto (od 2 do 4 razy) jedzenie równocześnie z natką mięsa bądź innych produktów białkowych, bogatych w żelazo. Liście pietruszki zawierają również wiele wapnia i potasu, a także sporo fosforu i manganu.

Duża ilość witaminy A w natce sprawia, że zapobiega ona kurzej ślepoty, a nawet leczy tę dolegliwość. Ponieważ witamina A poprawia widzenie w ciemności, jedzenie większych ilości natki zaleca się m.in. kierowcom i lotnikom.

Liście pietruszki usuwają nadmiar wody z naszego organizmu, mają także działanie odtruwające organizm (mówi się, że czyszcza krew), regenerują naczynia krwionośne. Natka działa też uspokajająco na system nerwowy. Picie wywaru pomaga usunąć piasek z nerek. Jak więc widać – ma rozliczne zalety i jest dobra dla wszystkich. Nie powinniśmy więc jej sobie żałować, a wręcz przeciwnie – posypywać nią szczerze większość spożywanych potraw, dodawać ją do sosów, farszów, zup, sałatek czy choćby chleba z masłem.

Natkę można z pożytkiem stosować nie tylko wewnętrznie, lecz także zewnętrznie – w formie miazgi lub wyciśniętego soku. Jej sok bowiem rozjaśnia cerę – wybiela piegi i starcze plamy na rękach, łagodzi ból i opuchliznę po ukłuciu komarów. (WES)

Podręczniki medyczne często przytaczają historię pewnego Amerykanina, którego na raka, któremu lekarze dawali zaledwie kilka dni życia. Kiedy dowiedział się o cudownym środku, poprosił, żeby mu go podać. Mimo że jego przypadek był beznadziejny, lekarz dał się przekonać i pewnego piętkowego popołudnia wstrzyknął mu żądany specyfik. W poniedziałek rano zdumiony lekarz zastał swojego pacjenta żartującego z pielęgniarkami. W trakcie badań stwierdzono, że guzy zmniejszyły się. W dwa miesiące później... pacjent zmarł. Nastąpiło to wkrótce po tym, jak się dowiedział, że owym świetnym lekarstwem było placebo.

Wiara – niezbędny warunek

Ta autentyczna historia pokazuje tajemniczą moc leków zastępczych, określanych mianem placebo. Choć wyglądają i smakują jak lekarstwa, nie zawierają żadnych aktywnych składników. Nazwa „placebo” (pochodząca od łacińskiego „spodobam się”) oznacza substancje nieaktywne, które jednak potrafią przynosić ulgę cierpiącym, a nawet niwelować objawy choroby. Zazwyczaj są to środki na bazie cukru, laktozy lub po prostu – wody. Na czym więc polega ich działanie? Na nadnaturalnej mocy lekarza czy może autosugestii pacjenta?

Badania nad placebo pozwoliły na sformułowanie wielu ciekawych teorii na temat jego oddziaływania. Jedną z nich wiąże skuteczność placebo

Placebo – nic, które leczy

bo z mechanizmem odruchów warunkowych.

W podświadomości pacjenta biały fartuch, woń eteru kojarzą się bowiem z opieką i leczeniem. Jest on więc przekonany, że tabletki, kapsułki, zastrzyk przyniosą mu zdrowie. Nigdy nie przyszłoby mu do głowy, że lekarz mógł przepisać jakąś zupełnie bezwarto-

poczucie. Jego oddziaływanie jest porównywalne z działaniem morfiny. Nic więc dziwnego, że objawy chorobowe łagodnieją, a ból ustępuje.

Zastosowanie i skutki uboczne

Leki typu placebo są często stosowane w szpitalach klinicznych. Korzystają z



ściową substancję... Tak więc, by efekt placebo zadziałał, niezbędne jest zaufanie.

Nie bez znaczenia jest również oddziaływanie umysłu na ciało. W wyniku reakcji psychosomatycznych zostają pobudzone mechanizmy obronne organizmu. Znamienny jest fakt, że po przyjęciu placebo organizm w sposób naturalny wydziela edomorfiony – hormony, których działanie uśmierza ból i poprawia samo-

nich także na Zachodzie niektórzy lekarze domowi. Preparaty te pozwalają na przewanie agresywnych kuracji, stosowanych w przypadku chorób przewlekłych. Mogą też spotęgować efekty działania prawdziwych leków. W wielu przypadkach przepisanie placebo pacjentom, którzy na nie „odpowiadają”, zaowocowało uśmierzeniem dolegliwości, takich jak: wrzody żołądka, bóle głowy, bóle po-

operacyjne, niepokój, astma, a nawet nadciśnienie tętnicze czy chroniczne zapalenie stawów... Jest to dowód, jak ważna jest nasza psychika.

Jeśli pacjent „odpowiada” na placebo, to zwykle zaczyna ono działać szybciej niż prawdziwe lekarstwo.

W leczeniu depresji pacjent może poczuć się lepiej już po jednym lub dwóch dniach, szybciej niż po podawaniu prawdziwego leku, którego efekty są widoczne po dwóch, trzech tygodniach. Badania przeprowadzone z użyciem aspiryny wykazały, że potraktowana jak placebo zaczyna działać zaledwie w ciągu godziny, gdy tymczasem po świadomym jej przyjęciu skutki są odczuwalne dopiero po dwóch godzinach.

Żeby jednak wzbudzać zaufanie pacjenta, placebo musi sprawiać wrażenie bardzo poważnego leku. Jego wygląd powinien być starannie wystudiowany pod względem wielkości i koloru. Tak więc niektóre tabletki są bardzo małe, by wyglądało, że mają bardzo silne działanie. Inne są dużych rozmiarów, udając, że zawierają wiele substancji aktywnych. Tabletki „uspokajające” mają kolor niebieski, a leki „wzmacniające” energetyczny kolor czerwony.

Placebo można spotkać w postaci tabletek, syropów, inhalacji, czopków, a nawet zastrzyków. Zdaniem specjalistów, niektóre postacie mają

silniejsze działanie. Należą do nich np. krople, które pacjent musi dokładnie odmierzać. Zwiększa to jego udział w leczeniu, a tym samym szanse na wyzdrowienie.

Podobnie jak cząstka aktywna, placebo może również wywoływać skutki uboczne, a nawet toksyczne. Mówimy wówczas o efekcie placebo. Jego objawy mogą być różnorodne: w 50 proc. przypadków jest to senność, w 25 proc. – bóle głowy, uczucie ciężkości zaobserwowano u 18 proc. badanych, u 15 proc. – zaburzenia koncentracji, 10 proc. przyjmujących placebo miało kłopoty ze snem i tyle samo skarżyło się na mdłości. Inni mi objawami były poczucie suchości w ustach, zmęczenie i rozdrażnienie.

Najbardziej oczywistym potwierdzeniem działania placebo jest fakt, że zmieniając jego dawkę, zmieniamy skutek. Znałe są przypadki leczonych, u których po zwiększeniu dawki placebo zaobserwowano wzmocnione oddziaływanie.

To niewtarygodne, ale zdarzało się, że pacjenci uzależniali się od leku placebo! Dotyczyło to zwłaszcza fałszywych leków uspokajających. U uzależnionych występowały objawy głodu narkotycznego, podobne do wywoływanych brakiem morfiny. A przecież rzekomy lek był zwykłą pastylką z laktozy!

WIESŁAWA
PSTRĄG-DWORZAŃSKA

Konkurs z Marizą

Regulamin

* W dniach 5, 12 i 19 lutego 2000 r. w sobotnim wydaniu „Dziennika Polskiego” drukowany będzie kupon konkursowy, zawierający pytania oraz miejsce na wpisanie odpowiedzi.

* W losowaniu brać będą udział tylko te zestawy odpowiedzi, umieszczone na właściwych dla nich kuponach, które zostaną przesłane bądź dostarczone na adres redakcji („Dziennik Polski” - Kraków, ul. Wielopole 1 z dopiskiem „Mariza”) do dnia 22.02.2000 r. - decyduje data stempla pocztowego.

* Warunkiem uczestnictwa w losowaniu nagród jest udzielenie poprawnej odpowiedzi na przynajmniej 2 z 3 pytań konkursowych.

* Nagrodami w konkursie jest 15 zestawów kosmetyków firmy „Mariza”

* Lista laureatów zostanie opublikowana w dniu 4 marca 2000 r.

Kosmetolog Krakowskiej Wytwórni Kosmetyków MARIZA – Tadeusz Szurgot radzi

Kosmetyki opatrzone charakterystycznym logo firmy Mariza mogą Panie znaleźć na półkach drogerii w całym kraju już od 12 lat. Od samego początku istnienia firmy dbamy o to, aby wyróżniały się one doskonałą jakością oraz umiarkowaną ceną. Wszystkie nasze produkty powstają przez połączenie tradycyjnych, przez lata sprawdzanych receptur, opartych na naturalnych składnikach, z najnowszymi osiągnięciami kosmetologii. Dowodem na to, że spotykają się one z uznaniem Pań, Panów oraz młodzieży jest wciąż rosnąca liczba naszych wiernych Klientów. Trzeba jednak pamiętać, że aby docenić wszystkie zalety kosmetyku, musi on być prawidłowo dobrany zarówno do rodzaju naszej cery, jak i do jej wieku.

By pomóc Czytelniczkom w tych ważnych dla każdej kobiety wyborach, postaram się służyć swoją fachową radą i doświadczeniem i przekazać Paniom kilka podstawowych wskazówek, dotyczących wyboru i sposobu używania kosmetyków.

Każdy rodzaj skóry wymaga stosowania preparatów o wielostronnym i kompleksowym działaniu, zawierających starannie dobrany zestaw substancji aktywnych. Stosując właściwie dobrane do cery i wieku kremy, musimy pamiętać o starannym oczyszczeniu skóry twarzy, szyi i dekoltu. W tym celu stosujemy mleczka kosmetyczne lub żele, zastępujące mydło. Dla Pań z cerą dojrzałą stworzyliśmy w Wytwórni Kosmetyków MARIZA mleczko z serii Revital z wyciągiem z kwiatu nagietka lekarskiego. Mleczko zmniejsza kruchość naczyń włosowatych, doskonale nawilża i pielęgnuje skórę.

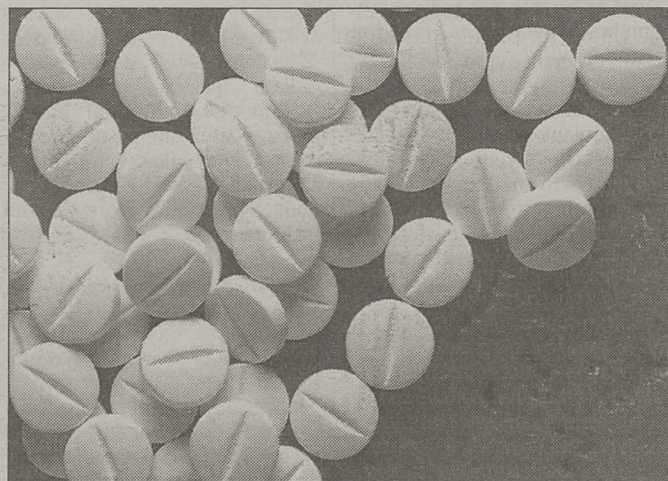
Wiem, że wiele kobiet nie używa toniku, tymczasem odpowiedni preparat tego typu powinien

być dla każdej cery codziennością. Jego regularne stosowanie przywraca naturalne pH skóry oraz przygotowuje ją do zastosowania odpowiedniego kremu. Tonik serii Revital zawiera wyciąg z korzenia lukrecji, którego działanie przywraca skórze sprężystość i elastyczność oraz świeży wygląd.

Dostarczenie skórze składników odżywczych i regenerujących to zadanie kremów na noc (np. krem odżywczy serii Revital). Aktywne składniki kremu mają za zadanie nie tylko odżywić komórki skóry, ale tak pokierować ich pracą, aby dążyły one do doskonałości właściwej tkankom młodym. By nie dopuścić do zbyt długiego odwodnienia skóry, polecam preparaty nawilżające (np. krem intensywnie nawilżający Revital) długotrwale utrzymujące prawidłowy poziom wody w komórkach.

Dużo uwagi w codziennej pielęgnacji twarzy należy poświęcić skórze pod oczami i na powiekach. To bardzo wrażliwa część twarzy, najszybciej zdradzająca oznaki starzenia. Tymczasem (piszę to wszystkim Paniom ku przestrodze) kremów do twarzy nie należy stosować w okolicy oczu, gdyż są zbyt aktywne i tłuste. W serii Revital opracowaliśmy hypoalergiczny żel przeznaczony specjalnie do pielęgnacji skóry w okolicach oczu, który skutecznie zapobiega wiotczeniu skóry i powstawaniu tzw. kurzych łapek.

Na koniec jeszcze jedna uwaga, którą kieruję do wszystkich Czytelniczek. Nie można liczyć na widoczne efekty zabiegów pielęgnacyjnych, bez systematycznego i prawidłowego ich stosowania, zwłaszcza w wypadku cery dojrzałej.



Strzeżmy się nadmiaru

Witaminy

Zdarza się, że witaminy połykamy jak cukierki. Pastylki, kapsułki, tabletki, musujące, czerwone, zielone, żółte. Na grype, na poprawienie pamięci, na dobry wygląd. Trzeba jednak pamiętać, że umiar jest wskazany przy przyjmowaniu jakichkolwiek lekarstw, nawet na pozór niewinnych. Tak przynajmniej wynika z opublikowanego niedawno we Francji raportu na temat witamin.

Ze wspomnianego opracowania można się dowiedzieć m.in., że witaminy rozpuszczalne w tłuszczach mają tendencję do kumulowania się w wątrobie. Przyjmowane w zbyt dużych dawkach mogą prowadzić nawet do jej marskości.

Dotychczas sądzono, że witamina A zmniejsza ryzyko wystąpienia raka płuc. Okazało się, że przedawkowana może sprzyjać powstawaniu guzów. Według najnowszych badań również obecny w wi-

taminie A – retinol (substancja o właściwościach regenerujących skórę), przyjmowana podczas pierwszych miesięcy ciąży może powodować wady rozwojowe płodu.

Od wielu lat wiadomo, że witamina D zapobiega krzywicy. Jeżeli w organizmie jest jej za dużo – tworzą się kamienie nerkowe i zwapnienia mięśni.

Ostrożnie należy także zażywać bardzo modną obecnie witaminę E, która ma właściwości odmładzające oraz podobno stymuluje aktywność seksualną. Badania kliniczne wykazały, że witamina E sprzyja występowaniu wylewów krwi do mózgu u zagożdzonych palaczy.

Uważać należy nawet z niegroźną, jak się powszechnie uważa, witaminą C. Badania nie dowiodły na razie jej szkodliwości. Specjaliści nie wykluczają jednak, że przyjmowana w nadmiarze również może okazać się niebezpieczna dla zdrowia. (WPD)



Pytanie 1: Z jakich kosmetyków składa się opracowana przez firmę „Mariza” seria Revital?

odpowiedź

imię i nazwisko

adres zamieszkania

Kupony z odpowiedziami (przynajmniej 2 z 3) przynieść lub wysłać na adres:
„Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, Kraków, z dopiskiem „MARIZA” do dnia 22.02.2000.



MARIZA®

DZIENNIK POLSKI



Kolekcja z papieru

Bibuła, pergamin, bristol, rozmaite rodzaje tektury, papier pakunkowy, staniol, a nawet tapety ściennie – to tylko niektóre materiały wykorzystane przez studentów Szkoły Artystycznego Projektowania Ubioru w Krakowie na użytek „Pokazu Papierowego”. Impreza pod taką nazwą odbyła się w ostatnią niedzielę w Klubie 38 przy ul. Budryka 4, a jej celem była szersza prezentacja niekonwencjonalnych pomysłów najmłodszych adeptów projektowania. Wspomniany pokaz był również rodzajem podsumowania prowadzonych w szkole ćwiczeń rozwijających warsztat i abstrakcyjne myślenie.

Papierową kolekcję utworzyło ponad siedemdziesiąt unikatowych projektów. Większość z nich to dzieła ulotne, wykreowane z myślą o jednorazowej prezentacji. Najmniej liczną grupę stanowiły wśród nich stroje w

klasycznym rozumieniu tego słowa. Ich przykładem były np. koktajlowe i wieczorowe sukienki podkreślające linię kobiecej syl-



wetki. Wykonane ze zmiętego papieru w wersji matowej lub nablyszczanej, przypominały modne w tym sezonie kreacje z tafty.

Interesująco wypadły także papierowe wariacje na temat strojów historycznych, architektonicznych stylów i detali – prawdziwy przykład twórczego podejścia do tworzenia i formy. Na wybiegu pojawiły się stroje – kolumny rzymskie lub ewokujące w asocjacje z instrumentami muzycznymi czy opakowaniami. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że pomysłodawcy pokazu narzucili jego uczestnikom nie tylko ograniczenia materiałowe, ale także formalne (polegające na podporządkowaniu projektu rygorom wybranych geometrycznych form – kuli, koła, stożka, walca czy sześcianu) i kolorystyczne (takie jak monochromatyczna paleta barw lub ich redukcja). Tak więc dopiero spełnienie wspomnianych warunków otwierało pole do twórczej wyobraźni.



Wielu projektantów dało jej upust kreując żmudne „instalacje” w oparciu o konstrukcję, której bazą było ciało modelki. Efekt ich pracy bardziej przypominał jednak postmodernistyczne, czy wręcz futurystyczne rzeźby niż to, co zwykliśmy rozumieć pod pojęciem ubioru. Ale przecież nie o klasyczny pokaz mody tym razem chodziło.

(MF)

Skrojone z szykiem

Rok 1889 to data pamiętna dla męskiej elegancji, tej przez duże „E”. Niemala szczypta próżności księcia Sutherlandu, pragnącego zadziwić swoich kolegów w Carlton Clubie, sprawiła, iż po 111 latach panowie nie mają wątpliwości, w czym wystąpić na balu. Błysk jedwabnych kłap zrobił i nadal robi wrażenie. Mamy kolejny karnawał, kolejne bale, a panowie wyjmują z szafy ten sam niezmiennie smoking. No, może ciut

nich jest pas hiszpański. Gdy jest czarny i wykończony tym samym jedwabiem co kłapy, winien posiadać trzy zakładki. Niedgdy były one otwarte od góry i stanowiły niezbyt głębokie, acz użytkowe kieszonki, w których trzymało się drobne lub bilety wizytowe.

Tym drugim elementem jest kamizelka. Nowe trendy dopuszczają różnorodność kolorystyczną, lansując szczególnie tkaniny żakardowe, brokatowe, dobrze pre-



mniej niż zeszłego roku, ale widać taka jest jego przypadłość.

Jak wszystko co wymyślił wypiarze – czy to będzie futbol, polo, jachting czy skauting, również smoking ma swój kod – ściśle określony język. Należy do strojów uroczystych, zakładanych co najmniej po godz. 18, zatem po zmierzchu. Jego przeznaczeniem jest sztuczne światło i nocne życie. Smoking to nie tylko czarna marynarka z jedwabnymi kłapami, niedgdy szalowymi, obecnie częściej jednak o kroju dwurzędowym. Smoking to przecież garnitur, w którym wszystkie klocki zostały już dawno poukładane.

Konwencja jest czarno-biała. Zatem czarne spodnie z obowiązkowym jedwabnym lampasem (spadek po wojskowych), do nich czarne lakierki lub oksfordy, czarne podkolanówki i czarna mucha, bo białą noszą jedynie kelnerzy. Są elementy w smokingu zastępujące się wzajemnie. Sprawiają niemożliwe wprost podniesienie środka ciężkości sylwetki, „wydłużające” nogi. Pierwszym z

zentujące się przy szczupłej sylwetce. Jednak nie dają optycznego efektu, jaki zapewnia klasyczna mucha smokingowa – czarna, zapinana na trzy, czasem na więcej guzików, ale zawsze wycięta w literkę U.

Bez względu na to, czy nosimy kamizelkę czy też pas, nie ścigamy nigdy marynarki, by nie narazić oczu pozostałych uczestników balu na widok zapinek i podszewki kamizelki. Kontrastową biel stanowi koszula z łamanym przodem i kołnierzykiem na stójce, fałdą zakrywającą zapięcie, a także czasami podwójnym mankietem na rękawach. Nie zapominajmy o drobiazgach, a więc obowiązkowej poszetce – białej chusteczce, bezpretensjonalnie ułożonej w górnej kieszonce marynarki. I o fryzurze.

Zatem, Panowie, szampańskiej zabawy pod muchą!

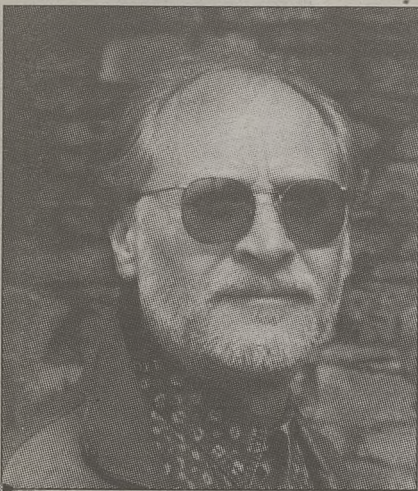
J. Turbasa

Wybawiamy Kraków

Rozerwij się z rozmachem

Nowa kręgielnia w Twoim mieście
czeka na ludzi żądnych radości
i wybawienia. Przyjdź na bowling,
amerykańską odmianę kręgli. Odkryj
rozrywkę w zupełnie nowym stylu
– 20 nowoczesnych torów, emocje, muzyka,
światła. A oprócz kręgli... restauracja, gry
video, bilard, sala zabaw dla dzieci. Krótko
mówiąc, rozrywka z rozmachem dla każdego!

Atomic Świat Rozrywki
codziennie od 10.00 do późnych godzin nocnych
Centrum Handlowe Zakopianka, ul. Zakopiańska 62



Fot. Andrzej Żurawski

Roman Łaciak

Roman Łaciak, urodzony w 1951 w Żywcu. Studia w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, na Wydziale Malarstwa w pracowni prof. Jana Szancenbacha w latach 1972-1977. Po dyplomie pozostał na uczelni; obecnie profesor ASP. Prowadzi pracownię malarstwa ściennego.

Uprawia malarstwo sztalugowe, ścienne, witraż. Jest autorem kilku koncepcji z dziedziny malarstwa architektonicznego - w tym m.in. polichromii kościoła parafialnego w Przeciszowie, zrealizowanej wraz z artystą malarzem Henrykiem Matlingiewiczem, oraz kolorystyki dla Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Wawel” w Krakowie.

Wystawy indywidualne: w Krakowie (trzykrotnie), Sztokholmie, Tarnowie, Słupsku. Udział w ponad 30 wystawach krajowych i zagranicznych, m.in. w Austrii, Francji, Grecji i Niemczech.

Jego prace znajdują się w zbiorach Towarzystwa Muzycznego im. Ignacego Paderewskiego w Tarnowie, w zbiorach Fundacji „COR AEGRUM” Kliniki Kardiologii w Krakowie oraz w zbiorach prywatnych w kraju i za granicą, m.in. w Szwecji, Kanadzie, Austrii, Francji, Niemczech i USA.

Reprodukcje: Andrzej Niedoba

Opracował: Wacław Krupiński



Wiosenny stół, 1999, aktyl, olej



Martwa natura z kwiatami II, 1999, akryl, olej



Martwa natura czerwona, 1996, olej, płótno



Zielona tapeta, 1999, olej



Martwa natura z owalnym stołem, 1995, olej, płótno



Martwa natura z białym stołem, 1999, akryl, olej

miał Wyspiański mówiąc – „sztuka dekoracyjna? Takiego pojęcia nie ma. Każda dobra sztuka jest ze swej natury dekoracyjna”, lecz w rzędzie pierwszym wyrażają emocje artysty. I właśnie obecność emocji decyduje o atrakcyjności obrazów. To, że są one w sensie dosłownym i przenośnym gorące i pełne pasji. Tej pasji, jaką tylko kolor i jego nasycenie oddać i przekazać może.

Malarstwo Łaciaka przeszło znamiennej ewolucję, biegnącą od ideałów Bonnard'a do Matisse'a, od analizy do syntezy zatem i właściwej jej prostoty. Ba, toż pośród swych ulubionych malarzy Łaciak wymienia Nikifora dla jego lapidarności właśnie! A

Światło emocji

czyż Matisse nie napisał kiedyś: „Kolory, które mogą być użyte do opisanie rzeczy lub zjawisk natury, zawierają w sobie, niezależnie od przedmiotów, jakie określają, siłę oddziaływania na uczucia tych, którzy na nie patrzą. A jest tak, że barwy proste mogą oddziaływać na uczucia z większą siłą właśnie dlatego, że są proste. Na przykład błękit, wzmocniony przez swe dopełnienie, może oddziaływać na nasze uczucia tak silnie, jak uderzenie gongu...”.

Jak uderzenie gongu... A gong alarmuje, lecz w sposób radosny, bo dźwięczny i melodyjny zarazem, więc określenie to odnosi się znakomicie do sztuki Romana Łaciaka.

W każdym stylu o powszechnym zasięgu, podobnie jak osobistym stylu artysty, występują elementy stałe i zmienne. Te, które

tworzą jego istotę i te, które płyną z nakazu chwili, z jej nastroju, z codzienności więc, która wdziera się w podniosłe *sacrum* sztuki.

Elementem stałym sztuki Łaciaka są relacje zachodzące między płamą, jej nasyceniem a rysunkiem, który gra w jego malarstwie rolę znaczną. Tak wielką, że można wręcz mówić o intrydze pomiędzy płamą a linią, pomiędzy monumentalizmem geometrycznych podziałów a ocierającą się o anarchię swobodą wibrujących drobin koloru. Stałym jest również prostota i kontrast lub – ściślej – prostota kontrastów, nadająca tej sztuce specyficzną masywność budowy i rozstrzygnięć barwnych, pośród których wyklęta ongiś czerń gra niepoślednią rolę.

Zmienną jest perspektywa, z jakiej ogląda on wybrany fragment osobście ukształtowanej rzeczywistości, jaką jest przecież każda martwa natura: wyniosła perspektywa „z lotu ptaka”, rzeczowa „na wprost” lub pełna pokory „perspektywa żabia”; zmienna jest również dominacja „duchowych”, jak zwykło się je określać, pionów nad „racjonalistycznymi” poziomami lub na odwrót, podobnie, jak mniej lub bardziej dokładne określanie przedmiotów aż po ujęcie ich w kontury łącznie.

Najistotniejszym jednak jest stopień nasycenia światłem, bo to przecież światło rządzi naszymi emocjami i pozwala dostrzec wszystko, rzeczy duże i małe, „we właściwym świetle”, co w sztuce oznacza – w świetle własnych emocji.

JERZY MADEYSKI